

BIBLIOTEKA
GŁÓWNA
W
SP
KRAKÓW

2065

11 spysłów i "Znana-
Lra"

DA 1232
M 2940

L. inv. 290
III



290/III
27
DR. PIOTR HRABYK



290
L. 290.

SPYTKO Z JAROSŁAWIA

MONOGRAFIA.



PRZEMYSŁ.

ODBITKA Z II. ROCZNIKA T. P. N.

NAKŁADEM T. P. N. — Z DRUKARNI JANA ŁAZORA

1913.

SPYTKO Z JAROSŁAWIA.



DR. PIOTR HRABYK



SPYTKO Z JAROSŁAWIA

MONOGRAFIA.

L. 290.



PRZEMYŚL.

ODBITKA Z II. ROCZNIKA T. P. N.

NAKŁADEM T. P. N. — Z Drukarni Jana Łazora

1913.

D-902



2065

UP - Kraków BG



1050136864

01.39.20

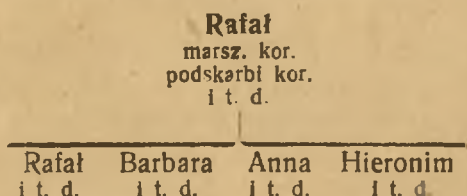
TREŚĆ.

	str
Wstęp	1
I. Przodkowie Spytki z Jarosławia	3
II. Młodość i pierwszy urząd publiczny Spytki Jarosławskiego	11
III. Ordynacja jarosławsko-przeworska i jej późniejszy los	21
IV. Spytko Jarosławski wojewodą bełzkim	34
V. Spytko wojewodą ruskim	37
VI. Spytko starostą ruskim i wojewodą sandomierskim .	46
VII. Spytko wojewodą krakowskim	69
VIII. Spytko kasztelanem krakowskim za rządów Olbrachta i Aleksandra	80
IX. Działalność Spytki, kasztelana krakowskiego, w pierwszym dwunastoleciu rządów Zygmunta I.	93
X. Regesta	113
XI. Dodatki	178

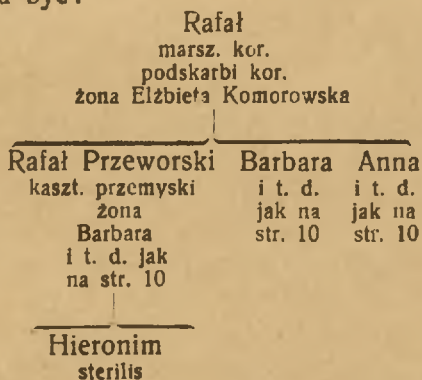


**Ważniejsze pomyłki drukarskie do poprawienia
przed użyciem książki.**

Str. 10 w genealogii Jarosławskich zamiast:



ma być:



Str.	wiersz	zamiast	czytaj
13	11 z góry	potomkom	przodkom
25	6 z góry	tu	to
29	16 z dołu	Pópée	Papée
36	7 z góry	charakterystycznem	charakterystycznym
38	9 z dołu	wyliczał	wybierał
45	9 z góry	41	44
97	20 z góry	przytowań	przygotowań
129	14 z dołu	zeczają	zeczaje
142	6 z góry	z Lubieńca	z Lubrańca.



WSTĘP.

SPYTKO Z JAROSŁAWIA.

Pomiędzy postaciami, które swoim wpływem, wynikającym z tytułu piastowanej godności, majątku i tradycyi rodowej, odegrały w dziejach naszego narodu znaczniejszą rolę, znajduje się Spytko Jarosławski, od roku 1501—1519 kasztelan krakowski. Literatura nasza historyczna nie posiada dotychczas ani jednej pracy, poświęconej wyłącznie temu bądź co bądź ciekawemu senatorowi. I nie dziw, boć to trud nie mały skreślić życiorys człowieka, o którym tylko bardzo skromne i skąpe, bo przeważnie na zapiskach prawnych opierające się, zachowały się wiadomości. Praca to żmudna, lecz dla badacza nader miła zarazem. O tym Spytku czytamy w herbarzu Niesieckiego, iż był „mądrym w radzie, dzielnym w boju“. Sądzę, iż Niesiecki musiał mieć pod ręką więcej źródeł dotyczących Spytki, niż my mamy ich dzisiaj, jeżeli w ten sposób scharakteryzował naszego kasztelana. Ciekawą jest jednak rzeczą, iż współcześni mu pisarze nie scharakteryzowali jego osoby ani działalności choćby jednym słowem. Najczęściej jeszcze wymienia go Długosz, za którego życia był Spytko dopiero podkomorzym przemyskim, a później wojewodą bełzkim. Z Decjusza ¹⁾ dowiadujemy się tylko, iż Spytko był kasztelanem krakowskim, a Wapowski i Miechowita, o ile piszą o czasach podługoszowych, wcale o nim nie wspominają. Ze źródeł pochodzących bezpośrednio od kasztelana znanych jest kilka słów z mowy jego wypowiedzianej na sejmie, następnie kilka listów pisanych

¹⁾ Jodoci L. Decii de Sigismundi regis temporibus str. 13. wydanie Wiktora Czermarka Kraków 1901.

do króla lub innych osób i kilka przywilejów i fundacyj przez niego poczynionych. Reszta wiadomości to przeważnie luźne wzmianki, rozrzucone po wydawnictwach źródeł jak n. p. w aktach grodzkich i ziemskich, Metryce koronnej, kodeksach i t. p.

W wielu tych wzmiankach nie ma nic więcej o Spytku tylko jego imię i data. Dowiadujemy się stąd zaledwie w jakich sprawach brał udział, nie możemy natomiast rozstrzygnąć o ile głos jego w tej sprawie przeważał lub decydował. Wobec skromnego materiału źródłowego nie możemy więc przedstawić czynów i charakteru Spytki w należytem oświeceniu. musimy poprzestać na obrazie mniej wyraźnym, ledwie w najogólniejszych zarysach skreślonym. Jeżeli pracę niniejszą zdecydowałem się drukować, to tylko w tym celu i w tej miłej nadziei, że historycy nasi, pracujący nad tą epoką zwrócą uwagę na osobistość Spytki i działalność jego wyświetlą lepiej niż ja, a powtóre, że może znajdzie w młodych adeptach historyi naszej naśladowców, którzy zechcą się zająć skreśleniem żywotów dziesiątek innych znakomitych osób, które na wschodnich kresach Rzeczypospolitej w XV i XVI wieku żyły i działały, a ząb czasu zniszczył nietylko ich dzieła lecz i pamięć o nich zatarł zupełnie.



I.

Przodkowie Spytko z Jarosławia.

Lelewici — Podział dóbr Tarnowskich w r. 1437 i początek nazwy rodowej Jarosławskich — Najbliżsi przodkowie Spytko.

Spytko z Jarosławia był bliskim krewniakiem sławnych Tarnowskich i Melsztyńskich, którzy początek swego rodu wywodzili od Spicimira, herbu Leliwa, żyjącego za czasów Władysława Łokietka. Potomkowie Spicimira, rozrodzeni wkrótce na dwie gałęzie rodowe: Tarnowskich i Melsztyńskich, wywierali znaczny wpływ na kierunek polityki państwa polskiego, a terenem ich pracy społecznej i cywilizacyjnej była Małopolska i Ruś Czerwona.

Za usługi otrzymywali od królów hojne wynagrodzenie w formie nadań rozległych posiadłości. Już Spicimir posiadał Melsztyn i Tarnów, następcy jego pozyskali Przeworsk i Jarosław. Wielu z nich piastowało wysokie godności jak n. p. urząd kasztelana krakowskiego, wielu było wojewodami krakowskimi i sandomierskimi. Lelewici byli też waleczni, a członków ich rodu nie zabrakło ani pod Wórszlą (1399) ani pod Warną¹⁾, gdzie zginęli śmiercią bohaterską. Jeden z Lelewitów, Spytko z Melsztyna, znany jest powszechnie ze sprzyjania nauce husyckiej i z rokoszu, jaki wywołał w r. 1439, w którym to czasie zginął w wojnie domowej pod Grotnikami nad rzeką Nidą. Braćmi stryjecznymi tegoż Spytko z Melsztyna byli Jan Validus, wojewoda krakowski zmarły przed rokiem²⁾ 1435 i Spytko z Jarosławia wojewoda

¹⁾ Calendarli Cracoviensis notae historicae, drukow. w Monumen. Pol. hist. VI str. 671.

²⁾ Już 2 stycznia 1435 mówi o żonie jego Elżbiecie (Halszka) dokument wystawiony w Krakowie jako „consors olim magnifici domini Johannis de Tarnov. palatini Cracoviensis (Archiwum Sławuckie II N. CXXVII str. 157).

Genealogia Tarnowskich i Melsztyńskich.

SPICIMIR

† 1352

Melsztyńscy		Tarnowscy	
Jan z Melsztyna † 1381 kaszt. wojnicki krakowski		Rafał † 1373 kasztelan wiślicki	
Melsztyńscy		Tarnowscy	
Spytko (młodszy) † 1399		Jaśko (starszy) † 1410	Jaśko kaszt. sandom. pokomorzy krak. sterilis
Dorota z. ks. opols. Bernarda	Katarzyna Spytko z. Janusza ks. mazow. biecki II. Mikołaja z Michałowa	Jan Validus † 1433	Rafał kaszt. wojnicki † 1412
Jan † 1470 zakonnik	Dorota z. Michała Lasockiego	Spytko z Jarosławia	
Stanisław umarł dzieckiem będąc	Beata zakonnice	Anna Mikołaj	Jan † 1517 kawal. jerus. sterilis sprzedał Melsztyn
	Katarzyna	Rafał	Wincenty † 1511

sandomierski, zmarły około roku 1436. Synowie obu tych braci t. j. Jana Validusa z Tarnowa i Spytką z Jarosławia podzielili między siebie dobra dziedziczne Tarnowskich, dając tym sposobem początek i nazwę prawną nowej linii Lelewitów: Jarosławskim. Stało się to w roku 1437. Już dnia 22 września tego roku¹⁾ zawarła Elżbieta, wdowa po Janie z Tarnowa wojewodzie krakowskim, ugodę w Ropczycach, na mocy której przyrzekła panom z Jarosławia: Rafałowi, Janowi i Spytkowi, synom Spytką wojewody sandomierskiego, iż uiści się z wszelkich długów. W dniu zaś 30 września²⁾ zgromadzili się synowie tejże Elżbiety w Krakowie na zjeździe rodzinnym, na który przybyli również wyżej wspomniani synowie zmarłego wojewody sandomierskiego. Na tym zjeździe w obecności Mikołaja z Michałowa kasztelana, Jana z Czyżowa wojewody krakowskich, Klemensa Wątrobca wojnickiego i Spytką z Melsztyna bieckiego kasztelanów i kilku innych świadków potwierdzili Jan Rej z Szumska, sędzia i Filip z Chrobierza podsędek — ziemscy krakowscy dział dóbr, zawarty między braćmi stryjecznymi a synami wspomnianych: Jana Validusa i Spytką z Jarosławia. Treść dokumentu tegoż działu rodzinnego brzmi w skróceniu następująco: „My Jan Rej z Szumska, sędzia i Filip z Chrobierza podsędek — ziemscy krakowscy, oznajmiamy wszystkim obecnym, iż dzielni i szlachetni: Rafał, Jan i Spytko, bracia rodzeni, dziedzice z Tarnowa inaczej z Jarosławia z jednej strony i Jan Starszy, Gratus, Rafał, Jan Szczęsny i Jan Młodszy także bracia rodzeni, dziedzice Tarnowa z drugiej strony, stanąwszy wobec nas publicznie zeznali, że uczynili między sobą wieczysty podział swoich dóbr dziedzicznych przy pośrednictwie sędziów w ten sposób, że odstąpili i zrzekli się na rzecz Rafała, Jana i Spytką (synów Spytką z Jarosławia wojewody sandomierskiego) zamku z miastem Jarosławiem i wszystkimi wsiami do tego zamku przyległymi, jakkolwiek się zowią, dalej miasta Przeworska wraz z wsiami, wolnościami i przyległościami jakiegobądź nazwy, dalej Podhajczyków (Podhaicze)³⁾ wraz z przyległymi

¹⁾ Archiwum Sławuckie II N. CXXXI str. 155 wyd. Radzim. i Górczaka.

²⁾ Helcel: Starodawne pr. pol. pom. II str. 433 to samo w Arch. Sławuckiem tom II str. 156—158 N. CXXXII.

³⁾ W tekście wydrukowanym u Helcela (zobacz odsyłacz str. 5 N. 2) jest mowa o Podhajcach. Ponieważ miasto to należało do ziemi halickiej (zob. Polska XVI w. tom VII 2. str. 201 wyd. Al. Jabłon.), przeto musimy przyjąć, że to

wsiami w ziemi i powiecie przemyskim, dalej Zgłobienia wraz z wsiami, leżącemi w ziemi sandomierskiej, powiecie pilźnieńskim, dalej Bełżyc z przyległemi wsiami w ziemi i powiecie lubelskim, wreszcie wsi Wadowa, położonej w powiecie krakowskim ze wszystkimi prawami do zamku, miast i wsi należącemi jakoto: podatkami, korzyściami, zapasami, mieszkańcami, zagonami, domami, polami, łąkami, rolami, lasami, nie zatrzymując dla siebie nic. Do wspomnianych zaś braci rodzonych, dziedziców Tarnowa: Jana Starszego, Gratusa, Rafała, Jana Szczęsnego i Jana Młodszego (synów Jana Validusa, wojewody krakowskiego) należeć mają: zamek z miastem Tarnowem wraz z przyległemi wsiami, Krzyż, Rzochów, Wielowieś wraz z przyległemi wsiami, Wola Zdakowska, Solec, Czarnocin, Skrzyszowice. Stanisławice, dom w Krakowie murowany wraz z innymi domami doń przyległymi, dalej Radzionków. Prawo patronatu nad kościołami fundowanymi przez przodków zostało niepodzielne. Natomiast podzielono się dobrami zastawionemi przodkom przez królów w ten sposób, iż Rafał wraz z braćmi z Jaroławia wziął Leżajsk, Jan Starszy z Tarnowa wraz z braćmi otrzymał Ropczyce.

W dniu 1 października tego roku bracia Jarosławscy zeznali, iż braci swoich stryjecznych uwolnili od wszelkich roczków sądowych,¹⁾ następnego zaś dnia podzielili się bracia stryjeczni Tarnowscy i Jarosławscy wszystkimi skarbami²⁾. Jakie to były skarby nie wiemy, gdyż w niżej zacytowanym dokumencie nie są wyliczone. Dość powiedzieć, że w owym czasie nastąpił zupełny rozdział dóbr i że Jarosławskich z Tarnowskimi łączyło jedynie blizkie pokrewieństwo i wspólność patronatu nad kościołami. Majątkowych stycznych obie te gałęzie rodowe nie miały przez jakiś czas żadnych. — Z pomiędzy braci Jarosławskich, którzy wymienieni są w akcie podziału dóbr Tarnowskich najstarszym był Rafał, co wynika z tego, iż wszędzie na pierwszym miejscu bywa wymieniany. Młodszym od niego był Jan, najmłodszym zaś Spytko. O Janie wiemy tylko, że król Władysław Warneńczyk

Podhajczyk, co zresztą zaznaczył już Radziwiński w „Archiwum Sławuckiem” II str. 158, a powtóre Podhajczyki pozostawały jeszcze w r. 1578 w ręku Bolestraszyckich, krewnych Jarosławskich (zob. Polska XVI wieku str. 292 tom VII 2 i genealogię Jarosławskich).

¹⁾ Archiwum Sławuckie II str. 159 N. CXXXIII.

²⁾ Ibidem str. 160 N. CXXXIV.

dał mu za usługi 2.200 fl. węgierskich¹⁾ i że uposażył w roku 1440 altarzystę Bartłomieja,²⁾ któremu dał 8 grzywien na mycie jarosławskim pod warunkiem, że będzie odprawiał dwie mszy w tygodniu. Rafał i Spytko brali czynny udział w wyprawie Władysława Warneńczyka na Węgry w r. 1440; byli więc w orszaku królewskim, a król nazywa ich „familiares nostri“³⁾. Spytkowi zapisał król w Budzie dnia 30 sierpnia tegoż roku 200 grzywien⁴⁾ następnie 600 zł. węg.⁵⁾ na mieście Leżajsku, Rafałowi zaś w roku 1441 w Ostrzyhomiu nadał Władysław 100 grzyw.⁶⁾ polskich na kilku wsiach, przyczem powołał się na usługi oddane „majestadowi królewskiemu“. Spytką widzimy też i w późniejszych wyprawach Władysława na Węgry. Dnia 6 marca 1442 zamianował on pełnomocnikiem swoich dóbr przeworskich Mikołaja Piotraszowskiego⁷⁾, a król dokument ten potwierdził w dniu 21 września 1444 koło Orsowy⁸⁾. Miejsce i data tego dokumentu, jako też słowa królewskie w tym dokumencie przez króla wypowiedziane, a mianowicie: iż „Piotraszowski tak długo będzie administratorem dóbr Spytkowych, dopóki tenże (Spytko) nie powróci z drogi, którą z nami przeciw Turkom odbywa“, wskazuje, że Spytko Jarosławski brał udział w wyprawie warneńskiej Władysława.

W czasie klęski warneńskiej zginął on wraz z swym królem i wielu innymi bohaterami w dniu 10 listopada.⁹⁾ W aktach grodzkich czytamy wprawdzie pod datą 1451 roku w grudniu¹⁰⁾, że Sandochna, matka tegoż Spytki, wydając papiery rodzinne wnukom swoim Janowi, Spytkowi i Rafałowi, synom Rafała, zastrzega się, iż jeśliby Spytko (syn jej) powrócił przy pomocy bożej zdrowy po latach dziesięciu, dwudziestu lub trzydziestu, winni mu wnukowie (Sandochny) zwrócić papiery rodzinne. Jest to tylko

1) AGZ. XIII N. 3857.

2) AGZ. III N. 108.

3) Prochaska *Materyały* str. 85.

4) Ibidem str. 84.

5) Ibidem str. 86.

6) Ibidem

7) AGZ. t. XIII N. 7387, 7386, 7585.

8) Ibidem („In ripa Danuby nostre stationis prope oppidum Orsowa“).

9) *Calendarii Cracoviensis notae historicae* w Mon. Pol. hist. VI str. 671.

10) Helcel: *Starodawne prawo pol. pomn. t. II N. 3479.*

dowodem jak długo nie wierzono w zgon warneńskich bohaterów i ludzono się lata całe, iż żyją jeszcze i wrócą do ojczyzny. Spytko ten położył zasługi i około miasta Jarosławia, gdyż bawiąc z królem Władysławem w Budzie w sierpniu 1443 roku ¹⁾ wyjednał u niego dla Jarosławia przywilej, mocą którego wszyscy kupcy mieli obowiązek jechać dawną drogą handlową przez Jarosław i pod utratą całego towaru nie wolno im było omijać tego miasta. O pierwszych więc trzech braciach Jarosławskich mało wiemy. Średni Jan wspomniany jest w aktach poraz ostatni w r. 1440 ²⁾. Prawdopodobnie zmarł on około tego czasu.

O najstarszym Rafale wspomniałem już, że oddawał pewne usługi królowi Władysławowi. Za żonę miał Annę ³⁾ z Nowosielca. Około roku 1439 został kasztelanem wojnickim po ustąpieniu Klemensa ze Strzelcza ⁴⁾, a w roku 1440 czytamy go starostą lwowskim ⁵⁾. Na starostwie tem niedługo się utrzymał, gdyż już po roku 1441 ⁶⁾ ginie o nim ślad w aktach, co wskazuje, że w tym czasie również zmarł ⁷⁾. Ponieważ był w orszaku króla Władysława na Węgrzech, o czem wyżej wspomniałem, możnaby przypuszczać, że zmarł lub też zginął w jakiejś potyczce na obczyźnie. Pozostawił on wdowę, córkę Beatę i trzech synów: Jana, Spytka i Rafała, którzy odziedziczyli po ojcu i po bezpotomnych obu stryjach swoich: Janie i Spytku wszystkie dobra jarosławskie i przeworskie.

Nie od rzeczy będzie wspomnąć na tem miejscu o stosunkach rodzinnych i finansowych pierwszych Jarosławskich. Otóż pierwsi Jarosławscy znajdowali się nieraz mimo rozległych dóbr, jakie im przypadły w udziale w r. 1437, w opałach finansowych. Jeszcze przed podziałem dóbr z Tarnowskimi t. j. w 1436 poży-

¹⁾ Archiwum Sławuckie t. II N. CXL str. 166.

²⁾ Wówczas uposażył kustosza kościoła rohatyńskiego ks. Bartłomieja rocznym czynszem 8 grzywien (Zobacz AGZ t. III N. 108, tudzież dokument przedrukowany w Dod. do Gazety Lwow. z r. 1854 str. 188—192.

³⁾ AGZ. XIII N. 2602 i 2078.

⁴⁾ Helcel: Starod. pr. pol. pomn. II str. 450.

⁵⁾ Zobacz dokument w Dodatku do Gaz. Lw. z r. 1854 str. 188 i 192.

⁶⁾ W dniu 4 lutego 1441 jest u boku króla w Ostrzyhoniu (Prochaska Materiały str. 86).

⁷⁾ W tym samym roku tj. 1441 starostą ruskim jest Piotr Odrowąż (AGZ XIII N. 2078. Porównaj też Dzieduszyckiego „Starostowie ruscy i lwowscy” str. 437).

czyli Rafał, Jan i Spytko po śmierci ojca swego Spytko z Jarosławia, wojewody sandomierskiego, 30 grzywien krakowskich u Piotra Grochowskiego¹⁾, sędziego przemyskiego, a w rok po podziale dóbr rozdzielili między siebie ci sami bracia długi ojcowskie w łącznej kwocie około 1806 grzywien.²⁾ Nie wiemy dlaczego Spytko doprowadził długi do tak poważnej wysokości. Domyślać się tylko możemy, iż zaciągnął je w jakiejś nagłej potrzebie publicznej. Na wniosek taki naprowadza mię lista dłużników, na której znajdujemy ludzi różnego stanu. Są tam kanonicy krakowscy, arcybiskup lwowski, pleban przeworski, Piotr Odrowąż, obywatele, żydzi, kapelan i małoletni. Jedna pozycja opiewa zaś „za piwo w Jarosławiu 3 grzywny“. Na tle materyalnem wywiązywały się też spory rodzinne, które toczą się dość długo³⁾ między wdową po Spytku wojewodzie sandomierskim Sandochną i jej córką Jadwigą, a dziećmi Rafała, kasztelana wojnickiego i starosty ruskiego: Janem Zgłobieńskim i Spytkiem. Spór ten kończy się ostatecznie dopiero po śmierci Sandochny około roku 1462, w którym to czasie bracia Jan, Spytko i Rafał odstąpili Jadwidze, ciotce swej, 313 grzywien i 17 groszy na wsiach „Laski i Korzenica“ wraz z wszystkimi dochodami i prawem patronatu nad kościołami i cerkwiemi w tych wsiach będącemi.

W roku 1458 skupiło się dziedzictwo jarosławsko-przeworskie w rękę dwóch braci Spytko i Rafała, gdyż najstarszy ich brat Jan sprzedał im w tym roku⁴⁾ całą swą część, przypadającą nań prawem spadku, a nawet zrzekł się należnego mu posagu matki Anny. Zatrzymał dla siebie jedynie wieś Ostrów. W roku 1461 pozwolił król Kazimierz Spytkowi i Rafałowi na wykupno⁵⁾ Leżajska z rąk Jana. Jan ten umarł około roku 1465, pozostawwszy dwoje dzieci: Jadwigę i Rafała.

¹⁾ AGZ. XIII str. 155.

²⁾ Ibidem N. 967. Nie było to jednak wszystko, gdyż bracia zastrzegają sobie nawzajem, iż jeżeli znajdzie się jeszcze jaki pozostały dług, to wspólnie go zapłacą. Jeszcze Spytko Jar. wojewoda krak. płaci dług po swoim dziadku niejakiemu Janowi Gliwiczowi z Ropczyc (AGZ, XIX N. 669).

³⁾ Zobacz Regestra N. 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 18, 19.

⁴⁾ Regestra N. 19

⁵⁾ Ibidem N. 12, 13, 14.

⁶⁾ Ibidem N. 16.

Jan Validus † 1433
z Tarnowa

Spytko z Jarosławia † 1436
wojewoda sandomirski,
żona Sandochina ze Zgłobienia

T a r n o w s c y

J a r o s ł a w s c y

Katarzyna mąż Brzeław Dmolecki	Jan Major	J. Gratus	J. Amor	J. Rafał	J. Feliks	Rafał † 1441 kaszt. woj- nicki star- tuski żona Anna	Jan † 1440	Spytko † 10/11 1444	Jadwiga mąż Ramsz z Cieszacina
		zginęli pod Warną	k. krak.						

B r a c i a o r d y n a c i

Jan Zgłobieński † 1465 dziedzic Ostrowa żona Katarzyna	Spytko kaszt. kr. żona Jadwiga z Warzyszyna		Rafał maistrątek kor. podskarbi kor. żona Filzbieta Komorowska	Beata mąż Grzegorz z Humnisk kaszt. sanocki	Zuzanna mąż Jan Kąpieński
Jadwiga I. mąż Miko- łaj Sławski II. mąż Jan Świętopełk z Zawady i Bolestraszc	Jan Dzikowski ?	Jan Magdalena mąż Miko- łaj z Pilczy od 1501 roku	Anna I. mąż Jan Odrowąż. Barbara od 1504 r. wdowa II. mąż Mi- kołaj po An- kocina kofaj Jordan drzeju z Zakliczy- na † 15/12 skim z 1521 †)	Barbara mąż Stani- sław z Pilczy	Anna mąż Hieronim sterilis
	Rafał	Rafał	Rafał	Rafał	Rafał
					Jan, Mikołaj

¹⁾ Zapiska Łukasza Noskowskiego medyc. dokt., drukowana w Kwartal. historycz. z r. 1903 str. 415 i 420.

Bracia Spytko i Rafał skupiwszy w swych rękach rozległe dobra jarosławsko-przeworskie wybili się wkrótce ponad resztę szlachty czerwonoruskiej na pierwsze miejsce, a zapewne też dzięki przymiotom osobistym osiągnęli z czasem wysokie godności państwowe, które im dawały wpływ i znaczenie takie, jakiego nie mieli ich przodkowie najbliżsi.

II.

Młodość i pierwszy urząd publiczny Spytka Jarosławskiego.

Genealogię swojej rodziny poczynawszy od dziadka aż do braci rodzonych przekazał Spytko potomnym w dokumencie fundacyjnym na rzecz kościoła jarosławskiego w roku 1467. Nakazując po wteczne czasy plebanowi i jego następcom odprawiać trzy mszy św. za rodzinę Jarosławskich powiada: „*primo*¹⁾ et principaliter pro nostra nostrorumque predecessorum, videlicet magnifici domini Spitkonis de Jaroslaw, palatini Sandomiriensis avi nostri, Sandochnae consortis eius, magnifici domini Raphaelis, castellani Woynicensis, progenitoris nostri et Annae consortis eius, matris nostrae. Joannis et Spitkonis patruorum nostrorum, Joannis et Raphaelis fratrum nostrorum“. Ojcem Spytka był więc Rafał, kasztelan wojnicki, a od r. 1440 starosta lwowski²⁾. Rafał ten umarł około roku 1442, gdyż 7 stycznia 1443 r. występuje żona jego Anna w procesie z Mikołajem i Szymonem z Nowosielca jako wdowa³⁾.

Ze wzmianki w aktach grodzkich⁴⁾, że sieroty po Rafale: Jan i Spytko odłożyli proces z Tarłą z Podhajcza do innych roczników sądowych generalnych a to z powodu „*vera infirmitate*“

¹⁾ Archiwum Sławuckie t. II str. 209—211, patrz Regestra N. 33.

²⁾ Starostą lwowskim czytamy go w dokumencie wydrukowanym w Dodatku do Gazety Lwowskiej z r. 1854 str. 188 i 192.

³⁾ Regestra N. 1.

⁴⁾ Ibidem N. 2.

wnosić by można było, że wszystkie dzieci Rafała w chwili jego śmierci były jeszcze małoletniemi. Jan był najstarszym synem, po nim następował Spytko, wreszcie Rafał i Beata. Zachodzi więc pytanie, kiedy osiągnął Spytko „*annum discretionis*“. Odpowiedź na to, dałaby nam możliwość określenia daty urodzenia jego.

Pierwszą wzmianką w źródłach o Spytku, jako młodzieńcu pełnoletnim, mamy pod rokiem ¹⁾ 1451, kiedy wraz z starszym bratem Janem zawiera umowę z babką swoją Sandochną i ciotką Jadwigą, w sprawie papierów familijnych, dotyczących się Jarosława, Przeworska i Leżajska. Nie wiemy jednak na pewno, czy dokument ten jest pierwszym z rzędu po upełnoletnieniu Spytko. Ponieważ jednak nie zachowała się żadna inna wzmianka wcześniejsza, któraby rzecz tę wyjaśniła, przeto przyjmijmy rok 1451 jako ten, w którym Spytko doszedł do pełnoletności, czyli że według statutu Władysława Jagiełły z roku 1420 ²⁾ miał w tym czasie lat 15.

Wobec tego przypuszczalną datą jego urodzenia byłby rok 1436. Ojciec odumarał go, gdy miał lat zaledwie 5 lub 6. Mały Spytko wychowywał się więc pod okiem matki Anny. O młodości jego nie posiadamy ani jednej wzmianki. Nie wiemy też u kogo pobierał nauki. W spisie uczniów Akademii krakowskiej ani wszechnic zagranicznych nie ma go wcale, co świadczy, że uczył się w domu. Prawdopodobnie nie był zbyt uczonym i wymownym, jeżeli mimo wysokich godności, jakie później piastował, nie przedsiębrał ani jednego dalszego poselstwa poza granice Polski ani też nie przemawiał na sejmach w chwilach najważniejszych dla Rzeczypospolitej. Karyerę, jaką zrobił w późniejszym życiu, zawdzięczał zdaje się głównie tradycji rodowej i sławie przodków, jakoteż majątkowi, jaki posiadał na Rusi Czerwonej.

Z drobnych wzmianek źródłowych trudno wyrobić sobie zdanie, jakimi drogami szedł Spytko do celu, lecz i to, co zachowało się do naszej pamięci, pozwala nam przypuszczać, że szedł w życiu z dobrze obmyślanym planem, a myślą przewodnią jego było zdobycie sobie przodującego stanowiska wśród szlachty czerwonoruskiej przez skupienie dziedzictwa jarosławskiego w je-

¹⁾ Helcel: *Starod. pr. pol. pomn.* II str. 612 (Regesta N. 3).

²⁾ Bandtkie: *lus polon. pag.* 204 „*et quanquam antea hoc ad certam aetatem sit restrictum, ut videlicet masculus ad quintum dictum annum*“.

dnym ręką. Tą dążnością konsekwentną da się wytłómaczyć kilkuletni spór z babką¹⁾ i ciotką²⁾ swoją, która upominała się o należne jej prawa do dziedzictwa Jarosławskich, a przed czym Spytko wraz z braćmi bronił się zapalczywie. Podział dóbr³⁾ w r. 1458, który najstarszego brata Jana i jego następców usunął zupełnie od praw do Jarosławia był najprawdopodobniej wynikiem tej myśli przewodniej Spytki. Po usunięciu Jana z grona dziedziców dóbr jarosławsko-przeworskich stali się dwaj bracia Spytko i Rafał jedynymi spadkobiercami rozległych posiadłości Jarosławia i Przeworska tudzież miasta Leżajska, na którym odziedziczyli znaczne zapisy królewskie, uczynione ich potomkom bądź za usługi bądź w formie zastawów za pożyczone pieniądze na potrzeby państwa. Starszy Spytko osiadł na Jarosławiu, młodszy Rafał na Przeworsku.

Do Jarosławia należały prócz zamku i trzech młynów następujące wioski⁴⁾: Munina, Tuczępy, Pełkinie, Kruhel, Ostrów, przedmieście jarosławskie Warski, Wierzbna, Leżachów, Radawa, Wola, Laszki, Las, Szówsko, Wysocko, Wietlin, Nielipkowice, Sobiecin, Tywonie, Łowce (lub Łowcze), Zasanie, Głęboka, Korzenica, Surochów, Pawłowe sióło (obecnie Pawłosiów). Moszczenna, Dobra, Koniaczów, Prowsko, Wiązownica, Dąbrowica i Morawsko.

Spory rodzinne wyczerpywać musiały skarbiec jarosławski, jeżeli młody dziedzic uciekać się musiał do pożyczek i do zastawów dóbr ojczystych. Pominąwszy to, iż sprzedał w roku 1453 część swą na wsi Ostrowie⁵⁾ za 300 grzywien bratu Janowi, co zresztą mogło być wynikiem jakiejś umowy rodzinnej, w aktach grodzkich czytamy, iż Spytko zastawił w tym samym roku przedmieście jarosławskie Warski i wieś Kruhel niejakiemu Pawłowi Rola z Witkowic⁶⁾ za 200 grzywien, a w roku 1462 sprzedał na wyderkał na przeciąg pięciu lat braciom Łysakowski⁷⁾ za 800 grzywien wsie Pełkinie i Kruhel. W tym samym roku pożycza

¹⁾ Regesta N. 4, 5, 6.

²⁾ Ibidem N. 9, 10, 11, 18, 19.

³⁾ AGZ XIII N. 4412 str. 330 — Regesta N. 12.

⁴⁾ Zobacz Dokumenty

⁵⁾ AGZ XIII N. 4344. Regesta N. 7.

⁶⁾ Regesta N. 8.

⁷⁾ Ibidem N. 17.

Spytko 150 fl. węg. u Jana Sopichowskiego¹⁾ i poręcza ten dług wsią Wierzbą a następnie drugą wieś Surochów daje w dożywocie Pawłowi z Witkowic za 200 grzywien²⁾. W kłopotach finansowych, o ile ze znanych źródeł sądzić mogę, pozostawał Spytko mniej więcej do roku 1466, prawdopodobnie więc aż do czasu zamążpójścia siostry swej Beaty, którą już 11 stycznia 1465 znajdujemy w aktach grodzkich jako żonę Grzegorza z Humnisk, kasztelana sanockiego³⁾.

Po spłaceniu członków rodziny i po usunięciu ich od prawa dziedziczenia dóbr ojczystych zabrał się Spytko do odgraniczenia swych posiadłości od dóbr sąsiadów. Oto już w kwietniu 1468 roku⁴⁾ zaczyna się spór graniczny między nim a biskupem i kapitułą przemyską i trwa aż do roku 1474 tj. prawie do śmierci biskupa Mikołaja Błażejowskiego. Charakterystyczniejszym momentem z tego sporu jest n. p. to, iż nawet komisya, wyznaczona do oznaczenia granicy między posiadłościami Spytko i kapituły popełniła nieformalność na korzyść Spytko, ponieważ wyrok wydała nie na „kopcu“⁵⁾, jak wymagał tego zwyczaj i przepisy. Walka o granicę przybrała formy ostrzejsze w roku 1474, Spytko oskarżono o wysłanie niejakiego Fedora, tywuna, wraz z 15 innymi ludźmi, którzy skosili łąkę biskupią i tym sposobem wyrządzili szkodę biskupowi na 20 grzywien. Na zapłacenie tej kwoty został Spytko zasądzony⁶⁾ przez sąd grodzki przemyski. Ciekawą jest jednak rzeczą, że po wymierzeniu tej kary Spytkowi, nakazał sąd biskupowi i kapitule wieczyste milczenie w tej sprawie. Widoczną jest więc rzeczą, że wpływ dziedzica Jarosława był wielki, i że szlachta liczyła się z nim bardzo. Zasądzenie to podrażniło widocznie dumę magnacką Spytko, więc niepokoił biskupa jeszcze srożej. Sekundował mu w tem brat Rafał, Stanisław Sławski i Stefan Świętopełk. Kapituła i biskup prosił króla o interwencję, lecz gdy pierwsze upomnienie nie pomogło, nałożył Kazimierz Jagiellończyk dość wysokie wadyum⁷⁾, bo 1000 fl.

¹⁾ Ibidem N. 21.

²⁾ Ibidem N. 22.

³⁾ Ibidem N. 29.

⁴⁾ Ibidem N. 37.

⁵⁾ Ibidem N.

⁶⁾ Regesta N. 75.

⁷⁾ Regesta N. 77.

między biskupem Mikołajem z jednej strony, a Spytkiem i Rafałem Jarosławskimi tudzież Stanisławem Sławskim i Stefanem Świętopełkiem z drugiej strony, a to w tym celu, aby biskupowi przemyskiemu nie czynili przykrości. Śmierć Mikołaja zakończyła spór Spytko o granicę, lecz skutki tego odbiły się wkrótce na samej kapitule, której Spytko, jako komisarz królewski, przeszkodził w wyborze nowego biskupa, o czym na innem miejscu powiemy.

W czasie jednoczenia dóbr rodzinnych w swym ręku z wykluczeniem dzieci po ciotce, bracie i siostrze nie zaniebdywali obaj bracia tj. Spytko i Rafał Jarosławscy skarbić sobie łask królewskich. Czy brali oni czynny udział w wojnie pruskiej, czy też może tylko łożyli znaczniejsze sumy na jej prowadzenie nie możemy wiedzieć z powodu braku jakichkolwiek danych w tym kierunku, dość, że król Kazimierz, pozwalając im w roku 1461 na wykupno miasta Leżajska z rąk brata Jana Zgłobieńskiego, mówi¹⁾: „*quomodo iugi meditatione, maturaque deliberatione pensatis et inspectis gratis serviciis et meritis, quibus generosi Spytek et Raphael de Jaroslaw maiestati nostrae meruerunt*“. Mowa tu więc jest o zasługach względem samego króla.

O działalności publicznej obu braci mamy ślady w źródłach dopiero od roku 1460, kiedy biorą udział w zjazdach szlachty na roczkach sądowych i ziemskich przeworskich²⁾. Osiągnąwszy pierwszy cel tj. majątkową podstawę, która dawała im przewagę nad rzeszą szlachty czerwonoruskiej, sięgnęli Jarosławscy po zaszczyty. Starszy Spytko ujął w swe ręce urząd podkomorzego przemyskiego prawdopodobnie³⁾ już w drugiej połowie roku 1464, a

¹⁾ Prochaska: Materiały str. 111; Regesta N. 16.

²⁾ Regesta N. 15.

³⁾ Po raz pierwszy spotykamy się ze Spytkiem jako podkomorzym pod datą 11 stycznia 1465 (Agr. XIII N. 5638). „W aktach grodzkich i ziemskich tom XIII N. 2771 znajdujemy zapiskę, że podkomorzym przemyskim był Spytko Jaros. w r. 1446. Ponieważ stryj Spytko naszego również Spytko nigdy podkomorzym nie był, Spytko zaś, o którym jest mowa, był w tym czasie jeszcze dzieckiem, wreszcie ponieważ sprawa o której we wspomnianej, zapisce jest mowa, tj. o rozgraniczeniu wsi „Las“ własności Spytko od dóbr Mikołaja, biskupa przem. toczy się dopiero około roku 1468, właśnie za czasów podkomorstwa naszego Spytko. należy przeto sprostować, że zapiski w XIII tomie aktów grodzk. i ziem. od N. 2747—2796 należy odnieść do lat 1468 i 1469, a nie do roku 1446. Wszystkie więc inne sprawy podane w powyższych za-

młodszy Rafał w niedługim czasie został starostą ruskim po Odrowążu. Oba te stanowiska były ogromnie wpływowe i poważane. Dotyczy to szczególnie urzędu Podkomorskiego.

Zazwyczaj pierwszym szczeblem w karierze potężnego rodem i fortuną dziedzica na Rusi był urząd podkomorzego¹⁾. Stanowisko to zwłaszcza w województwie ruskim było ogólnie poważane, a szlachta tutejsza starała się uczynić swych urzędników ziemskich, a przede wszystkim Podkomorzego rzecznikiem swych praw wobec wielkiej na tych obszarach własności królewskiej. Podkomorzy sprawował funkcje te, które od Kazimierza Wielkiego wykonywał starosta z ramienia króla. Ponieważ na Rusi *ruch kolonizacyjny* wzrastał się szybko i prawie, że nie było stałych granic, przeto mnożyły się spory graniczne zwłaszcza z dobrami królewskimi. Dlatego musiał być podkomorzy człowiekiem sprawiedliwym, sumiennym i mieć zaufanie u stron, aby jego wyrok mógł być przyjęty i uznany.

Czy tylko te przymioty utorowały Spytkowi Jarosławskiemu drogę do uzyskania zaszczytnego urzędu podkomorzego przemyskiego czy też może energia, z jaką dążył od młodości do skupienia majątku w swym ręku i blask sławy przodków tudzież osobiste zasługi wobec króla zachęciły szlachtę ziemi przemyskiej do powierzenia mu podkomorstwa, trudno na pewno rozstrzygnąć.

Późniejsze życie jego świadczy, że idealnym nie był, jeżeli z zemsty wysyłał swoich ludzi do obcej posiadłości na czynie-

piskach odnoszą się do czasu późniejszego. Dowodem na to jest również i to, że biskupem przem. w r. 1446 nie był Mikołaj Błażejowski lecz Piotr z Chrzastowa. (zobacz rozprawę ks. Sarny p. t. Episkopat przemyski). W oznaczeniu czasu, kiedy Spytko był podkomorzym popełnił błąd i p. Rychlik w rozprawce swej p. t. Kolegiata WW. Świętych str. 12 i 13, mówiąc o Spytku Jarosi. podkom. przem. pod rokiem 1455. Wiadomo jednak z aktów grodzkich, że od roku mniej więcej 1448 do 1460 sprawował urząd podkomorzego Jan z Rokietnicy brat stryjeczny Ramsza, męża ciotki Jadwigi naszego Spytki (Agr. XIII N. 4488, 3844, i 4443). Po 19 marca 1460 r. widzimy na tym urzędzie Grzegorza z Humnisk, szwagra naszego Spytki (Agz. XIII N. 4444 i tom XVIII N. 1514). Po nim był podkomorzym Mikołaj Kontcypolski do 6. kwietnia 1464 roku. (Agz. XIII N. 5404 i 5481) po nim zaś był podkomorzym nasz Spytko, który urząd ten mógł objąć co najpóźniej w czerwcu lub w lipcu 1464 r.

¹⁾ Porównaj „Przedmowę do AGZ tom XIX str. XI—XII.

nie szkody, za którą mimo godności, jaką sprawował, został skazany na karę¹⁾.

O działalności Spytko na urzędzie podkomorzego przemyskiego nie da się wiele powiedzieć, gdyż najstarsza księga podkomorska przemyska zachowała się dopiero od roku 1472, tj. od czasu, kiedy Spytko był już wojewodą bełzkim. Z zapisek²⁾, które świadczą o jego czynnościach podkomorskich można sądzić, że umiał łagodzić spory sąsiedzkie, ale potrafił być i stanowczym, mówiąc³⁾: „istud procuratorium est iniustum“. Widzimy go u boku Komisji królewskiej⁴⁾ rozstrzygającej spór graniczny między dziedzicem Chmielnika Janem a kmieciami.

W kwestyach spornych o granicę trudno było nieraz podkomorzemu rozstrzygnąć z braku świadków, która ze stron sprzeczących się miała słuszość. Wówczas uciekano się do przysięgi, którą składała strona na kopcu granicznym. W wyżej wspomnianym wypadku kmiecie odmówili przysięgi, dlatego komisya przyznała słuszość Janowi Chmieleckiemu. Jedna z zapisek informuje nas, że i Spytko jako podkomorzy złożył w r. 1470 taką przysięgę⁵⁾ wobec komisji królewskiej, która rozgraniczała Dunkowice od wsi Spytkowej „Las“. Raz jedyny spotykamy się w źródłach z faktem, że komornik przemyski, Jan Łysakowski, zastępował⁶⁾ Spytko w odgraniczeniu spornego terenu, z czegoby wnosić było można, że obowiązki swoje spełniał Spytko gorliwie.

Fragmentaryczność materiału źródłowego, jakim rozporządzałem przy pisaniu niniejszej monografii, nie pozwala mi wyrobić sobie zdania, jaki udział brał Spytko w życiu politycznem szlachty w czasie, kiedy był podkomorzym przemyskim. Wiadomo, że *wówczas w życiu ziemiańskim szlachty obudził się był żywy ruch i dążenie do uzyskania władzy autonomicznej, do samodzielnego załatwiania spraw i potrzeb miejscowych, jakoteż do zapewnienia sobie wpływu w sprawach ogólnie państwowych.*

1) Zobacz Regesta Nr. 75.

2) Zobacz Regesta Nr. 59 i 45 (A. G. Z. XVIII str. 22—25 i tom XIX N. 1930).

3) Ibidem N. 60.

4) Ibidem N. 44.

5) Regesta N. 53.

6) Ibidem N. 36.



Bezwątpienia musiał Spytko brać udział wcześniej w sejmikach partykularnych i generalnych ziem ruskich nie tylko jako dygnitarz ziemski w powiecie, lecz także jako bogaty ziemianin. Do takiego wniosku uprawnia fakt, że kiedy sejmy w Wislicy i Kole, odbyte w obecności króla uchwały, aby na sejm generalny każda ziemia wysłała *po dwóch postów*, Spytko znajdował się na sejmie generalnym¹⁾ w Krakowie w r. 1468, na który przybył jako *delegat ziemi przemyskiej*. Musiał więc być znany szlachcie nasz podkomorzy ze swych przekonań politycznych, jeżeli obdarzono go mandatem do zastępowania interesów ziemi przemyskiej na sejmie generalnym. Nie wiemy, jak długo pozostawał Spytko w Krakowie w tym roku. Sejm bowiem odbywał się w maju, a 25 sierpnia widzimy naszego podkomorzego na sejmiku szlachty ruskiej w Wiszni²⁾. Czy to był sejmik relacyjny, na którym delegaci zdawali sprawę z czynności na sejmie generalnym, trudno rozstrzygnąć. W roku 1469 obecny *był kilkakrotnie*³⁾ *na sądzie ziemskim w Przemyślu*, gdzie rozsądzano sprawy poboru cła sposobem nieprawnym przez chorążego lwowskiego Jana Świnkę i braci Kulikowskich. W listopadzie tegoż roku widzimy go na sejmie w Piotrkowie.

Wówczas otrzymał on zapis 50 grzywien⁴⁾ na mieście Leżajsku *za zasługi oddane królowi* w czasie podróży tegoż do Lwowa, celem odebrania hołdu od wojewody południowego. Podobny zapis na sumę 100 grzywien⁵⁾ otrzymał Spytko dwa lata przedtem za pożyczanie królowi pieniędzy. Mimo sporu, jaki wówczas prowadzi z kapitułą i biskupem przemyskim, pożyczca⁶⁾ kanonikowi tejsze kapituły 40 grzywien, poręczonych sześciu łańcami na przedmieściu Pruchnika.

Nie był jednak samolubem nasz podkomorzy, jeżeli dochodami rozległych swych włości dzielił się i z biednymi. Oto w dniu 6 lutego 1467 zapisał *szpitalowi ubogich*⁷⁾ w mieście Jarosławiu

1) Regesta N. 38.

2) Regesta N. 39.

3) Ibidem N. 40, 41, 45.

4) Ibidem N. 48.

5) Ibidem N. 35.

6) Ibidem N. 42.

7) Ibidem N. 34.

dwie grzywny rocznie na cle jarosławskim i $\frac{1}{2}$ kłody mąki z młynów tamtejszych. Szpital ten zdaje się kilka lat przedtem zbudował własnymi funduszami. W styczniu tego roku funduje¹⁾ Spytka wraz z plebanem Mikołajem z Korczyna ołtarz św. Katarzyny w kościele jarosławskim pod wezwaniem W. W. Świętych. Przyczyną pierwszej fundacyi *musiała być znaczna liczba ubogich w mieście Jarosławiu*, powodów drugiej szukałbym w gorliwości Spytka dla utrzymania wiary katolickiej u swoich poddanych.

W stronach tych bowiem począł się wzmacniać ruch schyzmatycki, który wnosił ze sobą *pierwiastek niezgody i separatyzm narodowy między ludnością ziem ruskich*. Fundacya ta miała więc na celu *zachęcenie plebana do skuteczniejszej walki z falą schyzmatyczną*. Nie można wprowadzić wyczytać tego z fundacyi Spytkowej, lecz tendencya powyższa widoczna jest w fundacyi uczynionej przez Piotra Szamotulskiego, kasztelana poznańskiego,²⁾ na rzecz kościoła parafialnego w Jaworowie³⁾. Czytamy w niej, co następuje: „ad perpetuam rei memoriam salus animarum, quae felicitate suscipiunt incrementa dum in eis cultus divinus propagetur ministris Ecclesiae, emolumentis providentur necessariis: quos non modo operibus schismaticis huc auctis, verum temporalibus sustentationibus resplendere licet i t. d.

Ponieważ w dokumencie tym czytamy także Spytka i Rafała jako świadkujących, należy przeto przypuszczać, że Szamotulski miał jeden i ten sam cel przy tworzeniu fundacyi, co i Spytka, t. j. zachęcenie plebana do walki z schizmą.

Jak już na innem miejscu zaznaczyłem, drogę do zaszczytów utorowała obu Jarosławskim tradycya rodowa i majątek. Nie wynika jednakże z tego, aby i przymioty ich osobiste nie odegrały były poważnej roli. Wszak i Odrowążowie byli majątni, a przecież przez szlachtę czerwono-ruską zniechęceni, czego wynikiem była *sławna konfederacya³⁾ szlachty i miasta Lwowa, związana w dniu 13 grudnia 1464 przeciw Odrowążom*. Kiedy król przybył do Lwowa w roku następnym po Wielkiejnocy⁴⁾

¹⁾ Ibidem N. 33.

²⁾ Regesta N. 51.

³⁾ Porównaj Prochaski: Konfederacya lwowska z r. 1464 (Kwart. histor. z r. 1892 str. 772—773), tudzież Maurera: Kilka uwag do dziejów rodziny Odrowążów (Przewod. archeologiczny z r. 1883).

⁴⁾ AGZ. XIII N. 5909.

i chciał starostwo lwowskie ofiarować Janowi Odrowążowi, bratu zmarłego Jana, szlachta o tem słysząc nie chciała, domagając się od króla, *„aby w jego miejsce wprowadził męża cnotą i sprawiedliwością celującego”*. Król czyniąc zadość życzeniu szlachty mianował starostą lwowskim Rafała Jarosławskiego, brata Spytko, podkomorzego przemyskiego. Ofiarowane starostwo lwowskie Rafałowi nie było tak olbrzymie jak za czasów Andrzeja Odrowąża, gdyż po wykupnie królewszczyny przez szlachtę ziemi lwowskiej, podolskiej, halickiej i żydaczowskiej za sumę 20.000 zlr. z rąk Odrowąża wydzielił król z niego kilka starostw niegrodowych, t. j. gliniańskie, szczyrzeckie, grodeckie i janowskie, a grodowem zostało jedynie lwowskie. W każdym jednak razie Jarosławscy dopięli celu już w roku 1465, *opanowując naczelne stanowiska na Rusi Czerwonej, t. j. starostwo lwowskie i podkomorstwo przemyskie*.

Ciekawą jest rzeczą, że bracia Jarosławscy przez dłuższy czas nie wypuszczali z rąk urzędu podkomorskiego przemyskiego. Spytko sprawował go mniej więcej *od roku 1464—1472*, a kiedy został wojewodą bełzkim, godność podkomorzonego piastował przez lat kilka *brat jego Rafał*, starosta lwowski.

W czasie swego podkomorstwa odprawił Spytko ważną misję. Oto w roku 1469 wybrał się król na Ruś celem odebrania hołdu od wojewody mołdawskiego Stefana. Ponieważ Stefan zajęty był wówczas walką z Radulem, władcą Besarabii i do Lwowa przybyć nie mógł, przeto prosił króla, aby wysłał do Kołomyj swoich pełnomocników, w ręce których złoży hołd. Król, przychylając się do prośby wojewody, posłów wysłał, a do nich należał właśnie Spytko Jarosławski¹⁾ podkom. przem. i Muszila.

Rzeczpospolita znajdowała się w tych czasach w trudniejszym niż kiedykolwiek położeniu. Południowe krańce jej płądrowali Tatarzy, a Turcy podtrzymywali walkę między władcą Besarabii a hołdownikiem króla polskiego Stefanem, który dążył do połączenia Besarabii pod swem berłem i do stworzenia silnego niezawisłego państwa. To dążenie jego było powodem ociągania się od składania hołdu królowi polskiemu. W interesie polityki Kazimierza Jag. leżało, aby wojewodę mołdawskiego nie drażnić, a zarazem nie dopuścić do wycieńczenia jego sił w walce z Ra-

¹⁾ Regesta N. 46, 48.

dułem, gdyż wówczas nie mogłaby była Polska liczyć na militarną pomoc swego lennika w razie potrzeby. W tym celu wysłał Kazimierz do Stefana swoich pełnomocników, którzy mu imieniem swego króla doradzali umiarkowanie w walce z Redulem. Nie mamy dowodu, czy Spytko był wysyłany w powyższej misji do wojewody, lecz fakt, iż król jego a nie kogo innego wysłał do odebrania hołdu w r. 1469, a w późniejszym czasie tj. w r. 1475 zamianował go członkiem komisji¹⁾, która miała się zebrać w Szramowicach i załagodzić sprawę graniczną między krajami Rusi i Wołoszczyzny pozwalają przypuszczać, że Spytko miał pewne zasługi w sprawach polsko-mołdawskich i że Stefanowi był osobiście znany przed rokiem 1469.

Z wyrażenia królewskiego²⁾ w roku 1469 *„quomodo inspectis et revolutis multorum serviciorum generibus Spytkonis de Jar. sumptuose exhibitis, et intuitu aliorum suorum preteritu meritorum“* wnosić wypada, że Spytko przez jakieś bliżej nam nieznane zasługi pozyskał był sobie znaczną łaskę u króla Kazimierza, który z wdzięczności za to *okazywał mu szczególniejszą przychyłność!* — Za objaw takiej przychyłności można uważać zezwolenie braciom Jarosławskim *na utworzenie ordynacyi*³⁾ *ze swych dóbr dziedzicznych w roku 1470*, w którym to dokumencie wyraźnie zaznacza, że zezwala na to na prośby obu braci i ze względu na ich zasługi.

III.

Ordynacya jarosławsko-przeworska i jej późniejszy los.

Na początku wieku XIII napotykamy ślady, że najdawniejsza zasada, wykluczająca kobiety od dziedziczenia dóbr nieru-

¹⁾ Regesta N. 82.

²⁾ Prochaska: Materyały N. 175 str. 121 (Zaznaczone w „Regestach“ N. 48).

³⁾ Regesta N. 54.

chomych, wychodziła z użycia, i że potomkowie płci żeńskiej mogły być spadkobiercami dóbr nieruchomości po rodzicach¹⁾). Zasada ta w XIV wieku była w Małopolsce powszechnie uznana. Lecz niektóre rodziny magnackie utrzymały u siebie dawny zwyczaj, wedle którego bracia rodzeni wykluczali siostry od spadku i z dóbr ojczystych dawali im tylko nieznaczną odprawę²⁾). *Jeszcze w wieku XV istniała tendencja utrzymania majątku, pozostającego po ojcu wyłącznie w rękach synów i wypłacania córkom ich części spadkowych w gotówce³⁾*. Wyrazem takiej tendencji była właśnie ordynacja jarosławsko-przeworska, utworzona w roku 1470 przez braci: Spytkę i Rafała Jarosławskich.

Już w najpierwszych latach młodzieńczych toczyli bracia Jarosławscy spory rodzinne o całość i niepodzielność dóbr dziedzicznych⁴⁾). Spory te uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem dla tych braci, ponieważ udało im się zaspokoić pretensje ciotki swej Jadwigi⁵⁾). Przez rozdział Zgłobienia i wsi do niego należących od dóbr jarosławsko-przeworskich na korzyść najstarszego brata Jana⁶⁾), uchronili dwaj młodsi bracia Spytko i Rafał odziedziczone posiadłości od rozdrobienia na trzy części, a po wyposażeńiu siostry swej Beaty⁷⁾) stali się jedynymi spadkobiercami rozległych włości jarosławskich i przeworskich. Trudno jednak zaprzeczyć, mimo braku wyraźnego dowodu, iż Jarosławscy nie byli zupełnie pewni, iż krewniacy ich najbliżsi⁸⁾) tj. potomkowie Jana Zgłobieńskiego, ciotki Jadwigi Ramszowej i siostry Beaty nie upomną się kiedyś o swe prawa do dziedzictwa na równi, zwłaszcza, że w owych czasach, jak już wspominałem, dopuszczano siostry do dziedzictwa na równi z braćmi.

Przez działy rodzinne ubożały nawet najbogatsze rody, a *egoizm stanowy* nakazywał Spytkowi i Rafałowi nie dopuszczać do zubożenia swej rodziny przynajmniej w prostej linii męskiej.

1) Zobacz: Dr. Winiarz „Prawo dziedziczenia kobiet” (Kwart. hist. rocznik X str. 781.

2) Helcel: Starod. prawa pol. pom. tom I N. 919, 2192, 2700, 2796, 3281.

3) Dr. Winiarz: „Prawo dziedz. kob.” (Kwart. hist. X str. 793).

4) Regesta N. 4, 5, 9 i inne.

5) Ibidem N. 18.

6) Ibidem N. 12, 14.

7) Ibidem N. 29.

8) Zobacz: Genealogia.

Obawę Jarosławskich przed rozdrobieniem dóbr dziedzicznych na Rusi Czerwonej musieli dzielić również i ich krewniacy herbu Leliwa tj. Tarnowscy i Melsztyńscy. Wskazywałoby na to wyrażenie w dokumencie, zatwierdzającym ordynację jarosławsko-przeworską, a mianowicie, że Spytko i Rafał czynią swe dobra niepodzielnymi „*de') consilio amicorum suorum post matura intra se deliberatione praehabita*“ a powtóre, że ordynacja zastrzega prawo spadku na wypadek braku potomków męskich u Spytko i Rafała w pierwszym rzędzie rodzinie Tarnowskich, a w braku potomków męskich u tych ostatnich Melsztyńskim. Myśl więc ordynacji popierali prawdopodobnie wszystkie trzy gałęzie rodu Leliwitów.

Ordynacja jarosławska jest jeszcze i z tego powodu godną uwagi, że *stała w sprzeczności z dążeniem ówczesnej szlachty*, która nie chciała, aby rody magnackie gromadziły wielkie majątki i górowały nad resztą drobnej szlachty¹⁾. Oczywistym znakiem dążności do umniejszenia wpływu możnowładców na Rusi jest n. p. skonfederowanie się szlachty przeciw Odrowążom²⁾ w roku 1464 i wykupno Kamieńca³⁾ przez szlachtę z rąk Buczackich w roku 1463. Ordynacja jarosławska zaś *utwierdza wpływ magnacki* wśród tej samej szlachty, która przed kilku laty nałożyła na siebie samą podatek wiardunkowy⁴⁾ i zebrała tym sposobem 20.000 zł., aby tylko pozbyć się znienawidzonych Odrowążów, z którymi w lat kilkadziesiąt spokrewnili się Jarosławscy⁵⁾.

Jeżeli więc ta sama szlachta, która przed sześciu laty konfederowała się przeciw Odrowążom, nie podniosła głosu protestu przeciw zatwierdzeniu ordynacji jarosławskiej, to rzuca to pewne światło *na stosunek Jarosławskich do szlachty ziem ruskich*. Nigdzie w źródłach nie napotykamy śladów, aby Spytko lub Rafał oskarżeni byli o jakiekolwiek zdrzierstwa. Nie prowadzą też

1) Regesta N. 54.

2) Porównaj Czacki: „O prawach polskich i litewskich II. 12.

3) Zobacz: Konfederacja lwowska 1464 r. — Prochaska (Kwart. hist. 1892. str. 772—773).

4) Długosz V. 383.

5) Jak w przypisku 4.

6) Zobacz Genealogia.

sporów granicznych z nikim prócz biskupa przemyskiego. Z drobną szlachtą pozostają nawet w stosunkach bliższych, jeżeli n. p. sołtys z Wiszni poręcza¹⁾ za Spytka dług lub sam mu pożycza²⁾ pieniądze. Obaj bracia Jarosławscy oryentowali się snąc dobrze w stosunkach, w jakich żyli i zastosowywali się do ducha czasu. Dążąc do zamierzonego celu, tj. do utrwalenia wpływu swego na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, zjednali sobie i łaskę króla i mir u szlachty, wyrośli na jej rzeczników i przewodców i osiągnęli zaszczytne godności.

Wróćmy jednak do samej ordynacyi. Opiewa ona w streszczeniu jak następuje³⁾:

„My Kazimierz z Bożej łaski król polski etc. oznajmiamy wszystkim obecnym, że szlachetni Rafał starosta lwowski i Spytko bracia rodzeni z Jarosławia, za radą swoich przyjaciół i po dojrzałej między sobą poprzedniej naradzie przyszli do Nas i u boku naszego będących radców i wyznali publicznie i jawnie, że uczynili między sobą ordynacyę i prawo sukcesyjne dla swych następców sposobem następującym: przedewszystkiem dobra swe dziedziczne, które mieli i obecnie mają, a będące podzielnemi tj. zamki i miasta Jarosław i Przeworsk z przedmieściami do wspomnianych miast przytykającemi tudzież wsiami: Tuczępy, Korzenica, Łaski, Radawa, Szówsko, Wiązownica, Wietlin, Moszczenna, Monasterz, Nielipkowice, Sobiecin, Wysocko, Leżachów, Dybków, Koniaczów, Dobra, Dąbrowica, Mostki, Głęboka, Pawłosiów, Las, Gorliczyna, Studziana, Nowosielce, Miracin, Rozborz, Gniewczyzna, Grodzisko, Munina, Gorsko, Mokra strona i Tryncza ze wszystkiem prawem lennem do tych dóbr należącym, każdy z braci dziedziczy i będzie dziedziczył, lecz nie wolno będzie jednemu bez drugiego ani w części ani w całości czegokolwiek z wymienionych dóbr sprzedać osobom obcym prócz prawnych osób rodzaju męskiego swego rodu. We wspomnianych dobrach

¹⁾ Regesta N. 30.

²⁾ Ibidem N. 32.

³⁾ Zachowały się trzy rękopisy (kopie) tej ordynacyi a mianowicie: „W Tekach Naruszewicza CXXIX str. 503—6, w bibliotece Ossolińskich: Kodeks N. 210 str. 226—228 tudzież w Inventarium omnium privil. in archivo Regni confect. 1682 str. 269. Dwa pierwsze miałem w rękę, — a treść podaję według kopii Zakładu Ossolińskich.

są prawnymi spadkobiercami obaj bracia tak Rafał jak i Spytko, lecz roczny pożytek z dóbr tych będzie podzielony w ten sposób, iż *Rafał będzie używał dóbr przeworskich, Spytko jarosławskich*. Tylko *dominium* dziedziczne ich obu i spadkobierców pozostanie *niepodzielne*.

Również i tu obaj bracia postanowili, że jeżeli który z nich umrze bez potomka męskiego, to drugi brat dziedziczy jego dobra i tak czynić mają ich następcy rodzaju męskiego, którzy sukcesyę obejmą. *Córki zaś i wszyscy potomkowie rodzaju żeńskiego nie dziedziczą dóbr* po obu braciach i po ich następach, ale potomek męski dziedziczący wspomniane dobra wyposaży potomków żeńskich w ten sposób, iż, gdy będzie jedna córka, otrzymać ma 4.000 grzywien, dwie lub trzy córki także 4.000 grzywien, które rozdziela między siebie na równe części, jeżeli zaś będzie więcej córek, rozdzieli się między nie 5.000 grzywien. Tak bowiem obaj bracia rozporządzili i postanowili.

Gdyby w przyszłości nie stało potomków męskich tych braci, mają dziedziczyć ich dobra dziedzice Tarnowa herbu Leliwa, którzy obowiązani będą w przytoczony wyżej sposób wyposażać pieniędzmi potomków żeńskich. W braku potomków męskich dziedziczących Tarnów przechodzi sukcesya na dziedziców Melztyna herbu Leliwa.

Kancelarya nadworna królewska miała utrzymywać i przeahowywać metrykę i geneologię rodu Jarosławskich. Potwierdzenie tej ordynacyi nastąpiło dnia 2. listopada¹⁾ 1470 roku, a król zaznaczył, iż czyni to *na słuszne i dozwolone prośby* obu braci i ze *względu na ich zasługi*.

Porównawszy posiadłości Spytkowe po podziale z Janem Zgłobieńskim w roku 1458 z posiadłościami wyliczonemi w ordynacyi z r. 1470 i z działem dóbr dziedzicznych między dzieci Spytko w r. 1520 zobaczymy, że nie wszystkie wsie otrzymane w dziale z r. 1458 wcielił Spytko do ordynacyi. Do wyłączonych

¹⁾ W rękopisie znajdującym się w Osolineum data potwierdzenia ordynacyi brzmi: „Datum Piotrkowie 1470 feria quinta ante festum s. Valentini proxima”. Wypadałoby to na 8. lutego. Ponieważ w tym czasie sejmu w Piotrkowie nie było, lecz dopiero w listopadzie t. r., przeto sędzę, że przepisywacz, względnie kopista mylnie podał zamiast s. Martini, s. Valentini, dlatego uważać należy dzień 2. listopada jako datę potwierdzenia ordynacyi.

z ordynacyi należały: Wierzbna, Suchorów i Warszki. Niektóre wioski prawdopodobnie sprzedał między 1458 a 1470 rokiem. Do tych należały Pełkinie, Kruhel i Łowce. —

Ordynacya jarosławska nie osiągnęła jednak celu, jaki jej twórcy mieli na myśli, bo nie uchroniła dóbr jarosławskich od podziału, a przysporzyła natomiast dużo goryczy Spytkowi w ostatnich latach jego życia. Nim jednak o tem mówić będziemy, musimy się zapoznać bliżej ze stosunkami rodzinnymi obu braci.

Tworząc ordynacyę w roku 1470 żyli jeszcze obaj bracia *Jarosławscy w stanie wolnym*. Tak przynajmniej wskazują nam różne zapiski w Metryce koronnej. Według nich ożenił się młodszy brat Rafał wcześniej niż Spytko. Na sejmie odbytym w czerwcu 1471 poświadcza król Kazimierz, że Rafał Jarosławski, starosta lwowski, zapisał Elżbiecie,¹⁾ córce Piotra Komorowskiego, żonie swej 6.000 zł. węg. tytułem wiana na wsiach: Studzianie, Grzāsce, Rozborzu, Mirocinie, przedmieściu przeworskiem, Mokrej stronie, i młynie zwanym „Górny“. Rafał został później kasztelanem sandomierskim a umarł w roku 1493 jako marszałek koronny. Pozostawił on troje dzieci: Barbarę,²⁾ zamężną za Jakóbem ze Szczekocina, Annę,³⁾ zamężną za Stanisławem Pileckim, synem Jana, wojewody sandomierskiego i Rafała,⁴⁾ późniejszego kasztelana⁵⁾ przemyskiego. Z Rafałem tym spotykamy się poraz pierwszy w aktach w roku 1495, gdy poświadcza,⁶⁾ że stryj jego Spytko uczynił wszystkiemu zadość wedle brzmienia i woli testamentu ojca jego Rafała, marszałka koronnego. Rafał ten, bratanek naszego Spytki, brał udział w wyprawie wołoskiej Olbrachta, gdyż za zasługi wojenne otrzymał od króla wieś Giedlarową,⁷⁾ skonfiskowaną niejakiemu Janowi Sopichowskiemu. Ożenił on się z wdową⁸⁾ po Andrzeju Sobieńskim z Wiśnicza, Barbarą.

1) Wierzbowski: *Metricularum R. P. I*, N. 665.

2) *Ibidem I* N. 1974.

3) *Ibidem II* N. 762.

4) AGZ, I. XIX N. 535 str. 104.

5) Wierzbowski *Matric.* III N. 2391.

6) AGZ. XIX N. 535.

7) Wierzbowski: *Matric.* II N. 891.

8) *Ibidem* N. 646.

Rafał był człowiekiem majątnym, gdyż prócz dóbr przeworskich posiadał tenutę grodecką, leżajską, podhajecką, a wskutek ożenku przybyło mu Dubiecko z 13 wioskami. Poraz ostatni spotykamy się z jego imieniem w źródłach w roku 1505,¹⁾ Umarł prawdopodobnie między rokiem 1505 a 1509, gdyż w roku 1509 *Przeworskiem* opiekował się już Spytko Jarosławski, kasztelan krakowski, który *dla miasta tego wyjednał przywilej* na pobieranie myta²⁾ „od wozu towarami ładownego po 6 denarów, od konia zaś i wołu na sprzedaż prowadzonego po 1 denarze“.

Rafał, kasztelan przemyski, pozostawił jedynego syna Hieronima,³⁾ na którego w myśl ordynacyi jarosławskiej z roku 1470 miało przypaść całe dziedzictwo jarosławsko-przeworskie, czemu sprzeciwił się właśnie sam twórca tejże ordynacyi Spytko. Ten najprawdopodobniej wchodził w związki małżeńskie po dwakroć w życiu. Jak nazywała się pierwsza jego żona i czy miał z niej jakie dzieci, nie wiemy. W źródłach spotykamy się z nim jako żonatym dopiero w roku 1481 poraz pierwszy. W owym czasie

1) Wierzbowski Matricul III, N. 2391.

2) Przywilej ten streścił Baliński w „Starożytnej Polsce II. str. 804.

3) O Hieronimie tym mylnie podawano dotychczas wiadomości. I tak p. F. Bostel w rozprawie p. t. Elekcyja Aleksandra Jagiell. str. 350 (Przewod. nauk. liter. XV. 1). mówi, że Rafał, kasztelan przemyski był synem Spytki kaszt. krak. z czegooby wynikało, że Hieronim był wnukiem Spytki w linii prostej. Dyrektor zaś Rychlik w swej „Kollegiacie WW. Świętych w Jarosławiu na str. 17 pisze: „Spytko z Jadwigi... pozostawił Hieronima“ a dalej czytamy że „niedługo pośzedł za Spytkiem jedyny syn jego Hieronim.“ Na str. 18-tej samej rozprawy p. Rychlika czytamy „Już następnego roku (tj. po śmierci Spytki) umiera Hieronim, zostawiając tylko córki: Barbarę za Jakóbem Szczekockim z Dembna i Annę za Stanisławem Pileckim.“ Ani jeden wyraz w powyższych twierdzeniach nie zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy, ponieważ Hieronim nie był synem Spytki, kasztelana krak. lecz synem Rafała kaszt. przemyskiego a wnukiem Rafała marszałka koronnego. Hieronim nie był żonatym i umarł bezpotomnie, a Barbara i Anna nie były jego córkami lecz ciotkami, co wykazałem powyżej na podstawie zapisek Metryki koronnej i aktów grodzkich. Szanownych autorów wspomnianych wyżej rozpraw wprowadził prawdopodobnie w błąd rozmaity stosunek pokrewieństwa Hieronima do Spytki zaznaczony w źródłach naukowych. Otóż np. w Tomicianach III. str. 279. czytamy, że Hieronim był wnukiem Spytki, gdyż król pisze: *Mgce sincere nobis dilecte Nepos tue Sinceritatis Hieronimus, qui..... si inter tuam Sincerit. et eius avum bone memorie Raphaelem de successoribus patris.* Układ o sukcesję robił Spytko z Rafałem późniejszym marszał. kor. a zatem Hieronim był wnukiem Spytki po bracie.

zapłacili mieszczanie lwowscy 7 florenów „pro¹⁾ duobus camchabus,” podarowanych pani staroście, która prawdopodobnie przyjechała była z Jarosławia do Lwowa. Spytko był bowiem w tym czasie *starostą lwowskim*. W dniu 8 sierpnia 1486 roku zapisał on swej żonie²⁾ Jadwidze z Warzyszyna tysiąc złotych węg. tytułem wiana na wsiach Tuczępach i Muninie. Prawdopodobnie więc wówczas ożenił się poraz wtóry mając lat około 49, a żona, o której mówiłem, że odwiedziła Lwów w roku 1481 była pierwszą małżonką Spytki. Niepodobna bowiem przypuścić, aby człowiek, którego myślą przewodnią było zabezpieczenie majątku rodowego od podziału, i który czynił zabiegi o uzyskanie potwierdzenia królewskiego na ordynacyę, mógł tak długo żyć w stanie wolnym. Jadwiga z Warzyszyna wyszła za mąż jako wdowa. Na to wskazywałby fakt, iż dzierżawiła ona dla swego syna Jana Dzikowskiego³⁾ cztery wsi a mianowicie: Tudorkowice w powiecie bełzkim, Dzików, Czewków, i Włóczów w powiecie lubaczowskim. Dzierżawa wynosiła 1000 grzywien. Ponieważ Jan ten nie pisał się z Jarosławia, a zatem nie był synem rodzonym Spytki, lecz pasierbem, a jako taki nie miał prawa do dziedzictwa. Matka więc zabezpieczyła mu dożywotnią dzierżawę z własnych fundusów. Z tego można także wywnioskować, dlaczego Spytko Ja-

W akcie dywizyjnym nazwany jest Spytko dziadkiem Hieronima, a Hieronim wnukiem pierwszego. W innym dokumencie Metryki koronnej vol. 26 str. 152 zobacz Regesta N. 505 czytamy znowu inaczej: Nicolaus Tomaszowicz, haeres de Dambow..... omnes inscriptiones... a mgeo Spitcone castellane Cracoviensi et Raphaele, castell. Sandomiriensi, mas: salco regui patre praedicti Hieronimi in Przeworsko.... datas annihilat et cassat.“ Wychodziłoby stąd, że Hieronim był synem Rafała marszałka koronnego, co jest nieprawdziwe. Najlepiej sprawę wyjaśnia zapiska Metryki koron vol. 31. str. 364 zob. Regesta N. 537. gdzie czytamy: „inter Spithkonem de Jarosław. castelli.“ Cracov. et generosum Jeronimum de Jarosł. prnepotem suum ex fratre.“ Relacya ta zgadza się w zupełności z wiadomościami podanemi na innych miejscach, które powyżej zacytowałem i udowodniłem t.j. że Hieronim nie był synem ani Spytki kaszt. krak. ani Rafała marszałka koronnego, lecz synem Rafała kasztelana przemyskiego a wnukiem Rafała marszałka kor. a zarazem wnukiem po bracie dla Spytki Jarosł kaszt. krakowskiego. Rozmały stopień pokrewieństwa Hieronima do Spytki zaznaczony w przytoczonych przeze mnie źródłach powstał najprawdopodobniej wskutek pomyłki pisarza, wpisującego dokumenty do Metryki koronnej.

1) Zobacz „Wyciąg z księgi rachunk. miasta Lwowa“ Dodatki.

2) Regesta N. 172.

3) Ibidem 410.

rosławski dał swej żonie tak małe¹⁾ wiano, mimo bogactwa jakie posiadał i godność, jaką piastował. Z Jadwigi miał Spytko kilkoro dzieci płci obojga. Dokładniejsze jednak wiadomości posiadamy tylko o dwóch córkach jego tj. Magdalenie i Annie. Że miał także i synów wskazują na to dwie wzmianki w źródłach. I tak w roku 1494 zamianował żonę swoją opiekunką dzieci płci obojga²⁾ i majątku, a na obrońców jej przeznaczył Jana Tarnowskiego, chorążego krakowskiego i Marcina Skotnickiego. W Metryce koronnej czytamy również o dzieciach Spytki „utriusque³⁾ sexus.“ Z wyrażenia tego trudno dociec ilu synów miał Spytko, ponieważ nie znajdujemy nigdzie żadnej wzmianki, któraby nam to objaśniała a następnie, że w późniejszym czasie nie występują nigdzie na widowni publicznej, przeto przypuścić musimy że pomarli w wieku chłopięcym około roku 1497. —

Z córek Spytki najstarsza była Anna, wydana za mąż za Jana Odrowąża,⁴⁾ a po tegoż śmierci⁵⁾ wyszła drugi raz za mąż za Mikołaja Jordana z Zakliczyna;⁶⁾ druga Magdalena była żoną Mikołaja z Pilczy⁷⁾.

W chwili tworzenia ordynacyi, która wydziedziczała córki obu braci Jarosławskich z dóbr ojczystych ożywiała zapewne tych braci inna nadzieja. Nie spodziewali się może, że los pokieruje ich planami nie po ich myśli i że to, co przewidywali warunkowo w dalszej przyszłości stało się faktem prawie za życia jednego z nich. Dobra jarosławskie i przeworskie podzielono

⁴⁾ Z niskiego wiana tego wysnuwa Dr. Poppe (Polska i Litwa str. 342 i nast.) mylny wniosek o ekonomicznych stosunkach nie tylko Jarosławskich lecz ogółu szlachty ówczesnej. Spytko nie był uboższy od swego brata Rafała, który żonie zapisał 6000 fl. (Wierzbowski Matr. I N. 1874), ani też od innych, którzy daleko większe wiano dawali swym żonom (Wierzbowski Matricul. I N: 1208, 1211, 1654). Powodu małego wiana zapisanego przez Spytkę należałoby raczej szukać w zwyczaju, że wdowom płacono mniejsze wiano niż pannom lub też należały tych 1000 grzyw. uważać za jakąś dodatkową dotację żonie w czasie późniejszym tj. w kilka lat po ślubie, lub z powodu jakiegoś szczęśliwego zdarzenia w rodzinie, np. narodziny dziecka.

²⁾ Regesta N. 254.

³⁾ Ibidem N. 259.

⁴⁾ Ibidem N. 321.

⁵⁾ Ibidem N. 416.

⁶⁾ Zobacz Dokumenty.

⁷⁾ Regesta N. 293.

najpierw na trzy części, potem $\frac{2}{3}$ części tych dóbr przeszły w ręce Stanisława Odrowąża, a w kilka lat po śmierci Spytko Jarosławszczyzna przeszła w dom Tarnowskich. —

Jak już wspomniałem ordynat Rafał umarł w roku 1493, syn jego Rafał, dziedzic Przeworska również długo nie żył, bo w roku 1507 ginie o nim ślad w źródłach. Spytko, ordynat drugi, stracił synów, prawowitych dziedziców Jarosławia i zostały mu się tylko córki, z których Magdalena była bezdzietną, Anna z pierwszego małżeństwa¹⁾ miała jedynego syna Stanisława Odrowąża.

W myśl ordynacyi jedynym spadkobiercą dóbr jarosławsko-przeworskich był *wnuk ordynata Rafała*, marszałka koronnego, *Hieronim*. Taki zbieg okoliczności zaniepokoił widocznie Spytko z Jarosławia. Dokładnego powodu tego zaniepokojenia nie znamy. Może postępowanie młodego Hieronima nie podobało się było Spytkowi i obawiał się, że całą ojcowiznę zaprzepaści, a może i chęć złączenia dóbr jarosławskich z rozległemi włościami Odrowążów była pobudką, że kasztelan krakowski odmawiał prawa dziedzictwa do Jarosławia Hieronimowi. I pierwsze i drugie przypuszczenie jest prawdopodobne. Za drugim przemawia fakt, iż przeciw wydziedziczeniu Hieronima powstała opozycja, która zamiary Spytko udaremniła i sprawiła *obalenie ordynacyi*.

Odrowążowie nie cieszyli się bowiem sympatją u szlachty, a zamiarem Spytko mogło być przelanie prawa dziedzictwa do Jarosławia na córki, a za pośrednictwem ich na Stanisława Odrowąża, syna Anny Jarosławskiej, późniejszego wojewodę ruskiego. Jakkolwiek się rzecz miała, dość że w niedługim czasie po śmierci²⁾ Jana Odrowąża, męża córki Spytkowej Anny, rozpoczął się *spór o sukcesję jarosławską*. Spytko chciał wydziedziczyć Hieronima, a prawa do spadkobierstwa pozostawić swym córkom Annie i Magdalenie.

Projektowi temu sprzeciwił się Hieronim, który widocznie nie zaniedbał niczego, byleby moc obowiązującą ordynacyi utrzymać nienaruszoną. Przypuszczam, że musiał prowadzić per-

¹⁾ Z mężem drugim tj. Mikołajem Jordanem z Zakliczyna dzieci żadnych nie miała. —

²⁾ Jan Odrowąż umarł między 12 a 30 lipca 1513 roku.

traktacye ze samym Spytkiem, a gdy te nie doprowadziły do pożądanego skutku, udał się o protekcyę do króla. Wskazuje na to list Zygmunta pisany do Spytki w dniu 16 grudnia 1513 roku,¹⁾ w którym król wspomniawszy o męstwie Hieronima, o tradycyi rodowej Jarosławskich tudzież o uczynionej przed laty ordynacyi, poleca Hieronima łasce Spytki, przy czem dodaje, iż nie chce, aby komukolwiek w tej sprawie działa się krzywda. Dalszym powodem, dla którego król prosił kasztelana krakowskiego, by nie wydziedziczał swego wnuka (po bracie) była troska królewska i życzenie „*ut domus tam insignis legitima posteritate non orbaretur.*” „Wierzimy,” czytamy dalej w tym liście słowa królewskie, „iż Wielmożność Twoja, która i roztropna jest i zawsze z całą sumiennością broniła sprawiedliwości w Rzeczy pospolitej również i w tej sprawie uczyni to, co jest zaszczytne, co radzi szlachta i co podoba się Bogu.”

Jeżeli więc król mówi o „radzie szlachty,” to widocznem, że projekt Spytki nie podobał się był senatorom zwłaszcza tym, którym zamiary Spytkowe były bliżej znane. Zabiegi Hieronima były widocznie bezskuteczne wobec powagi i stanowczości kasztelana krakowskiego, jeżeli król w czasie pobytu swego w 1515 r. w Sandomierzu²⁾ pozwolił Spytkowi na darowiznę dóbr jarosławskich córkom Annie i Magdalenie. Równało się to bowiem zniesieniu ordynacyi i wydziedziczeniu Hieronima. Ten jednak mimo to nie przestał walczyć o swoje prawa, gdyż dnia 19 sierpnia 1516 r. burgrabia krakowski, Mikołaj Czykowski zaniósł skargę³⁾ i protest przed króla imieniem Spytki z racyi pretensyi Hieronima do dóbr jarosławskich.

Jakie koleje przechodziła ta sprawa w roku następnym trudno określić. Ostatecznie jednak wybrano króla za rozjemcę w tym sporze familijnym, który rozsądził, że $\frac{2}{3}$ dóbr jarosławskich wzięły córki Spytki a $\frac{1}{3}$ Hieronim. Stało się to w roku 1518, z którego to czasu dochowały się trzy dokumenty, dotyczące się tego sporu.

¹⁾ Zobacz Regesta N. 421.

²⁾ AGZ. I. str. 69.

³⁾ Regesta N. 429.

Nie mając pod ręką dosłownego odpisu tych dokumentów lecz tylko regista nie mogę podać dokładnie przebiegu całej sprawy. Z dekretu jednak dywizyjnego, który podają w dosłownem brzmieniu w dodatkach do tej pracy i z innych dokumentów, które podają w regestach¹⁾ wnioskuję, że podział Jarosławszczyzny nastąpił w dniu 13 lub 26 marca 1518 roku, a po śmierci Spytka wydano z kancelaryi królewskiej nowy akt, który zawierał tylko odpis umowy z roku 1518 i wprowadził nowych dziedziców w posiadanie swoich części. Umieszczenie całego aktu podziału w dodatkach uwalnia mię od dokładnego streszczania tego dokumentu bądźco bądź bardzo ciekawego, dlatego podział wsi i zamku Jarosławskiego podają tabelarycznie, a innym artykułom tego dokumentu poświęcam tylko parę słów.

Podział dóbr jarosławskich w roku 1519.

Anna, żona Mikołaja Jordana z Zakliczyna	Magdalena żona Mikołaja z Pilczy	Hieronim Jarosławski
1. Głęboka 2. Laski 3. Korzenica 4. Dobra 5. Warski 6. Wola 7. Moszczenna 8. Leżachów 9. młyn Urbanów 10. Toczysko (łąki) 11. $\frac{1}{3}$ zamku jarosławskiego od bramy sandomierskiej, tudzież przedmieście leżące przed tą bramą.	1. Tuczępy 2. Munina 3. Wierzbna 4. Las 5. Wietlin 6. Nielipkowice 7. Surohow (łąki) 8. młyn Marcinów 9. $\frac{1}{3}$ zamku jarosławskiego nad kaplicą od strony bramy krakowskiej. 10. 11 grzywien 400 groszy czynszu z miasta Jarosławia.	1. Koniaczów 2. Prowsko 3. Wiązownica 4. Surohow (wieś) 5. Sobiecin 6. Radawa 7. Dąbrowica 8. młyn Radon 9. Miedzigaczyje (łąki) 10. $\frac{1}{3}$ zamku jarosławskiego, gdzie znajdowała się skarbnica od strony bramy Lwowskiej 11. 31 grzywien i 8 groszy czynszu z miasta Jarosławia.

¹⁾ Ibidem N 439, 441, 444.

Niepodzielnymi pozostały: cło jarosławskie, młyn Wasznij, pasieki, dochody z lasów, sołtystwo, względnie połowa tegoż, kupiona przez Spytkę i cztery maństwa, w skład których wchodził w owym czasie Jan Jabłonicki z Tywonii, Bobrowski z Bobrowki, Mikołusz Rudołowski z Rudołowic i Jan Rozwieński z Rozwienicy i Woli. Jak szczegółowym był podział dóbr jarosławskich widać z tego, że wyliczono w nim imiennie rzemieślników zamieszkujących w owym czasie Jarosław i rozdzielono ich pomiędzy trzech spadkobierców Spytkę.

I tak Magdalenie dostało się w udziale trzech szewców, jeden ślusarz, kołodziej, kowal, kuśnierz i tkacz; Hieronimowi dwóch szewców, jeden tkacz i piekarz; Annie zaś dwóch szewców, jeden krawiec, kowal, stelmach i tkacz. Prócz tego wymieniono w akcie dywizyjnym kilkanaście nazwisk bez określonego zatrudnienia. Jak na Jarosław, to *dość mała liczba rzemieślników* nawet wtedy, gdy uwzględnimy, że to pierwsza ćwierć wieku szesnastego. Wskazuje to jednakże na charakter Jarosławia w owych czasach. Było to przede wszystkim miasto handlowe. Nie ma nigdzie śladu, aby Spytko nadał był jakiegokolwiek korporacyi rzemieślniczej jakiś przywilej, jak to uczynił n. p. jego brat Rafał. Nadał on w roku 1490 tkaczom płóciennym, zamieszkującym Przeworsk przywilej i statuta¹⁾, jakich używali tkacze krakowscy, bieccy i krośnieńscy. W tym samym zaś roku dnia 16. sierpnia²⁾ otrzymali tkacze przeworscy od Rafała takie same prawa, jakich używali tkacze krakowscy.

Co do aktu podziału Jarosławszczyzny zauważyć jeszcze wypada, iż zaznajamia on nas, jakie dochody i prawa miał Spytko. Prawa te przeszły również na jego spadkobierców. Aby ci nie kłócili się między sobą, określono w oddzielnym ustępie w jaki sposób mieli pobierać cło i sprawować prawo patronatu nad kościołem jarosławskim i tarnowskim, następnie jak mieli obierać urzędników, w jakim stosunku wzajemnym użytkować lasy, prawo polowania i rybołówstwa.

1) Oryginał pergaminowy b:bl. XX. Czartoryskich N. 624.

2) Ibidem N. 625.

IV.

Spytko Jarosławski wojewodą bełzkim.

Ziemia bełzka, jako część Rusi należała do Polski od czasów Kazimierza Wielkiego, lecz Jagiełło nadał ją w roku 1396 w lenno książętom mazowieckim, którzy utrzymali się przy Bełzie aż do roku 1462. W roku tym dnia 20. kwietnia wcielił Kazimierz Jagiellończyk ziemię bełzką wraz z pięciu powiatami¹⁾ do Polski na mocy prawa dziedzictwa po śmierci bezpotomnych synów Władysława I księcia mazowieckiego. Nie cały jednak spadek dostał się odrazu w ręce króla polskiego, Jeszcze długo musiano toczyć spór o Płock, Rawę i Wiznę ze spadkobiercami książąt mazowieckich i dopiero Jan Olbracht zajął ostatecznie Płock pod swe panowanie.

Bełz, będąc jeszcze pod rządami książąt mazowieckich otrzymał niektóre urzędy polskie²⁾, a po wcieleniu go do Polski nadano mu odrazu prawo polskie i utworzono województwo bełzkie na wzór polskich województw.

Pierwszym wojewodą bełzkim po roku 1462 był Zygmunt z Uhnowa³⁾. Po nim objął tę godność *Spytko z Jarosławia*. Pierwszy raz czytamy go w źródłach z tytułem wojewody bełzkiego pod datą 25. lipca 1472 roku⁴⁾.

Przeglądając zapiski o Spytku z czasu piastowania przez niego tej godności i biorąc na uwagę obowiązki wojewody względem swego województwa jakoteż zakres jego działania, uderza nas niemiłe spostrzeżenie, że przez cały okres dwuletni sprawowania tego urzędu nie widzimy Spytkę w Bełzie ani razu.

Wszakże miał on być duszą swego województwa, jako najwyższy dygnitarz tej ziemi. Powinien był zwoływać sejmiki, na-

¹⁾ Wierzbowski Matricul I N, 590.

²⁾ Zobacz Kutrzeby: Historia ustroju Polski str. 107.

³⁾ Przed Uhnowskim w roku 1457 był wojewodą bełzkim Jan z Nieborowa (Wierzbowski Matr. I N. 437).

⁴⁾ Regesta N. 65. Na tem miejscu zwrócić należy uwagę, że w aktach grodzkich t. XIX. znajduje się pomyłka co do osób. Pod numerem 1950 i 1951 w tym tomie czytamy, iż wojewodą bełzkim w r. 1473 był Mikołaj z Pilczy. Tymczasem inne źródła twierdzą, że w tym czasie wojewodą bełzkim był Spytko Jarosławski (Zobacz Regesta N. 65—76).

znaczać termin i miejsce ich zebrania; wojewoda wreszcie przewodniczył obradom i miał głos decydujący w sprawach obcho-
dzących całą ziemię bełzką. Prócz atrybucyj, jakie do godności
wojewody były przywiązane jakoto: sądzenie Żydów, prowadze-
nie pospolitego ruszenia do króla, miał nadzór wojewoda nad
wagami i miarami po miastach, ustanawiał ceny artykułów spo-
żywczych, był obecny na wiecach, załatwiających sprawy sądowe
i wyjaśniających przepisy prawne.

W tych wszystkich sprawach nie widzimy Spytko ani razu.
Wprawdzie było to województwo nowe, życie obywatelskie nie
było tu więc tak wyrobione jak w innych ziemiach Polski, prócz
tego intrygi pretendentów do dziedzictwa po książętach mazo-
wieckich utrudniały rozwój życia obywatelskiego, ale właśnie
z tych powodów pragnęlibyśmy widzieć, że wojewoda Spytko
starał się przynajmniej rozbudzić to życie, że coś przecie działał,
aby obywatele nowonabytej ziemi zorganizować. Tymczasem ani
śladu takiej działalności, a gdyby nie tytuł¹⁾ i zapis królewski
na 100 grzywien na wsi Wierzch Rachaniu²⁾ w ziemi bełzkiej na
korzyść Spytko w dniu 28 października 1473 roku, nawet nie wiedzie-
libyśmy, czy był kiedy wojewodą bełzkim. Jest to może najwięcej
ciemne miejsce i *najmniej znany okres działalności publicznej*
Spytko. Dlatego nasuwa się na myśl wniosek, że Spytko nie
bardzo zajmował się sprawami swego województwa, a godność
wojewody bełzkiego piastował jedynie w tym celu, aby mieć
wstęp do senatu.

Są ślady, że już jako wojewoda bełzki znajdował się Spytko
w otoczeniu króla i brał udział w poufnych naradach jego z se-
natorami przed zebraniem się sejmu generalnego. Na to wskazy-
wałyby pobyt prawie całomiesięczny Spytko w Krakowie³⁾ przed
zebraniem się sejmu generalnego w Piotrkowie⁴⁾, który odbył się
w listopadzie w roku 1473. Podobny wypadek zaszedł przed
sejmikiem w Korczynie⁵⁾ w r. 1472.

W wolnych chwilach od obowiązków senatorskich przyjeź-

1) Regesta N. 65, 66, 67, 68.

2) Ibidem N. 71.

3) Ibidem N. 69—71.

4) Wierzbowski: Matricul. I N. 1086.

5) Ibidem N. 860 i następne i Regesta N. 62—66.

dzał Spytko do dóbr dziedzicznych, gdzie obecnością swoją zaszczęcał sądy ziemskie przeworskie¹⁾ lub też brał udział w komisjach rozgraniczających sporne terytoria²⁾. Na czas sprawowania godności wojewody bełzkiego przypada też *punkt kulminacyjny sporu Spytko z biskupem przemyskim*, o czym wyżej już wspomiałem.

Charakterystycznym jest dług³⁾ Spytko zaciągnięty w dniu 25. stycznia 1474 r. u brata Rafała i Jana Łysakowskiego, swego mana. Kwota pożyczona wynosiła 2.000 grzywien i poręczona została całą Jarosławszczyzną. Świadczyłoby to o bardzo wielkiej jakiejś potrzebie Spytko.

Z faktu, iż Rafał zamierzając udać się na wyprawę wojenną do Węgier zamianował Spytko opiekunem swojej żony i córki Barbary w tym samym dniu⁴⁾, w którym tenże Spytko pożyczył pieniędzy i uwolnił Jana Łysakowskiego z maństwa⁵⁾ w Pawłowem siole i Monasterzu, domyślać się można, że dług ten zaciągnął Spytko na potrzeby wyprawy wojennej. Nadarzała się dla niego sposobność okazania zdolności swoich organizatorskich.

Król Kazimierz bowiem, popierając syna swego Władysława przeciw Maciejowi, królowi węgierskiemu, chciał posłać mu posiłki pieniężne i wojenne. Na ten cel zebrał król 24.000 złotych i ruszył z 60.000⁶⁾ pospolitego ruszenia na pomoc Władysławowi. Nie możemy przypuścić, aby w tak ważnej chwili dla państwa i dynastji Jagiellońskiej Spytko pozostał bezczynnym. Czy sam wziął udział w tej wspaniałej⁷⁾ wyprawie, czy zebrał tylko wojsko i posłał je królowi, czy też może dał tylko gotówkę na tę wyprawę, nie mogę rozstrzygnąć, dość, że dług zaciągnięty u Rafała i Łysakowskiego zużył Spytko prawdopodobnie na cel powyższy.

¹⁾ Regesta N. 68.

²⁾ Ibidem N. 67.

³⁾ Ibidem N. 72.

⁴⁾ Ibidem N. 74.

⁵⁾ Ibidem N. 73.

⁶⁾ Liczba pospolitego ruszenia jest może przesadna. Podaję ją za Palackim, który mówi: „Kazimír musel v okolí Mstova i Čenstochova čekali šest neděl, nežli shromaždila se k němu veškera moc jeho branná, kteréž počítano do 60.000 lidí jízdních i peších a 5.000 vosův. (Francišek Palacký: Dějiny Národu českého str. 1048. Kniha XVI, článek 2).

⁷⁾ O tem świadczyłby list Benesia Liebsteinskiego z Kotowratu do ksią-

Dowodem większych jakichś zasług jego względem króla jest to, że w roku 1474 otrzymał najpierw zapis na 100 grzywien na cle lwowskiem,¹⁾ a później drugich 100 grz. na wsi Wierzch-Rachanie.²⁾ W roku tym czytamy go już w *marcu wojewodą ruskim*,³⁾ z czego wnosić możemy, że Spytko musiał być dobrym organizatorem i odznaczać się męstwem, jeżeli król w tak ważnej dla państwa chwili, powierzył mu dowództwo nad rzeszą szlachecką ziem ruskich. —

V.

Spytko wojewodą ruskim.

Król Kazimierz odebrawszy Odrowążom władzę na Rusi w roku 1465 zamianował starostą lwowskim Rafała Jarosławskiego, a wojewodą ruskim Stanisława z Chodcza, którego na tem stanowisku widzimy aż do 28 stycznia 1474 roku⁴⁾. Ponieważ 18 marca tego roku tytułuje król Spytkę wojewodą Rusi, przeto nominacja jego nastąpiła w lutym a najpóźniej z początkiem marca 1474 roku⁵⁾ podczas zjazdu małopolskiego w Korczynie.

Teraz stali Jarosławscy u szczytu swego znaczenia i powagi na Rusi. Rafał jako starosta lwowski posiadał władzę są-

żat saskich, w którym tenże pisze: „Wir Ilgen starck zu Veld, als ye konig Jorg gelegen hat, und haben vast reyszing zewg. (Oryg. arch. Drazdan wydrukowane zaś w „Palackyego: Dějiny n. českého — Poznámky str. 308 odnośnik 76.)

¹⁾ Regesta N. 76.

²⁾ Ibidem N. 78.

³⁾ Ibidem N. 76.

⁴⁾ Wierzbowski Matricular. I. N. 1130.

⁵⁾ Zubrzycki w swej „Kronice Lwowa” str. 122 i M. Dzieduszycki w rozprawie o „Starostach ruskich i lwowskich” drukowanej w Przewodniku naukowo-literackim T. I. str. 439, mylnie podają, iż Spytko wojewodą ruskim był od 1469 roku.

downiczą i administracyjną. On z mocy swego urzędu wydawał wyroki nie tylko w sprawach karnych i cywilnych ziemi lwowskiej lecz był wykonawcą wyroków wiecowych i królewskich. On wreszcie zarządzał dobrami królewskimi i dbał o porządek w powiecie. Brat jego Spytko zastępował całą ziemię ruską w senacie, dodawał jej świetności i na czele rycerskiej szlachty staczał boje na kresach wschodnich Rzeczypospolitej z Tatarami.

O ile rządy Odrowążów były przez szlachtę znienawidzone, o tyle w Jarosławskich widziano opiekunów i obrońców. Gdy przeciw Odrowążom konfederuje się szlachta z mieszczaństwem lwowskim i wspólnie wymusza na królu usunięcie znienawidzonych przez siebie ciemężycieli i zdzierców, to Spytko Jarosławskiego *witają mieszczanie owacyjnie w dniu* objęcia przez niego generalnego starostwa ruskiego w roku 1478 o czym świadczy wzmianka Zimorowicza, która brzmi:¹⁾ „Spytko, praefectus Leopoliensis a rege dictus, a civibus honore occursu excipitur.“ Musiał więc być Spytko znany ze swej działalności i powszechnie lubiany, kiedy przybycie jego do Lwowa witano okrzykami radości.

Wspomniałem już mówiąc o wojewodzie bełzkim, jakie znaczenie miał wojewoda na sejmiku i zaznaczyłem, że trudno znaleźć choć drobny ślad, któryby świadczył o jakiegokolwiek działalności Spytko w ziemi bełzkiej, za to widzimy go na każdym sejmiku odbytym między rokiem 1475 a 1479 na Czerwonej Rusi.

Sejmiki te odbywały się w jakimkolwiek miejscu jak np. w Kołomyi, Krośnie, Lwowie i Gródku ale najczęściej²⁾ w Wiszni i Mościskach. Ponieważ czas i miejsce odbyć się mającego sejmiku naznaczał wojewoda, przeto wydaje się być słusznem przypuszczenie, że wyliczał on miejsce najdogodniejsze nie tylko dla okolicznej szlachty lecz także i dla siebie. Tak np. widzimy, że w czasie kiedy Spytko był wojewodą ruskim, a później sandomirskim, wszystkie sejmiki ruskie odbywają się we Lwowie, Wiszni lub Mościskach.

¹⁾ Dr. Heck. I. B. Zimorowicz Opera str. 94. Mylnie podaje Zimorowicz mówiąc, że Spytko był wówczas wojewodą sandomirskim, gdyż został nim dopiero rok później. —

²⁾ Chodynicki: Sejmiki ziem ruskich w XV. str. 13

Na sejmiki te zjeżdżała się prócz dygnitarzy cała szlachta,¹⁾ a na czas ich trwania zawieszano roczki sądowe²⁾ i grodzkie. Udział Spytko w sejmikach poświadczają zapiski,³⁾ lecz jeden sejmik z roku 1475 rozpoczęty w Wiszni a zakończony w Mościskach zasługuje na szczególniejszą uwagę, gdyż sprawa na nim poruszona świadczy o *pracy prawodawczej* naszego wojewody. Wniósł on na tym sejmiku *projekt instytucji sądów komornickich*. Sejmik projekt przyjął i uchwalił uczynić z tych sądów osobną instancję⁴⁾, określił zakres ich kompetencji i wyznaczył, kiedy mają się zbierać celem wydawania wyroków.

Pod władzę tych sądów mieli należeć zbiegowie, Wołosi, arędarze, popi ruscy, karczmarze (tabernatores) i młynarze.

Nie naszą jest rzeczą rozstrzygać czy ta uchwała stała się później powszechnie używaną czy też obowiązywała ona jedynie tylko ziemię przemyską⁵⁾; wspomnieliśmy o tem w tym celu, aby wskazać, że Spytko dbał o dobro swego województwa i że sejmiki pod jego przewodnictwem odbywane, zajmowały się sprawami nader ważnemi i ogólne dobro mającemi na celu.

Nie pozwalał też Spytko, aby sejmik zajmował się sprawami, należącemi pod jurysdykcję sędziego grodzkiego. Dowodem tego jest zapiska⁶⁾ z roku 1479. Dowiadujemy się z niej, że dziedzic wsi „Czyżki“, niejaki Pełka nie chciał uznać wyroku sędziego grodzkiego przemyskiego Marcina z Piotruszyc w sprawie niedotrzymania uczynionego wobec Stanisława Rudnickiego zobowiązania i odwołał się do wojewody Spytko i innych panów na sejmiku w Wiszni zebranych. Sędzia pozwał zaś Pełkę o nieprawą naganę na sejmiku, uzasadniając to tem, że on jako urzędnik grodzki, mianowany przez starostę, niema obowiązku odpowiadać i oczyszczać się z zarzutu wobec sejmiku. Sędzia bowiem odpowiedzialny był jedynie przed starostą. Spytko musiał widocznie przyznać słuszność wywodom sędziego grodzkiego i uznać niekompetencję swoją w tej sprawie, a równo-

1) Chodynicki Sejmiki str. 30 i 51.

2) AGZ. XV. N. 1571 i 1572 (Regesta N. 91).

3) AGZ. XII. 4124; XVII 1695 i 1696; XVIII. 725.

4) AGZ. XVIII. N. 725. — Regesta N. 83.

5) Patrz Kutrzeby: Sądy grodzkie i ziem. w wiekach średnich str. 220.

6) Regesta N. 95.

częściej doradzić Pełce, aby zarzut czyniony sędziemu cofnął. Na takie tłumaczenie tej sprawy wskazywałby fakt, że już na drugi dzień Pełka zeznaje,¹⁾ iż „male inique et sinistre iudicem mo-visse.“

Na sejmiku odbytym we Lwowie pod przewodnictwem Spytką w roku 1475 załatwiono spór majątkowy²⁾ między Dawidem z Buczacza, podkomorzym halickim i bratem jego Michałem, starostą śniatyńskim, z jednej strony, a Sławskim i żoną jego Barbarą z drugiej strony. Spytko nazwany tu rozjemcą, z czego wynika, że był bezstronnym i że chętnie oddawano nawet zawile sprawy o działy rodzinne pod jego orzeczenie.

Małomowne zapiski aktów grodzkich i ziemskich i szczupła ich ilość nie pozwalają nam dokładniej ocenić zasług Spytki na polu ustawodawczym, lecz przykłady przytoczone wyżej mogą służyć za wskazówkę, że należał on do tych, którzy dobrze rozumieli i uczuwalni niedomagania stosunków prawnych w Polsce i starał się przez dokładniejsze określenie atrybucyj poszczególnych instancji sądowych wprowadzić ulepszenia przynajmniej w swoim województwie.

Nieco dokładniej zarysowuje się jego udział w życiu politycznym w czasie między 1475 a 1479 rokiem. We wszystkich ważniejszych zdarzeniach owego czasu widzimy Spytkę czynnym. A więc i w tak zwanej „wojnie książęcej“ znajdziemy go w roli wykonawcy rozkazu królewskiego, pojedzie w poselstwie do Macieja króla węgierskiego, będzie się starał odwieść od zdrady krewniaka swego po bracie Komorowskiego Mikołaja, nie zabraknie go i w szeregach rycerskiej szlachty, gdy na Ruś wpadną Tatarzy. Jako dobry stróż kresów wschodnich Rzeczypospolitej fortyfikuje wraz z bratem Rafałem Lwów, chcąc uczynić go niezdobytą twierdzą przed napadami wrogów. Bierze udział nasz wojewoda w obradach sejmowych i towarzyszy królowi, gdy ten objeżdża województwo bełskie.

Znane są dążenia króla Kazimierza, aby na stanowiskach wpływowych a więc i na stolicach biskupich zasiadali ludzie „mili królowi“ tj. zgadzający się na jego politykę centralizacyjną³⁾.

¹⁾ Ibidem

²⁾ Ibidem N. 79.

³⁾ Pórownaj Papée; Polska i Litwa str. 282.

Staczał więc długie walki z kapitułami i stolicą apostolską o wpływ swój na wybór biskupów.

Wybór przez kapitułę po śmierci Legendorfa biskupem warmińskim Niemca Mikołaja Tungena i mianowanie przez króla biskupem Wincentego Kielbasę a potem Andrzeja Oporowskiego na to samo biskupstwo wywołało tak zwaną w historii „Pfaffenkrieg“, która odbiła się echem i na wschodnich kresach Polski tj. na Rusi Czerwonej. Było to jednak tylko epizodem a raczej zbiegiem okoliczności, które dyecezyę przemyską w tę wojnę pośrednio wmięszały. Dnia 21 grudnia 1474 roku umarł po 23 letnich rządach biskup Mikołaj Błażejowski herbu Odrowąż¹⁾. Kapituła zebrała się 2 stycznia 1475 roku na sesję celem nadradzenia się nad wyborem nowego biskupa²⁾ i ustanowienia na ten czas administratora dyecezyi. Elekcyę naznaczono na 28 marca 1475 roku. Król uwiadomiony o tem rozkazał kapitule wstrzymać się z wyborem biskupa, gdyż pragnął, aby po Błażejowskim objął rządy dyecezyi przemyskiej podkanclerzy królewski Andrzej Oporowski. Zlecenie królewskie wykonał wojewoda ruski Spytko i kapituła musiała zrzec się wyboru, a król mianował biskupem swego kandydata wówczas już elekta na biskupstwo warmińskie i kandydata na plockie.

Porównując relacye podane nam o biskupie Mikołaju Błażejowskim przez Długosza³⁾ z zapiskami aktów grodzkich⁴⁾, i biorąc równocześnie na uwagę rolę⁵⁾, którą spełnił Spytko Jarośławski przed elekcyę nowego biskupa przemyskiego, nasuwa się mimowolne pytanie, czy świeżo mianowany wojewoda ruski, zasłużony względem króla w czasie zatargu z Maciejem królem węgierskim, nie zapragnął zemścić się na kapitule przemyskiej za wstyd, jakiego doznał przez zasądzenie go na karę⁶⁾ i nało-

1) Długosz *Historia Liber XIII.* str. 619.

2) Ks. Wład. Sarna *Episkopat przemyski I.* str. 55, tudzież Franciszek Pawłowski: *Premiśla sacra* pag. 130.

3) Długosz t. XIII str. 620. W ustępie tym czytamy o Błażejowskim, że „był to mąż obyczajów poważnych, w służbie bożej gorliwy, w rządzie pasterskim stróż czujny i przezorny. Umiał cierpliwie znosić przeciwności zwłaszcza, kiedy mu szlachta niesprawiedliwie wdzierala się w granice jego biskupstwa“.

4) *Regesta* N. 37, 43, 49, 60, 52 67.

5) *Ibidem* N. 80.

6) *Regesta* N. 75.

żenie wadyum¹⁾ i czy nie podsunął królowi myśli, aby nie dopuścić do wyboru biskupa z groną kapituły, a mianować na to stanowisko Oporowskiego, przeciw któremu oponowały Prusy, gdy go król zamianował biskupem warmińskim.

Akta grodzkie i Długosz świadczą dobitnie, iż Spytko żył w niemiłych stosunkach sąsiedzkich z kapitułą, dlatego możemy wnioskować, że przy nadarzającej się zmianie tronu biskupiego mógł użyć swego wpływu i pokrzyżować plany kapituły. Wysunięcie kandydatury Oporowskiego Andrzeja²⁾, podkanclerzego królewskiego było dla Kazimierza dogodną rzeczą, gdyż umożliwiło mu później porozumienie się z papieżem i ostateczne zakończenie walki z Tungenem.

W tym samym roku, w którym w roli posła królewskiego powstrzymał wybór biskupa, bawił Spytko *w gronie pełnomocników królewskich*³⁾, którzy jeździli do Szramowic na zjazd węgierski, zapowiadziany na dzień 8 września, a mający na celu zagodzenie sporów granicznych między Rusią a Wołoszczyzną. Zjazd ten spełził na niczem, gdyż król Maciej nie wysłał swoich pełnomocników, tłómacząc się wojną, którą prowadził z Turkami.

Trzecią wreszcie misją, którą spełnił Spytko w czasie piastowania godności wojewody ruskiego jest *poselstwo jego do Mikołaja Komorowskiego*⁴⁾. W roku 1475 umarli młodzi Komorowscy Piotr i Jakób, a w rok po nich ojciec ich Piotr. Z córką tego Piotra, Elżbietą⁵⁾, ożenił się w roku 1471 brat Spytki Rafał. Piotr cieszył się widocznie łaską królewską, jeżeli od króla otrzymał różne zapisy⁶⁾ a zarazem jako najbogatszy magnat na Spīżu zasilał niekiedy skarbiec królewski pożyczkami⁷⁾.

¹⁾ Regesta N. 77.

²⁾ W Długoszu XIII. str. 620 czytamy, iż „wskutek wmieszania się króla do spraw kapituły stolica biskupia w Przemyśle aż do roku 1477 była opróżniona“. Tym czasem ks. Sarna, którego praca „Episkopat przemyski“, oparta na aktach kapitułnych przemyskich konstatuje, że Andrzej Oporowski był biskupem przem. już od roku 1475. Sądzę więc, że Długosz uznawał Oporowskiego biskupem przemyskim dopiero od czasu, kiedy nominację jego zatwierdził papież Sykstus IV.

³⁾ Regesta N. 82.

⁴⁾ Regesta N. 85.

⁵⁾ Wierzbowski Matric I. N. 665.

⁶⁾ Ibidem I. N. 1170, 1258, 1259.

⁷⁾ Ibidem I. N. 1261.

Stosunek Komorowskiego do króla Kazimierza nie podobał się królowi Maciejowi, przeto Komorowskiego wypędził z jego posiadłości i zajął tegoż zamki: Rozembark, Hradek, Sobiniec, Stary gród i Mikłosz, dając mu w zamian 8000 zł. węg. tytułem odszkodowania. Piotr wrócił do Polski, a król *dał mu całą Żywiecczyznę, Podhale nowotarckie i Barwald*. Po śmierci Piotra przeszło całe jego mienie na brata Mikołaja, który „podburzony przez Macieja¹⁾” hojnymi dary a większemi jeszcze obietnicami do rokoshu“ przeciw królowi Kazimierzowi, stał się był niebezpiecznym dla Rzeczypospolitej. Zamierzał bowiem wpuścić do zamku: Barwaldu, Szaflar i Żywca załogę węgierską, zwaną „Czarna straż“ wojewody spiskiego Zapolyego i z zamków tych czynić napady na Polskę. Zamierzał on dalej zniszczyć żupy wielickie, a pogłoski, jakie o tem krążyły „były niepłonne i wzniecały powszechną obawę“. Gdyby Komorowski pogroźki swoje był wykonał, wówczas całe Pogórze aż po Wisłę stałoby się otworem dla napadów węgierskich.

Ponieważ król Maciej podburzał i Krzyżaków przeciw Polsce i obawiano się, że równocześnie na dwie strony trzeba będzie prowadzić wojnę, przeto należało tembardziej odwrócić rychło niebezpieczeństwo. Posłał więc król swoich pełnomocników do Komorowskiego, aby go odwiedli od szalonego czynu, lecz ci nie zdołali przekonać „umysłu²⁾”, skłaniającego się jawnie do przeniewierstwa i rokoshu“.

Wreszcie wysłał król swoich dwóch wojewodów a mianowicie *Spytka Jarosławskiego*)³⁾, ruskiego i *Jana Wątróbkę* z Strzelec, bełzkiego, którzy próbowali wytłumaczyć Komorowskiemu, że łącząc się z Maciejem przeciw ojczyźnie, popełnia zbrodnię zdrady. Ponieważ Komorowski rościł sobie pretensye do odszkodowania za doznane straty w czasie wojny śląskiej, przeto wspomniani wojewodowie zaproponowali złożenie sądu polubownego z pełnomocników królewskich i Komorowskiego.

Gdy i tę propozycyę zdrajca odrzucił, polecił król wojewodzie sandomierskiemu Jakóbowi Dębińskiemu⁴⁾ upokorzyć

1) Długosz XIII str. 659.

2) Długosz XIII str. 659.

3) Regesta N. 85.

4) Długosz Liber XIII str. 660.

siłą zbrojną Komorowskiego, a Barwald i Żywiec zburzyć i spalić. Czego nie mogła zdziałać dyplomacya, uczyniły „ogromne armaty“¹⁾.

Misya do Komorowskiego wskazywałaby nam, iż Spytko był uważany za dobrego dyplomate, jeżeli wysłano go, jak się wyraża Kromer²⁾ „*ad extremum*“ to znaczy po wyczerpaniu wszelkich łagodnych środków pokojowych. Z drugiej strony wysłanie Spytko do rokowań z Komorowskim możnaby tłómaczyć i tem, iż spodziewano się może, że hardy Komorowski posłucha *prędzej swego krewnego* i odstąpi od zbrodniczych planów.

Jak widzimy poselstwa sprawowane przez Spytko w czasie od 1475—1479 roku miały *charakter* więcej *lokalny*, gdyż nie widzimy go ani razu za granicą państwa polskiego, a tylko jedna interwencya jego u kapituły przemyskiej miała skutek pomyślny. Poselstwo zaś do Szramowic i do Komorowskiego spełżyło na niczem.

W latach piastowania godności wojewody ruskiego zajmował się Spytko wraz z bratem Rafałem *ufortyfikowaniem Lwowa*. Za staraniem obu braci Jarosławskich uwolnił *król mieszczan lwowskich w roku 1476 a 1479 od podatku*³⁾, a motywem do tego były częste napady tatarskie, jakim Lwów ulegał i *naprawianie fos, murów i rowów*, które mieszczanie w tym czasie przedsiębrali, pragnąc obwarować się przed napadami Tatarów.

Że inicjatywę do tego dali Jarosławscy i że oni a zwłaszcza Spytko byli kierownikami przy robotach fortyfikacyjnych, nie potrzeba udowadniać. Oni zastępowali interesy ziem ruskich w senacie i byli ich rzecznikami u króla. Oni najlepiej znali potrzeby i bole swego województwa i chętnie wstawiali się u króla, gdy zachodziła tego potrzeba. Mieszczanie lwowscy z wdzięczności za opiekę dawali panu staroście Rafałowi i wojewodzie Spytkowi *pieprz*⁴⁾, *ryby*⁵⁾, *piwo*⁶⁾ i wino nie tylko wówczas, gdy prawdo-

¹⁾ Ibidem.

²⁾ Cromer Polonia str. 424 (Regesta N. 85).

³⁾ AGZ. T. VI. N. CXXVII str. 192.

⁴⁾ Najstarsza księga rachunkowa m. Lwowa (Liber perceptorum) str. 363. „Pro duobus lapidibus piperis Pallatino et Capitaneo donatis VIII mrc. minus III gros. (r. 1 77).

⁵⁾ Ibidem: „Item II lap. hauschin (ryby) dem Woyewoden.

⁶⁾ Ibidem. Vas cervisiae misso in Gródek, cum vase pro Domino Capitaneo.

podobnie byli do tego obowiązani n. p. w dniu Nowego Roku¹⁾, lecz i przy każdej sposobności, gdy łask od nich doznali.

W sprawach naglejszych, kiedy Lwowianie potrzebowali rady lub protekcji Jarosławskich, a ustnie z nimi porozumieć się nie mogli, wysyłali do nich listy, jak świadczy zapiska w księdze rachunkowej lwowskiej z roku 1479. Listy wysłane przez niejakiego Biczka²⁾ do Piotrkowa, gdzie obaj bracia znajdowali się na sejmie generalnym, tyczyły się najprawdopodobniej uwolnienia mieszczan od podatku, gdyż jak powiedzieliśmy (str. 41) na sejmie tym król zwolnił Lwowian od płacenia podatków na lat dwa, a stało się to najprawdopodobniej na przedstawienie i prośby braci Jarosławskich.

Miał Lwów w Jarosławskich *nie tylko życzliwych doradców i protektorów, lecz i obrońców przed nawałą tatarską*. I tak w roku 1474, kiedy król Kazimierz wybrał się był na wyprawę przeciw Maciejowi węgierskiemu, spiesząc na pomoc synowi Władysławowi, Tatarzy w liczbie 7.000 spustoszyli Kamieniec, Halicz i Zbaraż. Rycerstwo polskie pod dowództwem Rafała Jarosławskiego³⁾ i Pawła Jasieńskiego powstrzymało pogan od napadu na Lwów.

W roku zaś 1478 stanął Spytko po powrocie ze sejmku piotrkowskiego⁴⁾ na czele rycerstwa polskiego i znowu powstrzymał wraz z Janem Odrowążem wojewodą podolskim najazd tatarski⁵⁾, który zagrażał spustoszeniem Rusi.

O ile jednakże z opowiadania Długosza wywnioskować można, to wyprawa ta na Tatarów nie przynosiłaby zaszczytu Spytkowi. Wprawdzie Tatarzy, dowiedziawszy się, że Spytko z rycerstwem ziem ruskich gotów był do boju, cofnęli się i rzekomo uciekli do swoich siedzib, lecz był to tylko podstęp, gdyż ukryli się w lasach i czekali, dopóki Polacy nie rozejdą się do

1) Ibidem str. 346. Item VII fl. minus I ort. pro lapide piperis Domino Capitaneo donato pro novo anno.

2) Ks. rachunk. m. Lwowa str. 387 „Byczkont equitanti ad dominos Marsalcum et Pallatinum cum litteris eisdem offerendis in Piotrków dedimus marcam“.

3) Długosz: *Historia Liber XIII*.

4) Piekosiński: *Kodeks Krakowa* str. 266.

5) Długosz j. w. *Regesta* N. 90.

domów. Gdy się to rzeczywiście stało, wypadli z lasów i zrabowali i spalili Braclaw, tenutę księcia Czartoryskiego, poczem spłądowali okolice. Obowiązkiem zaś Spytko było nie polegać na pogłoskach, lecz sprawdzić je, nim rycerstwo „rozbiegło się do domów“. — Na tem wyczerpalibyśmy wiadomości o Spytku, które dochowały się o nim w źródłach z czasów, kiedy był wojewodą ruskim.

Wspomnieć jeszcze należy, że Rafał został w roku 1478 marszałkiem¹⁾ koronnym i nadwornym a tego samego roku najprawdopodobniej w maju powołał go król po ustąpieniu Pawła Jasieńskiego *na urząd podskarbiego koronnego*²⁾. Urząd ten sprawował tylko czasowo, gdyż 14. października 1479 widzimy na nim Piotra z Kurozwęk. Wzmianka o Rafale jest nam o tyle potrzebna, że pozwoli nam ustalić datę objęcia starostwa ruskiego przez Spytko Jarosławskiego.

VI.

Spytko starostą ruskim i wojewodą sandomierskim.

Położenie geograficzne Rusi Czerwonej nadawało starości generalnemu tej ziemi odmienne znaczenie i wkładało na niego inne obowiązki niż mieli starostowie innych ziem Rzeczypospoli-

¹⁾ AGZ. T. IX H. 85.

²⁾ Dr. St. Kutrzeba w wydanej przez siebie rozprawie p. t. „Urzędy koronne i nadworne w Polsce“ w roku 1903, opuszczył w wykazie podskarbiów koronnych Rafała Jarosławskiego. Ponieważ charakter urzędu podskarbiego był tego rodzaju, że król nie mógł się bez niego obchodzić przez tak długi okres czasu, jaki czytamy we wspomnianym wykazie [od 27/5 1478 do 14/10 1479], a w Metryce koronnej (Wierzbowski Matric. I N. 1465) czytamy Rafała z takim tytułem, przeto przypuszczam, że on właśnie był podskarbiem od maja 1478 do października 1479 roku. Również i Fedorowicz w wykazie urzędników i dostojników Królestwa polskiego nie podaje Rafała Jarosławskiego jako podskarbiego koronnego.

tej. Starosta generalny ruski prócz zadań swoich grodowych miał obowiązek obrony tej dzielnicy w razie niespodziewanego napadu nieprzyjaciela, powinien był stale przebywać we Lwowie, a przynajmniej niezbyt daleko od niego się oddalać, zwłaszcza, że Tatarzy ponawiali swoje napady zbyt często, prawie rokrocznie.

Nie mamy wprawdzie dowodu, aby król nadając Jarosławskiemu tak Rafałowi jakoteż i Spytkowi urząd starosty ruskiego zastrzegał sobie i warunkował, że mają bronić z obowiązku Czerwonej Rusi przed napadami tatarskimi, lecz uczynił to wyraźnie przy nominacji starostą generalnym Rusi Piotra Myszkowskiego¹⁾ w roku 1499. Jeżeli wyjdziemy zaś z założenia, że każdą ustawę poprzedza praktyka i zwyczaj z lat ubiegłych, a w wyjątkowych tylko razach potrzeba chwili, przeto przyjąć możemy, że do obrony wschodnich kresów poczuwali się starostowie ruscy i że miśkę tę spełniali nie mając wyraźnego polecenia, a czynili to jedynie na podstawie zwyczaju i naturalnej konieczności.

Skoro więc Rafał Jarosławski postąpił na urząd marszałka koronnego już 19. lutego 1478 trudno mu było spełniać dwie funkcje urzędowe wzajemnie się wykluczające. Jeżeli bowiem chciałby był spełniać obowiązki starosty ruskiego, nie mógł być dobrym marszałkiem, a ponieważ w tym samym roku widzimy go i na urzędzie podskarbiego koronnego, przeto z urzędu starosty musiał ustąpić.

Oba te urzędy zapewniały Rafałowi ogromny wpływ i znaczenie. O zakresie władzy i działania marszałka informuje nas konstytucja¹⁾ z roku 1504. Zarządzał on dworem królewskim, miał nadzór nad dworzanami, których miał prawo oddalać w razie złego sprawowania się, był mistrzem ceremonii, a prócz tego brał żywy udział w polityce, odprawiał poselstwa²⁾ i prowadził rokowania o pokój lub przymierze. Jako podskarbi przechowywał koronę i insygnia państwowe, dokumenty, gotówkę płynącą z dochodów królewskich i szafował tymi dochodami według woli i polecenia króla.

¹⁾ Wierzbowski: *Matric.* II N. 1289; tudzież Anatol Lewicki: *Listy i akta Piotra Myszkowskiego* str. 312 N. 21.

²⁾ *Volum. leg.* I str. 135. Porównaj Dr. Kutrzeby: *Urzędy koronne i nadworne* str. 983 i 1118.

³⁾ Długosz *Hist. Liber XIII.*

Jak widać więc z zakresu działania Rafała w roku 1478 na dworze królewskim, to bardzo rzadkim gościem musiał on być we Lwowie. A jednak na stanowisku starosty ruskiego widzimy go jeszcze 27. czerwca tego roku¹⁾. Należy to podnieść dlatego, że jest to może jeden jedyny wypadek w naszej historii, gdzie trzy godności: starostwo ruskie, urząd marszałka i urząd podskarbiego spoczywają w ręku jednej osoby.

Ponieważ po dacie 27. czerwca nie znajdujemy więcej śladów, aby Rafał tytułował się starostą ruskim, przeto należy przypuszczać, że około tego czasu został starostą ruskim Spytko z Jarosławia. Powtórzył się zatem na czas krótki taki sam stan rzeczy, jaki istniał za Odrowążów t. j. że wojewoda ruski był równocześnie i starostą generalnym Rusi²⁾, i trwał aż do grudnia roku 1479, w którym to czasie widzimy Spytkę na godności wojewody sandomirskiego³⁾, a ruskim zostaje Jan Odrowąż.

Jakkolwiek nie możemy oznaczyć dokładnie dnia, w którym Spytko urząd starosty objął, to czas między wrześniem a grudniem 1478 roku możemy uważać za pewny na podstawie przytoczonych powodów. Oznaczenie innych dat⁴⁾ wcześniejszych lub

1) Wierzbowski *Matric.* I N. 1465.

2) AGZ. t. XV. N. 1571; Wierzbowski: *Matric.* I N. 1509.

3) AGZ. t. XV. N. 4027 — *Regesta* N. 99.

4) Zubrzycki w „*Kronice Lwowa*” str. 122 pisze, że Spytko został starostą ruskim już w roku 1477. To samo powtarza za nim M. Dzieduszycki w rozprawce pt. „*Starostowie ruscy i lwowscy*” na str. 439 (*Przewod. nauk. lit.* I]. Zubrzycki wyczytał tę datę w „*Codex civitatis Leopoliensis*” [Kodeks Zimorowicza] str. 71 [bibliot. Poturzyckich]. Data owa jest fałszywa, co zresztą sprostował już dr. Heck w wydanych przez siebie „*Opera I. B. Zimorowicz*” str. 94, ale nie zwrócił uwagi czytelnika w odnośniku, że Spytko w tym czasie nie był jeszcze wojewodą sandomierskim, lecz ruskim.

227) *Liber perceptorum c. Leop.* str. 378. W księdze tej czytamy pod rokiem 1478: „*Item pro pipere domino Capitaneo domino Spitkonl dum se intromisit et aliis dominis tunc pro dono dato soluimus XV fl. cum X gr. latris sabbato post f. Circumcisionis Domini, anno eiusdem 1479. Rajcy lwowscy brali pieprz na kredyt, a potem razem płacili* (N. Jorga: „*Studii istorice*” str. 289, 283, 288). Jeżeli więc zapłacili kupcowi w pierwszych dniach stycznia 1479 r. to eo ipso wzięli pieprz w roku 1478 najpóźniej w grudniu, kiedy zapewne nastąpił wjazd Spytkę w charakterze starosty do Lwowa. Również i odroczenie roczków sądowych z dnia 1. stycznia 1479 r. na czas późniejszy przez Spytkę jako starostę (AGZ. XV N. 1571 i 1572) wskazuje na to, że Spytko starostą był

późniejszych jest więc nieuzasadnione. — Dowodu na to dostarcza „Liber¹⁾ perceptorum“.

Na stanowisku starosty ruskiego wytrwał Spytko przeszło lat 16, gdyż ostatni raz tytułuje się nim *dnia 22 lipca 1495 roku*,²⁾ kiedy rozsądzał spór między Anną z Brzeżan a Jędrzejem Romanowskim, dziedzicem Putotorów. Od rajców lwowskich otrzymał³⁾ wówczas na powitanie wino i małmazyę. Następna zaś pozycja wydatków miejskich w tym roku brzmi: „domino⁴⁾ *Captaneo novo 2 olla malmatici*“, co wskazuje, że około tego czasu *starostwo ruskie utracił*.

Nasuwa się pytanie, czy Spytko przez okres 16 letni, kiedy sprawował urząd starosty mieszkał we Lwowie czy też w swym zamku jarosławskim. Z przeglądu miejsc pobytu jego w poszczególnych miesiącach, oraz odraczania⁵⁾ roczków sądowych np. „in una septimana post ingressum in Leopolim Spitkonis“ lub „tercia die post ingressum in Leopolim Suae Magnificentiae“ i wielu innych [podobnych przykładów wnioskowaćby wypadało, iż *miejscem stałego pobytu starosty był Jarosław*, a do Lwowa przyjeżdżał on tylko w celu odbycia powinności starościńskich w pewnych czasach i w miarę potrzeby. — Przemawiałoby za takim twierdzeniem także i to, że rajcy lwowscy ofiarowali pani staroście jeden jedyny raz prezent,⁶⁾ a to prawdopodobnie wówczas, kiedy przyjechała była do Lwowa.

Mieszkając we Lwowie stale przez tyle lat, byłaby została obdarzoną więcej razy. Analogiczny wypadek obdarzenia żony starosty ruskiego przez rajców lwowskich znajdujemy w źródłach

już przed 1. stycznia 1479 r. — Zauważyć również na tem miejscu wypada, że Fedorowicz w wykazie „Dostojników i urzędników“ str. 212 zna Spytkę jako starostę dopiero od dnia 12. stycznia 1491, a Szaraniewicz w „Rysie wewnętrznych stosunków Galicyi“ str. 12, mianuje Spytkę starostą ruskim w roku 1473. — Myli się też i Chodynicki: *Sejmiki ziem ruskich* str. 39, kiedy mówi, że już w r. 1468 Spytko jako podkomorzy przemyski jest zarazem starostą ruskim. Ponieważ Chodynicki oparł swe twierdzenie na aktach grodzkich i ziemskich T. XIII N. 7046, przeto widocznem jest, że zachodzi pomyłka i w tych aktach.

¹⁾ Zobacz Dodatki.

²⁾ Regesta N. 257.

³⁾ Zobacz Dodatki.

⁴⁾ Ibidem.

⁵⁾ AGZ. XV. O. 1979 i 2132.

⁶⁾ W roku 1481 zobacz Dodatki.

z roku 1497, kiedy to żonie Mikołaja Tęczyńskiego¹⁾ „domine Pallatinisse, videlicet capitanei nostri uxori, in primo ipsius huc adventu²⁾ data est una species tele (zapewne species tele, co znaczy sztuka drogocennej tkaniny).“ Jeżeli więc z czasu od roku 1479 do 1497 znane są tylko dwa wypadki obdarowania przez rajców starościn lwowskich, to mamy podstawę do sądzenia, iż starostowie ruscy *nle mieszkali stale z rodzinami we Lwowie*, lecz w swych dziedzicznych zamkach.

Na początku tego rozdziału określiłem ogólnie zakres działania starosty ruskiego. Szczegółowe rozpatrzenie spraw, które Spytko sądził rzuca pewne światło na *życie i obyczaje szlachty* z końca piętnastego stulecia. Na ogół biorąc, ludzie wieku XV. są spokojni, cierpią wiele z powodu napadów tatarskich, a czyny ich nie są tego rodzaju, iżby „wzdrygać się było potrzeba“ przy czytaniu aktów grodzkich z tego czasu. Jeżeli kiedy trafia się jaka skarga na sąsiada, to tylko o lekkie skałeczenie,³⁾ grożenie śmiercią⁴⁾ lub też o wyrządzoną krzywdę w mieniu. Lecz i to należy do rzadkich wypadków, tak, że wszystko razem prawie na palcach policzyć można. Raz wszystkiego (15 czerwca 1484 r.) zasądził Spytko na wieżę niejakiego Mikołaja Branickiego,⁵⁾ który zranił był Jana, syna Dobiesława, z Byszowa, wojewody bełzkiego, która to rana spowodowała śmierć. Sprawę tę spotykamy w aktach już 23 stycznia tego roku na sądzie królewskim⁶⁾ w Lublinie, a wykonanie wyroku odbyło się jak zaznaczyłem, w czerwcu. Lecz w październiku⁷⁾ uwolnił się Branicki z wieży za poręką czterech szlachciców, którzy zobowiązali się dostawić go staroście w przeciągu dwu tygodni na wypadek, gdyby tego zażądał Spytko. Wypuszczono Branickiego na wolność za kaucją

¹⁾ Federowicz w „Dostoj. i urząd“. podaje mylnie, że w tym czasie starostą ruskim był Zbigniew Tęczyński, gdy tymczasem znany on nam jest tylko jako starosta malborski, a ruskim nigdy nie był.

²⁾ Jorga „Studiū istorice asupra Chielei si cetatiil-Albe“ str. 285.

³⁾ AGZ. XV. N. 5.177

⁴⁾ Ibidem N. 2134.

⁵⁾ Ibidem N. 1743 i 1759.

⁶⁾ Ibidem N. 1720, ta sama sprawa 10 maja ibidem N. 1743. — Zobacz też AGZ. X str. 616.

⁷⁾ Ibidem N. 1759. Zobacz Regesta N. 130.

1000 grzywien, na którą to kwotę pozwolili ręcyciele staroście uczynić intromisyę w swoje dobra, gdyby przyjętego na siebie zobowiązania wypełnić nie mogli.

Drugą charakterystyczną, lecz zarazem jak świat starą sprawą, którą sądził Spytko, będąc starostą, jest porwanie¹⁾ młodej żony Rafała Sieniawskiego. Bohaterem tego czynu w r. 1492 był Włodek z Białki. Powołani przez starostę świadkowie²⁾ zeznali byli, że pani Agnieszka przyjechała przed dom swego uwodziciela wozem zaprzągniętym we dwa konie, miała ze sobą „saccum“ alias tłumok i odziana „była w płaszcz z czerwonej kitajki. Widać więc z tego, że „skradziona“ przygotowała się do ucieczki od męża, a więc nie można poczytać tego za wielką zbrodnię Włodekowi, że za zgodą córki, pałając do niej afektem „invasit domum et curiam matris et recepit sibi filiam Agnetam“. Te dwie sprawy wyczerpują wszystko, co odnieść można do cięższych przewinień, które sądził starosta ruski Spytko Jarosławski.

Inne skargi wytoczone przed jego sąd tyczyły się sporów majątkowych i dłużniczych³⁾, niepłacenia podatków nie tylko przez szlachtę⁴⁾ lecz i przez mieszczan lwowskich,⁵⁾ o niedostawienie wołów w oznaczonym terminie⁶⁾ itp. Kilka razy spotykamy się z oskarżeniem przed Spytkiem, iż kupcy z innych miast omijają cło lwowskie,⁷⁾ za co Spytko grozi im, że odbierze towar na rzecz króla. *Najchętniej wyłamywali się z pod obowiązującego prawa kupcy⁸⁾ żydowscy i ormiańscy.*

Przed sądem Spytki stają rajcy lwowscy, toczący spór z swoim biskupem⁹⁾ Janem. Trafiało się czasem, że poważnione strony tak dalece z zacięciem walczyły ze sobą, że od rzucania na siebie wzajemnych obelg nie powstrzymywała ich nawet obecność pana starosty. Wówczas, aby powstrzymać ich zapalczywość na

1) AGZ. XV. N. 2262, 2263, 2265.

2) Ibidem N. 2272.

3) AGZ. XVIII N. 1410—1444.

4) AGZ. XV N. 1626, 1786, 1787—1789.

5) Ibidem N. 2031, 2050, 2052.

6) Ibidem N. 2183.

7) Ibidem N. 2300—2302.

8) AGZ. VII str. 141—142. Zobacz Regesta N. 122.

9) AGZ. XV N. 1746 — i następne; 1774 Regesta N. 130, 133.

przyszłość, zakładał wadya. Tak np. wadyum między Piotrem Łahodowskim a Pawłem z Pieczychwostów wynosiło 200 grzywien,¹⁾ a miało na celu, aby „verba ipsorum superflua mitigare.“

Zauważyć się da wogóle, że kłótniowość drobnej szlachty wzmaga się coraz bardziej. Wadzą się ze sobą Narajowscy²⁾ z Krzywieckimi, Borszowscy³⁾ ze Świrskimi, Olescy.⁴⁾ z Bełzeckimi i Sienieńskimi,⁵⁾ Pieczyhwoscy ze Świerszami⁶⁾ i Sieniawskimi,⁷⁾ Pustomyccy z Malechowskimi⁸⁾ i inni. Nakłada więc na nich Spytko wadya,⁹⁾ których wysokość dochodzi nieraz do sumy 5.000 fl. a liczba nałożonych wadyów przekracza 50.

Wadya pomagały widocznie wówczas jeszcze, gdyż po ich nałożeniu spór najczęściej cichnął. Postępowanie Spytko musiało również wpływać na łagodzenie sporów szlacheckich, a dość częste odkładanie spraw przez niego: „ob¹⁰⁾ spem concordiae“ świadczy, że *działał więcej perswazyą i ciepłym słowem niż bezwzględnem wyrokowaniem*. Kiedy zaś nie mógł nakłonić waśniących się do zgody, odkładał ich sprawę aż do przyjazdu króla, jak n. p. w r. 1485 zatarg między *młynarzem*¹¹⁾ przemyskim Piotrem a Jurgą z Borszowa, lub w r. 1481 spór między Żydem,¹²⁾ dzierżawcą cła a Ormianinem Jakóbem Steczką.

Z małej liczby spraw żydowskich, toczących się przed sądem Spytko nie możemy sobie wyrobić dokładniejszego pojęcia, jak postępował on względem Żydów, lecz wyrok wydany na korzyść Jordanowej,¹³⁾ Żydówki, uprawnia do przypuszczenia, iż w wyrokowaniu kierował się słuszością.

1) AGZ XV N. 2258.

2) Ibidem N. 1717.

3) Ibidem N. 1719.

4) Ibidem N. 1608.

5) Ibidem N. 1670.

6) Ibidem N. 2252, 2256 i 1999.

7) Ibidem N. 2482.

8) Ibidem N. 1979.

9) Zobacz Regesta od roku 1479—1495.

10) Regesta N. 183.

11) Ibidem N. 147.

12) Ibidem N. 107.

13) AGZ. XV 1588.

Od sprawowania sądów grodzkich odrywały Spytką nieraz napady tatarskie. I tak czytamy, że w r. 1482 odłożył termin sądowy na dwa tygodnie¹⁾ „po powrocie z wojny“. Podobnie uczynił również w roku 1486.²⁾ Większe niebezpieczeństwo groziło ziemi ruskiej w r. 1491, kiedy 2 grudnia odłożono roczki sądowe z polecenia Spytki na szósty dzień po Nowym Roku,³⁾ a zatem na cały miesiąc; tak samo uczyniono i w roku następnym,⁴⁾ odkładając sądy „motu proprio propter bellicam expeditionem imminetem“.

Z kolei rzeczy wypada roztrząsnąć stosunek Spytki do mieszczan lwowskich. Niestety jednak współczesne źródła nie mówią o tem prawie nic. Jedynie najstarsza księga rachunkowa⁵⁾ lwowska z tych czasów rzuca bardzo błady promyk na tę kwestyę a mianowicie: 1) znajdujemy w niej pozycye wydatków na korzyść Spytki nie tylko w dniach, powiedzmy, oficjalnych, w których rajcy byli obowiązani dawać swemu staroście podarki (Nowy Rok, Boże Ciało i dzień patrona miasta Lwowa, św. Michała) lecz także przy wielu innych sposobnościach obdarowywali go, 2) przy wymienianiu jego nazwiska dodany jest najczęściej atrybut: „capitaneus noster“, czego nie spotykamy przy nazwiskach innych starostów. Obie te okoliczności wskazują, że Spytko z rajcami lwowskimi stykał się częściej niż inni starostowie a powtóre, że był przez rajców szanowany i poważany. Wyrażenie „capitaneus noster“ dodawane w księdze rachunkowej przy imieniu „Spytek“ kazałoby się domyślać, że starostę naszego łączyły z mieszczanami lwowskimi przyjaźniejsze stosunki niż innych starostów, a częste podarki posyłane mu w dani były może wyrazem wdzięczności mieszczan. Ci bowiem mieli w Spytku opiekuna i protektora, w ważnych sprawach stali doń listy, gdy był na sejmie lub w zamku jarosławskim. Wywdzięczając mu się za usługi, obdarzali go tem, co mieli najlepszego tj. pieprzem, małmazyą, piwem, winem itp.

1) Ibidem N. 1611.

2) Ibidem N. 1855.

3) Ibidem N. 2180.

4) Ibidem N. 2261.

5) Zobacz w Dodatkach wykaz wydatków na korzyść Spytki.

Aby czytelnikowi dać wyobrażenie, przy jakich sposobnościach posyłali rajcy lwowscy podarki Spytkowi, umieściłem w „dodatkach“ wyciąg¹⁾ z księgi rachunkowej lwowskiej, który ze względu na okres 17 letni stanowi pewną, zaokrągloną całość. Wykaz wydatków dla Spytki rzuca światło na ówczesne stosunki towarzyskie. Zamiast przyjąć dzisiejszych posyłano dygnitarzom w XV w. prezenta, którymi nie gardzili nie tylko biskupi, lecz także wojewodowie, marszałkowie koronni i inni.

Wspomniałem, że istniały oficjalne dni w roku, w których rajcy obowiązani byli dawać haracz dygnitarzom, a więc i staroście Spytkowi. Oprócz tych dni „obowiązkowych“ raczą rajcy swego starostę małmazyą, winem, piwem lub południowymi owocami każdym razem, gdy przyjeżdża do Lwowa i przy sposobności przyjazdu króla. Trunkiem koili rajcy żal Spytki, gdy jako reprezentant ziemi ruskiej wracał z pogrzebu króla Kazimierza. Półtora grzywny wydają na małmazję, piwo i używki, gdy witają Spytkę po odparciu Tatarów z Rusi. Tym samym sposobem okazali swoją radość z powodu wyzdrowienia Spytki w r. 1487. Najcharakterystyczniejszym jednak jest wydatek z roku 1480 i 1484. Odnosi się on do aresztowania wołów.

Zakradł się był w owych czasach zwyczaj, że niektórzy „szlachetni i plebejusze“ aresztowali i zabierali na własność bydło, pędzone przez kupców ziem ruskich i wołoskich pod pozorem, że było kradzione. Kupcy ponosili stratę niewinnie, nie mogąc dostawić towaru na oznaczony termin. Do prześladowanych tym sposobem należeli i kupcy lwowscy²⁾. „Raubriterzy“ ziem ruskich nie czynili tego z gorliwości przestrzegania porządku prawnego w państwie lub też z wyższego poczucia moralności publicznej; dopuszczali się bowiem zwykłego rabunku, gdyż za-aresztowane woły zatrzymywali u siebie i nie zwracali właścicielom ani towaru ani pieniędzy. Plaga ta musiała się na dobre za-

¹⁾ Przy odpisywaniu wydatków z księgi rachunkowej służyli mi radą i pomocą WW. Panowie dr. Czołowski, dyrektor Archiwum miejskiego i redaktor Franciszek Jaworski, za co im na tem miejscu składam serdeczne: „Bóg zapłać“..

²⁾ AGZ. VII N. 66 Quod nos crebris famosorum civium nostrorum Leopoliensium querelis impulsati, contra nonnullos subditos nostros, nobiles et plebeos itd.

korzeń na kresach wschodnich Rzeczypospolitej, kiedy była tematem obrad sejmiku ziemskiego, odbytego we Lwowie¹⁾ 11 lipca 1480 pod przewodnictwem wojewody ruskiego Jana Odrowąży.

Na sejmiku tym widzimy naszego Spytka wojewodę sandomirskiego, brata jego Rafała, marszałka koronnego, Jana Tarnowskiego wojewodę krakowskiego i wielu innych dygnitarzy ziem ruskich i podolskich. — Z wykazu wydatków miejskich widzimy, że rajcy posłali wówczas dla braci Jarosławskich 5 beczółek piwa, zapewne nie w innym celu, jak tylko w tym, aby swoim wpływem przyczynili się do ukrócenia swawoli pewnych ludzi „szlachetnie urodzonych“, którzy przywłaszczali sobie bezprawnie własność kupców lwowskich.

I rzeczywiście dochodzi na tym sejmiku do skutku „laudum“, mające charakter więcej administracyjny, a zabraniające „po wieczne czasy“ zagrabiania wołów i trzody, pędzonej przez mieszczan i kupców wszystkich miast ruskich i podolskich. Laudum to wydane zostało na prośby i skargi mieszczan i kupców lwowskich²⁾ i zawierało kary, ustanowione na tych, którzy uchwały sejmiku nie chcieliby w przyszłości przestrzegać!

Lecz dziwni to ludzie byli wówczas i niezrozumiałe ich dla nas postępowanie. Czem możemy sobie wytłómaczyć, iż przełożony wpływ Jarosławskich i Tarnowskich nawet w tak lokalnej sprawie jak poskromienie rabusiów nie miał znaczenia i posłuchu? Czy ogół szlachty ruskiej i podolskiej był tak bezsilnym, że nie mógł poradzić sobie z kilku lub kilkunastu współobywatelami, którzy zabierali dobytek kupców i niszczyli egzystencję niejednej rodziny? Wszak ta sama szlachta, co uchwaliła laudum lwowskie w roku 1480, rozpraszała hordy tatarskie, a dlaczego była bezsilną wobec domorosłych nieprzyjaciół? Dlaczego mimo zakazu i postanowienia całego sejmiku generalnego, rabowanie wołów odbywa się w dalszym ciągu, gdyż mieszczenie lwowscy zanoszą częste skargi przed tron króla Kazimierza i po uchwaleniu laudum sejmikowego?

¹⁾ AGZ. T. VI N. 136. Zobacz Regesta N. 104.

AGZ. T. VI N. 136 „*famosi domini cives et emptores Leopolienses exposuerunt gravibus in querelis*“ itd.

Król poruszony „crebris querelis“ obywateli lwowskich wydaje nakaz w Lublinie w lutym 1484 roku, aby „poddani jego zaprzestali aresztować woły i trzodę, a zaaresztowane oddawali właścicielowi.¹⁾ W nakazie królewskim zwraca uwagę zwrot, że skargi mieszczan płyną „na niektórych szlachetnie urodzonych.“ Szukamy więc w aktach tych śmiałków stanu szlacheckiego, którzy nie obawiali się kar nałożonych przez sejmik i drwili sobie z uchwały całej szlachty Rusi i Podola. W wydatkach rajców miejskich z roku 1480 zanotowana jest następująca pozycja:²⁾ „Pro littera domino Pallatino ut boves non arestaret ¹/₂ mrc.“ Nie wiemy jednak na pewno, do którego to wojewody był list posłany. Jeżeli do ruskiego, to był nim wówczas Jan Odrowąż, Spytko bowiem piastował już godność wojewody sandomierskiego. I w pierwszym i w drugim wypadku rzecz nader charakterystycznąby była, zwłaszcza, że obaj ci dostojnicy na sejmiku uchwalającym laudum w sprawie aresztowania wołów byli obecni i sejmikowi sami przewodniczyli.

Drugą wzmiankę o aresztowaniu wołów znajdujemy w tem samem źródle, wyżej wspomianem, pod rokiem 1484³⁾. Obywatel, który nie zważał na laudum lwowskie jest w tym wypadku Andrzej Szamotulski, kasztelan międzyrzecki, spokrewniony z zasłużoną dla Rzeczypospolitej rodziną Oleśnickich⁴⁾. Rajcy lwowscy wiedząc zapewne, że z samym Szamotulskim nie będą się mogli porozumieć, wysłali najpierw niejakiego Hanla⁵⁾ wraz z pisarzem miejskim do Spytko i Rafała Jarosławskich z listami, prosząc ich o wstawiennictwo do Szamotulskiego, który zaaresztował był kupcom lwowskim woły w Tyśmienicy.

Dwa te wypadki, sędzę, wystarczają, aby mieć wyobrażenie o ówczesnych stosunkach społecznych i o trudności ustalenia porządku w kraju, jeżeli tak nieetycznych czynów, jak zabieranie cudzej własności sposobem nielegalnym i wbrew uchwale sejmiku dopuszczali się ci, którzy mieli nad porządkiem czuwać!

¹⁾ AGZ. VII N. 77.

²⁾ Zobacz Dodatki.

³⁾ Ibidem.

⁴⁾ Wierzbowski Matric. I N. 1584.

⁵⁾ Zobacz Dodatki.

Udawanie się rajców o protekcję do Spytką przemawia za tem, iż zapiska z roku 1480 o aresztowaniu wołów przez wojewodę, odnosi się do wojewody ruskiego, Jana Odrowąża. Trudno bowiem przypuścić, aby rajcy prosili Spytką o interwencję w tym wypadku, gdyby on sam był dopuszczal się podobnego bezprawia jak kasztelan Szamotulski.

Ostatni raz odbyły się roczki sądowe we Lwowie pod przewodnictwem Spytką Jarosławskiego w dniu 22. lipca 1495 roku¹⁾. Około tego czasu utracił on starostwo ruskie. Wprawdzie posiadamy wzmiankę w źródłach²⁾, iż jeszcze w następnym roku (²/₅) król tytułuje go starostą ruskim, lecz wzmianka ta niczego nie dowodzi, gdyż jest to potwierdzenie przez króla ugody, zawartej między rajcami lwowskimi a Ormianami Krzysztofem a Tomaszem, a do skutku doprowadzonej przez Kurozwęckiego i Spytką Jarosławskiego. Ugodę mogły zawrzeć strony z końcem roku 1495, a król potwierdził ją dopiero w maju 1496 r. Dlatego miarodajnym świadectwem współczesnem pozostaje dla nas zapiska księgi rachunkowej lwowskiej³⁾, w której czytamy, iż rajcy w roku 1495, zdaje się w drugiej jego połowie, dali podarek już nie Spytkowi, lecz „capitaneo novo“⁴⁾.

¹⁾ Regesta N. 257.

²⁾ Zobacz Dodatki „Wyciąg z księgi rachunk.“

³⁾ Ibidem.

⁴⁾ Również i kwestya następców Spytką na starostwie ruskim nie była dotychczas ustalona. I tak np. Szaraniewicz w Rysie wewn. stos. Galicyi str. 17 mówi, że starostą po Spytku został Jędrzej Oleśnicki. Autor ten oparł się na zapisce aktów grodzkich XV N. 230 i 331, co uczynił też i Fedorowicz, który w „Wykazie dostojników“ Andrzeja z Oleśnicy w poczet starostów ruskich zaliczył. W aktach grodzkich zaszła jednak pomyłka co do osób, co zresztą na kilku innych miejscach stwierdziłem. Biorąc na uwagę znaczenie i wpływ starosty ruskiego, trudno przypuścić, aby król godność tę powierzał człowiekowi, nieobeznanemu ze stosunkami województwa ruskiego, jakim był Andrzej z Oleśnicy. Na Rusi było dość wpływowych ludzi, którzy zapewne o starostwo ruskie ubiegali się. — Najkrócej załatwił się z następcami Spytką Maurycy Dzieduszycki w rozprawie swej „Starostowie ruscy i lwowscy“ str. 439, gdzie pisze: „kiedy (Spytko) postąpił na kasztelanję krakowską w r. 1500, wtedy dostało się starostwo lwowskie Piotrowi Myszkowskiemu“. Otóż tak się rzecz w istocie nie miała. Spytko starostą ruskim był do roku 1495. może nawet do listopada, Andrzej Oleśnicki starostą ruskim nigdy nie był, gdyż po Spytku bezpośrednio został starostą Wincenty Szamotulski (Wierzbowski Matric. II N. 641), po nim

Nasuwa się pytanie, *dlaczego Spytko ze starostwa ustąpił. Nie ma w źródłach żadnego śladu, aby to się stało z powodu jakiejś niełaski króla*. I owszem, rok przed tem zapisał mu król 566 grzywien 13^{1/2} groszy na mieście Szczercu¹⁾, co świadczy, że albo pożyczył królowi pieniędzy, lub zapis ten otrzymał za jakąś usługę. W czerwcu tegoż roku *na prośbę* Spytko nadał król opróżniony urząd wojskiego halickiego niejakiemu Piotrowi ze Swartowa²⁾. W roku 1497 *pożyczył* król u Spytko znowu 900 grzywien³⁾, następnie pozwala mu wydzierżawić miasto Jaworów⁴⁾ od Andrzeja Szamotulskiego. Wszystko to wskazuje, że o niełascie króla mowy tu być nie może. Lecz i stosunek do mieszczan lwowskich pozostał prawdopodobnie niezmieniony, jeżeli ci, chociaż Spytko nie był już ich starostą, posłali mu w roku 1497 „*quatuor*”⁵⁾ *ollae malmatici*“.

Z drugiej strony dziwi nas, *dlaczego przez kilka lat żadnego starostwa nie dzierżył*, a dopiero w r. 1499 otrzymuje tenutę kościańską⁶⁾ o wiele gorszą od starostwa lwowskiego. — Powodu więc ustąpienia Spytko ze starostwa ruskiego należałoby szukać albo *w prywatnych jego stosunkach* i zamiarach, albo *w stosunkach politycznych ziem ruskich*. W roku 1495 był Spytko człowiekiem już starszym, bo liczącym około 58 lat życia.

Zostawszy wojewodą krakowskim w r. 1491 miał inne obowiązki i może inne ambicje, Trzymać się kłamki królewskiej było rzeczą ponętniejszą niż wśród coraz bardziej swarliwej szlachty ziem ruskich rozsądzać spory i przynajmniej kilka razy do roku odbywać podróż z Jarosławia do Lwowa. Z tablicy⁷⁾, wykazującej miejsca pobytu Spytko w latach od 1479—1495 widzimy, że prawie co roku odbywał podróż bądź to na sejm do Piotrkowa, bądź na zjazd do Radomia, Krakowa i Korczyna. Po-

objął ten urząd Jan Wierzbicki (ibidem II N. 1108), następnie krótki czas był starostą Andrzej Tęczyński, a od 13. maja 1499 pełnił urząd generalnego starosty Piotr Myszkowski.

¹⁾ Regesta N. 247.

²⁾ Ibidem N. 250.

³⁾ Ibidem N. 264.

⁴⁾ Ibidem N. 270.

⁵⁾ Zobacz Dodatki „Wyciąg z księgi rachunk. m. Lwowa”.

⁶⁾ Regesta N. 276.

⁷⁾ Zobacz Tablica oznaczająca miejsca pobytu Spytko.

droże takie były męczące i mogły wpłynąć na zrzeczenie się przez Spytkę starostwa lwowskiego. Powtóre jak powiedziałem, Spytko miał może ambycję na wyższą jaką godność, którą jak zobaczymy zresztą niżej otrzymał, przeto pozostawanie dłuższe na stłroście ruskiem przeszkadzało mu w jego karierze i dlatego przypuszczać można, że zamienił Lwów na Kraków, *dokąd przeniósł punkt ciężkości swego działania.*

Miejsca pobytu Spytki w czasie, kiedy był starostą ruskim.¹⁾

Lata	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Paźdźier.	Listopad	Grudzień
1479	Lwów	—	—	—	Wiszn Jarosł.	Plotr-ków	Plotr-ków	—	—	—	—	Lwów
1480	—	—	Lwów	Lwów	—	—	Lwów	Prze-myśl	—	—	—	—
1481	—	Lwów	Lwów	—	Lwów	—	—	—	—	—	—	—
1382	—	Lwów	—	—	—	—	—	—	Lwów	—	—	Lwów
1483	—	—	Lwów	—	—	—	—	—	Lwów	—	—	Lwów
1484	Lublin	Lublin	Lwów	—	Lwów	Lwów	—	—	Lwów	Lwów	Plotr-ków	Brześć Litew.
1485	Kor-czyn	Lwów Koło	Toruń	—	Kra-ków	Lwów	Lwów	Lwów	—	Lwów Jarosł.	Sando mierz	Plotr-ków
1486	—	—	Lwów	—	—	Lwów	Lwów	—	Lwów	—	—	Plotr-ków
1487	Plotr-ków	Lwów	Kor-czyn	Lwów	Kra-ków	Lwów	Lwów	—	—	Sando mierz	—	Prze-myśl
1488	Lwów	—	Wisznia	—	Plotr-ków	—	—	Lwów	Lwów	—	Plotr-ków	—
1489	Lwów	—	—	Kra-ków	—	—	Lwów	—	—	—	—	Sando mierz
1490	—	Lwów	Itza	—	—	Kra-ków	—	Lwów	—	—	—	—
1491	—	—	Kra-ków	—	Lwów	Lwów	Lwów	—	Radom	—	Lwów	Lwów
1492	—	Lwów	—	Lwów	—	—	—	—	Kra-ków	Kra-ków	Lwów	Lwów
1493	—	Plotr-ków	Lwów	—	—	Lwów	Gliniany	—	—	—	—	—
1394	Kra-ków	—	—	—	Kra-ków	Kra-ków	—	—	Radom	Lwów	Prze-worsk	—
1495	Prze-worsk	—	—	—	Lwów	—	Lwów	—	—	—	—	—

¹⁾ Miejsca pobytu oznaczyłem według wzmianek źródłowych o Spytku.

Drugim powodem, dla którego Spytko mógł zrzec się starostwa lwowskiego były może stosunki polityczne kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Na Ruś napadały prawie rok rocznie hordy tatarskie, z którymi potrzeba było staczać boje. Obowiązek ten przypadał między innymi również i staroście ruskiemu, lecz nie był dokładnie nigdzie określony. Spytko czuwał nad bezpieczeństwem Rusi, co okazuje się z kilkakrotnego¹⁾ odkładania roczków sądowych we Lwowie z powodu pogłosek o napadzie Tatarów lub grożącej wojny. Mamy również dowody, że w wojnach *brał rzeczywisty udział*²⁾.

Zostawszy wojewodą krakowskim nie mógł prawdopodobnie sprostać trudnemu zadaniu tj. sprawować obowiązki wojewody, starosty ruskiego i obrońcy Rusi. To mogło więc być powodem, że król mu starostwo odebrał.

Utrata starostwa ruskiego przez Spytkę jest również charakterystyczna ze względu na czas, w którym nastąpiła, a mianowicie w *dwa lata po zjeździe Jagiellonów w Lewoczy* a *dwa przed wyprawą Olbrachta na Bohdana*, wojewodę mołdawskiego. Był to więc *czas przygotowań do olbrzymiej wojny*, czas organizowania rycerstwa polskiego. Obecność Spytkę w województwie krakowskim była wówczas nieodzowną, dlatego przypuszczać możemy, że i ta okoliczność mogła być powodem, że Spytko z *godności* starosty ruskiego ustąpił.

Omówiwszy działalność Spytkę jako starosty ruskiego, przyjrzymy się, czy powołanie go przez króla na wojewodę sandomierskiego w r. 1479 nie stoi w związku ze zdarzeniami, które skłoniły Kazimierza do wyjazdu na Litwę, gdzie przebył kilka lat. Wiadomo, że na sejmie piotrkowskim w r. 1479 zakończył się zatarg z biskupem Tungenem i Wielkim Mistrzem krzyżackim, z których pierwszy przeprosił króla i przyjął wraz z kapitułą zobowiązanie, iż odtąd biskupem warmińskim zostanie taki tylko kapłan, na którego zgodzi się król polski, a drugi otrzymawszy odszkodowanie wojenne złożył hołd królowi Kazimierzowi.

Takie zakończenie długoletniego sporu było wynikiem kongresu ołomunieckiego (lipiec 1479), na którym przyszło do ugo-

¹⁾ Regesta N. 218, 229, 230.

²⁾ Ibidem N. 114, 173, 194. Zobacz następnie Wyciąg z księgi rachunkowej m. Lwowa w *Dodatkach* pod rokiem 1490.

dy między królem węgierskim Maciejem a czeskim Władysławem Jagiellończykiem. Postanowienia tego kongresu, a w ślad za nimi idące upokorzenie się Wielkiego Mistrza i hardego Tungena, pozwoliło królowi polskiemu na zajęcie się sprawami Litwy, nad którą zawisło było wówczas widmo wojny z Moskwą. Nie możemy wchodzić w szczegóły stosunków ówczesnych litewsko-moskiewskich¹⁾, gdyż oddalilibyśmy się bardzo od celu, do którego w tej pracy zdążamy. Wspomnąć tylko wypada, że car Iwan III pozyskał był dla swoich celów chana krymskiego Mengligereja, który już w roku 1474 jako sojusznik Iwana napadł na Polskę, pustosząc srodze Podole i Ruś Czerwoną.

Poprzednik Mengligereja Aczygirej był wiernym przyjacielem Jagiellonów, gdyż im i Wielkiemu księciu litewskiemu Witoldowi zawdzięczał swą potęgę i władzę. Niebezpieczeństwo było więc ogromne, przeto król Kazimierz przed wyjazdem swoim na Litwę w dniu 17. listopada 1479 z Korczyna²⁾ uporządkował sprawy koronne i powierzył dostojenstwa państwowe ludziom, na których mógł polegać. Ponieważ już w grudniu 1479 roku zbroił się król przeciwko wielkiemu księciu moskiewskiemu³⁾ nietylko na Litwie lecz także w Polsce, a do pomocy z Polski przywiązywał wielką wagę na wypadek wojny z Moskwą, przeto konieczność i rozważa strategiczna nakazywała królowi, aby województwa krakowskie i sandomierskie pozostawały pod dowództwem ludzi wiernych i wpływowych. Do takich właśnie należał Jan Amor Tarnowski i Spytko Jarosławski. Pierwszy z nich jest wojewodą krakowskim już 29. września⁴⁾, drugi najprawdopodobniej w tym czasie postąpił na godność wojewody sandomierskiego, a w każdym razie przed wyjazdem króla na Litwę. Wprawdzie nie znamy dokładnej daty, kiedy nominacja ta nastąpiła, a pierwszy dokument, w którym czytamy Spytkę wojewodą sandomierskim nosi datę *17. grudnia 1479 roku*⁵⁾, to jednak to, co powiedzieliśmy o planach króla Kazimierza i o po-

¹⁾ Dokładne opisanie stosunków litewsko-moskiewskich znajdzie czytelnik w dziele Dra Papée p. t. „Polska i Litwa” str. 48 i następne.

²⁾ Długosz: Opera t. XIV. str. 696.

³⁾ Porównaj Dr. Papée „Polska i Litwa” str. 63.

⁴⁾ Fedorowicz: Dostojnicy i urzędnicy kr.

⁵⁾ Regesta N. 99.

łożeniu ogólnem królestwa polskiego dają nam podstawę do twierdzenia, że Spytko wojewodą sandomierskim został znacznie wcześniej tj. już w październiku 1479 r. lub równocześnie z posunięciem Jana Tarnowskiego na województwo krakowskie.

Jeżeli zważywszy, że Spytko, będąc równocześnie starostą generalnym ruskim, miał wpływ na szlachtę rozsiedloną po Rusi Czerwonej, to możemy wyrobić sobie sąd o roli, jaką odegrał on podczas niebytności króla w koronie.

Jako starosta ruski czuwał nad porządkiem i bezpieczeństwem kresów wschodnich, jako wojewoda sandomierski czekał na rozkazy królewskie na wypadek rozpoczęcia wojny z Moskwą. To też przez cały czas pobytu króla na Litwie nie wydalał się Spytko z wschodnich granic państwa¹⁾. Śledził bieg spraw krajowych bądź z zamku jarosławskiego, bądź też ze Lwowa, do którego zjeżdżał często na sądy grodzkie lub sejmiki. Tu widzieliśmy go czynnym przy usuwaniu rozbójnictwa szlachty czerwonoruskiej, stąd wyprawiał się na Tatarów²⁾ w roku 1482 lub wykonywał polecenia królewskie dawane mu z Litwy, gdy wprowadzał arcybiskupa łowowskiego³⁾ w posiadanie dóbr Wycina.

Z Rusi wydała się dopiero w pierwszych dwóch miesiącach⁴⁾ roku 1484, kiedy odbywał się sejm w Lublinie i w ostatnich dwóch miesiącach tego samego roku, kiedy zebrał się sejm w Piotrkowie⁵⁾, na którym uchwalono pobór 12 groszy od łanu na cele wojenne. W grudniu tego roku widzimy go u boku króla w Brześciu litewskim, gdzie świadczy przy rozsądzaniu sporu⁶⁾ między mieszkańcami Radziejowa i wioski „Dobre“. Z sejmu piotrkowskiego udał się król osobiście na sejmiki prowinocyonalne, aby skłonić szlachtę do wykonania uchwał sejmu generalnego. Poruszono wszystko i wszystkich, aby zebrać jak naj-

¹⁾ Zobacz „Miejsce pobytu Spytko“ str. 59.

²⁾ Regesta N. 114.

³⁾ Ibidem N. 110.

⁴⁾ Ibidem N. 121, 122, 123, 124.

⁵⁾ Ibidem N. 134—136.

⁶⁾ Ibidem N. 137. Tu zauważyć wypada, że prawdopodobnie zaszła pomyłka w wydawnictwie dokumentów Rzyszczewsk-Mucz. II str. 953, gdyż król, w miesiącu grudniu 1484 r. nie wydalał się z Piotrkowa, czego dowodzą dokumenta Metryki koronnej (Wierzbowski Matric. I str. 87).

większe siły wojenne. Spytko na obu sejmikach tych był również obecny. I tak 8. stycznia znajdował się w Sandomierzu¹⁾ 18. stycznia w Korczynie²⁾. Stąd udał się w jakiejś ważnej sprawie do Lwowa³⁾, gdzie zawiesił rozprawę sądową między rajcami lwowskimi a biskupem aż do przyjazdu króla, poczem udał się na sejmik prowincjonalny do Koła⁴⁾. Podatek szlachta uchwaliła, a duchowieństwo, zebrane na synodzie piotrkowskim uchwaliło również podwójny pobór na cele przyszłej wojny⁵⁾ z Turkami.

Potrzeba było jeszcze zapewnić sobie udział Prus w przyszłej wojnie. Udał się więc król z Koła do Torunia na sejm. Tu zgromadziły się stany pruskie, a w obradach sejmu wziął także udział Wielki Mistrz Marcin Truchsess. W podróży *rzecby można agitacyjnej* w sprawie wojny tureckiej *brał żywy udział nasz* Spytko, towarzysząc wszędzie królowi. Jaką rolę odegrał on tak na sejmie generalnym piotrkowskim, jako też na sejmikach prowincjonalnych w Korczynie, Kole i Toruniu trudno przedstawić z braku jakichkolwiek danych, lecz domyślać się tylko możemy, że senator, którego przodkowie położyli życie w walce z Turkami pod Warną, który od młodości patrzył na spustoszenie tatarskie i sam zresztą kilkakrotnie odpierał Tatarów z Rusi i szerzył postrach w ich ordynkach przez samo zbliżanie się z rycerstwem⁶⁾ polskiem; taki senator najlepiej mógł odczuć grozę zbliżającego się nieszczęścia na Polskę po zdobyciu przez Turków Kilii i Białogrodu. On też zapewne najlepiej potrafił przemówić szlachcie do przekonania, aby corychlej niosła pomoc zagrożonemu sojusznikowi Polski, Stefanowi mołdawskiemu.

Musiał się też nasz Spytko w czasie tej podróży zasłużyć, jeżeli prócz zwykłego zwrotu kosztów podróży⁷⁾, otrzymał od króla jeszcze w Toruniu 120 fl. z cła sandomierskiego⁸⁾, a po powrocie do Krakowa dał mu Kazimierz 100 grzywien⁹⁾ z dochodów lwowskich.

1) Regesta N. 138.

2) Ibidem N. 139.

3) Ibidem N. 140.

4) Ibidem N. 141, 142.

5) Pomniki prawa pol. II str. 850.

6) Długosz Liber XIII str. 677.

7) Regesta N. 143.

8) Ibidem N. 145.

9) Ibidem N. 146.

Powróciwszy do Lwowa w czerwcu 1485 roku odbył Spytko sądy grodzkie¹⁾, na których prócz innych spraw nałożył karę na opieszających „in actione Regie Maiestatis“²⁾.

Jak wiadomo bowiem, król wybrał się był wówczas na Ruś a stąd podążył do Kołomyi, celem odebrania hołdu od wojewody mołdawskiego. We Lwowie zabawił król od 9 lipca od 15 sierpnia, oczekując tu na zebranie się pospolitego ruszenia.

Wiadomości o Spytku z czasu pobytu króla we Lwowie mamy mało. W dniu 17 lipca³⁾ otrzymał od króla 20 grzywien na cle krakowskiem a w pięć dni później wypłacił 10 grzywien⁴⁾ na rachunek dochodów lwowskich w imieniu króla, nie wiemy tylko komu i za co. W dniu zaś odjazdu Kazimierza do Kołomyi świadcował przy uposażeniu Mansyonarzów⁵⁾ przy kaplicy św. Katarzyny na niższym zamku lwowskim. Wraz z królem, na czele rycerstwa z ziemi sandomierskiej, wyruszył był Spytko do Kołomyi, gdzie w czasie uroczystości składania hołdu trzymał berło królewskie⁶⁾. Zaszczyt ten spotkał go przypadkowo, gdyż spierali się o niego dwaj wojewodowie: krakowski Jan Amor Tarnowski i poznański Maciej z Bnina. Ponieważ nie chciano widocznie ubliżyć żadnemu ze wspomnianych dygnitarzy, przeto aby żaden z nich nie czuł się dotkniętym przez powierzenie zaszczytu trzymania berła jednemu z nich, przeznaczono do tej funkcji Spytko Jarosławskiego. Czynność zaś tegoż tj. trzymanie jabłka powierzono Piotrowi Kurozwęckiemu.

Mówiąc nawet najogólniej o wyprawie Kazimierza do Kołomyi trudno jest nie zadać sobie pytania, jaki cel miał ten wspólny⁷⁾ pochód rycerstwa polskiego na wschód. Miało bowiem

¹⁾ Ibidem N. 148.

²⁾ Ibidem.

³⁾ Regesta N. 149.

⁴⁾ Ibidem N. 150.

⁵⁾ Ibidem N. 151.

⁶⁾ Ibidem N. 152.

⁷⁾ Że na wyprawę tę szła szlachta nie jak na wojnę lecz jak na jakąś uroczystość świadczyłaby relacja nieznanego nam bliżej wielbiciela rodu Mel-szyńskich (a nie jak Dr. Papee twierdzi, że Jarosławskich z Przeworska zobacz Dr. Papee Polska i Litwa str. 203) a w szczególności Spytko Pacyfikusa z Mel-sztyna, o którym wiemy, że był bardzo pobożny („Iste Spytko (cognomine Pacif-icus) maximus fuit amator presbiterorum et eius consors domina Katherina et

w nim wziąć udział 20.000 wojska polskiego. Drugiem nasuwającym się pytaniem jest: dlaczego wyprawa ta skończyła się jedynie odebraniem hołdu od wojewody? Czy tylko dla samego okazania blasku i bogactwa szlachty polskiej ruszył król do Kołomyi? Czy tylko w tym jedynym celu zbierały się sejmy i sejmiki w Piotrkowie, Korczynie, Kole i Toruniu? Czy tylko na to uchwalono podatek 12 groszy od łanu, gromadzono pobory, werbowano zaciężnych i zaciągano pożyczki? Trudno odpowiedzieć, że tak. Jakiż wynik wyprawy? Oto po złożeniu hołdu dał król Stefanowi 3.000 zaciężnych żołnierzy, a sam z resztą wojska wrócił do domu. Nie do mnie należy rozstrzyganie tej kwestyi w niniejszej rozprawie. Zaznaczam tylko, iż była to prawdopodobnie wyprawa o podobnym charakterze jak później Olbrachtowa w r. 1497, a o planie jej i celu wiedział tylko sam król i najbliższe jego otoczenie.

W dniu 17 października był już król we Lwowie z powrotem i pozostał tu aż do 25 tegoż miesiąca ¹⁾. Znajdował się tu i Spytko jako gospodarz grodu. Wyjednał on u króla rozporządzenie, dotyczące się ścisłego zachowania prawa składu lwowskiego²⁾ przez mieszkańców Rusi i wszystkich ziem, poczem udał się z królem w dalszą podróż. W dniu 30 października gościł zapewne dwór królewski w zamku jarosławskim. Przy tej okazji otrzymał

omnes pueri fuerunt amatores sacerdotum, ultra certe forte quam decuit; quia immediate eis conferebant beneficia eciam nihil demerentibus, non sine administratione multorum hominum, quotidieque habebant ad mensam spirituales.

Spytko ten wysyłając syna swego Jana na wyprawę czy hołd kołomyjski „expedivit adulescentem satis decorum, annorum fere 23 aut modice plus satis sumptuose et honorifice, tam in auro pecuniali, quam in argento mugnolinguli itd. We wspomnianym opisie powiedziane jest również o celu wyprawy Kazimierza, a mianowicie, iż król wyrpawił się był albo przeciw Turkom albo też przeciw Stefanowi „si aliquoliter volluisset fallere ut non omagionaret. Nie może to jednakże być dla nas źródłem dociekania celu wyprawy z r. 1485, gdyż relacya powyższa nie pochodzi prawdopodobnie od uczestnika wyprawy“, lecz jest to jakiś pamiętnik z lat późniejszych, opierający się na opowiadaniu „z drugiej ręki“, co wskazuje fakt, że autor wspomnianego opisu nie zna nawet dokładnie daty wyprawy, przenosząc ją na rok 1486. Następnie da się tu zauważyć wyraźna tendencya przedstawienia rzeczy, że w hołdzie wołoskim najgłówniejszą osobą po królu i królewiczach był Jan Melsztyński i bracia Jan, Otto i Stanisław Pileccy, co nie jest zgodne z prawdą.

¹⁾ Regesta N. 155.

²⁾ Ibidem.

Spytko od króla 50 grzywien¹⁾, którą to kwotę miał mu wypłacić poborca bełzki, a oprócz tego uzyskał Spytko wtenczas jakiś mały przywilej, dotyczący sadzawki jego w Szczercu²⁾. Z królem udał się Spytko w dalszą podróż, gdyż 13 listopada znajdował się wraz z nim w Sandomierzu, a potem pojechał na sejm do Piotrkowa.

Z dotacyj królewskich na rzecz Spytko w czasie trwania sejmu piotrkowskiego wnosić możemy, że wojewoda sandomierski nie zły interes zrobił, udając się z królem w podróż. Oto w dniu 23. grudnia polecił król *poborcom ziemi przemyskiej*, aby wypłacili Spytkowi 50 grzywien³⁾ na rachunek podatku dwóch groszy z ziemi przemyskiej. Następnego dnia otrzymuje znowu 100 grzywien. W sześć dni później uzyskuje od króla 50 grzywien⁴⁾ i 200 fl.⁵⁾. Ostatniego grudnia daje mu Kazimierz 12 bałwanów soli na rachunek żupy⁶⁾.

Czy te wszystkie dotacje były wynikiem jakichś szczególniejszych zasług Spytko względem króla, czy też może tylko zwrotem zaciągniętego długu przez króla u niego, jak np. 100 grzywien⁷⁾ zapisanych mu w dniu 30 grudnia, trudno na pewno powiedzieć. Czy tak czy owak było, w każdym razie wiemy, że Spytko Jarosławski *bezinteresownym nie był i że za usługi kazał sobie płacić*.

Chęć posiadania wielkiego majątku przebija się u tego człowieka przez całe życie od pierwszych zapisek, jakie o nim posiadamy w źródłach z czasów młodości do ostatnich prawie, kiedy ślad o nim niknie.

Nie możemy go jednak sądzić dzisiejszą miarą pojęć o obowiązkach obywatelskich. Był on dzieckiem swego czasu i ducha w nim panującego; Spytko to tylko jeden z ogromnej rzeszy szlachty z epoki jagiellońskiej. Wówczas wszyscy brali od króla wynagrodzenie za usługi, bo majątek był podstawą do otrzymania

1) Ibidem N. 158.

2) Ibidem N. 157.

3) Ibidem N. 163.

4) Ibidem N. 164.

5) Ibidem N. 167.

6) Ibidem N. 168.

7) Ibidem N. 166.

godności, a zarazem nieodzownym warunkiem do dobrego służenia ojczyźnie. Chcąc obronić przynajmniej swą ojcowiznę przed nawałą tatarską, musiał szlachcic ziem ruskich posiadać środki materialne na cele tej obrony, a cóż dopiero mówić o takim magnacie, jakim był na owe czasy Spytko.

Nie można mu odmówić wielkich zasług choćby nawet z tego względu, że w chwilach gorących dla państwa pożyczał z własnej szkatuły znaczne sumy na opędzenie najpotrzebniejszych wydatków państwowych, jak to zobaczymy w dalszym ciągu jego życiorysu.

Wspominałem już, że w grudniu 1485 roku odbywał się sejm w Piotrkowie. Zastanawiano się na nim nad dalszą akcją przeciwturecką. Nie mogąc liczyć na pomoc zewnętrzną musieli Polacy oglądać się tylko na własne siły. Poczęto na nowo starać się o pożyczki i uchylać nowe podatki. Gotowano się do nowej wyprawy wołoskiej w r. 1487, na której czele miał stanąć król-ewicz Jan Olbracht. Plany sejmu piotrkowskiego zniszczyli jednak Tatarzy.

W lecie tego roku, kiedy Olbracht na czele rycerstwa stanął pod Kołomyją¹⁾, a potem posunął się pod Kamieniec podolski, aby stąd wyprowadzić się do Białogrodu, doszła go smutna wieść, że na Polskę napadli Tatarzy. Ruszył więc przeciw nim i zadał im klęskę pod Kopystrzynem dnia 8. września 1487. Czy Spytko brał udział w tej bitwie nie wiem, dość że nie posiadamy wiadomości, gdzie przebywał w tym roku między²⁾ 9 lipca a 19 października, a zapiska księgi rachunkowej m. Lwowa, że rajcy dali choremu na febrę staroście podarek³⁾ wskazuje, że w tym mniej więcej czasie był Spytko we Lwowie. Czy gromadził dopiero wojsko na wyprawę Olbrachta i czy też nabawił się febrę w czasie wyprawy nie można rozstrzygnąć ze względu na to, iż zapiski wspomnianego wyżej źródła nie mają dokładnej daty. Natomiast da się zauważyć, że w r. 1486 położył Spytko znaczniejsze jakieś usługi dla kraju. I w tym wypadku są dla nas wskazówką zapisy królewskie, uczynione na rzecz Spytko.

¹⁾ Item domino Thiczka ad dominum principem regis filium in Colomiam misso (Księga rach. m. Lwowa str. 505).

²⁾ Porównaj Regesta N. 184—186.

³⁾ Zobacz Wyciąg wydatków miejskich z ks. rach. m. Lwowa. Dodatki.

I tak dnia 1 września odłożono roczki sądowe¹⁾ „post regressum sue Magnificencie de bello presentu“. Mamy więc dowód, że Spytko w tym czasie odpierał jakiś najazd tatarski. Że napad był niespodziany i że do obrony kraju przyczyniła się pomoc pieniężna Jarosławskich świadczyłaby zapiska Metryki koronnej, skąd dowiadujemy się, iż król w grudniu tego roku zapisał im 1800 fl., którą to kwotę pożyczili byli poddanym ziem ruskich na obronę kraju²⁾. Lecz zapis ten nie pokrył widocznie wydatków uczynionych wówczas przez Spytka.

W styczniu 1487 otrzymuje on asygnatę na 50 grzywien na rachunek żup przemyskich³⁾, pozostałość podatku dwu groszy z roku obecnego i przeszłego z ziem przemyskiej, lwowskiej i halickiej; w dwa miesiące później wypłaca mu Myszkowski Jan 100 grzywien⁴⁾ z podatku tych samych ziem, a król „ratione serviciorum per ipsum (Spitkonem) nobis exhibitorum“ daje mu 50 grzywien⁵⁾ z dochodów starostwa lwowskiego.

Nie będę wyliczał wszystkiego, co otrzymał Spytko w owym czasie z kasy królewskiej, gdyż znajdzie to czytelnik w moich „Regestach“⁶⁾. Konstatuję tylko, że Spytko był człowiekiem zasłużonym i że obrona ziem ruskich zależała nieraz jeżeli nie od jego męstwa, to przynajmniej od wydatnej pomocy materialnej, której w chwilach ważnych używał.

Nieobecność Spytka na sejmie piotrkowskim w sierpniu 1489 r. pozwala domyślać się, że uczestniczył on również w kampanii przeciw-tatarskiej pod przewodnictwem Olbrachta, odbytej w lipcu tego roku. Z tego czasu posiadamy jedynie wzmiankę, że 10 lipca upomniął rajców lwowskich o zapłacenie podatków⁷⁾, a w dniu 13 grudnia zapisał mu król 570 grzywien i 20 groszy na rachunek starostwa lwowskiego⁸⁾ jako zwrot zaciągniętego przez króla długu. Jaki to był dług, i w jakim celu zaciągnięty,

¹⁾ Regesta N. 173.

²⁾ Ibidem N. 174.

³⁾ Ibidem N. 175.

⁴⁾ Ibidem N. 176.

⁵⁾ Ibidem N. 179.

⁶⁾ Ibidem N. 180, 186.

⁷⁾ Regesta N. 202.

⁸⁾ Ibidem N. 203.

nie wiemy. W roku 1490 odbyła się trzecia wyprawa Olbrachta przeciw Tatarom. W wyprawie tej Spytko był, co wnosimy z faktu, iż rajcy lwowscy dali swemu¹⁾ staroście w tym czasie „post²⁾ profligationem Tartarorum“ beczkę piwa, dwa kamienie używek (2 lap. usionis) i dwie beczki małmazji (wino hiszpańskie).

Ostatnią wzmianką w źródłach, któremi rozporządzam, a tyjącą się świadczeń króla na korzyść Spytką, wojewody sand., byłoby pozwolenie mu na wykupno miasta Wolbram wraz ze wsiami z rąk niejakiego Staszковского. Ponieważ pozwolenie takie nie otrzymywał ten, który tylko miał pieniądze, lecz był to raczej *rodzaj wynagrodzenia za usługi*, przeto i ten fakt musimy zaliczyć do szeregu takich momentów, które naszego Spytką wyróżniały z pomiędzy dygnitarzy ziem ruskich.

Jakkolwiek nie mamy pozytywnego dowodu, iż był on głównym pogromcą hord tatarskich w tym czasie i że w jego rękach spoczywała obrona Rusi, to jednak ofiarność jego, a zapewne i osobiste męstwo utorowały mu drogę do godności wojewody krakowskiego, którą to godność objął po krewniaku swym Janie Amorze Tarnowskim.

VII.

Spytko wojewodą krakowskim.

Po śmierci Jana Dębieńskiego postąpił Jan Amor Tarnowski na kasztelanję krakowską, a wojewodą krakowskim został Spytko Jarosławski. Na tej nowej godności spotykamy go poraz

¹⁾ Nie wiem dlaczego Dr. Papée w dziele swem „Polska i Litwa“ przypuszcza, że był to Mikołaj z Chodcza, zwycięzca nad Muchą, jeżeli niema najmniejszej wątpliwości iż starostą, o którym w księdze rach. m. Lwowa (skąd szanowny autor wiadomość tę bierze) jest mowa, nie był kto inny, jak tylko Spytko Jarosławski, któremu rajcy lwowscy dawali podarki nie tylko gdy wracał z wyprawy wojennej, lecz nawet, gdy przyjeżdżał na roczki sądowe.

²⁾ Zobacz Dodatki „Wyciąg z księgi rachunk. miasta Lwowa“.

pierwszy w dniu 2 marca¹⁾ 1491 roku, kiedy wraz z bratem Rafałem i Grzegorzem z Lubrańca deponuje kosztowności i pieniądze dzieci Feliksa z Paniowa, kasztelana lwowskiego i rajców krakowskich. Przypuszczać jednak można, że wojewodą krakowskim został nieco wcześniej t. j. w styczniu lub lutym tego roku. Ponieważ w Krakowie widzimy go z początkiem marca²⁾, a później wraca na Ruś i przebywa tu przez 4 miesiące³⁾ z rzędu, przeto widać z tego, że groziło wówczas kresom wschodnim państwa polskiego niebezpieczeństwo napadu tatarskiego, mimo, iż dnia 25 stycznia tego roku pobiło wojsko polsko-litewskie Tatarów pod Zaslawiem. Dopiero we wrześniu jedzie Spytko do Radomia⁴⁾, poczem znowu wraca do Lwowa i przebywa w nim mniej więcej do 6 kwietnia⁵⁾ roku następnego.

Prawdopodobnie udał się w tym czasie z Kazimierzem na Litwę, a do Lwowa wrócił po pogrzebie króla, na co wskazuje zapiska księgi rachunkowej lwowskiej⁶⁾ w której czytamy, że rajcy lwowscy dali Spytkowi wojewodzie i staroście 2 beczki małmazyi itd. „in adventu post mortem Serenissimi Domini Kazimiri Regis Poloniae“.

Przyjazd Spytko do Lwowa zaraz po pogrzebie króla należałoby ściśle związać z sytuacją, jaka była wytworzyła się przed wyborem nowego króla. Przyjechał on zapewne zasięgnąć opinii braci szlachty co do wyboru następcy Kazimierza, ewentualnie, aby szlachtę tę przekonać o potrzebie popierania tego kandydata, którego on, jako wojewoda krakowski miał na myśli.

Nasuwa się jednakże pytanie, do której partii mógł należeć Spytko. Wiadomo bowiem, że tych partij było trzy. Jedni panowie chcieli mieć królem Jana Olbrachta, drudzy życzyli sobie Aleksandra. Trzecia partya popierała kandydaturę Zygmunta. Na czele tej partji stanął był arcybiskup gnieźnieński Zbigniew, maśzałek koronny Rafał Jarosławski, i panowie Tęczyńscy.

Z natury rzeczy wpływałoby, że Spytko znalazł się w opozycji przeciw kandydaturze Olbrachta i że siedł w tym wy-

¹⁾ Regesta N. 212.

²⁾ Ibidem.

³⁾ Ibidem N. 213—215.

⁴⁾ Ibidem N. 216.

⁵⁾ Ibidem N. 223.

⁶⁾ Zobacz Dodatki „Wyciąg z ks. rach. m. Lwowa“.

padku zgodnie ze swym bratem Rafałem, zwłaszcza, że nigdzie nie napotykamy w źródłach, aby kiedykolwiek obaj ci bracia postępowali niezgodnie. Stosunek jednakże Spytko do Olbrachta względnie do idei, ożywiającej tego królewicza, kazałby nam domyślać się, że w czasie interregnum po zgonie Kazimierza stanął Spytko w opozycji przeciw dążeniom brata i oświadczył się za kandydaturą Olbrachta.

Główna myśl polityki polskiej skierowaną była wówczas prawie wyłącznie na kresy południowo-wschodnie. Wprawdzie w ostatnich latach panowania Kazimierza Jagiellończyka stało na porządku dziennym kilka innych spraw, jak np. kwestya litewsko-moskiewska i pruska, następnie zatargi z Maciejem i ubieganie się Olbrachta o koronę węgierską, to jednak z granic południowo-wschodnich państwa nie spuszczano oka. Trudno przypuścić, aby tak ważna kwestya, jak zbliżające się niebezpieczeństwo ze strony Turcyi, nie było brane w rachubę w czasie rozważania, komu oddać berło po zgonie Kazimierza, który bezprzecznie miał szczere zamiary niebezpieczeństwo to usunąć. Przykładem na to aż nadto jaskrawym jest jego wyprawa rzekomo do Kołomyi celem odebrania hołdu od wojewody mołdawskiego. Z pomiędzy synów Kazimierzowych jeden Olbracht dawał rękojmię, że myśl złamania potęgi tureckiej wprowadzi w czyn. Jeszcze za życia ojca dał on dostateczne dowody męstwa i energii, przeto na niego musiały się zwrócić oczy tych, którzy pragnęli bezpieczeństwa ze strony Turcyi.

Jak już zaznaczyłem, w walkach Olbrachta z Tatarami brał udział Spytko i mógł się naocznie przekonać o jego rycerskości, sam zaś aż nadto dobrze wiedział jakie spustoszenia na Rusi robili Tatarzy, gdyż napady ich sam kilkakrotnie odpierał. Czy jednak u Spytko idea zabezpieczenia Rusi przed Tatarami przeważała nad interesem rodowym, a więc czy w imię tej idei popierał kandydaturę Olbrachta czy też szedł razem z bratem Rafałem przeciw temu kandydatowi, nie można na pewno rozstrzygać z braku wszelkich w tym względzie wskazówek źródłowych. We wrześniu i październiku tego roku przebywał Spytko w Krakowie¹⁾, poczem wrócił na Ruś zagrożoną jakimś napadem tatarskim, gdyż w tym czasie odkładano dwukrotnie reczki sądowe :

¹⁾ Regesta N. 224, 225.

pierwszy raz „z powodu pogłoski o Turkach¹⁾” drugi raz „propter bellicam expeditionem imminentem²⁾“. Na pierwszym sejmie, odbytym w lutym 1493 r. brał Spytko pilny udział, o czym świadczy obecność jego przy potwierdzeniu przez króla licznych³⁾ przywilejów. Pierwszy przywilej podpisał Olbracht dla miasta Lwowa⁴⁾ jeszcze na sejmie koronacyjnym 30 sierpnia 1492 r.

Po odprawieniu sejmku piotrkowskiego wyjechał król z świętym pocztem zbrojnych do Wielkopolski i Prus, gdzie przebywał aż do 10 grudnia⁵⁾ 1493 r. W podróży króla Spytko udziału nie wziął, gdyż widzimy go często⁶⁾ we Lwowie, gdzie sprawuje czynności starosty ruskiego. W jesieni tego roku zajmuje się organizowaniem zaciężnych, gdyż pod datą 22 sierpnia wydał król listy indemnizacyjne⁷⁾ z „okienkiem“ na jego ręce dla rotmistrzów śląskich. Powodem usunięcia się Spytko od udziału w świecie Olbrachta w podróży do Wielkopolski i Prus mogły być przyczyną stosunki rodzinne Spytko. W krótkce bowiem po koronacji króla umarł był brat jego⁸⁾ marszałek koronny Rafał. Ten uczynił był Spytko wykonawcą swego testamentu⁹⁾ i opiekunem pozostałych po nim dzieci. Ponieważ trzeba było spłacić długi po Rafale, przeto zatrzymał Spytko przez dwa lata tenuty jego: Gródek, Leżajsk i Podhajce, a dopiero po umorzeniu tych długów oddał tenuty swemu bratankowi również Rafałowi,¹⁰⁾ późniejszemu kasztelanowi przemyskiemu. W roku 1494 mało był Spytko we Lwowie. W połowie października¹¹⁾ odbył tu roczki sądowe, a w pierwszych dniach listopada¹²⁾ zamianował w Prze-

1) Ibidem N. 229.

2) Ibidem N. 230.

3) Ibidem N. 232—238.

4) Wierzbowski Matric. II. N. I.

5) Wierzbowski: Matric. II str. 11—18.

6) Regesta N. 239—243.

7) Ibidem N. 244.

8) Mylnie podaje datę śmierci Rafała p. Rychlik w Koll. WW. Św. w Jarosł. str. 18, który twierdzi, iż marszałek koronny umarł 15 maja 1491, gdyż jeszcze 15 października 1492 r. zapisuje mu król siedm worów soli z żup drohobyckich (Wierzbow. Matr. II N. 22.)

9) AGZ. XIX O. 535. str. 104 — Regesta N. 255.

10) Ibidem

11) Regesta N. 252. 253.

12) Ibidem N. 254.

worsku opiekunami swych dzieci Jana Tarnowskiego i Marcina Skotnickiego, a od żony pożyczył 300 grzywien, obowiązując się oddawać jej dług po 15 grzywien rocznie. Czas od stycznia do września z wyjątkiem krótko trwałego pobytu swego z królem w Radomiu¹⁾ spędził w Krakowie. Ze spraw będących wówczas na porządku dziennym wnioskowaćby wypadało, że myśl, nurtująca oł dawną w umyśle Olbrachta, poczęła się przeistaczać w czyn, a mianowicie król zaczął się gotować do wyprawy tureckiej. O ile w tych przygotowaniach czynnym był Spytko, nie wiemy, lecz pobyt jego prawie że nie całoroczny w Krakowie dowodzi, że w przygotowaniach tych brał udział i że w plany Olbrachta mógł być wtajemniczony. Przemawiałby za tem fakt, że Spytko, wróciwszy po dziewięciomiesięcznej niebytności na Rusi do Lwowa, odprawił roczki sądowe²⁾ i zamianował opiekunów³⁾ dla dzieci swoich obojga płci. Ponieważ mianowanie opiekunów dla dzieci odbywało się zwykle⁴⁾ przed jakąś większą wyprawą wojenną, przeto Spytko musiał wiedzieć o zamierzonej wojnie w niedalekiej przyszłości. Równocześnie prawie zamianował opiekunów dla swych dzieci również i Jan Tarnowski, kaszt. kr. gdyż król opiekuństwo to potwierdził razem ze Spytkowem w dniu 1 maja 1496 r. na sejmie piotrkowskim⁵⁾. O działalności Spytki przed wyprawą wojenną w roku 1497 tj. od ustąpienia ze starostwa ruskiego aż do samej wyprawy mało wiemy. Jak już wspomiałem ustąpił on w roku 1495 ze starostwa ruskiego, co złączyćby należało z przygotowaniem do wyż wspomnianej wyprawy, ponieważ król używać go musiał do organizacyi rycerstwa i innych czynności, z wyprawą tą mających związek.

1) Ibidem N. 251.

2) Regesta N. 252, 253.

3) Ibidem N. 254.

4) Podobny wypadek znajdujemy w źródłach w roku 1442, kiedy Spytko, stryj naszego Spytki, mianuje pełnomocnikiem swoich dóbr Piotroszewskiego i daje mu opiekę nad siostrą swoją Jadwigą, którą pozwala nawet wydać za mąż. Powodem tego opiekuństwa była wyprawa wojenna przeciw Turkom, którą to wyprawę ów Spytko wraz z Warneńczykiem odbywał. [Zobacz AGZ. tom XIII. N. 7387, 7386 i 7585]. Drugim przykładem opiekuństwa nad dziećmi przed wyprawą wojenną mamy w roku 1474, kiedy Rafał zamierzając ułać się na wojnę węgierską zamianował opiekunem żony i córki brata swego Spytki i Jana Tarnowskiego. Zobacz Regesta N. 74].

5) Regesta N. 259, 260.

W samej wyprawie Olbrachta Spytko uczestniczył. W marcu pamiętnego tego roku widzimy go w orszaku królewskim w Sandomierzu⁶⁾, w maju zaś i czerwcu w Przemyślu⁷⁾ i Lwowie⁸⁾. Znajdujemy go też w liczbie tych, którzy pożyczili królowi na cele wojenne. I tak 8 maja pożycza Olbrachtowi 960 grzywien⁹⁾, zabezpieczonych na mieście Sochaczowie, a 11 maja poręczył za króla tenutą swoją szczyrcecką dług w kwocie 1600 zł. węg. u niejakiego Abrahama Czecha¹⁾. Z pobytu Spytko we Lwowie skorzystali rajcy i wyjednali przez byłego swego starostę przywilej²⁾, mocą którego przekazano im na własność wagę królewską na tak długo, dopóki Kaffa, Kilia i Białogrod nie przeszły na nowo w posiadanie chrześcijan. Że stało się to istotnie za protekcją wojewody krakowskiego, wskazywałby na to prezent³⁾, ofiarowany Spytkowi przez rajców lwowskich. Jest to zarazem ostatnia wiadomość, jaką przekazała nam księga rachunkowa m. Lwowa o Spytku. Zaraz po opuszczeniu Lwowa objął Spytko prawdopodobnie dowództwo nad rycerstwem województwa krakowskiego i prowadził je osobiście przeciw Turkom. Nie da się oznaczyć z braku dokumentów, jaki wpływ miał Spytko na decyzję Jana Olbrachta, który, zamiast przez Kamieniec na Turków, podążył przez Pokucie pod Soczawę, należącą do Stefana mołdawskiego. Nie możemy też nic powiedzieć o męstwie wojewody krakowskiego podczas oblężania Soczawy i przeprawy wojsk królewskich przez Prut pod Czarnowicami, a opowiadanie Zygmunta Kaczkowskiego¹⁾, jakoby „Spytko dowodząc jednym obozem pod Soczawą (Suczawa) utrzymał ku podziwieniu wszystkich swoje województwo w kupie, i że oderwał całkiem prawe skrzydło Wołoszy i przyczynił się głównie do zwycięstwa pod Soczawą nad wojskiem Stefana“, niema źródłowego uzasadnienia. Wiemy tylko, że Spytko prowadził szlachtę krakowską na tę wojnę, gdyż zachowały się w aktach dwa dokumenty, w których czyta-

1) Ibidem N. 263.

2) Ibidem N. 264, 265.

3) Ibidem N. 264.

2) Ibidem N. 266.

5) Ibidem N. 267.

6) Zobacz w Dodatkach „Wyciąg z księgi rachunk. miasta Lwowa“

7) Kaczkowski Zyg. „Olbrachtowi rycerze“ str. 327 i 367 tom. II.

my, że Spytko będąc w obozie pod Mogilnicą przy końcu lipca dał poświadczenie niejakiej Elżbiecie Wrzosowskiej³⁾ i jej synowi Janowi tudzież Janowi Łodzińskiemu³⁾, iż przyczynili się do wyprawy wojennej, przysyłając odpowiednią ilość uzbrojonych ludzi. — Szlachcice ci pochodzili z województwa krakowskiego.

Następną wzmiankę o Spytku posiadamy dopiero z grudnia tego roku, kiedy mu Szamotulski Andrzej zastawia za pozwoleniem króla Jaworów⁴⁾ za 1000 grzywien na lat sześć. Przypuszczaby należało, że kwotę tę pożyczył Szamotulski u Spytko wybierając się na wyprawę Olbrachta.

Wspomnieliśmy już, że nie wszystka szlachta stawiała się na wezwanie króla na wyznaczonem miejscu i nie wzięła udziału w krucyacie. Następstwem tego były bardzo liczne konfiskaty dóbr opieszałej szlachty, a wśród obdarzonych skonfiskowanym majątkiem widzimy także i bratanka naszego Spytko, Rafała¹⁾, który zapewne za męstwo, okazane podczas oblężania Suczawy, otrzymał 1 października dobra niejakiego Jana Sopichowskiego z Gelarowej.

Myśl złamania potęgi tureckiej przez połączone siły wojsk polskich, litewskich, węgierskich i mołdawskich nie dała się wprowadzić w czyn. Wyprawa Jana Olbrachta, skierowana z nieznanym nam bliżej powodów nie wprost w granice tureckie lecz przez Pokucie w dzierzawy Stefana, skończyła się klęską, która spowodowała nie tylko zubożenie szlachty lecz także naraziła Polskę na zemstę wojewody mołdawskiego i Turków. Już następnego roku złupili Wołosi połączeni z Turkami Ruś Czerwoną i jej miasta jak Przemyśl, Przeworsk i Jarosław, a oprócz tego zabrali tysiące polskich jeńców. Czy odpierał ten napad Spytko nie możemy powiedzieć, gdyż 6 maja 1498 widzimy go w Krakowie,²⁾ a dokument wystawiony w dniu 26 maja³⁾, gdzie czytamy, że król zobowiązuje się oddać Spytkowi dług 737 grzy-

1) Helcel: Starodawne prawa pol. pom. tom II. Regesta N. 269.

2) Regesta N. 268.

3) Wierzbowski Matric. II. N. 1109. — Regesta N. 270.

4) Wierzbowski Matricul II, N. 891.

5) Ryszczewsk. Muczk. Kodex str. 475. — Regesta N. 272.

6) Wierzbowski: Matric. II. N. 1225 — Regesta N. 273.

wien lub zapisać go na mieście Kowalu¹⁾ i wsiach doń należących, przemawiałby za tem, że Spytko podczas napadu Stefana przebywał w Krakowie. Podobnie także i podczas napadu tureckiego w listopadzie tego roku nie znaleźliśmy śladów, aby Spytko wydalą się z Krakowa²⁾.

Świeże klęski zadane Polsce przez wschodnich wrogów w roku 1498 nakazywały królowi szukać koniecznie środków obrony przeciw Turkom. Doprowadził on też do skutku ściśle przymierze między Polską, Litwą i krajami węgierskimi, a celem przymierza tego było, że królowie tych krajów mieli pomagać sobie zbrojno w wojnie z Turkami. Kiedy za „wstawieniem³⁾ się króla Władysława“ zawarł Jan Olbracht przymierze z wojewodą mołdawskim Stefanem w roku 1499, widzimy pośród świadkujących przy tym akcie i Spytkę z Jarosławia. O zasługach położonych w tym czasie przez niego świadczyłoby nadanie mu przez króla tenuty kościańskiej w dniu 2 kwietnia 1499 roku⁴⁾. W maju tego roku widzimy go w Krakowie⁵⁾, a w lipcu zaś daje wskazówki Myszkowskiemu, generalnemu staroście Rusi czerwonej i wojewodzie bełzkiemu w sprawie fortyfikacyi⁶⁾ Kozowego Stawu. Pobyt Spytkę na Rusi Czerwonej wskazuje, że kresom wschodnim groziło jakieś niebezpieczeństwo. I w istocie tak było.

Po klęsce bukowińskiej w roku 1497 grasowali Tatarzy prawie po całej Rusi. Umowa, zawarta między Olbrachtem a Władysławem królem Czech i Węgier w dniu 12. lipca 1498 roku w Krakowie w sprawie obrony granic wschodnich od Tatarów, nic nie pomogła, gdyż z końcem lipca tego roku Tatarzy spustoszyli ponownie Ruś. Po Tatarach przyszli byli z *końcem listopada Turcy* i złupili okolice Sambora i Halicza. Aby nieszczerściu położyć koniec, zwołał król nowy zjazd do Krakowa w dniu

¹⁾ Kowale leżało w ziemi kujawskiej.

²⁾ Starodawne prawa pol. pom. tom VII N. 1339 i Wierzbów. Matric. II. N. 1313. — Regesta N. 274, 275.

³⁾ Kodex Dugiela I str. 606. i Wierzbowski Matric. II N. 1363. tudzież Jabłonowskiego Źródła dziejowe t. X str. 34—39: Regesta N. 277.

⁴⁾ Wierzbowski Matric. II N. 1353. — Regesta N. 276.

⁵⁾ Ryszczewski; Muczk. I. str. 355 — Regesta N. 278.

⁶⁾ Archiwum hist. t. VIII str. 322 — Regesta N. 279.

19. kwietnia 1499 r., na który przybyli wysłannicy Stefana, wojewody mołdawskiego, biskup waradyński imieniem króla Władysława, posłowie wielkiego księcia litewskiego, Aleksandra i Polacy. Wówczas według opowiadania współczesnego Miechowity¹⁾ miano sobie zaprzysięgnąć wzajemną pomoc przeciw Turkom i Tatarom. Na zjeździe tym był i Spytko²⁾. W roku tym Tatarzy zagościli również na Ruś, co okazuje się z korespondencji Myszkowskiego³⁾, ówczesnego generalnego starosty ruskiego. Nie wtargnęli jednak w głąb kraju, dzięki zorganizowaniu obrony w południowych krajach ruskich przez wspomniany zjazd kwietniowy krakowski.

Pod dowództwem starosty generalnego stali wszyscy starostowie ziem ruskich w pogotowiu z wojskiem, gotowi na odparcie wroga, w którejkolwiekby stronie pokazał się. I tak w Bełzie był Jan Kamieniecki⁴⁾, w Chełmie Jakób Buczacki⁵⁾, w Przemyśle Mikołaj Kreza⁶⁾. Prócz nich stał w pogotowiu w Ostrowie Piotr Oleski⁷⁾, we Lwowie Henryk z Krakowca⁸⁾. W zamku swym dziedzicznym czekał na spotkanie wroga Spytko Jarosławski⁹⁾.

Rozchodziłoby się o to, jaką funkcję spełniał w tym czasie Spytko na Rusi. Czy przybył on tu jako „ochotnik“¹⁰⁾ czy też miał poruczoną jakąś misję od króla, który już w drugiej połowie maja r. 1499 opuścił Koronę i udał się na Litwę na sejm wileński? Żadnej wskazówki w tym względzie nie mamy w źródłach.

Rozpatrzmy jednak trzy listy zachowane z tych czasów; dwa z nich pisane przez samego Spytkę, a jeden do niego jako

1) *Scriptores rerum Polonorum* II str. 262—263. Miechowita Mathias. *Chronicon*.

2) *Regesta* N. 276, 277.

3) Zobacz Listy Piotra Myszkowskiego wyd. Lewickiego str. 40, 43, 45, 55, 57, 60, 66, 71.

4) *Ibidem* str. 30. N. 26.

5) *Ibidem* str. 31. N. 27.

6) *Ibidem* str. 61. N. 60.

7) *Ibidem* str. 43. N. 39.

8) *Ibidem* str. 54. N. 52.

9) *Ibidem* str. 34—35, 36—37. N. 30 i 31.

10) Taką rolę wyznacza Spytkowi na ten czas Anatol Lewicki w wydaniu Listy i akta Piotra Myszkowskiego str. 9.

odpowiedź na jakiś nieznany nam list w sprawie fortyfikacyj koło Koszowego Stawu.

Aby skuteczniejszą była obrona przed Tatarami, budowano prócz istniejących już obronnych zamków nowe fortyfikacje, a jedną taką wybudował też Myszkowski niedaleko Buska koło Koszowego Stawu. Budową tych fortyfikacyj nasz Spytko widocznie się interesował, jeżeli Myszkowskiemu poczynił uwagi i wyraził powątpiewanie, czy fortyfikacja ta może być użyteczną w razie, gdyby „*aliqua*¹⁾ *ardua res esset*“. Tak pisać mógł tylko ktoś, kto miał obowiązek i władzę czuwania i kontrolowania budowy fortyfikacyj.

Myszkowski usprawiedliwia się przed Spytkiem i uspokaja go, iż w Koszowym Stawie może się bronić 15.000 wojska. Na uwagę zasługują również dalsze słowa listu Myszkowskiego do Spytki, a mianowicie: „*Iterum*²⁾ *scire velit magnificencia vestra, quod homines serviles hic existentes maximum defectum paciuntur..... quia non habebunt victum eis pro quo emere, pecuniam non habent et eciam fere omnes vias equitaturi sunt*“.

Ze słów tych wnioskuje również o pewnej wyższości Spytki nad Myszkowskim, który mimo iż 23. lipca³⁾ wysłał był list do Olbrachta z prośbą o przysłanie ludzi i pieniędzy, pisze w dwa dni później, nie czekając nawet na odpowiedź króla, drugi list do Spytki i przedstawia mu złe położenie swojej załogi, a wreszcie prosi o interwencję u króla.

W liście tym przedstawia też Myszkowski Spytkowi swe plany strategiczne, a mianowicie, chce zgromadzić pojedyncze oddziały z różnych ziem i ułokować je w jakiejś jednej warowni, aby tym sposobem można było w razie największego napadu nieprzyjacielskiego skuteczniej się bronić!

Czy na ten plan Spytko się zgodził, nie wiemy, dość, że z listu tego widać, iż miał on w tym czasie jakąś specjalną misję na Rusi, poruczoną mu przez króla. Obozował nie jako ochotnik dobrowolnie, lecz wysłany był tu przez Olbrachta na

¹⁾ Ibidem str. 34.

²⁾ Ibidem str. 35.

³⁾ Ibidem str. 33—34.

czas pobytu tegoż na Litwie przynajmniej w charakterze doradcy i znawcy w sprawach obrony kraju przed Tatarami.

Nie umniejszało to powagi Myszkowskiemu, który był naczelnym hetmanem ziem ruskich i miał obowiązek osobiście wyprawą dowodzić. Spytko, jako *człowiek sześćdziesięciokilkuletni* i doświadczony, dawał mu tylko wskazówki i rady i był można powiedzieć moralnym kierownikiem kampanii przeciwatarskiej i tureckiej a zarazem pośrednikiem i to bardzo wpływowym między królem a hetmanem.

Jako dowód, że Spytko był posłany na Ruś przez króla a nie przybył tam dobrowolnie jako ochotnik, służyć może znowu list Spytko do króla, wysłany zaraz na drugi dzień¹⁾ po odebraniu relacji od Myszkowskiego. Wojewoda krakowski streszczając list Myszkowskiego prosi króla o zasiłek pieniężny dla wojsk kresowych, gdyż te z powodu niedostatku zmuszone będą oddalić się. Czyni następnie wyrzut królowi, że nie godzi się „*nos orphanos ita deserere absque aliqua provisione*“²⁾). Spytko wstawia się więc i *przemawia do króla w imieniu wszystkich*, którym powierzono obronę Rusi, a ewentualnie ma na myśli siebie i Myszkowskiego, gdyż w ich rękach spoczywała cała obrona.

Dowiadujemy się również z tego listu, że szlachta ruska nie chciała słuchać generalnego starosty i na wezwanie jego nie stawiała się do poboru. Prosi tedy Spytko Olbrachta, aby wydał wici „*ut terrigene celeriores ad campum redderentur*“ i nie zaniedbywali swoich obowiązków względem Rzeczypospolitej.

Niezmiernie ciekawym i ważnym ustępem tego listu jest to, iż Spytko prosi króla, aby odesłał gońca jego z odpowiedzią jak najszybciej, „*ut in facto quid agerem debeam, certior esse possem*“, gdyż, mówi dalej Spytko, bez woli królewskiej nie chce nic działać, podobnie jak zwykle we wszystkich sprawach. Jeżeliby więc Spytko nie był miał wówczas żadnej władzy i to władzy zwierzchniczej nad Myszkowskim, byłby zapewne prosił króla, aby odpowiedź względnie jakieś rozkazy odesłał wprost do hetmana. Tymczasem widzimy, że Spytko rozkazów królew-

¹⁾ Ibidem str. 36—37. N. 31. Regesta N. 280.

²⁾ Ibidem.

skich oczekiwał sam, a zatem miał jakąś władzę wyższą ponad zakresem władzy hetmańskiej Myszkowskiego.

Trzeci list pochodzący od Spytki z r. 1499 potwierdza nam, że wojewoda krakowski dużo musiał wydać na cele wojenne tak w czasie wyprawy w r. 1497 jak i w dwóch następnych latach, kiedy Tatarzy i Turcy plądrowali Ruś, jeżeli w r. 1499 *zabrakło mu funduszków na opędzenie najniezbędniejszych kosztów utrzymania* w obozie pod Rzęsną.

Oto w dniu 5. sierpnia¹⁾ będąc w wielkiej potrzebie, co okazuje się ze słów jego: „sed cum nobis iam maior et ardua incubuit necessitas“, pisze do Macieja z Drzewicy, najwyższego sekretarza królewskiego, aby mu oddał dług 400 fl., które tenże zobowiązał się spłacić za biskupa warmińskiego. Faktten jest najwyraźniejszą, charakterystyką Spytki, który mimo ogromnych dóbr dziedzicznych znajdował się czasem wskutek ofiarności swej na cele obrony ojczyzny w takich opałach finansowych, że nie starczyło mu funduszków na utrzymanie. Ofiarność ta i męstwo zaprowadziły go wkrótce na pierwsze krzesło senatorskie.

VIII.

Spytko kasztelanem krakowskim za czasów Olbrachta i Aleksandra.

Tatarzy, odstraszeni w lecie 1499 roku pogotowiem wojska polskiego, nie omieszkali nawiedzić Rusi Czerwonej w roku przyszłym. Zapuscili się wówczas *aż po Jarosław*, który doszczętnie splądrowali i spalili. Klęska ta, zadana miastu rodzinnemu naszego wojewody, zatrzymała go widocznie czas dłuższy w Jarosławiu, gdyż w dokumentach z tego roku nie znajdujemy żadnej wzmianki, któraby wskazywała, że był w otoczeniu króla.

¹⁾ Regesta N. 281.

Spotykamy się z nim w aktach dopiero na sejmie piotrkowskim na początku roku 1501, gdzie na podstawie jego osobistych zeznań wydał Jan Olbracht w dniu 8. lutego duplikaty dokumentów zniszczonych w czasie napadu tureckiego wsiom¹⁾ Sołonce i Żyrówce i określił prawa i obowiązki tych wsi.

Pod sam koniec obrad tego sejmu tj. *dnia 6. marca wyniósł król Spytko do godności kasztelana krakowskiego*²⁾, a wojewodą krakowskim zamianował Piotra Kmitę z Wiśnicza³⁾.

Na godności kasztelana krakowskiego pozostawał Spytko przez lat kilkanaście i zasłużył się wielce radą i czynem dla dobra państwa i królów.

Król Jan Olbracht i senatorowie zgromadzeni na sejmie w Piotrkowie oczekiwali przybycia wielkiego mistrza krzyżackiego Fryderyka, który już trzeci rok po swoim wyborze ociągał się z wykonaniem hołdu królowi polskiemu. Ponieważ i na ten sejm nie przybył, król postanowił zmusić go do tego orężem. Jakoż w dniu 7. marca powrócił do Krakowa, a stąd po 23. marca⁴⁾ udał się przez Łęczycę do Torunia. Jak wiadomo, mistrz, popierany przez cesarza Maksymiliana i teraz na wezwanie królewskie nie stawiał się w Toruniu, lecz drogą dyplomatyczną starał się odwlec grożącą mu wojnę, do której król na dobre zaczął się zbroić. Podczas rokowań dyplomatycznych umarł król Olbracht w Toruniu dnia 17. czerwca, wskutek czego nastąpiło w Polsce bezkrólewie. Wieść o śmierci króla doszła naszego kasztelana zapewne w Krakowie.

Bezkrólewie przypało na czasy bardzo niespokojne dla Polski, bo z zamieszania po śmierci Olbrachta mógł skorzystać wielki mistrz Fryderyk, który przygotowany był do walki na wypadek wojennych kroków króla polskiego; powtórę, książę moskiewski coraz energiczniej i skuteczniej wdzierał się w dzierzawy

¹⁾ AGZ. T. IX str. 189 — Regesta N. 285.

²⁾ Wierzbowski Matric. II N. 1429 — Regesta N. 287.

³⁾ Wierzbowski Matric. II N. 1430.

⁴⁾ Mylnie podaje F. Bostel w rozprawie „Elekcya Aleksandra Jagiell. str. 238 (druk. w Przewodn. nauk. liter. T. XV. r. 1887), że Olbracht wybrał się do Torunia 20. kwietnia, gdyż 23. kwietnia 1501 r. widzimy go jeszcze w Krakowie (patrz Wierzbowski Metr. II. N 1521).

Litwy; wreszcie do nowego napadu na Ruś gotowali się perekopscy Tatarzy. Spytko jako kasztelan krakowski należał w pierwszym rządzie *pośród senatorów świeckich do rządu*, który na czas wakansu tronu przejął na siebie w imieniu Rzeczypospolitej wszystkie prawa króla. Prowizorycznemu temu rządowi przewodniczył prymas Fryderyk.

Panowie radcy znaleźli się w czasie bezkrólewia w wielkim kłopotcie, gdyż w skarbie nie było pieniędzy. Widać to z listu wysłanego przez nich do trzech rotmistrzów¹⁾ na Rusi, którzy upominali się o zapłacenie żołdu. Panowie rada, aby zyskać na czasie i zebrać potrzebną gotówkę, zatrzymali wysłanników rotmistrzów w Krakowie, napisali na Ruś uspakajający list z wytłumaczeniem zwłoki i przyrzekli nadesłać gotówkę wraz z dalszą instrukcją przed 8. sierpnia. Wśród podpisanych na tym liście do rotmistrzów był i Spytko, co widać z zachowanej do naszych czasów pieczęci, zawieszanej na oryginale tego listu²⁾.

List ten wskazuje zarazem, że rząd prowizoryczny dzierżyło 7 senatorów z Fryderykiem na czele³⁾. To, cośmy powiedzieli o Spytku, zastanawiając się nad treścią jego listu, pisanego do Olbrachta w dniu 26. lipca 1499, może nam wyjaśnić zarazem, jakie stanowisko zajął Spytko w rządzie prowizorycznym w czasie dopominania się rotmistrzów o żołd. Kasztelan krakowski musiał energicznie domagać się zaspokojenia pretensyj rotmistrzów, aby ich tylko na kresach wschodnich utrzymać, a zarazem dał piękny przykład ofiarności obywatelskiej, gdyż w tym dniu, w którym wspomniany list wysłano, pożyczył 3.000 fl. węg. z własnej szkatuły na zapłacenie żołdu zaciężnym.

Sumę tę poręczyli mu panowie⁴⁾ starostwem oświęcimskim wraz z przyległymi wsiami, co potwierdził potem król Aleksander w dniu 21. stycznia⁵⁾ 1502 r. Ciekawą byłoby rzeczą wiedzieć, jakie stanowisko zajął był Spytko w czasie predelekcyj-

1) Regesta N. 291.

2) Pieczęci Spytko z herbem Leliwa ze znakiem S. D. J. (Spytko de Jarosław) znanych jest dotychczas cztery.

3) Ibidem.

4) Ibidem N. 290.

5) Regesta N. 290.

6) Ibidem N. 295.

nym po zgonie Olbrachta. Niestety nic w tej kwestyi powiedzieć nie możemy, gdyż nie zachowała się w źródłach ani jedna wzmianka, któraby pozwalała cośkolwiek o tem twierdzić.

Jedynie trzykrotna obecność Spytko w orszaku biskupa Fryderyka wskazywaćby mogła, iż kasztelan krakowski należał w czasie elekcji Aleksandra *do partii dworskiej* czyli, że sam osobiście nie odegrał wówczas żadnej poważniejszej roli.

Że Spytko stał blisko Fryderyka wnioskowaćby można było stąd, iż jeszcze w marcu¹⁾ 1490 r. widzimy go w szczupłym gronie senatorów, zebranych około biskupa w Łży, gdzie świadcował przy zatwierdzeniu kolegiaty WW. Świętych fundowanej przez dom Lelewitów: Tarnowskich, Melsztyńskich i Jarosławskich. Drugi raz świadcował przy zatwierdzeniu przez tegoż Fryderyka aktu wzniesienia i uposażenia ołtarza św. Donata w Krakowie²⁾ w r. 1492. Trzecim zaś późniejszym dowodem przychylności Fryderyka względem Spytko jest to, że w r. 1502 na relację tegoż biskupa dał król w dożywocie Spytkowi 100 grzywien z dochodów żup wielickich³⁾.

Jeżeli więc Fryderyk przedstawił królowi wniosek na wynagrodzenie zasług Spytko, to sądzę miał na myśli zasługi świeże, a wreszcie świadczy to, że stosunki między Fryderykiem a Spytkiem były przyjazne. Fryderyk odnosił się życzliwie do kandydatury Aleksandra, o czem świadczą listy, pisane przez niego do brata⁴⁾. Moglibyśmy więc twierdzić, że Spytko oświadczył się za kandydaturą Aleksandra bez żadnych zastrzeżeń, gdyby nie inny fakt, który na tę sprawę rzuca odmienne światło. Mam na myśli *przywilej mielnicki*.

Po elekcji dokonanej dnia 4 października 1501 r., na której był i Spytko⁵⁾ wysłał sejm posłów do Aleksandra, celem urzędowego zawiadomienia go o wyborze. W Mielniku nad Bugiem spotkało się poselstwo polskie z królem, który 23. października zatwierdził układy piotrkowskie, dotyczące się odnowienia

¹⁾ Ibidem N. 208.

²⁾ Ibidem N. 224.

³⁾ Regesta N. 303.

⁴⁾ Zobacz Fr. Papeś Aleksandriana pod r. 1501 — Porównaj Dr. Ludwik Finkel Elekcya Zygmunta I. str. 12.

⁵⁾ Ibidem N. 292.

unii królestwa polskiego z Litwą, a 25 października podpisał przywilej¹⁾, który miał być zredagowany za wolą i przyzwoleniem całego senatu i szlachty zebranej na sejmie elekcyjnym w Piotrkowie.

Z poszczególnych artykułów tego przywileju wynikałoby, że Małopolskanie, a z nimi prawdopodobnie i Spytko zgodzili się na oddanie berła Aleksandrowi, lecz zastrzeżli sobie ogromny wpływ na króla. I tak *klejnoty koronne miały być oddane pod straż kasztelana krakowskiego i wojewodów: poznańskiego²⁾, sandomierskiego³⁾ i halickiego⁴⁾, starostwo krakowskie, kasztelanowi lub wojewodzie⁵⁾ krakowskiemu. Następnie zastrzeżonem zostało w tym przywileju, że awanse mają iść w porządku jeden za drugim bez przeskakowań, godność zaś „quae per ultimam successionem vaccaverit,“ miał król za radą senatu nadać w przeciągu dwu miesięcy.*

Z pomiędzy innych artykułów tego przywileju wyróżnia się ten, który mówi, że „jeżeli by król dopuścił się na osobie lub mieniu senatora jakiego gwałtu, wtedy *wypowiada mu się postuszeństwo i całe królestwo niema go uważać za pana, lecz tyrana i wroga*“. Z tego, co tu wymieniłem, wynikałoby, że tak Spytko jak i jego bliscy krewni Tarnowscy tudzież ich dalsi krewni jak np. Piotr Kmita i sąsiedzi⁶⁾ np. Szamotulski zawarowali dla siebie tak dochody ze starostwa krakowskiego jako też kontrolę nad skarbcem koronnym, a równocześnie osobnym artykułem „nie pozwalającym królowi na czynienie nic złego ani osobie ani mieniu senatora, „*zastrzeżli sobie wyraźną nietykliwość*“.

Artykuły mielnickie nie stały się jednak nigdy ustawą, a to dzięki zastrzeżeniu, jakie król zrobił na końcu rzeczonych artykułów prawdopodobnie za podszeptem Łaskiego⁷⁾.

1) Bandtkie Ius Polonicum str. 364.

2) Wojewodą poznańskim był wówczas Andrzej Szamotulski.

3) Wojewodą sandomierskim był wówczas Jan Tarnowski.

4) Wojewodą halickim był wówczas Mikołaj Lubrański.

5) Wojewodą krakowskim był wówczas Piotr Kmita, którego brat Stanisław ożeniony był z Katarzyną Tarnowską.

6) Szamotulski posiadał Jaworów.

7) Zobacz. Dr. Finkel. Elekcyja Zygmunta str. 56, 57, 64.

Ani Spytko ani Piotr Kmita, zmarły zresztą wkrótce¹⁾, bo w r. 1505, do końca swego życia starostwa krakowskiego nie otrzymali. Wprawdzie dawniej²⁾ istniał taki stan rzeczy, że kasztelan krakowski był równocześnie krakowskim starostą. I tak n. p. dwie te godności piastowali dawniej Jan z Czyżowa, Jan z Tęczyna i Jakób z Dębna. Dopiero po śmierci tego ostatniego wyknęło się to starostwo z rąk kasztelanów krakowskich i przez długie lata spoczywało w rękach osobnych.

Jeżeliby Spytko był rzeczywiście zgodził się na kandydaturę Aleksandra tylko pod warunkami, które w mielnickim przywileju były królowi podyktowane, wówczas byłby zapewne starał się i dążył, aby nadzieje jego spełniły się po wyborze, a w razie oporu króla byłby gniewał się lub usunął od życia publicznego, w najgorszym zaś razie byłby otrzymał od króla Aleksandra rozległe nadania i przywileje.

Tego wszystkiego nie widzimy w późniejszym życiu Spytka³⁾. Przypuścić można, że o starostwo krakowskie nie dbał, nie zatrzymał długo nawet dóbr oświęcimskich, gdyż 27 kwietnia 1502 roku odsprzedał je Janowi Jordanowi z Zakliczyna⁴⁾. Natomiast podnieść należy, że podobnie jak za poprzednich królów tak i za Aleksandra nie przestał zasiląć pustego skarbu królewskiego pożyczkami, które król zapisywał mu następnie bądź na (za Olbrachta jeszcze otrzymanem) starostwie kościańskim⁵⁾ bądź na podatku⁶⁾ z ziem sandomierskiej i przemyskiej, bądź też na żupach solnych⁷⁾ wreszcie na mieście Kościelniku⁸⁾. Według znanych mi źródeł pożyczyl Spytko już to królowi Aleksandrowi

¹⁾ Wierzbowski Matr. III N. 2327.

²⁾ Porównaj „Index personarum” wydawnictwa T. Wierzbowskiego część I—III tudzież Fedorowicza „Dostojnicy i urzędnicy”.

³⁾ W tem nie zgodziłbym się z Prof. Dr. Finklem, w sądzie o Spytku jakoby tenże „niezawodnie gorąco dążył” do zostania starostą krakowskim (Elekcyja Zygmunta str. 67). Na potwierdzenie takich dążeń nie znalazłem w swoich poszukiwaniach żadnego śladu, a nie mam też dowodu i na to, że przywilej mielnicki redagowano w porozumieniu ze Spytkiem.

⁴⁾ Regesta N. 298.

⁵⁾ Regesta N. 296, 308, 313, 320, 326, 351, 357, 358.

⁶⁾ Regesta N. 305.

⁷⁾ Regesta N. 303, 307, 338.

⁸⁾ Regesta N. 336, 349.

już to na cele państwowe jak np. na wybicie monety¹⁾ w mennicy królewskiej łącznie z kwotą 3000 fl. w czasie interregnum pożyczoną skarbowi państwowemu na zapłacenie rot zaciężnych — sumę²⁾ 4228 grzywien 100 sex. i 8000 fl. węg.

Z uwagi na to, że nie wszystkie źródła przechowały się do naszych czasów lub nie wszystkie są jeszcze znane, możemy przypuścić śmiało, że suma podana przeze mnie nie wyczerpuje wszystkiego, co Spytko pożyczył Aleksandrowi. Byłby to drugi dowód, że Spytkowi nie zależało może tak bardzo na starostwie krakowskim, gdyż dochody z dóbr rodzinnych i dobre interesa robione na pożyczkach królowi, zapewniały mu przewagę materialną nad innymi panami z Rusi i dawały mu zarazem możliwość niesienia pomocy tak rządowi jak i królowi, gdy tego zasła potrzeba.

Również i to da się zauważyć ze wzmianek o Spytku w źródłach, że cieszył się *on* uznaniem i znacznym wpływem u Aleksandra. Za pierwszym przemawia to, iż 29 maja 1505 roku³⁾ dał mu król 100 grzywien z dochodów kościańskich „*propter eius benemerita, de speciali gratia et sciencia regis nostris*“ za drugim świadczenia przez króla na korzyść drugich ludzi, którzy z protekcyi kasztelana krakowskiego korzystali.

I tak na prośbę Spytko uwolnił król od podatku na lat 10 miasta Jarosław⁴⁾ i Kańczugę⁵⁾ a na lat 20 miasto Kościan⁶⁾, które uległo było pożarowi. Na prośbę Spytko mianował król wojskim sochaczowskim⁷⁾ Stanisława Lasockiego, podkomorzego poznańskiego. Taką samą godność w Kamionce otrzymał Andrzej Wysocki⁸⁾ z Winnik również za protekcyą Spytko. „Ad intercessionem Spithkonis“ dał król bratankowi naszego kasztelana krakowskiego Rafałowi⁹⁾, kasztelanowi przemyskiemu wieś Dębów,

1) Regesta . 305.

2) Zobacz Regesta.

3) Regesta N. 351.

4) Ibidem N. 311.

5) Ibidem N. 324.

6) Ibidem.

7) Ibidem N. 339.

8) Ibidem N. 343.

9) Regesta N. 359.

skonfiskowaną jej właścicielom za niestawiennictwo w wojnie. Na prośbę Spytki *ustanowił król w Jarosławiu jarmark roczny w dniu 1. stycznia*¹⁾ i uwolnił od płacenia cła w całej Polsce²⁾ mieszkańców myślenickich.

Świadcowanie Spytki przy nadaniu przywilejów Lwowowi każe się nam domyślać, że kasztelan krakowski nie zapomniał być o dawnych swoich znajomych, z którymi obcował jako starosta ruski przez długie lata i nie jedno dla nich dobrodziejstwo u króla wyjednał. W roku 1505 uwolnił król mieszczan lwowskich³⁾ od wszystkich ceł, danin i podatków i zrównał ich pod tym względem z mieszczanami krakowskimi, w następnym zaś roku zezwolił rajcom lwowskim na pobór jednego grosza⁴⁾ mostowego, celem użycia go na naprawę okolicznych dróg i murów miejskich.

Oprócz wymienionych już miast, którym nadano bądź przywileje bądź uwolniono na pewien czas od podatku za widocznym wpływem kasztelana krakowskiego, widzimy go obecnym przy nadaniu przywilejów dotyczących się cła wrocławskiego⁵⁾ w roku 1504, przy wznowieniu przywilejów miastu Krakowowi⁶⁾, a następnie świadcował przy rozstrzygnięciu sporów natury handlowej między rajcami⁷⁾ krakowskimi a lwowskimi o „ius faciendi mercaturam“ dla mieszczan krakowskich we Lwowie, następnie przy takimże sporze w sprawie dróg handlowych między miastami: Bieczem⁸⁾ a Starym Sączem, Bieczem⁹⁾ a Nowym Sączem, Krakowem¹⁰⁾ a Toruniem, i Krakowem¹¹⁾ a Stradomiem.

Brak dokładniejszych relacyj nie pozwala nam na wyrobienie sobie zdania o działalności Spytki w sejmach, odprawianych za panowania Aleksandra.

1) Ibidem N. 340.

2) Ibidem N. 363.

3) Regesta N. 347.

4) Ibidem N. 367.

5) Ibidem N. 315.

6) Ibidem N. 319.

7) Ibidem N. 331.

8) Ibidem N. 355.

9) Ibidem N. 341.

10) Ibidem N. 343.

11) Ibidem N. 323.

Wojna z Moskwą zmusiła króla Aleksandra już w pierwszych dniach maja 1502 roku do opuszczenia Krakowa, skąd udał się¹⁾ najpierw przez Proszowice do Sandomierza, i zabawił tu prawie cały maj, potem przez Nowy Korczyn, Szydłów i Dzierzkowice pojechał do Lublina, a stąd na Litwę, gdzie przebywał do końca października²⁾ 1503 roku. Z nieobecności króla w Polsce skorzystał wojewoda mołdawski i zajął Pokucie, a Tatarzy spustoszyli Ruś po Jarosław a nawet Wisłę przeszli i spalili Opatów. Rejencyę w Koronie sprawował w imieniu króla kardynał Fryderyk. Najazd wołoski spowodował wysłanie poselstwa od kardynała i panów koronnych do króla Aleksandra. Poselstwo to sprawował Mikołaj Krzycki, dziekan krakowski i *kasztelan biełki*..... Mieli oni przedstawić Aleksandrowi klęski zadane Polsce przez Tatarów i Wołochów i wezwać króla do powrotu do królestwa. Król powrócić nie mógł lecz wręczył posłom odpowiedź i instrukcyę dla rejenta i panów koronnych. W akcie³⁾ tym gani król najpierw tych, którzy zaniedbali sprawę pospolitego ruszenia i obiecuje rychło powrócić do Korony. Tymczasem mianuje wodzami pospolitego ruszenia *kasztelana krakowskiego*. Spytką z Jarosławia, a do pomocy wyznacza mu Mikołaja Krezę, wydelegowanego przez kardynała Fryderyka. Wysłannicy królewscy mieli też polecenie donieść „ut autem minori labore minore sollicitudine princeps gubernans gravaretur Majestas Regia... pro consilio Sue dominationi adiungit Episcopum Vladislaviensem et castellanum Cracoviensem, quorum consiliis Sua Dominatio Illustrissima singulis aventibus Regni providere dignetur“, W instrukcyi tej czytamy dalej że, jeżeliby się kasztelan wymawiał od tego obowiązku *podeszłym wiekiem*, to mają go *prosić*, by uczynił to *przez wzgląd na Rzecz-pospolitą*, przy czem mają nadmienić, że obowiązki te nie potrważą długo, ponieważ król spodziewa się, iż już lada dzień zawarty zostanie pokój z Moskwą. Nie tak rychło jednak król powrócił z Litwy. Senatorowie wysłali ponownie w lutym 1503 roku poselstwo do króla, spra-

¹⁾ Wierzbowski Metric. III str. 33—37.

²⁾ Ibidem str. 59.

³⁾ Zobacz Regesta N. 309. Dokładniejszej informacyi co do tego aktu udzielił mi p. Dr. Łodyński, za co mu na tem miejscu szczerze dziękuję.

wowane tym razem przez Jakóba Buczackiego i prosili, by przybył na sejm lub wysłał poważnych zastępców.¹⁾ Panowie żalą się, iż przeszkodą w załatwieniu spraw państwowych jest choroba kardynała († 14 marca 1503 roku). Król z Wilna oznajmia przez posła Buczackiego, iż na sejm przybyć nie może jeszcze, a w miejsce swoje mianuje wiceregentami arcybiskupa lwowskiego, biskupa kujawskiego i *kasztelana krakowskiego*..

Tym trzem mężom czytamy w odnośnym akcie:²⁾ „Majestas R. committit suas vices, *locum presidencie* committendo ita praesse consiliis omnibus presentibus, et auctoritatem habere ad omnia concludenda et approbanda, prout Majestas Regia pro tempora in convencionibus talibus residens per se facere consuevit et debet.“ Sejm piotrkowski obradował pod kierunkiem wyżej wspomnianych wiceregentów i „ex ananiami³⁾ communitatum omnium terrarum consilio“ uchwalono sposób obrony krajowej. Sejm rozesłał uniwersały⁴⁾ do starostów, kasztelanów i wojewodów z wezwaniem, aby przygotowali wojsko na 8. maja i poczynił starania celem zebrania pieniędzy na wyprawę wojenną. Król potwierdził uchwały tego sejmu, nakazał rotmistrzom⁵⁾, gromadzić zaciężnych, a Janowi Jordanowi⁶⁾ zbierać podatki, uchwalone jeszcze na sejmie piotrkowskim 25 stycznia 1501 roku za rządów Jana Olbrachta.

W tym roku nie wiemy nic dokładniejszego o działalności Spytka lecz kilka świadczeń na rzecz Spytka⁷⁾ w tym czasie przez króla poczynionych wskazują, że obowiązki włożone nań spełnił ku zadowoleniu króla. W roku następnym widzimy go na sejmie piotrkowskim⁸⁾, poczem od sierpnia do końca grudnia przebywał w Krakowie⁹⁾. Tu trzykrotnie spotykamy się z nim jako sędzią

¹⁾ Patrz Regesta N. 310.

²⁾ Zobacz Regesta N. 309.

³⁾ Ibidem N. 711.

⁴⁾ Ibidem N. 724—728.

⁵⁾ Ibidem N. 772—775, 828, 844—850, 929—930 i inne.

⁶⁾ Ibidem N. 821

⁷⁾ Regesta N. 311—313.

⁸⁾ Regesta N. 315—327.

⁹⁾ Ibidem N. 328—337.



polubownym w sprawach zatargów familijnych¹⁾. Widać z tego, że cieszył się zaufaniem u szlachty, jeżeli ta na sąd jego zgadzała się. O innych sprawach, w których udział Spytko jest widoczny, jak np. świadczenie jego przy załatwianiu zatargów między miastami i przy nadawaniu przywilejów miastom i t. p., mówiłem już na innem miejscu. Wspomnę tylko, że w ostatniem dwuleciu panowania Aleksandra zauważyć się da ogromna czynność Spytko tak w obradach sejmiku radomskiego²⁾ jak sejmiku lubelskiego³⁾. Natenczas przypada też *kulminacyjny punkt jego karyery i znaczenia*.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje sejm lubelski. Przy końcu roku 1505 stosunki polityczne polskie tak się pogorszyły, że obecność króla Aleksandra na Litwie stała się prawie nieodzowną. Lecz i na wschodnich krańcach Polski nie zanosilo się na pokój. Spodziewano się najazdu Menligereja, a nie dowierzano również i wojewodzie mołdawskiemu Bohdanowi. W tem kłopotliwem naprawdę położeniu zwołał Aleksander na początku stycznia 1506 roku⁴⁾ najpoważniejszych senatorów z Mało i Wielkopolski na wspólną naradę, podczas której postanowiono zwołać sejm generalny do Lublina. Wśród zaproszonych senatorów widzimy i Spytko⁵⁾. Na sejmie tym obmyślano sposób obrony kraju⁶⁾ przed Tatarami, a Spytkowi poruczono *zastępstwo króla po raz wtóry na czas wyjazdu tegoż na Litwę*.

W wiciach rozesłanych w dniu 24 lutego do ziem⁶⁾: krakowskiej, sandomierskiej, lubelskiej i ruskiej nakazał król, aby wszyscy obowiązani do broni przygotowali się do wojny i stawili się w oznaczonem miejscu dnia 14 czerwca. W razie wcześniejszego zaś napadu nieprzyjaciela miał Spytko jako „*vicesgerens regius*“ wyznaczyć dzień i miejsce do zgromadzenia się pospolitego ruszenia. W dniu 18 marca⁷⁾ wysłał król porowne wici do wspomnianych ziem, lecz nie oznaczył już ani daty ani miejsca,

1) Ibidem N. 339—355.

2) Ibidem N. 360—372.

3) Ibidem N. 360.

4) Ibidem.

5) Ibidem „*ut de salute reipublicae conservanda consulatur*“.

6) Wierzbowski Matric. III N. 2688 i 2689. Regesta N. 368.

7) Ibidem 2872 Regesta N. 372.

w którym szlachta miała się zebrać. Zawiadomił tylko szlachtę, że bardzo ważne powody zmusiły go do wyjazdu na Litwę, a obronę kraju przed Tatarami i władzę zwołania pospolitego ruszenia dał *Spytkowi Jarosławskiemu* i dwom hetmanom (*campiductores*) *Mikołajowi Kamienieckiemu*, wojewodzie sandomierskiemu i staroście krakowskiemu tudzież *Stanisławowi z Chodcza*, marszałkowi koronnemu i staroście lwowskiemu.

W czasie trwania sejmu wydano również liczne listy indemnizacyjne¹⁾ dla rotmistrzów, którzy mieli przysposobić zaciężne rotę.

Załatwiwszy tak sprawy w Koronie udał się Aleksander zaraz²⁾ ze sejmu lubelskiego w podróż na Litwę, z której niestety nie miał już nigdy powrócić. Akt nominacji *Spytka* vicesgerentem nosi datę 2 marca³⁾, lecz z tytułem tym naszego kasztelana spotykamy się w źródłach już dnia 24 lutego⁴⁾ 1506 r. Mianowanie kasztelana krakowskiego zastępcą króla nie było nowością. Już za panowania *Kazimierza Jagiellończyka* spotykamy się z analogicznym faktem dwukrotnie⁵⁾. Nieznany jest jednakże zakres działania poprzedników *Spytka* na tej godności. Podobieństwo jednakże jest w tem, że mianowanie zastępcy króla następowało tylko w tym wypadku, gdy król wydalął się na czas dłuższy z Polski.

Wróćmy jednak do wypadku naszego. Aleksander, będąc zmuszony wyjechać na Litwę, zamianował *Spytka* swoim zastępcą w przyszłej wojnie z Tatarami i dał mu do pomocy⁶⁾ dwóch

¹⁾ Ibidem N. 2700, 2728, 2870, 2871.

²⁾ Ibidem str. 184.

³⁾ Regesta N. 371.

⁴⁾ Ibidem N. 368.

⁵⁾ Tytuł „*locumtenens regii*” miał dwukrotnie kasztelan krakowski *Jan z Czyżowa* a to w r. 1448 i 1456 (Zobacz *Wierzbowskiego Matricul.* I. N. 46 i 372).

⁶⁾ Regesta N. 365 — „*qui quidem dominus Vicesgerens, ut possit melius auctoritatem sibi per Nos commissam exercere, Nos de consilio consilliorum nostrorum instituimus campiductores generales..... et habebunt facultatem campiductores talem, qualem campiductor Regni generalis habere consuevit*”. Przytoczony więc cytat ten stwierdza stanowczo, że *Spytko* miał władzę naczelną, a nie współrzedną z *Kamienieckim Mikołajem* i *Stanisławem z Chodcza*, co zresztą wynika już z samej instytucji godności *Spytkowej „vicesgerens”* w przeciwstawieniu do władzy hetmańskiej *Kamienieckiego* i *St. z Chodcza*.

hetmanów, którzy nie posiadali jednakże równorzędnej z nim władzy lecz stanowili jego radę przyboczną. Spytko miał moc¹⁾ zwoływania pospolitego ruszenia i kierowania całą wyprawą wojenną, mógł konfiskować dobra tej szlachty, która na jego wezwanie nie jawiła się zbrojno w oznaczonym dniu i miejscu, wreszcie posiadał pełną władzę królewską karania wykroczeń w czasie wojennym. Przydzieleni pod jego rozkazy dwaj hetmani i ich pomocnicy administracyjni²⁾ mieli czuwać, aby z powodu fałszywych wieści nie potrzeba było zwoływać na próżno pospolitego ruszenia. Nieznane mi są bliższe szczegóły, jak wywiązał się Spytko z poruczonego sobie zadania. Prawdopodobnie szybkiej i energicznej akcji wojennej Spytka zawdzięczała Ruś Czerwona, że Tatarzy ją ominęli.

Nie udało im się w tym roku również „winobranie” jak się wyraża Zimorowicz i na Litwie, gdyż pod Kleckiem zadał im dotkliwą klęskę Michał Gliński. Stało się to tuż przed śmiercią króla Aleksandra.

Pozostawiam kwestyę nierozstrzygniętą z powodu braków jakichkolwiek danych, czy wobec śmierci króla stracił Spytko mandat do kierowania pospolitem ruszeniem, czy władzę tę zatrzymał także w czasie bezkrólewia, zwłaszcza, że wojewoda młdawski Bohdan napadł był na Kamieniec podolski. O działaniu Spytka z czasu od 18 marca do 8 grudnia nie znalazłem ani jednej wzmianki nigdzie, przeto nie mogłem stwierdzić nawet, gdzie w czasie piastowania tak zaszczytnej i rzadkiej godności nasz Spytko przebywał. Przypuszczać tylko można, że czynności predelekcyjne musiały go wcześniej ściągnąć do Krakowa.

1) Ibidem „Imprimis itaque dominus ipse Vicesgerens Spitek de Jaroslaw habiturus erit facultatem nostram Regiam ad movendam et dirigendam expeditionem bellicam, habebit etiam facultatem conferendi Bona horum, qui non interunt expeditioni bellicae”. Władzę karania wykroczeń mamy znów w następującym ustępie: „Item quod praefatus dom. Vicesgerens habeat plenariam Mitis Nostrae facultatem puniendi omnes excessus iuxta consilia minorum sibi additorum et iuxta statuta Regni atque iuxta constitutiones in campofaciendas atque proclamandas”.

2) Ibidem. Pomocnikami administracyjnymi hetmanów byli: Mikołaj Firlej z Dąbrowicy, chorąży krakowski i starosta lubelski, Stanisław Lanckoroński, cześnik sandomierski i kilku innych.

IX.

Działalność Spytko, kasztelana krakowskiego w pierwszym dwunastoleciu rządów Zygmunta I.

Trzeci raz już w swoim życiu udał się Spytko na sejm elekcyjny¹⁾, aby radzić nad wyborem nowego króla. W czasie tej elekcji musieli Lelewici odegrać bardzo poważną rolę, jeżeli zważymy, że było ich wówczas aż trzech na bardzo wpływowych i wysokich stanowiskach. I tak: Spytko Jarosławski był już kasztelanem krakowskim od pięciu przeszło lat, a w ostatnich miesiącach rządów Aleksandra spłynął nań zaszczytny splendor połączony, jak widzieliśmy w poprzednim rozdziale, z władzą królewską na wypadek wojny. Zaszczyt to był nie mały i nader rzadki w historii naszego narodu. Drugi Lelewita Jan Tarnowski²⁾ był w tym czasie wojewodą ruskim, trzeci również Jan Tarnowski³⁾ piastował godność wojewody krakowskiego. Jeżeli weźmiemy jeszcze w rachubę spokrewnionych ze Spytkiem możnych Odrowążów⁴⁾ i krewniaków Tarnowskich Kmitów, to będziemy mieli obraz partyi małopolskiej, która zjawiła się w grudniu 1506 roku na sejmie elekcyjnym w Piotrkowie.

O znaczeniu Lelewitów w czasie elekcji mówi nam obszernie specyjalna rozprawa wydana przez prof. dr. Finkla⁵⁾, dlatego nie będę o nich mówił szerzej. Zaznaczyć tylko muszę, iż trudno posądzać Spytko o ambicję zostania królem, zwłaszcza, iż z powodu podeszłego wieku wymawiał się nawet od przyjęcia godności wiceregenta, o czem wyżej wspomniałem.

O ile Spytko był czynnym w akcji przedwyborczej i w czasie samej elekcji Zygmunta nie wiemy, gdyż nazwisko jego, umieszczone między innymi senatorami, którzy króla wybierali, stwierdza

¹⁾ Regesta N. 373.

²⁾ Zobacz Index personarum pod literą T. w wydawnictwie Wierzbowskiego Matr. R. P.

³⁾ Ibidem.

⁴⁾ Regesta N. 321.

⁵⁾ Elekcyja Zygmunta I. str. 189 i nast.

nam jedynie jego obecność w tym czasie w Piotrkowie. Nie podobna wyrobić sobie zdania o jego współdziałaniu na sejmie koronacyjnym, trwającym¹⁾ od 24 stycznia do 8 marca 1507 r. w Krakowie, Jak wiadomo sejm ten obmyślił środki zabezpieczenia Polski od zewnętrznych wrogów i starał się zapobiedz ubóstwu skarbu koronnego. W tym celu postanowiono zawrzeć wieczyste przymierze z królem Władysławem i uspokoić wojewodę mołdawskiego. Uchwalone podatki miały służyć na zapłacenie żołdu zaciężnym i na otwarcie mennicy królewskiej.

Z czasu sejmu koronacyjnego, a nawet z całego pierwszego roku panowania Zygmunta, znalazłem tylko cztery zapiski²⁾ o Spytku. Najciekawszą jednak jest ta, która nam mówi, iż w dniu 14 marca, a więc w tydzień po sejmie koronacyjnym zatwierdził Zygmunt Spytkę na godności wojskiego krakowskiego, co było równoznacznem z uwolnieniem go od brania udziału w wyprawach wojennych. Co za olbrzymi kontrast z blaskiem otaczającym kasztelana w czasie niedawnym, bo ledwie przed 6 miesiącami. Z kierownika wyprawy na Tatarów i vicesgerenta zeszedł Spytko na wojskiego krakowskiego. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że otrzymał dymisyę. Szczegół ten ciekawy jest i z tego względu, że Spytko wojskim krakowskim był już raz i przedtem³⁾, zostawszy zaś kasztelanem krakowskim utracił tę godność⁴⁾. Moglibyśmy sobie tłumaczyć mianowanie Spytkę przez Zygmunta wojskim krak. w ten sposób, że kasztelan nasz pełen trudów wojennych i skołatany wiekiem (mógł mieć wówczas około lat 70 życia) chciał odpocząć na starość, gdyby nie to, że w czasie znacznie późniejszym, bo w roku 1513, porucił król temuż Spytkowi zastępstwo wojewody ruskiego⁵⁾, co wymagało dosyć trudu, a przecież wówczas kasztelan nasz był o 6 lat starszym. Dawałoby to do myślenia, że Spytko po wyborze Zygmunta królem, chciał usunąć się z niewiadomego nam powodu od szerszego życia politycznego i dlatego poprosił o godność wojskiego. Nie długo jednak najprawdopodobniej mógł nasz Spytek zażywać wczasów. Mówię

¹⁾ Zobacz *Vademecum Wierzbowskiego*.

²⁾ *Regesta* N. 374—378.

³⁾ *Regesta* N. 390.

⁴⁾ *Ibidem*. — Porównaj też N. 376.

⁵⁾ *Regesta* N. 417.

najprawdopodobniej, gdyż znowu mamy przed sobą lukę w zmianach o Spytku prawie dziewięciomiesięczną i nie wiemy, gdzie się w tym czasie obracał. Ostatni raz w roku 1507 widzimy go w Krakowie w dniu 27 marca, potem zaś dopiero¹⁾ 10 lutego roku następnego. Z przywileju danego Spytkowi w dniu 10 lutego²⁾ 1508 r. i z przyznania mu rocznego czynszu³⁾ w kwocie 30 grzywien na rok 1508 i następny, a w dalszych latach po 60 grzywien a to „propter singularem eiusdem castellani in regem benevolentiam“ wnosić możemy, że Spytko w ciężkiej opresji, w jakiej się król Zygmunt znalazł już w roku koronacyjnym, nie małe oddał usługi.

Jakież to mogły być usługi? Na to możnaby odpowiedzieć dwojako: albo natury finansowej, co jest najprawdopodobniejsze, gdyż w roku 1508 w dniu 8 marca oblicza się ze Spytkiem i poświadcza, iż mu winien 510 grzywien i 1 ferton i zapisuje mu, o czym już wspomniałem, czynsz roczny przez pierwsze dwulecie po 30 grzywien, w następnych latach po 60 grzywien płatnych na Boże Narodzenie, lub też mógł Spytko zasłużyć się przez udział w wojnie, którą król w roku 1507 prowadził.

Wspomniałem wyżej, że wojewoda mołdawski Bohdan uderzył był w czasie bezkrólewia na Kamieniec podolski. Aby ten zuchwały napad ukarać, wyznaczył⁴⁾ był sejm koronacyjny wojnę z wojewodą Bohdanem na lato tegoż roku. Pospolite ruszenie mogło najprędzej zebrać się w maju. Wskazywałaby na to obecność w Krakowie jeszcze w kwietniu dwóch wojewodów⁵⁾, a to krakowskiego Mikołaja Kamienieckiego i ruskiego Stanisława Kmity z Wiśnicza. W maju zaś widzimy na dokumentach wystawionych przez króla już daleko mniejszą ilość świadkujących senatorów, a pierwsze miejsce po biskupach zajmuje kasztelan sandomierski i podskarbi koronny Jakób Szydłowiecki⁶⁾. Widocznie wyruszyli już byli wojewodowie na oznaczone wiciami królewskimi miejsce.

¹⁾ Ibidem N. 379.

²⁾ Ibidem N. 383.

³⁾ Ibidem.

⁴⁾ „Quomodo in hac conventione, hic post sacram coronationem nostram celebrata, de defensione ad astatem instantem necessaria institutum ordinatumque est“ (Corpus iuris Pol. str. 53. wyd. Balz.)

⁵⁾ Corpus iuris Polon. str. 56 i 60.

⁶⁾ Ibidem str. 68.

Jeżeli więc Spytko nie było już w kwietniu w Krakowie, to możemy przyjąć możliwość, że zaraz po ukończonym sejmie koronacyjnym udał się na Ruś, aby bądź zniewolić Bohdana układami od ustąpienia z Kamieńca, bądź przygotować nalezycie i zorganizować szlachtę do niedalekiej wojny.

Że Spytko mógł dużo uczynić w tym kierunku i że szlachta słuchała go rzeczywiście mamy dowód z lat późniejszych, kiedy król wprost żąda od Spytko, aby „upomniał tych i owych, których może, aby do wyprawy wojennej byli gotowi”. Charakterystyczne to zdanie przytoczę dosłownie. Pod rokiem 1516 czytamy w Tomicianach¹⁾: „Tuam etiam Sinceritatem hortamur et postulamus ab illa, ut cum istic est, commoneat illos et alios, quos potest, ut eo vigilantiores et instructiores sint omnes, ne inopinate aliquod damnum istic accidat”²⁾. Świadczy to wymownie, że Spytko miał mir u szlachty. W roku 1508 spotykamy się z nim w aktach w dniu 8 maja³⁾, kiedy bawiąc w Krakowie świadczy przy pewnym przywileju, nadanym wsi biskupa Macieja Drzewickiego.

Myśl zawarcia wieczystego przymierza z królem Władysławem, rzucona jeszcze w czasie sejmu koronacyjnego, zamieniła się w czyn dopiero w roku 1509. Sejm zebrany w Piotrkowie w marcu zatwierdził układ między obu królami, którzy zobowiązywali się do wzajemnej pomocy w walce z niewiernymi. Przy zatwierdzeniu i ratyfikacji tego aktu przymierza świadcował⁴⁾ też i nasz Spytko. Udział jego w tym sejmie stwierdzają prócz tego dwa dokumenty dotyczące się przywilejów danych kanclerzowi państwa Janowi z Łaska⁵⁾ i lwowskiemu biskupowi Bernardowi⁶⁾.

Sejm piotrkowski z roku 1509 zebrał się był, aby prócz innych różnych spraw bieżących załatwić także kwestyę małżeństwa króla. Lecz spokojnie te obrady zamąciła wieść o wkroczeniu wojewody Bohdana w dzierżawy polskie. Było to około połowy kwietnia. Należało więc pomyśleć czempredziej w obronie kraju i zwołać pospolite ruszenie. Król wysłał pierwsze i drugie

1) Tomiciana IV. str. 29. — Regesta N. 430.

2) Ibidem.

3) Ibidem N. 385.

4) Ibidem.

5) Regesta N. 386.

6) Ibidem N. 387.

wici już ze sejmu walnego¹⁾, lecz o wyprawie wojennej zdecydował dopiero napad Bohdana na Kamieniec podolski w dniu²⁾ 25 lub 27 czerwca. Wówczas poczęto się gorączkowo przygotowywać do wojny i król wysłał trzecie wici w dniu 2 lipca³⁾, naczynając punkt zborny dla pospolitego ruszenia na dzień 1. sierpnia w Gródku pod Lwowem.

Niespodziewana wyprawa wojenna zastała i teraz skarb państwa nieprzygotowanym na większe wydatki i musiano się ratować pożyczką u „spółki⁴⁾ złożonej z 14 osób“, wśród której znajdujemy i *Spytka Jarosławskiego*. Pożyczkę zaciągnął król w pierwszych dniach lipca, gdyż w zapiskach Metryki koronnej czytamy pod datą 8. lipca tegoż miesiąca: „rex⁵⁾ accepta summa 2000 fl. pol.“ Sumę tę zapisuje Spytkowi *na dobrach rabsztyńskich*, jeżeliby Spytko długu swego nie odebrał na Boże Narodzenie.

Ponieważ niema żadnej wzmianki późniejszej, któraby wskazywała, iż Spytko posiadał tenutę rabsztyńską, przeto sądzę, że król oddał dług w terminie umówionym. Dokument stwierdzający, że Spytko pożyczył 2.000 zł. na wyprawę wołoską, inówi nam zarazem, że kasztelan w czasie przytowań do wojny przebywał w Krakowie i że zarządzenia królewskie z tego czasu wydane zostały nie bez jego udziału.

Dotyczy to przedewszystkiem tak zwanych „senatusconsultów“, które, jak przypuszcza Prof. Dr. Balzer⁶⁾ wydane zostały przed wysłaniem trzecich wici. Pierwsze⁷⁾ z nich nosi tytuł: „senatusconsultum de ordine in progressu bellico servando“ drugie⁸⁾ zaś „senatusconsultum de disciplina militari in castris observanda“. Wczytując się głębiej w powyższe dokumenty przyjdziemy do przekonania, że zostały one zredagowane pod wrażeniem wielkiego niebezpieczeństwa i w przekonaniu, iż tylko gorliwe speł-

¹⁾ Corpus iuris Pol. str. 97 (uwaga).

²⁾ Ibidem.

³⁾ Porównaj Pułaskiego K. Szkice i poszukiwania hist. I. str. 110.

⁴⁾ Mówi o tem również Pułaski K. w swej pracy p. t. j. w. str. 113.

⁵⁾ Regesta N. 388.

⁶⁾ Corpus iuris Pol. str. 98.

⁷⁾ Ibidem str. 98—99.

⁸⁾ Ibidem str. 100—102.

nienie obowiązków przez szlachtę mogłoby to niebezpieczeństwo odwrócić.

Stąd pochodzi ta *stanowczość i bezwzględność w każdym niemal wyrazie obu uchwał*. Potwierdzałoby to więc przypuszczenie Prof. Dr. Balzera, że oba senatusconsulta wydane zostały po uderzeniu Bohdana na Kamieniec. Następnie w „senatusconsultum de disciplina militari” przebija się wielka znajomość duszy szlacheckiej i usposobienia szlachty zwłaszcza osiadłej na Czerwonej Rusi. Znajomość taka mogła być wynikiem długiego doświadczenia i praktyki.

Na barkach szlachty czerwonoruskiej spoczywała w najważniejszej części obrona kresów wschodnich, a zwycięstwo nad Bohdanem w obecnej wojnie głównie od niej zależało. Tymczasem szlachta ta była opieszła w wypełnianiu służby wojskowej, nie dbała o swój własny interes i dlatego Tatarzy tak chętnie Ruś nawiedzali, bo nim zdołano ściągnąć jaki taki zastęp zbrojny, hordy tatarskie z łupem uciekły.

Dosadnie scharakteryzował szlachtę czerwonoruską król Zygmunt w liście do Spytka Jarosławskiego w r. 1513 mówiąc¹⁾: *„frustraneum enim est laborare pro bono eorum, qui bonum suum nolunt et aspernantur”*.

Trzeba więc było wydać bardzo stanowczy nakaz i zagrozić karami, aby szlachtę tę do licznego udziału w wojnie z Bohdanem zmusić. Któż mógł najlepiej znać błędy tej szlachty, w czasie wydawanych senatusconsultów, jak nie Spytko, który tyle razy na czele tejże szlachty walczył z Tatarami i który był jej naczelnym wodzem za panowania Aleksandra.

Jak wiadomo wyprawa wołoska zakończyła się zwycięstwem Polaków nad Bohdanem w dniu 4. października 1509 r., a następstwem tego był pokój zawarty 17. stycznia 1510 r. w Kamieńcu. Bohdan zobowiązał się złożyć hołd, pomagać królowi polskiemu w wojnach tureckich i tatarskich, a w zamian za to otrzymał przyrzeczenie pomocy ze strony Polski na wypadek, gdyby kraj jego trapiли nieprzyjaciele.

Chodziłoby o to, czy Spytko w tej zwyciężkiej wyprawie brał udział. We wszystkich opracowaniach historycznych tej doby

¹⁾ Tomiclana II. str. 224. Regesta N. 416.

słyszemy tylko o hetmanie Kamienieckim, lecz mamy ślad w źródłach, że i Spytko Jarosławskiego nie brakło wówczas na kresach. Czy w jego rękach spoczywało kierownictwo główne ekspedycją wojenną, czy też może był tam tylko z jakimś mniejszym oddziałem, nie wiem, lecz zasądził był wówczas Mikołaja Sławskiego za niestawiennictwo się w tej wojnie na karę 1000 grzywien¹⁾, a król wioskę Sławskiego, Ostrów²⁾, darował w r. 1511 Spytkowi.

Gdyby Spytko nie był brał udziału w tej wojnie, a ewentualnie gdyby nie miał być poruczonej sobie wówczas jakiejś władzy, to jako kasztelan krakowski byłby nie miał prawa karać opieszałego szlachcica w ziemi przemyskiej, która podlegała władzy wojewody ruskiego.

Po zakończeniu wojny z Bohdanem pojechał Spytko na sejm do Piotrkowa, a obecność jego tamże stwierdza kilka³⁾ dokumentów, na których czytamy go jako świadkującego. — W niedługim snąc czasie po sejmie nabawił się Spytko *choroby oczu*, wskutek czego nie brał udziału osobistego w sprawach na porządku dziennym wówczas będących, jak n. p. w komisji poznajskiej, która zebrała się była na propozycję cesarza Maksymiliana celem ostatecznego załatwienia kwestyi hołdu pruskiego. Spytko przebywać musiał od zakończenia sejmu piotrkowskiego w marcu aż do końca roku 1510 w zamku jarosławskim, gdyż listy pisane doń przez króla datowane są z Krakowa⁴⁾, co dowodzi, że go w stolicy państwa we wspomnianym czasie nie było. Listów tych dochowało się do naszych czasów trzy.

Przypatrzmy się im więc bliżej. Król dowiedziawszy się o chorobie Spytko, pisze doń 22. września⁵⁾, że ubolewa z tego powodu i zachęca go równocześnie, „ut propter curandam valetudinem a conventu Prossevicensi futuro abesse possit“. Prosi go jednakże w tym samym liście, *aby koniecznie przybył na zjazd*

¹⁾ Regesta N. 401.

²⁾ W roku 1517 niejaka Urszula, córka Jakóba Bandowskiego, brata Stanisława Sławskiego, dziedzica Ostrowa, sprzedała Ostrów po śmierci tegoż St. Sławskiego Spytkowi Jarosławskiemu za 60 grzywien (Regesta N. 429).

³⁾ Regesta N. 390—394.

⁴⁾ Regesta N. 395—397.

⁵⁾ Ibidem N. 395.

do Nowego Korczyna, albowiem „*in illo non parva ad Rempublicam pertinentia tractabuntur*“, wreszcie oznajmia król kaszcielaniowi, że odesłał już legata stolicy apostolskiej i poinformował go o kłopotach rzeczypospolitej, a zwłaszcza tych, które dotyczą spraw tureckich i pruskich.

Spodziewa się tedy, że stolica apostolska będzie popierała bezwątpienia interesy państwa polskiego. Z końcowego ustępu tego listu dowiadujemy się, że na Podole wysłane było wówczas rycerstwo polskie przeciw Tatarom, gdyż król pisze: „co się dzieje z naszymi na Podolu Pan Bóg wie, spodziewamy się jednak w Bogu, że im się poszczęści“. Czy Spytko mógł spełnić życzenie króla i czy był na sejmiku korczyńskim nie wiem, gdyż w Jarosławiu przebywał całą jesień, czego dowodzą dwa następne listy pisane do niego z Krakowa przez króla. Możliwem to było w grudniu, gdyż z tego miesiąca nie mamy wiadomości, gdzie przebywał Spytko, a w styczniu 1511 wspomniany jest jako obecny na sejmie piotrkowskim.

W liście ¹⁾ z dnia 5. listopada t. r. czytamy: „Okazuje się z listów, że wojewoda wołoski jest w strachu przed Tatarami, którzy pragną pomścić na nim klęskę, doznaną w jego dzierzawach, co zresztą wiadomem jest waszej Wielmożności z kopij listów do nas (króla) pisanych. Prosi więc nas, abyśmy przybyli do Lwowa. Konieczną więc będzie rzeczą *dobrze rozważyć*, czy należałoby przyjąć od Tatarów ofiarowany i zakładnikami utwierdzony pokój, czy też połączonemi siłami z Wołoszczyzną uderzyć na Tatarów. *Te rzeczy niechaj twoja Wielmożność pilnie rozważy, i którą z tych dwóch ewentualności należy nam przyjąć, oznajmi*. Posłowie wojewody podobno do nas przybywają w tej sprawie, aby pobudzić nas do akcji przeciw nieprzyjaciółom“.

W liście trzecim z dnia 26. listopada ²⁾ oznajmia król Spytkowi, iż gońcy od władcy perekopskiego donieśli mu, iż chan ma zamiar tej zimy koniecznie najechać Wołoszczyznę. Król przestrzegł więc Bohdana, aby nie dał się otoczyć Tatarami znienacka i równocześnie wysłał gońców swoich do chana perekopskiego, aby go od zamiaru tego odwieść i zwrócić uwagę, że

¹⁾ Tomiciana I str. 123 — Regesta N. 396.

²⁾ Ibidem str. 128 — Regesta N. 397.

wojewoda mołdawski jest obecnie przyjacielem i poddanym państwa polskiego.

Nie wiem jaką odpowiedź dał Spytko królowi w sprawie wyboru między przyjaźnią chana tatarskiego a wojewody mołdawskiego, lecz w każdym razie mamy jasny dowód, że Spytko na politykę polską w sprawach tatarskich i wołoskich miał dobry pogląd, jeżeli król zasięgał jego rady w tych sprawach.

W roku 1511 napadli krymscy Tatarzy na Mołdawię, której Polacy na podstawie przymierza zawartego w styczniu 1510 roku winni byli nieść pomoc. Napad ten był powodem, że sejm piotrkowski odprawiony w styczniu i lutym uchwalił znaczne podatki¹⁾ na cele wojenne. Bohdanowi posłano na pomoc zbrojne hufce pod dowództwem *Lanckorońskiego Stanisława* i Jana Tworowskiego. Ponieważ niebezpieczeństwo ze strony Tatarów groziło również Polsce i Litwie, przeto już na tym sejmie postanowiono, aby król udał się do Brześcia litewskiego, skąd najlepiej mógł czuwać nad spokojem obu części swego państwa.

O ile w tych czynnościach przygotowawczych do przyjęcia wroga brał udział Spytko, nie wiem. Świadcował tylko przy akcie darowizny ziemi wiskiej Piastom mazowieckim²⁾. Ciekawą byłoby rzeczą rozstrzygnąć, jaką misję miał Spytko w czasie nieobecności króla w Koronie.

Darowizna wsi Pierzchowca³⁾ Spytkowi w dniu 8. kwietnia, którą to wieś za pozwoleniem króla wykupił nasz kasztelan z rąk Feliksa Lubomirskiego, daje nam dowód, że położył on i w tym czasie jakieś zasługi, co wynika ze słów Zygmunta: „*ob elus in rempublicam regni gesta et nos sincerum zelum ac intermeratam fidem, qua semper gessit accuratim et gerit de presenti benigniter*”. Jest więc tu mowa o zasługach Spytko obecnych, najbliższych. Przypuszczam, że Spytko przyczynił się był wówczas wiele swoim głosem do uchwalenia podatków na wojnę na sejmie piotrkowskim, gdyż wspomniane słowa wypowiedział król w akcie darowizny nie długo po odprawieniu sejmu. Skonfiskowaną wieś Ostrów Sławskiemu, o czym już wspomniałem, darował król Spytkowi przed samym odjazdem⁴⁾ swym do Korczyna, a następnie na Litwę.

¹⁾ Corpus Iuris Pol. N. 65—68.

²⁾ Ibidem str. 140. — Regesta N. 399.

³⁾ Regesta N. 400.

⁴⁾ Ibidem N. 401.

Nie obszedł się widocznie król bez rady Spytkowej i w czasie pobytu swego w Brześciu Litewskim. Skoro bowiem nadeszła wiadomość, że Tatarzy przeszli Dniepr, a Turcy w sile 20.000 jazdy i 3.000 jańczarów ruszyli z Adrianopola pod wodzą Halibaszy i Selimbeka, król zasięga opinii u Spytki¹⁾, czy wobec tych wypadków *nie należałoby uzupełnić załogę podolską trzecią wysyłką rycerstwa polskiego*. Chociaż więc kasztelan krakowski nie otrzymał był definitywnej nominacji na ujęcie w swe ręce głównego kierownictwa wyprawy wojennej na wypadek wkroczenia Turków i Tatarów do Polski, to jednak widocznem jest z listu królewskiego, że Spytko bardzo pilnie czuwał nad przebiegiem wypadków na kresach wschodnich i że pozostawał w kontakcie z królem i dowódcami, pilnującymi granicy wschodniej.

Charakterystyczną w żywocie Spytki jest sprzedaż²⁾ w tym czasie wsi Wiśniowej, połowy Pstrągówki i dziedzicznych swych dóbr w Jasowie w ziemi sandomierskiej, powiecie pilźnieńskim. Suma otrzymana z tych dóbr wynosiła 1.060 fl. Prawdopodobnie spowodowała go do tego jakaś ważna przyczyna, a tą mogła być spodziewana jakaś wyprawa wojenna lub mająca się odbyć koronacja Barbary. Obecność jego na tym sejmie koronacyjnym Barbary stwierdzają liczne dokumanta³⁾, przy których wystawieniu nasz Spytko świadkował. Po koronacji królowej wyjechał Spytko z Krakowa już w kwietniu, na co wskazywałby list króla pisany do niego w dniu 27. kwietnia⁴⁾ w sprawie wyboru Fabiana biskupem warmińskim. Od tego dnia znika nam Spytko z oczu w źródłach znowu na kilka miesięcy.

Napad tatarski z wiosną 1512 roku pozwalałby nam szukać go w tym czasie na Rusi mimo, iż kampanią wojenną kierowali wówczas dwaj wodzowie: Kamieniecki Mikołaj i St. z Chodcza. O udziale jego w tej wojnie nie mogę nic powiedzieć, lecz pozwolenie mu przez króla na wykupno z rąk Krzesława Lanckorońskiego z Brzezia zamku i miasta Lanckorony⁵⁾ wraz z 17 wsiami (Leśnica, Palcza, Buduczów, Maków, Kojaszówka, Cicho-

1) Ibidem N. 402.

2) Ibidem N. 403.

3) Regesta N. 405—408.

4) Ibidem N. 405.

5) Ibidem N. 412.

nim, Juszczyn, Herbartowice, Sulikowice, Rudnik, Izdebnik, Biersoltowice, Jasienica, Trzebunia, Bienkowiec, Skawincze, Leńcze) w czasie sejmu piotrkowskiego w listopadzie tego samego roku, mogłoby nas informować, że stało się to w nagrodę za jakąś zasługę, położoną przez kasztelana w czasie napadu Tatarów na Ruś.

Dobra te otrzymał Spytko później za *szczególne usługi w czasie pobytu króla na kongresie monarchów we Wiedniu (1515) na własność dożywotnie*¹⁾.

Na sejmie piotrkowskim odprawionym w miesiącach listopadzie i grudniu 1512 roku poddał był król myśl, aby zamiast pospolitego ruszenia uchwalić większe pobory na utrzymanie zaciężnych. W takim razie obrona kraju mogła być skuteczniejsza, szybsza i stała. Szlachta jednak na projekt królewski nie zgodziła się i pozostało wszystko jak dawniej. Ponieważ przedłożenie królewskie nie otrzymało jednomyślnej zgody szlachty, która wymawiała się brakiem instrukcyi sejmików prowincjonalnych²⁾, przeto król, nie zrażając się chwilowem niepowodzeniem, rozpiął na pierwsze miesiące roku 1513 zjazdy w Kole i Korczynie. W lutym odbył się zjazd taki zamiast w Kole w Poznaniu, gdzie też i król już od stycznia³⁾ przebywał. W kwietniu odbył się sejmik małopolski w Korczynie. Oba sejmiiki uchwały. *aby cały kraj podzielić na 5 części*, które kolejno miały pełnić służbę na Rusi. Nie potrzebuję omawiać szczegółowo postanowień obu sejmików, gdyż są znane powszechnie. Wspominam o nich ogólnie dla ciągłości swego opowiadania, a raczej z konieczności, gdyż przypuszczam, że w wykonaniu tych uchwał Spytko brał udział, chociaż dowodu na to jasnego nie posiadam. Przypuszczenie zaś swoje opieram tylko na fakcie, że chodziło tu o obronę kresów wschodnich.

Na rok 1513 wypadła kolej na bronienie Rusi Czerwonej na ziemię krakowską, lubelską, przemyską, sanocką i halicką. Król wydał edykt do tych ziem, aby odbyły popis szlachty obowiązanej do służby wojskowej, lecz szlachta zbierała się *opie-*

¹⁾ Ibidem N. 426.

²⁾ Patrz Corpus iuris Pol. str. 269.

³⁾ Ibidem str. 260.

szale lub wcale na sejmikach się nie jawiła. Tak działo się też i na Rusi, zwłaszcza, że wojewoda ruski Jan Odrowąż, będąc chorym, nie mógł z należytą energią przeprowadzić popisu. Król przybył w czerwcu do Radomia i zwołał tu kilku senatorów, aby się z nimi naradzić o swoim wyjeździe na Litwę i o akcji wojennej na wypadek jakiegoś niebezpieczeństwa.

Z Radomia napisał do Spytki Jarosławskiego list¹⁾, który ze względu na to, iż przyczynia się do oświecenia stosunku króla Zygmunta do Spytki, streszczę dokładniej, a charakterystyczne ustępy przytoczę dosłownie.

List nosi datę 12. czerwca 1513. „Przybyliśmy tu“, mówi król, „z Poznania i zwołaliśmy kilku senatorów, aby tu do nas przybyli. *„Szczególniej twoja Wielmożność była nam pożądaną, sed revera etati tue Sinceritatis parcimus“.* Tu jednak przybywszy dowiadujemy się, że twoja Wielmożność miała dobrą wolę do nas przyjechać, wskutek czego bardzo nam przykro, żeśmy jej tu nie zawołali. *Obecność twoja bardzoby nam była potrzebna*, a to „propter istam conscriptionem Prossevicensis resolutionis, tum etiam quomodo regnum sub absentia nostra relinquendum est, precipue quod ea constitutio defensionis licet modica secuta non est“. Ponieważ już stało się, że król Spytki nie powołał do rady *ze względu na jego starość*, przeto radzi go się, co w powyższych sprawach czynić wypada, a wreszcie zapytuje się, *jaką może mieć nadzieję pomocy ze strony kasztelana*, „si qua illic nos necessitas circumdaret“.

W dalszym ciągu tego listu zawiadamia Zygmunt Spytki o ślubie wojewody wołoskiego, i podaje niektóre pogłoski, jakie doszły do jego uszu z Turcyi. Wreszcie przyrzeka król, że jeżeli w Radomiu postanowi coś z radcami, to nie omieszka o tem zawiadomić Spytki.

Spytko musiał na list ten odpowiedzieć królowi, że może liczyć w potrzebie na jego usługi, gdyż Zygmunt z usług Spytki w niespełnia miesiąc później korzystał.

Ponieważ, jak już wspominałem, ziemia przemyska miała dokonać popisu jeszcze w maju²⁾ na podstawie uniwersału królew-

¹⁾ Tomiciana II str. 205. Hurmuzaki III str. 83. — Regesta 414.

²⁾ Corpus iuris Pol. str. 295.

skiego z kwietnia, a z powodu choroby wojewody nie uczyniła tego na oznaczony termin, przeto król listem z Mielnika z dnia 12 lipca *poruczył Spytkowi zastępstwo*²⁾ *chorego Jana Odrowąży* i zawiadomił o tem równocześnie szlachtę ziemi przemyskiej. Spytko z zadania swego wywiązał się dobrze, gdyż król w liście z dnia 31 lipca, a datowanym z Grodna, dziękuje mu za dokonanie³⁾ popisu i ubolewa zarazem nad śmiercią Jana Odrowąży nie dlatego, aby nie było ludzi godnych do objęcia obowiązków wojewody ruskiego, lecz dlatego, że śmierć ta nastąpiła w czasie grożącego Rusi niebezpieczeństwa od Turków i Tatarów. Równocześnie *radzi się król Spytku, komu by tę godność należało powierzyć!*

Ponieważ wojewodą ruskim został po Odrowąży Otto z Chodcza, przeto można przypuszczać, że stało się to na propozycję Spytku.

Wróćmy jednak do popisu *szlachty z ziemi przemyskiej*. Powiedziałem, że Spytko wywiązał się z zastępstwa wojewody ruskiego dobrze, gdyż król w dniu 31 lipca dziękuje mu „*ut pro dando aliis exemplo elusdem conscriptionis ex se et ex suis fecisset initium*“.

W uwadze dzieła, „Corpus iuris Polonici“ str. 279 czytamy: „Z uniwersału z daty Wilno 30 sierpnia, dowiadujemy się, że także na sejmiku przemyskim popisu nie przeprowadzono; król wzywa tedy tamtejszą szlachtę, ażeby się zgromadziła ponownie i dała popisać przez kasztelana krakowskiego Spytku z Jarosława, któremu na ten raz poruczył zastępstwo funkcji wojewody ruskiego. Znamienną wreszcie jest rzeczą, że mimo zarządzonego właśnie drugiego przemyskiego popisu przesłał król pod tą samą datą 30 sierpnia, mandat do wojewodów, ażeby na wypadek niedojścia i tych popisów ogłosili wici królewskie.“

Treść tej uwagi nie zgadza się więc w niektórych miejscach z faktycznym stanem rzeczy. Przedewszystkiem nieprawdziwem jest, że król wysyłając edykt pod datą 30. sierpnia poruczył Spytkowi funkcje wojewody „*na ten raz*“, gdyż Spytko otrzy-

1) Corpus iuris Pol. str. 295.

2) Tomiciana II str. 219 — Regesta N. 415.

3) Ibidem str. — Regesta N. 416.

mał ten mandat jeszcze za życia Odrowąża, swego zięcia, w dniu 12 lipca i *popisu dokonał*, za co otrzymał podziękowanie od króla w dniu 31 lipca. Wydany więc edykt 30 sierpnia ¹⁾ był tylko *prolongatą edyktu pierwszego*, a to dlatego, że posada wojewody ruskiego nie była jeszcze obsadzona, a groziło wielkie niebezpieczeństwo ze strony Tatarów.

Ponieważ Spytko dokonał pierwszego popisu jeszcze za życia Odrowąża, przeto można przypuścić, że nie wziął odrazu wszystkich ziem do popisu, lecz tylko część, a resztę zostawił Odrowążowi, gdy wyzdrowieje. Ponieważ Odrowąż umarł, przeto Spytko musiał dokonać reszty, a na to potrzebował osobnego edyktu królewskiego, ponieważ w pierwszym było wyraźnie napisane, że mandat otrzymuje na czas choroby Odrowąża. Edykt z 30 sierpnia *rozszerzał także władzę Spytkę na ziemię²⁾ lwowską i chełmską*, które w pierwszym edyktie nie były wymienione.

Na Rusi pozostawał Spytko prawdopodobnie przez cały czas pobytu króla na Litwie i równoczesnej wojny z Moskwą lub przynajmniej do czasu zamianowania nowego wojewody ruskiego. W roku 1513 pisał król z Litwy do naszego kasztelana, donosząc mu o wysyłce haraczu³⁾ chanowi tatarskiemu i o przebiegu wojny z Moskwą,⁴⁾ w grudniu zaś tego roku wyraził mu *uznanie za zastugi⁵⁾ około Rzeczypospolitej*.

Natomiast nie znalazłem w źródłach ani jednej wzmianki o Spytku, co robił i gdzie przebywał przez cały przeciąg roku następnego. W Krakowie widzimy go dopiero na sejmie w lutym 1515 r. gdzie świadczy przy zastawie części miasta Piotrkowa⁶⁾ za sumę 3000 zł. Tomaszowi z Lubrańca, wojewodzie poznańskiemu, w marcu zaś na tym samym sejmie świadczy przy nadaniu przywileju biskupowi i kapitule w Płocku.⁷⁾

¹⁾ Tomiciana II str. 314 — Regesta N. 417.

²⁾ Corpus iuris Pol. str. 294 uwaga.

³⁾ Tomiciana II str. 256—257 — Regesta N. 418.

⁴⁾ Ibidem str. 256 i 267 — Regesta N. 419.

⁵⁾ Ibidem III str. 278 — Regesta N. 421.

⁶⁾ Teki Naruszewicza XXXIV str. 77 — Regesta N. 424,

⁷⁾ Corpus iuris Pol. str. 325.

Na tym sejmie radzono między innemi nad sprawą zjazdu króla Zygmunta z cesarzem Maksymilianem i Władysławem. Czy Spytko należał do odradzających królowi przymierza z cesarzem czy też doradzał je, trudno rozstrzygnąć. Pewnem jest tylko, że *na zjeździe monarchów we Wiedniu nie był*, gdyż ani jedno współczesne źródło nie wymienia go jako członka świty króla polskiego. Powtóre wiemy, że z powodu wątłego zdrowia i podeszłego wieku nie brał już udziału w sejmach piotrkowskich, wykluczonem jest zatem, aby udawał się w daleką i uciążliwą podróż do Wiednia.

Został więc na straży państwa w Krakowie, a za zasługi dla kraju i wierność dla króla (*propter eius fidem et clara merita*) otrzymał w tym roku dnia 21 listopada wykupioną przed kilku laty Lanckoronę¹⁾ i Pierzchowiec na własność. Król w tym samym dekrete *okazał swą łaskę i Jadwidze, żonie Spytko*, gdyż darowiznę wspomnianych dóbr rozciągnął też i na nią.²⁾

O ostatnich czterech latach życia Spytko Jarosławskiego mało dochowało się wiadomości. Pochylony wiekiem i długoletnią pracą nie brał już udziału w żadnej wyprawie wojennej. Zato do końca *nie przestał być doradcą króla*. Tak prócz wymienionych już listów królewskich mieści się w Tomicyanach²⁾ jeszcze jeden z roku 1516 bez oznaczonej daty i miejsca, w którym czytamy, co następuje: „Od tego czasu jak tu (na Litwie) przebywamy nic innego nie zdarzyło się nad to, cośmy ci donieśli w poprzednich listach.³⁾ Rozważaliśmy próżną nadzieję

¹⁾ Metr. Reg. vol. 29 str. 204 i 207.

²⁾ Nie umiem wyjaśnić, jak należy rozumieć rozszerzenie praw darowizny na żonę Spytko, gdyż po śmierci męża dobra te stały się własnością króla, który jednakże sprzedaje Lanckoronę wraz z 17 wsiami na wyderkał tejże Jadwidze za sumę 5000 fl. Akt dotyczący tej sprzedaży datowany jest z Torunia 9. stycznia 1520 r. (Metr. Regn. vol. 35 pag. 47). W roku następnym pod datą Piotrków 24 grudnia otrzymuje od króla Mikołaj Wolski kasztelan sochaczowski pozwolenie na wykupno Lanckorony z rąk Jadwigi (Metr. Reg. vol. 35 pag. 500 et 597). W roku 1522 dnia 10 maja potwierdza król w Wilnie zapis i rezygnację z wszystkich sum na zamku, mieście Lanckoronie i wsiach doń należących, uczynioną przez Jadwigę z Warzyszyna, żonę zmarłego Spytko na rzecz swej córki Anny, wdowy po Mikołaju z Zakliczyna, kasztelanie wojnickim (Metr. Reg. vol. 35. pag. 771).

³⁾ Regesta N. 430.

pokoju z nieprzyjacielem za pośrednictwem posłów cesarskich. Moskwa nie chce przyjąć pokoju a Tatarzy zamierzają napaść Ruś.“ Król *prosi Spytka, aby upomniał tych i owych, których może, aby baczyli na to, iżby ich nieprzygotowanych nie zaskoczyło co niespodziewanego*. List wysłany prawdopodobnie z Wilna w maju lub czerwcu świadczy, że król Zygmunt miał znakomite informacye i umiał zapobiegać w czas nieszczęściom.

Co się zaś tyczy osoby Spytka, to widocznie wpływ jego wówczas był znacznie mniejszy niż dawniej na Rusi, jeżeli król pisze, aby *upomniał tych, których może*“. Wskazuje na to także i ta okoliczność, że szlachta ruska upomnień tych nie usłuchała, jeżeli dała się zaskoczyć już w lipcu t. r. Tatarom¹⁾ którzy spłądowali Ruś doszczętnie. Sędziwy kasztelan nie miał już takiej energii jak w latach dawniejszych, dlatego i obrona kresów bez jego osobistego udziału nie była tak dobrą jak dawniej.

Z innych szczegółów zachowanych o Spytku z ostatnich lat jego żywota wymienię jeszcze to, że w roku 1517 pozwolił mu król pobierać roczne dochody w kwocie 60 grzywien z kasy głównego zarządu zamku królewskiego zamiast ze starostwa kościańskiego²⁾. Królewskich zapisów na korzyść jego nie widzimy żadnych, lecz *nie przestaje operować pieniędzmi*, jeżeli w roku 1517 *nabywa dwie wsi* a mianowicie: Trzcianę³⁾ tytułem zastawu za pożyczone pieniądze Piotrowi Kmicie z Wiśnicza i wieś Ostrów⁴⁾ tytułem kupna od Urszuli córki Bandowskiego.

Najmniej wiemy o udziale Spytka w roczkach sądowych krakowskich. W aktach grodzkich krakowskich zachowało się ledwie kilka⁵⁾ wzmianek, które są przecież dowodem, że nasz kasztelan mimo zajęć natury politycznej nie zaniedbywał zupełnie i tej gałęzi obowiązków obywatelskich. Ciekawszym natomiast jest list⁶⁾ Zygmunta, napisany do kasztelana krakowskiego z Wi-

1) „Pependimus in perplexitate et spe pacis cum hoste medio nuncii cesarcae Mtis“.

2) Zobacz Pułaski „Sprawy tatarskie w Polsce str. 984—985 (Przew. n. lit. r. 1887).

3) Regesta N. 434—435.

4) Ibidem N. 432.

5) Ibidem N. 436.

6) Regesta N. 404, 413, 428, 431, 432.

lna w r. 1517, gdyż rzuca on pewne światło na sposób myślenia Spytką, a zarazem uwydatnia *nowożytnie zapatrywania ostatniego króla Jagiellona*.

List wspomniany dotyczy niepomyślnych przepowiedni astrologów włoskich o królu polskim. Gdy przepowiednie takie doszły do uszu Spytką, musiał tenże donieść o tem królowi, a zarazem wyrazić obawę swoją o los jego. Wyniknąć to mogło jedynie z *wiary w przepowiednie „ówczesnych proroków włoskich“*, a zarazem z *przywiązania starego dygnitarza do osoby Zygmunta*. Wprawdzie nie znamy listu Spytką, ale treść tego pisma wyjaśnia nam odpowiedź króla. Otóż Zygmunt między innemi tak pisze: „Grato¹⁾ animo suscepimus hanc fide[m] et sollicitudinem de nobis tue Sinceritatis“, lecz wierzenia takie nie przystoją chrześcijańskiemu władcy, bo tylko Bóg kieruje losami ludzi. —

Z końcem roku 1517 powrócił król z Litwy i zwołał sejm do Krakowa na styczeń 1518 roku. *Na sejmie tym był też i Spytko*, świadkując przy odnowieniu przymerza²⁾ z wojewodą mołdawskim i przy potwierdzeniu³⁾ przywileju biskupowi lwowskiemu. W kwietniu tego roku odbyły się zaślubiny Zygmunta z Boną, a w godach weselnych, odprawionych z wielką okazałością uczestniczył też i Spytko⁴⁾ *siedząc jako godnością świecką najpierwszy*: „apud primam mensam, quae a regia mensa sinistra erat“.

W Krakowie przebywał Spytko po weselu królewskim dłużej, gdyż jeszcze w czerwcu tego roku jest obecny na sądzie grodzkim,⁵⁾ gdzie za porwanie 13 łokci sukna, zasądza pewnego szlachcica wraz ze synem tegoż Piotrem na karę 20 grzywien. W dniu 2 września wydał król dekret⁶⁾ w sprawie niepodzielności majątku jarosławskiego, a to z powodu sporu między Spytkiem a Hieronimem, co wskazywałoby, że i w tym miesiącu nasz kasztelan był jeszcze w Krakowie. Dnia 31 stycznia 1519

¹⁾ Ibidem.

²⁾ Ibidem N. 437.

³⁾ Ibidem N. 438.

⁴⁾ Ibidem N. 442.

⁵⁾ Regesta N. 443.

⁶⁾ Ibidem N. 444.

roku wydał król, jako sędzia rozjemczy, dekret, postanawiający podział dóbr jarosławskich¹⁾ między córki Spytki a Hieronima. Podział dóbr jarosławskich nastąpił więc *jeszcze za życia Spytki i za jego zgodą*. Zapiska²⁾ aktów grodzkich krakowskich z dnia 1. maja 1519 r. mówi nam po raz ostatni w tym roku o Spytku, który dnia 10. grud. 1519. wyzionął ducha.³⁾

Jadwidze, wdowie po Spytku, sprzedaje król dnia 9 stycznia⁴⁾ 1520, na wyderkał za 5000 fl. pol. zamek i miasto Lanckoronę wraz z 17 wsiami. Nominacya następcy⁵⁾ Spytki nastąpiła dopiero w dniu 23 września 1520 roku w czasie pobytu Zygmunta w Toruniu.

Z braku wszelkich wzmianek o Spytku po maju 1519 roku nie mogę oznaczyć miejsca, w którym dokonał długiego i pracowitego żywota *doradca czterech królów Jagiellonów*. W chwili bowiem *zgonu liczył przeszło 82 lat życia*. Skąpe wiadomości o nim nie pozwalają mi scharakteryzować jego osoby, lecz i to, co się w źródłach o Spytku dochowało, mówi nam, iż był to *magnat rycerz*, którego treścią życia było służenie ojczyźnie i królowi.⁶⁾

1) Ibidem N. 445.

2) Ibidem N. 446.

3) Zapiska Łukasza Noskowskiego medyc. dokt. Zobacz kwart. hist. z r. 1903 str. 415 i 420.

4) Ibidem N. 447.

5) Ibidem N. 448. — Następcą Spytki został wojewoda sandomierski Mikołaj Firlej z Dąbrowicy. Dziwnem się wydaje, dlaczego tak długo posada kasztelana krakowskiego po śmierci Spytki nie była obsadzona. Na tem miejscu zwrócę też uwagę, że w niektórych źródłach znajdują się pomyłki w oznaczeniu, kto był w pewnych latach kasztelanem krakowskim. Tyczy się to przede wszystkim roku 1517. I tak w tekach Naruszewicza t. 32. str. 543—547, 619 i 703 czytamy, że w roku 1517 był kasztelanem krak. Krzysztof Sztydlowiecki. Ta sama pomyłka znajduje się i w tomie 34 str. 293 pod datą 28 czerwca 1520 r. Wiadomo, że w tym czasie posada kaszt. kr. nie była jeszcze obsadzona (Regesta N. 449). Błędu nie zauważył i Hurmuzaki w III t. str. 270 swego wydawnictwa, gdyż w dokumencie przez niego przedrukowanym pod datą 7. kwietnia 1517 roku czytamy kasztelanem krakowskim Mikołaja Firleja z Dąbrowicy. Ta sama pomyłka znajduje się i w AGZ. t. V str. 122.

6) Prof. Dr. Finkel odmawia Spytkowi wybitnych zdolności dyplomatycznych i wojskowych, natomiast przedstawia go jako człowieka ambitnego, żądnego urzędów i dochodów. (Elek. Zygm. str. 67). Zapiski źródłowe, które mi rozporządzam, utwierdzają mię jednakże w przekonaniu, iż Spytko nie był tylko zbieraczem majątku, lecz potrafił być ofiarnym, gdy chodziło o dobro

Pobożny i zabobonny, jak wszyscy zdaje się jemu współczesni, bo funduje kościoły i altarye i wierzy w astrologów. Nie przeszkadza mu to w kłótni z biskupem przemyskim, którego przez kilka lat z rzędu trapi wdzieraniem się w granice posiadłości kapituły przemyskiej, a nawet pewnego razu wysyła swych ludzi na czynienie szkody na łąkach biskupich. W tem nie odbiega daleko od reszty szlachty, rozsiadłej na obszernych zagonach Rusi Czerwonej.

Tradycja rodowa, pokrewieństwo z zasłużonym rodem magnackim Tarnowskich i Melsztyńskich, odziedziczony majątek i niepoślednie zdolności osobiste pozwalają mu szybko wybić się ponad rzeszę szlachty i stanąć na jej czele. Z tego powodu nie można Spytkę uważać za typ magnata czerwonoruskiego, gdyż takich jak on nie było wówczas na Rusi wielu. Nie dorównał mu zdaje się żaden ówczesny magnat z Rusi w gorliwości służenia sprawie obrony kraju przed Tatarami, a zasługi położone przez Spytkę w czasie napadów tatarskich zwróciły nań uwagę dworu jagiellońskiego i *wyniosły go na pierwsze dostojenstwo w Rzeczypospolitej*.

Niezaługo minie 400 lat od chwili jego zgonu. Źródła nie przechowały nam nawet wzmianki o miejscu, gdzie spoczęły prochy bądźcobądź bardzo interesującej osobistości z przełomu wieku XV na XVI, znanej wówczas w całej Polsce i wywierającej wpływ w najrozmaitszych kierunkach i sprawach państwowych. Przypuszczam, że *spoczął w grobach swoich ojców w rodzinnem mieście Jarosławiu w podziemiach kościoła Wszystkich Świętych*, który to kościół sam uposażył.

Ząb czasu zatarł jednak pamięć nie tylko o imieniu Spytkę, lecz zniszczył także miejsce, gdzie leżał tenże na wieczny spoczynek. Miejsce bowiem, gdzie stał dawny kościół Wszystkich Świętych z grobowcami fundatorów i dobrodziejów Jarosławia zajmują dziś budki kramarskie.

Ojczyzny, że około obrony kresów położył znaczne zasługi, i że te zasługi właśnie a nie wyłącznie kredytowanie i poręczycielstwo, za króla i nie tylko majątek wyniosły go do godności senatorskiej *najwyższej i najzaszczytniejszej*.

X.

REGESTA.

1. 1443. 7. stycznia, Przeworsk.

Matka Spytko z Jarosławia, Anna, wymieniona w procesie z Mikołajem i Szymonem z Nowosielec jako wdowa po Rafale, kasztelanie wojnickim (Akta grodzkie i ziemskie XIII N. 2078 str. 148).

2. 1443. 25. listopada, Przemyśl.

Jan i Spytko, synowie zmarłego Rafała, odkładają swój proces z Tarłą z Podhajcza „vera infirmitate“ do innych roczków sądowych generalnych (AGZ. XIII N. 7258).

3. 1451. 28. listopada.

Umowa zawarta między Janem i Spytkiem z Jarosławia a Sandochną babką i Jadwigą ciotką wspomnianych braci z Jarosławia w sprawie papierów rodzinnych, tyjących się Jarosławia, Przeworska i Leżajska (Helcel: Star. pr. pol. pom. tom. II. str. 612).

4. 1453. 20. stycznia, Przemyśl.

Mandat królewski w sprawie procesu trzech braci Jarosławskich Jana, Spytko i Rafała z babką ich Sandochną, która rościła sobie pretensye do dziedzictwa Jarosławskich (AGZ. XIII. N. 4332).

5. 1453. 22. marca, Przeworsk.

Ta sama sprawa w ciągu dalszym bez ostatecznego załatwienia sporu, ponieważ Sandochna powiedziała: „hodie non habeo vobiscum quidquam agere“ i sprawę odłożono na termin następny (AGZ. XIII N. 4330)¹⁾.

¹⁾ Z zapiski tej sądowej przekonujemy się, że Jan Jarosławski był najstarszym z pomiędzy synów zmarłego Rafała, kasztelana wojnickiego.

6. 1453. 13. września, Przeworsk.

Szymon, woźny przeworski, wnosi skargę przeciw Janowi, Spytkowi i Rafałowi Jarosławskim imieniem ciotki ich „panny Jadwigi z Leżajska“ (AGZ. t. XIII. N. 4338).

7. 1453. 11. października, Przeworsk (Termini non condemnabiles).

Spytko, dziedzic z Jarosławia, sprzedaje bratu Janowi część swego dziedzictwa na wsi Ostrowie za 300 grzywien (AGZ. XIII. N. 4344).

8. 1453. 11. października, Przeworsk.

Spytko zastawia dobra swe dziedziczne a mianowicie wieś „Warski i Kruhel“ Pawłowi Rola z Witkowic za 200 grzywien (AGZ XIII N. 4347).

9. 1453. 8. listopada, Przeworsk.

Spytko z Jarosławia skarży przed sądem ciotkę swą Jadwidę z Leżajska (AGZ tom XIII N. 4361).

10. 1453. 8. listopada, Przeworsk.

Ta sama sprawa, gdzie dowiadujemy się, iż Jadwiga żądała od braci Jarosławskich zapisu 1.000 grzywien na mieście Leżajsku i wsiach doń przyległych (AGZ XIII N. 4365).

11. 1454. 9. maja, Przeworsk.

Sprawa powyższa ciągnie się dalej (AGZ XIII N. 4398).

12. 1458. 22. lutego, Przeworsk.

Bracia rodzeni Jan, Spytko i Rafał dziedzice Jarosławia, Przeworska i Zgłobienia czynią wieczysty podział dóbr ojczystych i macierzystych w tym sposobie, iż „Johanni fratri seniori cesserunt ville Sgłobyen, Nyechobrsz, Novasgłobyen, Noczkowa et Wysznyewa in terra Sandomiriensi et distr. Pylsnensi et eciam bona regalia oppidum Lanzeysko, Wywłoka, Dambno, Gellarowa, Werzeycze, Scharzyna Wola et Oszczowa in terra Premisl. et distr. Przeworsc. sita et pecunie, quos super eisdem bonis habuerunt, cesserunt eidem Joanni. Et debet Johannes prefata bona possidere more hereditario et cum iure patronatus in

Sglobyen, in Noczkowa, custodie in Tarnow et altaris Corporis Christi et s. Zofie ac filiarum eius in ecclesia parochiali in Jaroslaw, cum omagio seu servicio alias Smansthwem de villis Kidalowicze et Wyanczkowicze cum tertia parte sepi. Item Spitkoni et Jacobo alias Raphael fratribus iunioribus ex eadem divisione cessit medietas opidi Przeworsko itd. Item idem Johannes de Sglobyen abrenunciavit perpetualiter de bonis, que cedere debent post mortem matris eorum (AGZ XIII N. 4412 str. 330)¹⁾

13. 1458. 22. lutego, Przeworsk.

Spytko i Rafał zobowiązują się dać bratu Janowi Zgłobieńskiemu 400 grzywien w 4 ratach i sumę tę poręczają wsią Gorliczyną. Jan zaś odstępuje im wiecześnie dobra ojczyste i macierzyste z wyjątkiem wsi Ostrowa (AGZ XIX N. 1, 2, 4—8).

14. 1460. 31. stycznia Przeworsk.

Żona Jana Zgłobieńskiego, Katarzyna, zeznaje, iż bracia jej męża, Spytko i Rafał zadość uczynili jej z posagu zapisanego przez męża na wsiach: Gorliczynie, Trynczy i Gniewczynie, które mąż jej sprzedał wspomnianym braciom (AGZ XIII N. 4630).

15. 1460. 19. czerwca, Przeworsk.

Spytko, dziedzic Jarosławia, obecny na sądzie ziemskim (AGZ XIII N. CCXCIII str. 354).

16. 1461. 17. czerwca, Kraków.

Król Kazimierz pozwala braciom Jarosławskim Spytkowi i Rafałowi odkupić od Jana Zgłobieńskiego miasto Leżajsk wraz z przyległymi wsiami i powołuje się na zasługi obu braci względem króla (Prochaska: Materiały str. 111, to samo w Ptaszyckiego: „Metryce Litewskiej N. 163).

¹⁾ Przytoczyłem dokument ten prawie w całości, gdyż świadczy on, iż w owym czasie ród Jarosławskich rozdzielił się na dwie gałęzie: starszą Zgłobieńskich i młodszą Jarosławskich.

17. 1462. 21. stycznia, Przeworsk.

Spytko sprzedaje na wyderkał na lat 5 wsie Pełkinie i Kruhel alias Uhercze braciom Janowi i Pawłowi Łysakowskim za 800 grzywien (AGZ t. XIII N. 4886).

18. 16. lipca Przeworsk.

Jadwiga, dziedziczka z Jarosławia, żona Ramsza, poświadcza, że Jan Spytko i Rafał, bracia Jarosławscy, zadość uczynili jej ze wszystkich dóbr ojczystych i macierzystych (AGZ XIII N. 4939).

19. 16. lipca, Przeworsk.

Wyż wymienieni bracia dali Jadwidze Ramszowej 300 grzywien i 17 groszy na wsiach Laszki i Korzenica (AGZ XIII N. 4928) tudzież zostawili jej 10 łanów w Pawłosiole (AGZ XIII N. 4979).

20. 16. lipca, Przeworsk.

Jan Zgłobieński pożyczka u Spytki i Rafała 60 grzywien (AGZ XIII N. 4943).

21. 12. sierpnia, Przeworsk.

Spytko, dziedzic Jarosławia, pożyczka u Jana Sopi-chowskiego 150 fl. węg. i poręcza tę sumę wsią Wierzbą (AGZ XIII N. 4947).

22. 9. września, Przeworsk.

Spytko dał wieś Surochów Pawłowi Rola z Witkowic w dożywocie za 200 grzywien (AGZ XIII N. 5000).

23. 1464. 5. stycznia, Przeworsk.

Sandochna, babka braci Jarosławskich, umiera około roku 1463, gdyż córka jej Jadwiga Ramsz mówi o niej pod powyższą datą: *matris sue bone memorie* (AGZ XIII N. 5312).

24. 1464. 9. sierpnia, Przeworsk.

Jan Zgłobieński sprzedaje Spytkowi maństwo (*servicium*), które otrzymał był na mocy działu familijnego w r. 1458, a to „*nobilem Nicolaum Gronostay de Kidalouicze, Johanem et Myklassium de Vyanczkouicze cum omni potestate ipsos et ipsorum successores legitimis indicandi et puniendi*“ (AGZ XIII N. 5378).

25. 1465. 11. stycznia, Przeworsk.
 Spytko Jarosławski wymieniony jest pod tą datą
jako podkomorzy przemyski (AGZ XIII N. 5638).
26. 1465. 11. stycznia, Przeworsk.
 Spytko zeznaje, że Jan Łysakowski zapłacił 800 grzywien za wsie Pełkinie i Kruhel (AGZ XIII N. 5640).
27. 1465. 11. stycznia, Przeworsk.
 Tenże sprzedaje wieś Nowosielce w powiecie przeworskim, którą odziedziczył po matce, Janowi Dolińskiemu, chorążemu przemyskiemu (AGZ XIII N. 5639).
28. 1465. 11. stycznia, Przeworsk.
 Tenże pożycza 200 grzywien u niejakiego Zygmunta Ptaczka i ręczy ten dług wsią Muniną (AGZ XIII N. 5641).
29. 1465. 11. stycznia, Przeworsk.
 Beata, siostra rodzona Spytką, a żona Grzegorza z Humnisk, kasztelana sanockiego, zeznaje, że bracia jej Jan, Spytko i Rafał uiścili wszystko z dóbr ojczy-
 stych i macierzystych (AGZ XIII N. 5642).
30. 1466. 7. stycznia, Przemyśl.
 Piotr Ptaczek z Jankowic i Zygmunt Panacz sołtys z Wiszni poręczają za Spytką z Jarosławia dług 200 fl. węg. i 50 grzywien u niejakiego Czurila de Stoyanice (AGZ XIII N. 6212 str. 511).
31. 1466. 20. listopada, Przemyśl.
 Marcisz z Morawska zaręczył za Spytką z Jarosławia dług w kwocie 400 grzywien (AGZ N. 6207 str. 511).
32. 1466. 20. listopada, Przemyśl.
 Spytko z Jarosławia dłużny był Zygmuntowi Panacz sołtysowi z Wiszni 50 grzywien (AGZ XIII N. 6208).
33. 1467. 21. stycznia, Jarosław.
 Spytko z Jarosławia podkomorzy przem. wraz z plebanem z Korczyna fundują ołtarz św. Katarzyny w kościele jarosławskim pod wezwaniem WW. Świętych. W tym dokumencie wyliczeni są przodkowie Spytką i bracia jego rodzeni (Archiwum Sławnskie wyd. Ra-

dzimińskiego i Gorczaka t. II N. CLXVIII str. 209 –211, tudzież AGZ t. IV N. CIV str. 183—184).

34. 1467. 6. lutegp, Jarosław.

Tenże zapisuje szpitalowi ubogich w Jarosławiu dwie grzywny rocznie na cle jarosławskim i $1\frac{1}{2}$ kłody mąki z młynów tamtejszych (Arch. Sław. II N. CLXVII str. 207—208).

35. 1467. 19. maja, Piotrków.

Król zapisuje Spytkowi 100 grzywien na mieście Leżajsku na tak długo, dopóki te 100 grzywien i inne pieniądze, zapisane Spytkowi nie będą uiszczone (Prochaska: Materyały str. 117).

36. 1467. 15. czerwca, w zamku jarosławskim.

Spytko oznajmia, że komornik jego odgraniczył wsi Liszańce i Pukinice na polecenie jego własne (Wierzbowski: Summ. tom III N. 188 Suplem.)

37. 1468. 29. kwietnia, Przemyśl.

Spytko w sporze z biskupem przemyskim i kapitułą o sprawę graniczną. Jan Posoka, woźny ziemi przemyskiej, zeznaje wobec starosty przem. Jakóba Koniecpolskiego, iż komisya wyznaczona do rozsądzenia sporu popełniła nieformalność, ponieważ nie zawyrokowała „in scopulo“ (AGZ XIII N. 7000 str. 574).

38. 1468. 13. maja, Kraków in conventione.

Spytko świadkuje przy sprzedaży przez króla 7 grzywien rocznego czynszu, płaconego mu z miasta Biecha za 151 grzywien w gotówce. Pieniądze te miały być użyte na zapłacenie zaciężnych żołnierzy w wojnie pruskiej (Treść tego dokumentu podana jest w wydawnictwie „Komisya hist. sztuki“ tom VII str. 305).

39. 1468. 25. sierpnia, Wisznia in conventione.

Spytko, podkomorzy przemyski, obecny na sejmiku (AGZ XIII N. 7046).

40. 1469. 15. marca.

Tenże obecny na sądzie ziemskim, gdzie Piotr z Branic sędzia i Jan z Wysokiego poświadczają, iż Jan

Swinka, chorąży lwowski, nie pobierał cła nieprawnie w Żabinie i Jarosławicach (AGZ VI N. LXXIX str. 112).

41. 1469. 8. marca.

Tenże obecny, kiedy Piotr z Branic i Jan z Wysockiego, sędziowie ziemscy lwowscy, na skargę wniesioną przez prokuratora królewskiego Piotra Grzymały zakazują Janowi i Piotrowi Kulikowskim pobierać cło w Kulikowie (AGZ VI str. 122).

42. 1469. 29. kwietnia, Przemyśl.

Tenże pożyczą 40 grzywien Mikołajowi z Pruchnika, kanonikowi przemyskiemu i elektowi kamien., który sumę tę poręcza sześciu łanami na przedmieściu Pruchnika (AGZ XVII N. 362).

43. 2469. 6. czerwca, Przemyśl.

Imię Spytko Jarosławskiego wymienione w sprawie granicznej między nim a biskupem przemyskim (AGZ XVIII N. 80).

44. 1469. 13. czerwca, Przemyśl.

Tenże bierze udział w komisji królewskiej, która rozstrzyga spór graniczny między Janem Chmieleckim i wieśniakami. Spytko przyznaje słuszość Chmieleckiemu, ponieważ wieśniacy wzbraniają się złożyć przysięgę (Wierzbowski: Summar. III Supl. N. 192).

45. 1469. 3. lipca, Bełż.

Tenże obecny na sądzie ziemskim w sprawie Jana z Michałowa i wdowy po Janie de Szmyedkow (AGZ XIX N. 1930).

46. 1469.

Tenże w poselstwie wraz z Muszilonem do wojewody południowego Stefana, celem odebrania oderń hołdu w imieniu króla (Długosz: Liber XIII str. 518 i 519).

47. 1469. 8. listopada.

Komisja królewska rozgranicza dobra królewskie Duńkowice od Spytkowej wsi Las (AGZ VII str. 122).

48. 1469. 26. listopada, Piotrków.

Spytko otrzymuje od króla pro servicio viae Mołdaviae 50 grzywien na Leżajsku i wsiach (Prochaska: Materyały str. 121; Ptaszycki: Metr. Lit. N. 167).

49. 1469. 17. grudnia, Przemyśl.

Z powodu nieobecności starosty przemyskiego termin sądowy między biskupem przem. a Spytkiem podk. przem. odłożono (AGZ XVII N. 196).

50. 1470. 22. stycznia, Przemyśl.

Starosta przemyski, Jakób Koniecpolski odracza rozprawę sądową między Spytkiem a biskupem przemyskim aż do 18. czerwca (feria II prox. post f. Trinitatis) (AGZ XVII N. 258).

51. 1470. 14. lutego, Jaworów.

Spytko podkomorzy przem. wraz z bratem Rafałem starostą lwowskim obecni przy uposażeniu przez Andrzeja Szamotulskiego, kasztelana kaliskiego, kościoła parafialnego w Jaworowie. Dokument ten wspomina o szerzącym się w tych stronach szyszmatyzmie (Transsumpt tego dokumentu znajduje się w archiwum parafialnem w Jaworowie. Fundację tę potwierdzono kilkakrotnie. I tak w latach 1499, 1506, 1512, ostatni zaś raz w r. 1646 za Władysława IV).

52. 1470. 14. lipca, Przemyśl.

Biskup Mikołaj skarży przed sądem Spytką Jarosławskiego. Termin odłożono „propter occasione Rei publicae” (AGZ XVII N. 418).

53. 1470. 17. października.

Komisarze królewscy: Paweł ze Sprowy, Dobiesław i Rafał Jarosławski, starosta lwowski, rozgraniczają wieś królewską Dunkowice od wsi „Las” należącej do Spytki, który na kopcu granicznym przysięga (AGZ VII str. 123).

54. 1470. 2. listopada, Piotrków.

Król Kazimierz *zatwierdza ordynację dóbr jarosławsko-przeworskich*, uczynioną przez braci Spytki i

Rafała Jarosławskich (Rękopis znajdujący się w bibliotece Ossolińskich N. 210 str. 226—229 — kopia).

55. 1470. 6. listopada, Piotrków.

Spytko świadczy przy zamianie wsi Broszki na Bogusławice przez biskupa włocławskiego Jakóba (Rzyszczewski-Muczkowski II. str. 543).

56. 1470. 20. listopada, Piotrków.

Spytko wymieniony jako obecny przy akcie, mocą którego król Kazimierz poręczył szlachcie, że pomoc pieniężna dana na potrzeby królestwa przez stany polskie nie uwłacza ich wolnościom i prawom, które zarazem potwierdza (Codex epistolaris saeculi XV. t. III. str. 143).

57. 1470. 20. listopada, Piotrków.

Spytko obecny przy składaniu przysięgi wierności przez nowoobranego wielkiego Mistrza krzyżackiego Henryka Richtenberga (Kodeks Dogiela IV. str. 177).

58. 1470. 21. listopada, Piotrków.

Król zatwierdza na sejmie walnym rozgraniczenie wsi Dunkowice i „Las“ dokonane przez komisarzy królewskich (AGZ VII str. 125).

59. 1471. 12. lutego.

Spytko obecny na sądzie ziemskim, gdzie załatwia różne drobniejsze sprawy sporne (AGZ XVIII str. 22—25 N. 143—167).

60. 1471. 30. kwietnia.

W sprawie granicznej z biskupem przemyskim Mikołajem wypowiada Spytko stanowcze słowa: „istud procuratorium est iniustum et insuficiens (AGZ XIX str. 7).

61. 1471. 21. maja.

Spytko podkomorzy przemyski oskarża przed sądem ziemskim Dobiesława, kasztelana przemyskiego (AGZ XVIII N. 221).

62. 1471. 1. sierpnia, Kraków.

Król pozwala Rafałowi, staroście lwowskiemu wykupić z rąk brata Spytko, podkomorzego przemyskiego, miasto Leżajsk (Wierzbowski: Summ. I. N. 679).

63. 1472. 8. kwietnia¹⁾, Kraków.

Król Kazimierz ponawia Spytkowi zapis 50 grzywien uczyniony w r. 1469, ponieważ Spytko odnośny dokument był zgubił (Prochaska: Materyały str. 126).

64. 1472. 30. maja, Kraków.

Spytko, jako podkomorzy przemyski świadcuje przy wydaniu dokumentu, mocą którego król ustanowił dwa jarmarki we Lwowie: jeden na św. Trójcę, drugi na św. Agnieszkę (AGZ VI str. 157 N. CV).

65. 1472. 25. lipca, Kraków.

Spytko wspomniany jest jako *wojewoda bełzki* (Codex dipl. Poloniae IV str. 157).

66. 1472. 27. września, Nowy Korczyn.

Spytko, wojewoda bełzki, świadcuje przy potwierdzeniu przez króla Kazimierza klasztorowi mogiłskiemu połowy czwartej części miarki w dwóch młynach krakowskich i w młynie w Borkach (Diplomata monasterii Clarae Tumbae N. CXX str. 102).

67. 1472. 5. grudnia, Przemyśl.

Spytko, wojewoda bełzki, bierze udział w rozgraniczeniu wsi „Ostrów” własności Stanisława Sławskiego od miasta Radymna, należącego do biskupa przemyskiego Mikołaja i kapituły przemyskiej (AGZ XIX N. 2973 str. 543).

68. 1473. 25. maja, Przeworsk.

Spytko, wojewoda bełzki, obecny wraz z bratem Rafałem podkomorzym przemyskim i starostą ruskim (AGZ XIX N. 73 i 74 str. 12).

¹⁾ Prochaska w swoich „Materyałach” podaje datę ponowienia tego zapisu Spytkowi na dzień 6. czerwca, Ptaszycki zaś w „Metryce litewskiej” na 8. kwietnia (Ptaszycki: Metryka Litewska N. 170).

69. 1473. 16. października, Kraków.

Spytko świadczy przy akcie sprzedaży domu na placu św. Andrzeja w Krakowie przez Jana Gałkę Janowi Długoszowi, kanonikowi krakowskiemu celem założenia bursy kanonistów (Codex dipl. universit. studii Crac. III str. 39).

70. 1473. 26. października, Kraków.

Tenże obecny, kiedy król zakazuje kupcom przybyłym z Węgier i Śląska omijać emporium krakowskie (Piekosiński: Kodeks dypl. krak. str. 258).

71. 1473. 28. października, Kraków.

Król zapisuje Spytkowi 100 grzywien na wsi Wierzch-Rachanie w ziemi bełzkiej, powiecie lubaczowskim (Wierzbowski: Summ. I N. 1061).

72. 1474. 25. stycznia, Przeworsk,

Spytko pożycza 2.000 grzywien pol. u brata Rafała i Jana Łysakowskiego, komornika przem. i daje im w zastaw Jarosław wraz z zamkiem i wsiami (AGZ XIX N. 80).

73. 1474. j. w.

Spytko uwalnia Jana Łysakowskiego i jego spadkobierców z maństwa w Pawłosiole i Monasterzu (AGZ XIX N. 82).

74. 1474. j. w.

Rafał zamierzając udać się na wyprawę wojenną do Węgier zapisuje wszystkie dobra swe dziedziczne żonie Elżbiecie i mianuje opiekunami żony i córki Barbary brata swego Spytkę wojew. bełz. tudzież Jana z Tarnowa kasztelana wojnickiego (AGZ XIX N. 81).

75. 1474. 12. lutego, Przemyśl.

Spytko zasądzony na 20 grzywien kary przez sąd grodzki „pro eo, quia ipse Spitko misisset Feđor tywn suum de Laz cum 15 coadiutoribus suis super pratum Babyanka suo cum mandato falcastrare alias pokoszcziz violenter ita bonum pratum sicut viginti marce et totidem dampni. Iudicium Episcopo cum suo Capi-

tulo Premis. perpetuum silencium decrevit (AGZ XVII N. 499).

76. 1474. 18. marca, Nowy Korczyn.

Król zapisuje *Spytkowi wojewodzie ruskiemu* 100 grzywien rocznego dochodu na cle lwowskim (Wierzbowski: Summar. I N. 1157).

77. 1474. 22. czerwca, Piotrków.

Król zakłada wadyum 1.000 fl. między biskupem przemyskim Mikołajem z jednej strony, a Spytkiem Jarosławskim wojewodą ruskim, Rafałem, bratem tegoż, podkomorzym przemyskim i starostą lwowskim, jako też Stanisławem Sławskim i Stefanem Świętopętkiem z drugiej strony, ponieważ ci nie usłuchali pierwszego polecenia królewskiego, aby biskupowi przemyskiemu nie czynili przykrości (AGZ XVII N. 1055. Do aktów grodzkich wciągnięto dnia 20. lipca 1474 r. (ibidem).

78. 1474. 15. grudnia, Pyszdry.

Król zapisuje Spytkowi 100 grzywien na wsi Wierch-Rachanie (Wierzbowski: Summar. I N. 1241).

79. 1475. 2. marca, Lwów.

Spytko jest świadkiem i sędzią polubownym przy zawartej umowie między Dawidem z Buczacza, podkomorzym halickim i bratem jego Michałem, starostą śniatyńskim z jednej strony, a Stanisławem Sławskim i Barbarą żoną tegoż z drugiej strony (AGZ XII N. 3696 str. 363).

80. 1475. marzec, Przemyśl.

Spytko powstrzymuje wybór biskupa przemyskiego po śmierci Mikołaja Błażejowskiego (Długosz: Liber XIII str. 620).

81. 1475. 30. lipca, Korczyn.

Tenże świadczy przy potwierdzeniu przywilejów miastu Krakowowi (Kodeks dypl. Krakowa str. 262) i przy nadaniu przez króla kościołowi w Bieczu ogrodów w zamian za zabrane pod budowę zamku trzeciego (Dokument w streszczeniu wydrukowany w wydawnictwie Komisji hist. sztuki VII str. 307).

82. 1475. sierpień.

Tenże wysłany przez króla na sejm węgierski do Szramowic i Starej wsi jako pełnomocnik do załatwienia spraw granicznych między krajami Rusi i Wołoszczyną (Długosz: Liber XIII str. 620).

83. 1475. przed 19. września Mościska-Wisznia, in conventione.

W owym czasie panowie zebrani na sejmiku „de mandato ac informatione mforum dnorum Spitek de Jaroslaw, plti terrae Russ. glis, Dobeslai de Żyrawicza cstli, Raphaelis de eodem Jaroslaw, succam. Premisl. caeterorum que dignitariorum“ uchwalili tak zwane „*statum terrestre*“, określające kompetencję i wyznaczające stałe terminy dla sądów komornickich. Z sądów tych stworzono więc nową instancję sądową (AGZ XVIII N. 725).

84. 1476. 21. października, Bełz.

Spytko świadczy przy nadaniu przez króla lwowskim OO. Dominikanom dochodów z cła w Kościejowie pod warunkiem, iż będą odprowadzali co soboty mszę św. za króla i jego rodzinę (AGZ II N. CXXV str. 221).

85. 1477. między marcem a majem.

Spytko wysłany w poselstwie do zdrajcy Komorowskiego Mikołaja, który zostawał w porozumieniu z królem węgierskim Maciejem (Długosz)

O tej samej sprawie pisze za Długoszem Kromer tak: Subornati igitur sunt a rege, qui aegrum Comorovii animum sanaretur. Ad extremum Spitco Jaroslavius... et Stanislaus Vantropca Belzensi palatini ad eum profecti, persuadere ei conati sunt itd.“ (Cromer Polonia str. 424).

86. 1477. 30. grudnia, Przemyśl.

Spytko odracza sądy grodzkie aż do powrotu ze sejmiku w Piotrkowie (AGZ XVII N. 1407).

87. 1477. 6. września, Kraków.

Spytko, wojewoda ruski, świadczy przy wydaniu przez króla Kazimierza „Statutum de non faciendis

appellationibus a iure civitatis Gedanensis tam Spiritualium quam saecularium processum (Kodex Dogiela IV pag. 182).

88. 1477. bez oznaczenia daty i mtejsca.

Pod tym rokiem wspomina Zimorowicz, że Spytko został *starostą lwowskim* i że był zaszczytnie przez obywateli przyjęty (Zimorowicz: Codex civitatis Leopoliensis str. 71).

89. 1478. 21. lutego, Wisznia.

Spytko, wojewoda ruski, obecny na roczkach sądowych, gdzie toczy się sprawa Katarzyny z Gołogór, żony Andrzeja de Szyenno, podkomorzego sandomierskiego o „pelles alios kocz”. Spytko zasądza Katarzynę na 3 grzywny (AGZ XV N. 3853).

90. 1478. 7. kwietnia, Przemyśl.

Spytko odkłada termin sądowy w sprawie Stefana Świętopełka z Zawady, chorążego przemyskiego i Zofii żony kasztelana przemyskiego, Jana z Oporowa, (AGZ XVII N. 1456).

91. 1478. 27. maja, Piotrków.

Tenże świadczy, gdy król uwalnia mieszczan krakowskich od płacenia cła w Poznaniu (Piekosiński: Codex dyplom. Krakowa str. 266).

92. 2578. sierpień.

Tenże wraz z Janem Odrowążem, wojewodą podolskim wyprawia się przeciw Tatarom, którzy później palą Braclaw (Długosz: Hist. XIII str. 674. To samo powtarza Bielski: Kronika str. 424 i Kromer: Polonia str. 428).

93. 1479. 1. stycznia, Lwów.

Tenże jako wojewoda i starosta ruski odracza termin roczków sądowych (AGZ XV N. 1571, 1572).

94. 1479. 19. marca, Łęczyce.

Król daje Andrzejowi, biskupowi przemyskiemu, kwit na 100 fl., które ma wypłacić Spytko wojewoda i sta-

rosta lwowski na rachunek dochodów ze starostwa lwowskiego (Wierzbowski: Summar. I N. 1509).

95. 1479. 13. maja, na sejmiku w Wiszni.

Spytko, wojewoda ruski i starosta lwowski obecny na sejmiku partykularnym, na którym niejaki Pełka, pozwany przed sąd grodzki przemyski przez Marcina z Piotruszyc, burgrabiego przemyskiego, odwołał się do sejmiku a właściwie do wojewody Spytko, Marcin jako urzędnik starosty pozwał następnie Pełkę o nieprawą naganę przed sejmikiem, i twierdził, że otrzymał władzę sędziowską nie od wojewody, lecz od swego starosty i przed nim jedynie jest odpowiedzialny (AGZ XVII N. 1694 i 1696).

96. 1479. 22. maja, Jarosław.

Spytko wojewoda i star. generalny ruski potwierdza dawne i nowe prawa i przywileje mieszczanom jarosławskim (Archiwum Sławuckie II N. 180 str. 225).

97. 1479. 19. czerwca, Piotrków.

Spytko w orszaku królewskim na sejmie, dokąd przybywa Wielki Mistrz krzyżacki wraz z biskupem warm. Mikołajem Tungenem (Długosz XIII str. 687).

98. 1479. 2. lipca, Piotrków.

Spytko obecny przy wydaniu aktu, mocą którego król zwalnia mieszczan lwowskich od podatków (AGZ VI N. CXXVII str. 192).

99. 1479. 17. grudnia, Lwów.

Spytko wspomniany pod tą datą jako *wojewoda sandomierski*. W dokumencie tym ręczą bracia Jan i Dzierzław Wilczkowie z Boczowa Spytkowi Jarosławskiemu za Jana i brata jego, synów Jana Kępińskiego i Zuzannę, wnuków zmarłej Jadwigi Ramszowej, ciotki tegoż Spytko z Jarosławia, że gdy wnukowie Jadwigi (Kępińscy) dojdą do pełnoletności, zeznają przed sądem przemyskim, iż Spytko z Jarosławia uiścił im 500 grzywien, na którą to kwotę dwie wsi: Laszki i Korzenica były zastawione ich babce Jadwidze.

W przeciwnym razie bracia Wilczkowie mieli kwotę powyższą Spytkowi zapłacić (AGZ XV N. 4027 str. 508).

100. 1479. 22. grudnia.

Michał z Kiedalic, sołtys jarosławski zeznaje, że całą swą część sołtystwa sprzedał Spytkowi, wojewodzie sandomierskiemu i staroście lwowskiemu za 400 grzywien (AGZ XIX N. 199 str. 38).

101. 1480. 3. marca.

Spytko obecny na sądzie ziemskim (AGZ XVIII N. 1360).

102. 1480. 18. kwietnia.

Spytko obecny na roczkach sądowych (AGZ XVIII N. 1362).

103. 1480. 25. kwietnia.

Spytko pożyczka u niejakiego Bndka 400 grzywien na czas krótkoterminowy i poręcza tę sumę przedmieściem jarosław. „Warski“ (AGZ XIX N. 209 str. 41).

104. 1480. 11. lipca, *Conventio terrestris et generalis* Lwów.

Spytko, wojewoda sandomierski i starosta ruski obecny na sejmiku generalnym ruskim, na którym panowie Rusi i Podola wydają na prośbę mieszczan i kupców lwowskich rozporządzenie, zabraniające napadania na drogach kupców i zagrabiania tm wołów i trzody (AGZ VI N. 136).

105. 1480. 8. sierpnia.

Spytko obecny na roczkach sądowych. W tym dniu sprzedał przeorowi klasztoru przemyskiego na wyderkał 15 grzywien czynszu na wsi swojej Muninie. Rafałowi zaś z Grzywczy pożyczył 105 grzywien ubezpieczając tę kwotę na posiadłości Rafała: Grzywczy i wsi „Kupna“ (AGZ XVIII N. 1439, 1441).

106. 1581. Od 21. lutego do 15. marca, Lwów.

Spytko obecny na sądzie grodzkim, gdzie rozsądza różne drobne sprawy (AGZ XII N. 1581—1585).

107. 1481. 17. marca, Lwów.

Tenże odkłada sprawę między Żydem celnikiem a Ormianinem Steczką do przybycia króla do kraju (AGZ XV N. 1588).

108. 1481. 5. maja, Lwów.

Rozsądza sprawę między Michnem a Niemierzą i ich żonami, a gdyby która strona nie chciała zastosować się do jego wyroku, wówczas „extunc debet sedere in turri“ (AGZ XV N. 1592 i 1593).

109. 1481. 3. lipca.

W zapisce dotyczącej się Pawła Pełki Łysakowskiego, który nie chciał przyjąć 800 grzywien, pożyczonych niegdyś przez Spytkę u przodka Pawła, a poręczonych wsiami Kruhel i Pełkinie, wspomniany jest Spytko jako wuj Rafała, syna Beaty Jarosławskiej, żony Grzegorza z Humnisk, kasztelana sanockiego (AGZ XVIII N. 1514).

110. 1482. 25. lutego, Lwów, conventio.

Spytko, jako *wojewoda sandomierski* i starosta ruski wprowadza arcybiskupa lwowskiego Jana w posiadanie dóbr Wycina (w powiecie złoczowskim) (AGZ II N CXXVII str. 225).

111. 1482. 2. kwietnia.

Elżbieta, żona Jana z Siedlec zeznają, że Spytko oddał jej dług 350 grzywien, poręczony wsią Leżachów (AGZ XIX N. 238 str. 47).

112. 1482. 27. września, Lwów.

Spytko nakłada wadyum między Janem Oleskim a Janem Bełzeckim (AGZ XV N. 1608 str. 203).

113. 1482. 27. września, Lwów.

Tenże nakłada wadyum 1.000 grzywien między Janem Sieniawskim a Janem ze Śniatyna (AGZ XV N. 1610).

114. 1482. 28. września, Lwów.

Spytko czyni „repositio terminorum post adventum suum de bello duabus septim.“ (AGZ XV N. 1611 str. 203).

115. 1482. 18. grudnia, Lwów.

Spytko zakłada wadium 300 grzywien między Janem Oleskim a Matyaszem Trybroskim i jego synami (AGZ XV N. 1619 str. 204).

116. 1483. 7. stycznia.

Jadwiga z Jarosławia, żona Jana Świętopełka, dziedzica Zawady i Bolestraszczyk zeznaje, że Spytko, wojewoda sandomierski i starosta ruski spłacił ją ze wszystkich dóbr dziedzicznych ojczystych i macierzystych (AGZ XVIII N. 1736 i 1737).

117. 1483. 17. marca, Lwów.

Spytko obecny na sądzie grodzkim (AGZ XV N. 1626).

118. 1483. 30. września, Lwów.

Przed sądem Spytki staje szereg Żydów (AGZ XV str. 208).

119. 1483. 30. września, Lwów.

W tym samym terminie toczy się pod przewodnictwem Spytki sprawa Siemieńskiego i Piotra Oleskiego (AGZ XV N. 1670).

120. 1483. 3. grudnia, Lwów.

Piotr z Kłodzieńca, wojski trembowelski „omnia sua bona mobilia et immobilia et omnia debita tollenda, recipienda et eciam solvenda principaliter Deo omnipotenti commendat et postea mico Spilkoni de Jarosław Plt. Sand. in tuturiam se dat cum sua consorte et omnibus bonis (AGZ XV N. 1692).

121. 1484. 23. stycznia, Lublin.

Król Kazimierz poleca Spytkowi załatwić sprawę sporną między Dobiesławem z Byszowa, wojewodą bełzkim z Mikołajem Branickim (AGZ X str. 616).

122. 1484. 15. lutego, Lublin.

Król nakazuje Spytkowi czuwać nad tem, aby kupcy żydowscy i ormiańscy nie omijali składu lwowskiego, pod karą zabrania im towarów na korzyść skarbu królewskiego (AGZ VII str. 141—142).

123. 1484. 19. lutego, Lublin.

Spytko obecny przy darowiźnie przez króla ogrodów i łąk koło miasta Biecha Mikołajowi Szczepanowskiemu i jego spadkobiercom (Rzyszczewski-Muczkowski: Kodeks t. III str. 453).

124. 1484. 19. lutego, Lublin.

Król poleca Spytkowi wypłacić niejakiemu Mihulowi, kanclerzowi mołdawskiemu cztery słody (brasca) i dwa stogi żyta na rachunek dochodów lwowskich (Liber quitanciarum regis Casimiri ab anno 1484 ad 1488 t. II. str. 8).

125. 1484. 13. marca, Lwów,

Spytko zakłada wadyum między Wacławem Narajowskim a Krzywieckim (AGZ XV N. 1717 str. 218).

126. 1484. 7. maja, Lwów.

Tenże zakłada wadyum w kwocie 300 grzywien między Świrskim a Borszowskim (AGZ XV N. 1719).

127. 1484. 10. maja, Lwów.

Tenże otrzymuje od króla mandat w sprawie rozsądzania Mikołaja Branickiego, który zabił Jana, syna Dobiesława, wojewody bełzkiego (AGZ XV N. 1720).

128. 1484. 15. czerwca, Lwów.

Spytko przewodniczy sądom grodzkim (AGZ XV N. 1736).

129. 1484. Od 22. czerwca do 20. sierpnia, Lwów.

Tenże obecny na sądach grodzkich (AGZ XV N. 1737 do 1750).

130. 1484. 3. września, Lwów.

Tenże nieobecny, wskutek czego odłożono termin sądowy w sprawie zatargu między rajcami lwowskimi a biskupem tamże (AGZ t. XV N. 1752—1753).

131. 1484. 30. września, Lwów.

Spytko zakłada wadyum 200 grzywien między plebanem z Wiszni a Pawłem z Pieczychwostów i drugie

wadyum 100 grzywien między tymże plebanem a Katarzyną z Orpina (AGZ XV N. 1757--1758).

132. 1484. 6. października, Lwów.

Czterej szlachcice wstawiają się za Branickim u Spytki, który wypuszcza go za kaucją 1.000 grzywien (AGZ XV N. 1759).

133. 1484. 7. październikaj Lwów.

Spytko odracza sprawę zatargu między rajcami a Janem biskupem lwowskim (AGZ XV N. 1760).

134. 1484. listopad, Piotrków.

Król daje polecenie wypłaty Mihulowi 100 grzywien, stogu żyta i 2 brasea na ręce Spytki (Liber quitanciar. II str. 13).

135. 1484. 1. grudnia Piotrków.

Król daje kwit na 20 grzywien Janowi Ossolińskiemu do wypłaty na rachunek starostwa lwowskiego przez Spytkę z Jarosławia (Liber quitanciar. II str. 13).

136. 1484. grudzień, Piotrków.

To samo Jakóbowi Sieklickiemu na 20 fl. węg. (Ibidem str. 14).

137. 1484. 14. grudnia, Brześć Litewski.

Spytko świadkuje przy rozstrzygnięciu przez króla sporu między mieszkańcami miasta Radziejowa a wsi „Dobre“ (Rzyszczewski Muczkowski II str. 953).

138. 1485. 8. stycznia, Sandomierz.

Polecoro Spytkowi wypłacić 20 grzywien Marcinowi Skotnickiemu, podchorążemu sandomierskiemu na rachunek starostwa lwowskiego (Lib. quitanc. II str. 17).

139. 1485. 10. stycznia, Korczyn.

Spytko świadkuje przy pozwoleniu opatowi i braciom klasztoru Świętokrzyskiego z Łysej góry kupić wieś Doły (Dokument drukowany w Gackiego: Klasztor Benedyktynski str. 220).

140. 1485. 11. lutego, Lwów.
Tenże zawiesza rozprawę sądową między rajcami lwowskimi a biskupem Janem aż do przyjazdu króla do Lwowa (AGZ XV N. 1774).
141. 1485. 21. luty, Koło.
Król nakłada wadyum 2.000 fl. węg. za pośrednictwem Spytki między Janem z Oporowa wojewodą brzeskim a Janem de Stampe kasztelanem dobrzyńskim, który dobra żony wojewody „Gliniany“ najechał „violenter“ (AGZ XV N. 1777).
142. 1485. 21. luty, Koło.
Spytko świadczy przy wydaniu przez króla dekretu w sprawie cła poznańskiego (Kodeks miasta Krakowa str. 270).
143. 1485. 13. marca, Toruń.
Dane zostało „recognitio mico Johanni Oporowski de 112 fl. węg. quitacionem dedit magco Spitconi de Jar. 63 nunciis in Prusiam ex conventionem Colensi missis“ (Lib. quitanciarum II str. 26).
144. 1485. 15. marca, Toruń.
Spytko obecny przy nadaniu miastu Obornikom w Wielkopolsce prawa magdeburskiego (Codex Maioris Poloniae wyd. Raczyński str. 269).
145. 1485. 20. marca, Toruń.
Polecono poborcy cła sandomierskiego, aby wypłacił Spytkowi 120 fl. węg. (Lib. quitanc. II str. 27).
146. 1485. 20. maja, Kraków.
Król dał Spytkowi 100 grzywien z dochodów lwowskich (Liber quitanc. II str. 36).
147. 1485. 5. czerwca, Lwów.
Spytko odroczył rozprawę między młynarzem Piotrem a Jurgą z Borszowa aż do przybycia króla do Lwowa (AGZ XV N. 1782).
148. 1485. 1. lipca Lwów.
Spytko obecny na sądzie grodzkim, na którym nałożono kary na opieszalych „in actione Regie Majestatis“ (AGZ XV N. 1786—1789).

149. 1485. 17. lipca, Gródek.

Tenże otrzymuje od królu 20 grzywien na cle krakowskiem (Lib. quit. II str. 47).

150. 1485. 22. lipca, Lwów.

Tenże¹⁾ ma wypłacić w imieniu króla 10 grzywien na rachunek dochodów lwowskich (Liber quit. II str. 48).

151. 1485. 15. sierpnia, Lwów.

Tenże świadcuje przy uposażeniu Mansyonarzów przy kaplicy św. Katarzyny na niższym zamku lwowskim (Dokument ten wydrukowany jest w Dodatku do Gazety Lwowskiej z r. 1854 str. 20, 24 i 28, kopia zaś rękopiśmienna wspomnianego dokumentu znajduje się w bibliotece Ossolińskich Rkp. N. 2155 fol. 8. — To samo przedrukowane jest w Aktach grodzkich i ziemskich t. III str. 249 N. CXXVII).

152. 1485. Koniec sierpnia lub początek września.

Spytko obecny przy składaniu przysięgi przez wojewodę mołdawskiego i niesie berło królewskie w zastępstwie wojewody krakowskiego lub poznańskiego Volum leg. I N. 239).

153. 1485. 17. października, Lwów.

Tenże obecny przy nadaniu przez króla kościołowi tłumackiemu dworzyska i przy uwolnieniu go od wszelkich ciężarów (AGZ IX str. 127).

154. 1485. 21. października, Lwów.

Tenże obecny we Lwowie, gdyż świadcuje przy poświadczeniu przez Guntera z Sieniawy, iż Prokop z Malechowa zeznał, że dłużny jest Mikołajowi ze Żmigrodu 90 grzywien (AGZ VII str. 155).

155. 1485. 25. października, Lwów.

Spytko obecny przy wydaniu rozporządzenia królewskiego, tyżącego się ścisłego zachowywania prawa składu lwowskiego (AGZ VII str. 157).

¹⁾ W księdze wydatków „Liber quit.” II str. 48 mylnie podane jest Spitek palatinus sandecensis, gdyż wojewody sandeckiego nigdy nie było, a Spytko był wówczas wojewodą sandomierskim.

156. 1485. 30. października, Jarosław.
 Spytko daje rajcom lwowskim z polecenia króla 25 grzywien (Liber quit. II str. 65).
157. 1485. 30. października, Jarosław.
 Spytko otrzymuje od króla potwierdzenie „super demissionom piscine superioris“ w miasteczku Szczercu (Liber quit. II str. 65).
158. 1485. 30. października, Jarosław.
 Spytko otrzymuje 50 grzywien od króla, którą to kwotę miał mu wypłacić poborca bełzki Lansz (Lib. quitan. II str. 64).
159. 1485. 13. listopada, Sandomierz.
 Spytko¹⁾ wypłaca na polecenie króla 10 grzywien Jakóbowi Sieklickiemu na rachunek starostwa lwowsk. (Liber quit. II str. 69).
160. 1485. 9. grudnia, Piotrków.
 Tak samo 10 grzywien Gromadzkiemu, a następnego dnia 20 grzywien Sieklickiemu (Lib. quit. II str. 76).
161. 1485. 16. grudnia, Lwów.
 Spytko we Lwowie nieobecny, wskutek tego podstarości Stanisław Małdrzyk odkłada niektóre sprawy aż do przyjazdu starosty (AGZ XV N. 1803 i 1812).
162. 1485. 28. grudnia, Piotrków.
 Z dochodów lwowskich poleca król Spytkowi wypłacić dla Jana Tarnowskiego starosty bełzkiego 100 grzywien (Liber quit. II str. 81).
163. 1485. 23. grudnia, Piotrków.
 Król poleca, aby wypłacono Spytkowi, wojewodzie sandomierskiemu²⁾ 50 grzywien na rachunek podatku dwóch groszy w ziemi przemyskiej. Wypłacić miał którykolwiek poborca (Lib. quit. II str. 79).

¹⁾ W tej zapisce mylnie podano o Spytku jako o „palatinus siradiensis“, gdyż takiej godności nigdy nie piastował.

²⁾ W zapisce tej mylnie podano palatino sandecensi.

164. 1485. 24. grudnia, Piotrków.
Spytko otrzymał od króla 100 grzywien (Ibidem str. 80).
165. 1485. 30. grudnia, Piotrków.
Tenże uzyskał od króla 50 grzywien, które miał wypłacić Mikołaj Górzycki, podsędek i poborca ziemi chełmskiej (Liber quit. II str. 82).
166. 1485. Tegoż dnia w Piotrkowie.
Spitconi data est recognicio super 100 marc. de proventibus leop. ratione debiti, per nos apud eum contracti (Liber quit. II str. 82).
167. 1485. j. w.
Tenże otrzymuje od króla 200 fl. (Lib. quit. II str. 83).
168. 1485. 31. grudnia, Piotrków.
Spytkowi daje król 12 bałwanów soli na rachunek żupy. Wydać miał Lubrański (Liber quit. II str. 83).
169. 1486. 3. marca, Lwów.
Spytko zakłada wadium 100 grzywien między Jakóbem de Prussi a Dzieśławem, dzierżawcą w Kamionopolu (AGZ XV N. 1819).
170. 1486. 30. czerwca, Lwów.
Spytko obecny na sądzie grodzkim (AGZ XV N. 1841 do 1844).
171. 1486. 28. lipca, Lwów.
Tenże zakłada wadium 60 grzywien między Mikołajem Kościejem a wójtem z Prus (AGZ XV N. 1848).
172. 1486. 8. sierpnia, Przeworsk.
Tenże zapisuje w dożywocie żonie swej Jadwidze tysiąc złotych węg. jako wiano na wsiach Tuczępach i Muninie (AGZ VI N. CXII str. 213—214 tudzież AGZ XIX N. 315 str. 61).
173. 1486. 1. września, Lwów.
Termin sądowy między Małgorzatą Czemieszyńską a Janem Wójcickim odłożony na dwa tygodnie z polecenia Spytko aż „post regressum sue Magnificencie de bello presenti (AGZ XV N. 1855).

174. 1486. 27. grudnia, Piotrków.

Król zapisuje Spytkowi, wojewodzie sandomierskiemu i bratu jego Rafałowi 1.800 fl. węg. na cło sandomierskiem. Kwotę tę pożyczili bracia poddanym ziem ruskich „propter necessitatem rei publicae ob Turcorum hostilitatem (Wierzbowski: Summ. I N. 1833).

175. 1487. 26. stycznia, Piotrków.

Król daje asygnatę Spytkowi na 50 grzywien na rachunek żup przemyskich (Lib. quit. II str. 130).

176. 1487. 26. stycznia, Piotrków.

Pozostałość (residuitas) podatku dwu groszy z roku obecnego i przeszłego z ziemi przemyskiej, lwowskiej i halickiej dla Spytki, wojewody sandomierskiego (Liber quit. II str. 130).

177. 1487. 10. lutego, Lwów.

Spytko zakłada wadyum za wdzieranie się w granice wsi królewskiej (AGZ XV N. 1877).

178. 1487. 15. marca, Korczyn.

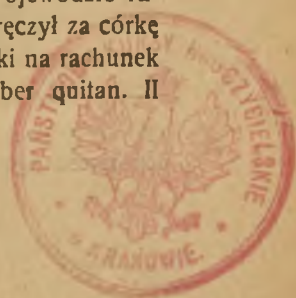
Polecenie Janowi Myszkowskiemu poborcy podatku dwu groszy, aby wypłacił Spytkowi 100 grzywien na rachunek tegoż podatku z ziem przemyskiej, lwowskiej i halickiej (Liber quit. str. 141).

179. 1487. 15. marca, Korczyn.

Król daje Spytkowi „ratione serviciorum per ipsum nobis exhibitorum“ 50 grzywien z dochodów starostwa lwowskiego (Liber quit. II. N. 140).

180. 1487. 19. marca, Nowy Korcayn.

Asygnata Spytkowi na 20 grzywien, które poręczył Hilaremu, obywatelowi lwowskiemu. Temuż Spytkowi 120 fl. węg., które poręczył i zapłacił wojewodzie ruskiemu. Tosamo 100 grzywien, które poręczył za córkę zmarłego Kunczyny. Wszystkie te wydatki na rachunek dochodów z starostwa lwowskiego (Liber quit. II str. 143).



181. 1487. 3. kwietnia, Lwów.
Spytko zakłada wadyum (AGZ XV N. 1883 i 1885).
182. 1487. 18. maja, Kraków.
Spytko ma wypłacić 10 grzywien mansyonaryuszowi przy kościele św. Katarzyny, Janowi, na rachunek starostwa lwowskiego (Liber quit. II str. 153).
183. 1487. 29. czerwca, Lwów.
Spytko odracza termin sądowy z powodu nadziei pogodzenia się stron (AGZ XV N. 1896).
184. 1487. 9. lipca, Lwów.
Tenże zakłada wadyum „ex mandato speciali” Jana Olbrachta (AGZ XV N. 1899, 1900, 1902).
185. 1487. 31. lipca, Kraków.
Asygnacya 5 grzywien niejakiemu Zabielskiemu do Spytki, wojewody¹⁾ sandomierskiego i starosty lwowskiego (Liber quit. II str. 165).
186. 1487. 19. października, Sandomierz.
Król zeznaje, że wziął 10 grzywien u Spytki na rachunek starostwa lwowskiego (Liber quit. II str. 182).
187. 1487. 31. października, Włodzimierz.
Król wypłaca Andrzejowi Stano 6 grzywien przez Spytki na rachunek allodyów lwowskich (Liber quit. II str. 193).
188. 1487. 3. grudnia, Przemyśl.
Spytko obecny na sądzie ziemskim, gdzie przychodzi do polubownej ugody między Jakóbem z Sienowa a Andrzejem Czurilą ze Stojanic (AGZ XVII N. DCCCLXII str. 244).
189. 1488. 9. stycznia, Lwów.
Spytko bierze udział w sądzie grodzkim (AGZ XV N. 1915, 1917).

¹⁾ W Liber quitan. mylnie jest podane „ad Spitconem castellanum sandomiriensem”, gdyż Spytko kasztelanem sandomierskim nigdy nie był.

190. 1488. 18. stycznia, Lwów.

Spytko, wymieniony jako wojewoda sandomierski i starosta generalny ruski w dokumencie, w którym sędzia ziemski lwowski Jan Gunter z Sieniawy i podsedek Jan z Wysokiego odsyłają Stachna z Pletenic, po wyczerpaniu form prawnych do starosty grodzkiego, aby go wprowadził w posiadanie sum przysędzonych mu na Filipie z Podussowa (AGZ III N. CXXX str. 257).

191. 1488. 2. marca, Wisznia.

Spytko na sejmiku generalnym, na którym za zgodą i zezwoleniem Spytki i innych panów odłożono „termini condemnabiles“ aż do 27. maja tego roku (feria III infra octavas Ascensionis Domini AGZ XIX N. 353).

192. 1488, 16. maja, Piotrków.

Król zatwierdza ugodę między Andrzejem Warzymowskim a Prandotą z Trzciany, doprowadzoną do skutku przez Spytkę, wojewodę sandomierskiego i starostę lwowskiego i Zbigniewa arcybiskupa gnieźnieńskiego, jako sędziów polubownych (Wierzbowski: Summar. I N. 1928).

193. 1488. 14. czerwca, Lwów.

Spytko nakłada szereg wadyów w czasie obecności swej w sądzie grodzkim (AGZ XV N. 1942—1951).

194. 1488. 27. sierpnia, Lwów.

Z polecenia Spytki odłożono terminy sądowe „propter certa negocia“ (AGZ XV N. 1961).

195. 1488. 4. września, Lwów.

Jan Amor, wojewoda krakowski, Spytko z Jarosławia wojewoda sandomierski i Mikołaj z Chodcza starosta halicki rozsądza sprawę Romanowskiej i Bachcińskiego, Juchny i Żurawińskiego, przyczem Spytko nakłada wadyum 1.000 grzywien między ostatnimi stronami waśniącymi się (AGZ XV N. 1966, 1967 i 1968).

196. 1488. 26. września, Lwów.

Sędzia lwowski grodzki Piotr z Zimnej wody odkłada termin rozprawy Malechowskiego i Pustomyckie-

go na tydzień po przybyciu Spytko do Lwowa (AGZ XV N. 1979).

197. 1488. 8. listopada, Piotrków.

Spytko, wojewoda sandomierski świadkuje przy zawiadzeniu praw ziemiom Wielkopolski (Bandtkie: Jus polon. str. 322).

198. 1488. 9. listopada, Piotrków.

Spytko świadkuje, gdy król Kazimierz rozstrzyga spór między rajcami bocheńskimi a krakowskimi o cło (Kodeks m. Krakowa str. 281).

199. 1488. 9. listopada, Piotrków.

Spytko, wojewoda sandomierski obecny przy akcie pomnożenia dochodów kościoła parafialnego w Lubaczowie (Prochaska: Materyały str. 142).

200. 1489. 2. stycznia, Lwów.

Spytko odracza termin sądowy w sprawie Pawła z Pieczychwostów i Andrzeja Świersza (AGZ XV N. 1999).

201. 1489. 29. kwietnia, Kraków.

Spytko przywiesił pieczęć swą na dokumencie dotyczącym się umowy między królem polskim Kazimierzem, a czeskim Władysławem w sprawie umowy obu królów przeciw królowi węgierskiemu Maciejowi. Umowa miała charakter zaczepno-odporny (Dokument ten znajduje się w oryginale w c. k. Archiwum we Wiedniu. Przedrukował go w skróceniu, a właściwie podał tylko obecnych przy tej umowie senatorów czeskich w Pradze i polskich w Krakowie Franciszek Palacki w dziele swem p. t. „Dějiny národu českeho“ w „Poznámký“ N. 253 str. 320. Wydanie praskie z r. 1907).

202. 1489. 10. lipca, Lwów.

Spytko upomina rajców lwowskich do zapłaty podatku (AGZ XV N. 2031).

203. 1489. 13. grudnia, Sandomierz.

Król zapisuje Spytkowi, wojewodzie sandomierskiemu i staroście lwowskiemu 570 grzywien 20 groszy

tytułem długu na rachunek starostwa lwowskiego i sadzawek rybnych w Szczercu, Miszenicicach i Zalesiu (Wierzbowski: Summ. I N. 2066).

204. 1490. 3. stycznia, Sandomierz.

Król daruje Rafałowi Jarosławskiemu, kasztelanowi i staroście sandomierskiemu miasto Kulików i sześć wi za usługi w wypadkach wojennych przeciw Turkom i Tatarom koło Kołomyi, Międzyboża i Czarnego Ostrowa (Czarniostrow), odebrane Zofii z Żórawicy, żonie Jana z Oporowa wojewody brzeskiego (Wierzbowski: Summar. I N. 2090 i 2091).

205. 1490. Luty, Lwów.

Z polecenia królewskiego i w obecności Spytko nałożono wadyum 5.000 grzywien między Janem ze Słupca a Andrzejem z Syenno podkomorzym sandomierskim (AGZ XV N. 2043 str. 269).

206. 1490. 5. lutego, Lwów.

Woźny zeznaje, iż rajcy lwowscy nie odesłali „censum regalium“ (AGZ tom XV N. 2050).

207. 1490. 12. lutego, Lwów.

Spytko obecny na sądach grodzkich (AGZ XV N. 2052).

208. 1490. 24. marca, Iłża.

Spytko, wojewoda sandomierski i starosta lwowski obecny przy zatwierdzeniu fundacyi kolegiaty kościoła WW. Świętych, fundowanej wspólnie przez dziedziców Tarnowa, Melsztyna i Jarosławia (Codex dipl. univers. Cracov. III str. 144—145).

209. 1490. 19. czerwca, Kraków.

Król poświadcza Spytkowi odbiór 200 grzywien z dochodów starostwa lwowskiego i miast: Glinian i Szczerca (Wierzbowski: Summar. I N. 2117).

210. 1490. 21. czerwca, Kraków.

Spytkowi, wojewodzie sandomierskiemu pozwala król wykupić miasto Wolbram wraz z wsiami z rąk Staszковского (Wierzbowski: Summar. I N. 2120).

211. 1490. 3. sierpnia, Lwów.

Spytko obecny na sądzie grodzkim (AGZ XV N. 2107 i 2122).

212. 1491. 2. marca, Kraków.

Spytko *wojewoda krakowski* i brat jego Rafał Jarosławscy, tudzież Grzegorz z Lubieńca deponują kosztowności i pieniądze dzieci Feliksa z Paniowa, kasztelana lwowskiego u rajców krakowskich (Kodeks miasta Krakowa str. 635 wydanie Piekosińskiego, tudzież to samo Katalog archiwum aktów dawnych miasta Krakowa Numer dypl. perg. 351).

213. 1491. 24. marca, Lwów.

Roczki sądowe odłożono z polecenia Spytki aż do trzeciego dnia po przyjeździe jego Magnificencji do Lwowa (AGZ XV N. 2132).

214. 1491. 9. maja, Lwów.

Spytko z polecenia króla i na skargę Iwaszki zakłada wadyum 1.000 fl. węg. między dwoma rajcami lwowskimi a Ormianinem Iwaszką (AGZ XV N. 2134).

215. 1491. Czerwiec od 21—30 i 1. lipca, Lwów.

Spytko obecny na sądzie grodzkim, a 30. czerwca odkłada roczki sądowe z powodu „ocupationem in expedicione serviliam“ (AGZ XV str. 285).

216. 1491. 2. września, Radom.

Spytko obecny przy darowiźnie przez króla podatku dwu groszy wsi Dziurowa, przy czym król zobowiązuje mnichów tamtejszych do modlenia się za niego (Dokument wydrukowany w Gackiego „Kościół Benedykt. w Sieciech“ str. 221).

217. 1491. 28. listopad do 2. grudnia, Lwów.

Spytko obecny na sądzie grodzkim (AGZ XV N. 2174).

218. 1491. 2. grudnia, Lwów.

Tenże odracza termin sądowy na sobotę po Nowym Roku z powodu zarazy i pogłoski (guerrarum) o Turkach i Tatarach (AGZ XV N. 2180 str. 291).

219. 1492. Lwów.
 Spytko obecny na sądzie grodzkim. Sprawa Barbary z Pilcza o perły (AGZ t. XV N. 2188 str. 192).
220. 1492. 21. lutego, Lwów.
 Spytko obecny na sądzie grodzkim. Sprawa Andrzeja Świersza (AGZ XV N. 2202).
221. 1492. 21. lutego, Lwów.
 Tenże zakłada wadyum między Juchną a Włodkiem dziedzicem Białki, dzierżawcą Stebnika (AGZ XV N. 2203 str. 294).
222. 1492. 2. kwietnia, Lwów.
 W obecności Spytki toczy się rozprawa w sądzie grodzkim niejakiego Stanisława Dawidowskiego, dziedzica Nowosielec (AGZ XV N. 2224).
223. 1492. 6. kwietnia, Lwów.
 Spytko nieobecny we Lwowie od 6. kwietnia do 9. listopada 1492 (AGZ XV N. 2225—2251).
224. 1492. 20. września, Kraków.
 Tenże świadczy przy zatwierdzeniu przez biskupa Fryderyka uposażenia ołtarza św. Donata w kościele św. Anny (Codex dipl. Univ. Cracov. III str. 193).
225. 1492. 23. października, Kraków.
 Jan Olbracht nakazuje Spytkowi dopilnować, aby Jan Gołogórski oddał dobra Kalne i Bobrczany Dorocie, wdowie po Mikołaju Śwince, obecnie żonie Zygmunta z Pomorzan, starosty trembowelskiego (AGZ X str. 998, tudzież tom. IX str. 139).
226. 1492. 9. listopada, Lwów.
 Spytko odkłada termin rozprawy między Anną Świersz a Pawłem z Pieczychwostów (AGZ XV N. 2252 i 2256).
227. 1492. 17. listopada, Lwów.
 Tenże przzewodniczy sądowi grodzkiemu (AGZ XV str. 301).

228. 1492. 17. listopada, Lwów.

Tenże zakłada wadium 200 grzywien między Piotrem Łahodowskim a Pawłem z Pieczychwostów, ponieważ ci stanąwszy osobiście przed Spytkiem łajali się wzajemnie „*verbis obrobriis et contumeliosis*“. Spytko chcąc więc „*verba ipsorum superflua mitigare*“ nałożył wadium na nich (AGZ. XV. N. 2258).

229. 1492, 23. listopada, Lwów.

Terminy sądowe odłożono z powodu pogłoski o Turkach (AGZ. t. XV. N. 2259)

230. 1492. 30. listopada, Lwów.

Spytko odkłada roczki sądowe grodzkie „*motu proprio propter bellicam expeditionem imminente*“ na sobotę po Nowym Roku (AGZ. XV. N. 2261)

231. 1492. 18. grudnia, Lwów.

Przed Spytkiem toczy się rozprawa sądowa przeciw Włodkowi z Białki, który porwał był Agnieszkę, córkę Anny Czebrowskiej. Agnieszka poślubioną była Rafałowi z Sieniawy (AGZ. t. XV. N. 2262, 2263 i 2265).

232. 1493. 14. lutego, Piotrków.

Spytko woj. krak. świadczy przy potwierdzeniu przez króla Jana Olbrachta wszelkich praw i przywilejów wszystkim mieszkańcom królestwa polskiego, wogóle, a ziemi lwowskiej w szczególności (AGZ. VII. N. C. str. 279).

233. 1493. 14. lutego, Piotrków.

Spytko obecny przy zatwierdzeniu przez Jana Olbrachta przywilejów miastu Krakowowi (Kodeks dypl. m. Krak. str. 287).

234. 1493. 19. lutego, Piotrków.

Tenże obecny przy potwierdzeniu przywilejów Nowemu Sączowi (AGZ. IX. str. 143).

235. 1493. Ibidem.

Tenże obecny przy nadaniu przywilejów przedmieściu krakowskiemu Stradom (Kodeks dypl. m. Krakowa str. 290).

236. 1493. 22. lutego Piotrków.

Spytko obecny przy wydaniu przez króla J. Olbr. dokumentu, mocą którego tenże wynagradza mieszczan pilzneńskich za ich wierność, okazaną mu po śmierci ojca i zatwierdza wszystkie przywileje dane miastu Pilznu kiedykolwiek (AGZ. VII. str. 181).

237. 1493. 22. lutego Piotrków.

Spytko obecny przy potwierdzeniu przez króla wszystkich praw i przywilejów miastu Sanokowi (AGZ. IV. N. CXVII. str. 203).

238. 1493, 26. lutego Piotrków.

Spytko świadczy przy pozwoleniu przez króla obywatelom krakowskim pobierać cło od wina skądkolwiek bądź sprowadzonego (Kodeks m. Krakowa str. 294. To samo podaje Hurmuzaki II. str. 353 i Monumenta medii aevi tom V. str. 293).

239. 1493. 24. marca, Lwów.

Spytko zasądza mieszczanina ze Sokala na 14. grzywien kary za to, iż nie jechał z Sokala do Lwowa gościńcem królewskim i ominął cło lwowskie (AGZ. XV. N. 2300. str. 307).

240. 1493. 15. czerwca, Lwów.

Spytko na sądzie grodzkim zakłada wadyum między Janem Mszczyszkim i Janem Wacko (AGZ. XV. N. 2316. str. 309).

241. 1493. 18. czerwca, Lwów.

Spytko jako komisarz królewski rozsądza sprawę Gologórskiego i Doroty o posiadłość Bobrczany i Kalne i słuszność przyznaje Gologórskiemu (AGZ. XV. N. 2319).

242. 1493. 28. czerwca, Lwów.

Spytko rozsądza sprawę Żydówki Jordanowej i Hanlowej o złoto i przechyla się na stronę Jordanowej (AGZ. XV. N. 2322).

243. 1493. 22. lipca Gliniany.

Spytko zakłada wadyum w zbożu między Marcinem i Tobiaszem Kunatami (AGZ. X. str. 11. tudzież tom. XV. N. 2326).

244. 1493. 22. sierpnia, Poznań.

Wydano listy indemnizacyjne „fenestrata“ przez Spytkę woj. krak. rotmistrzowi śląskiemu (Wierzbow. Summ. II. N. 235, 237 i 238).

245. 1494. 9. stycznia Kraków.

Spytko świadczy przy pozwoleniu przez króla biskupowi chełmskiemu Maciejowi, który siedzibę katedry chełmskiej przeniósł do Krasnego Stawu, na kupienie i wcielenie do majątku kościelnego dwóch domów. Król domy te uwalnia od jurysdykcji świeckiej, a poddaje duchownej (Codex epistol. III. N. 399. str. 415).

246. 1494. 22. stycznia, Kraków.

Spytko obecny przy potwierdzeniu przez Olbrachta przywilejów mieszkańcom Kazimierza, przedmieścia krakowskiego (Kodeks m. Krakowa str. 296).

247. 1494. 28. stycznia, Kraków.

Król zapisuje Spytkowi 566 grzywien 13^{1/2} groszy na mieście Szczercu (Wierzbowski Summ. II. N. 327).

248. 1494. 24. marca, Kraków.

Król daje marszałkostwo Piotrowi Kmicie z Wiśni-cza po śmierci Rafała, brata Spytki z Jarosławia (Wierzb. Summ. II. N. 344).

249. 1494. 30. maja, Kraków.

Spytko obecny, kiedy Jan Olbracht pozwala Elżbiecie z Podoszyc, wdowie po Jerzym z Dymoszyna, kasztelanie lwowskim, przeznaczyć łaźnię ormiańską we Lwowie na beneficjum kościoła metropolitalnego (AGZ. VII. N. CIV. str. 184).

250. 1494. 27. czerwca Kraków.

Na prośbę Spytko Jarosł. nadaje król opróżniony urząd wojskiego halickiego Piotrowi ze Swartowa (Wierzbowski Summ. II. N. 391).

251. 1494. 21. września. Radom.

Spytko woj. krak. obecny przy wcieleniu księstwa zatorskiego do królestwa polskiego (Tomiciana tom. I. Appendix str. 24—26).

252. 1494. 15. października Lwów.

Spytko obecny na sądzie grodzkim (AGZ. XV. N. 2419).

253. 1494. 16. października Lwów.

Na tymże sądzie zakłada kilka wadyów (AGZ. XV. N. 2420—2427 str. 321—323).

254. 1494. 4. listopada, Przeworsk.

Spytko mianuje swoją żonę opiekunką dzieci obojga płci jakoteż majątku, a na obrońców przeznacza jej Jana Tarnowskiego, chorążego krakowskiego i Marcina Skotnickiego. W tym samym dniu zeznaje Sp. że winien żonie 300 grzywien, poręczonych wsią Muniną i że dług spłaci po 15 grzywien rocznie (AGZ. XIX. str. 102).

255. 1495. 13. stycznia, Przeworsk.

Rafał Przeworski syn zmarłego Rafała, marszałka koronnego, poświadcza, iż stryj jego Spytko Jarosławski, jako wykonawca generalny testamentu swego brata zadość uczynił wszystkiemu według woli i brzmienia tegoż testamentu (AGZ. XIX. N. 535. str. 104).

256. 1495. 25. maja, Lwów.

Spytko zakłada wadyum między Rafałem z Sieniawy a Pawłem z Pieczychwostów (AGZ. XV. N. 2482. str. 330).

257. 1495. 22. lipca, Lwów.

Spytko na sądzie grodzkim, gdzie toczy się sprawa Anny z Brzeżan i Andrzeja Romanowskiego dziedzica Putotorów (AGZ. XV. N. 2498 str. 332).

258. 1496. 20. kwietnia, Piotrków.

Spytko obecny przy nadaniu przez króla Konradowi Mazowieckiemu ziemi wyszogrodzkiej, zakroczyńskiej, ciechanowskiej i nowogrodzkiej (Kodeks Mazowiecki str. 309. To samo u Wierzb. Summ. II. N. 596).

259. 1496. 1. maja, Piotrków.

Król poświadcza, że Jan Tarnowski wybrał na opiekunów swoich dzieci Spytkę wojewodę krak. i Łukasza Słupeckiego (Wierzbowski Summ. II. N. 621).

260. 1496. 1. maja, Piotrków.

Król poświadcza, że Spytko woj. krak. wybrał na opiekunów swych dzieci „obojsza płci“ i ich majątku Jana Tarnowskiego, chorążego krakowskiego, Marcina Skotnickiego, sędziego sandomierskiego i jego żonę Annę Kochnowską (Wierzbowski Summ. II. N. 620).

261. 1496. 2. maja, Piotrków.

Król potwierdza ugodę między rajcami lwowskimi a Ormianinami Krzysztofem i Tomaszem. Ugodę tę doprowadzili do skutku Krzesław Kurozwęcki kanclerz i Spytko woj. krakowski i *starosta lwowski* (Wierzbowski Summ. II. N. 628).

262. 1496. 1. czerwca, Piotrków.

Spytko wojewoda krak. świadkuje przy zatwierdzeniu przez Olbrachta statutów mieszczańskich i przy wydaniu nowych (Bandtkie: Ius polon. str. 359).

263. 1497. 7. marca Sandomierz.

Król aprobuje ugodę między rodziną Kurozwęckich, którą to ugodę doprowadzili do skutku komisarze królewscy: Spytko z Jarosławia, Jan Amor, kaszt. krak. Andrzej Roża Broyszewski i Maciej ze Służowa (Wierzbowski Summ. II. N. 646).

264. 1497. 8. maja, Przemyśl.

Król zobowiązuje się oddać dług 900 grzywien Spytkowi Jar. na Boże Narodz. lub sumę tę zapisać na mieście Sochaczowie (Wierzb. Summ. II. N. 707).

265. 1497. 11. maja Przemyśl.

Spytko obecny przy potwierdzeniu przywilejów miastu Przemyślowi, danych mu przez Kazimierza Jagiell. (AGZ. IX. str. 149. to samo Dod. do Gaz. Lw. z r. 1859. N. 26. str. 114).

266. 1497. 23. maja, Lwów.

Król jako dłużnik, a Spytko jako ręczyciel obowiązują się oddać dług, 1600 zł. węg. zaciągnięty u Abrahama Czecha na Boże Narodzenie lub zapisać go na Szczercu i wsiach przyległych (Wierzbowski Summ II. N. 729).

267. 1497. 17. czerwca, Lwów.

Spytko świadczy przy nadaniu przywilejów mieszczanom lwowskim (AGZ. IX. str. 152—153 — to samo w Hurmuzakim II. str. 385).

268. 1497. 22. lipca w obozie pod Mogilnicą.

Spytko poświadcza udział Jana Łódzińskiego w wyprawie „contra Turcos” (Helcel: Starod. prawa pol. pomn. tom. II. str. 924. N. 4487).

269. 1497. 31. lipca, Ibidem.

Tenże poświadcza udział w wyprawie wojennej przeciw Turkom Elźbiecie Wrzosowskiej i jej synowi Janowi (Helcel Star. prawa pol. pomn. II. str. 924. N. 4486).

270. 1497. 7. grudnia, Lwów.

Król poświadcza, że Andrzej Szamotulski, kasztelan kaliski wypuścił w dzierżawę na sześć lat tenutę swoją na mieście Jaworowie w pow. grodeckim Spytkowi Jarosławskiemu woj. krak. (Wierzbowski Summ. II. N. 1109).

271. 1498. 2. marca, Lwów.

Kmieć Spytki z Jarosławia, Stanisław z Zadwórze, skarży szlachcica Stanisława Miechowickiego, dziedzica Orpinowa, którego zastępcę prawny prosi o odroczenie terminu (AGZ. XV. N. 4514).

272. 1498. 6. maja Kraków.

Spytko woj. krak. świadkuje przy nadaniu przez króla przywileju miastu Stobnicy (Rzyszczewski Muczk. Kodeks. III. str. 475).

273. 1498. 26. maja, Kraków.

Król zobowiązuje się oddać dług 737 grzywien Spytkowi Jar. na Boże Narodzenie lub zapisać go na miasteczku Kowalu w ziemi kujawskiej (Wierzb. Summ. II. N. 1225).

274. 1498. 24. października, Kraków.

Spytko świadkuje przy przyznaniu Grzegorzowi Morsthein herbu Leliwa (Starod. prawa pol. pomn. t. VII. N. 1339).

275. 1498. 8. listopada Kraków.

Zygmunt Huwnowski zeznaje przed królem osobiście, że winien jest Spytkowi Jarosławskiemu wojew. krak. 100 fl. węg. (Wierzb. Summ. II. N. 1313).

276. 1499. 2. kwietnia, Kraków.

Król daje Spytkowi *starostwo kościańskie* i przenosi dług 737 grzywien na rachunek z tegoż starostwa. (Wierzb. Summ. II. 1353).

277. 1499. 15. kwietnia, Kraków.

Spytko świadkuje przy podpisaniu pokoju z wojewodą mołdawskim, który to pokój doszedł do skutku na interwencyę króla Władysława (Kodeks Dogiela I. N. 606; Hurmuzaki II. str. 425; Źródła dziejowe t. X. str. 34—39; Wierzbowski Summ. II. N. 1363 i 1364).

278. 1499. 6. maja, Kraków.

Spytko obecny przy akcie nobilitacyjnym Stanisława Oszejki, żyda litewskiego (Rzyszcz.-Muczk. Kodeks I. str. 355).

279. 1499. 25. lipca Lwów.

Piotr Myszkowski, wojew. bełzki i starosta gener. rński, odpowiada na list Spytka o fortyfikacjach koło Koszowego Stawu i donosi o niedostatku wojsk.

Prosi Spytka o doniesienie o tem królowi, gdyż ma wiadomości o zbliżaniu się Tatarów i Turków (Listy Myszkowskiego Piotra str. 34. N. 30. osobne wydanie Lewickiego. To samo wydrukowane w Archiwum hist. tom. VIII. str. 322. Przedrukował też i Caro w swej „Geschichte Polens“ tom. V. 2. Analek. str. 1021—1022).

280. 1499. 26. lipca, Jarosław.

Spytko przesyła Olbrachtowi list Myszkowskiego w załączeniu i prosi króla o zasiłki pieniężne dla ludzi wojew. bełzkiego, gdyż Rusi grozi niebezpieczeństwo. Prosi też o wysłanie wici królewskich (Listy Myszkowskiego N. 31. str. 36 wydanie Lewickiego. Wydrukowane też u Cara — Gesch. Pol, V. 2. Anal. str. 1011—1012).

281. 1499. 4. sierpnia, Lwów.

Myszkowski gen. star. ruski donosi królowi, iż w dniu tym odbędzie naradę w sprawie walki z Tatarami z biskupem lwowskim i wojewodą krakowskim (Spytkiem) — Listy Myszkowskiego str. 40 N. 36 — wyd. Lewickiego).

282. 1499. 5. sierpnia w polu koło Rzęsny.

Spytko woj. kr. przebywając w obozie pisze do Macieja Drzewickiego, najwyższego sekretarza król., aby mu oddał dług w kwocie 400 fl., które zobowiązał się zapłacić za biskupa warmińskiego. Powodem tej prośby nagła potrzeba. (Oryginał tego listu znajduje się w bibl. Ossolińskich — przedrukowany zaś jest w listach Myszkowskiego str. 41. N. 37).

283. 1500. 14. stycznia,

Spytko obala testament swój z przed kilku lat co do opiekuństwa nad żoną i swojemi dziećmi, daje żonie Jadwidze pełne prawo do używania dóbr jarosławskich, a obrońcami jej mianuje Jana z Tarnowa, wojewodę lubelskiego, Jakóba z Cieszacina, sędziego

przemyskiego i Jana Bostkowskiego, kanonika krakowskiego (AGZ. XIX. str. 124).

284. 1500. 7. lipca, Przeworsk.

Jan Gliwicz, wnuk Franciszka z Ropczyc, zeznaje, że Spytko Jarosławski zadość uczynił z długu jego dziadka i babki. (AGZ. XIX. N. 669).

285. 1500. 22. lipca, Lwów.

Sumą 20 grzywien, które winien był Spytko Jarosławski Marcinowi Wazuemu, dzielą się młynarze Jakób i Katarzyna i żona Marcina Anna. (AGZ. XV. N. 3017. str. 402).

286. 1501. 8. lutego, Piotrków.

Spytko jako były starosta lwowski świadczy przy wydaniu przez króla dokumentów wsiom „Sołonka i Żyrówka” ponieważ wsie te zostały zniszczone, przez napady tatarskie. Król więc określił na nowo prawa i obowiązki tych miejscowości (AGZ. IX. str. 189).

287. 1501. 6. marca, Piotrków.

Król mianuje Spytkę *kasztelanem krakowskim* po śmierci Jana Amora (Wierzbowski Summ. II. N. 1429).

288. 1501. 3. czerwca, Toruń.

Wakujący po Spytku Jarosławskim, posuniętym na kasztelanie krakowską, urząd wojskiego krakowskiego nadaje król Piotrowi Czarnemu, żupnikowi krakowskiemu (Wierzb. Summ. t. II. N. 1559).

289. 1501. czerwiec, Nowogródek.

Spytko obecny, gdy Jan Olbracht zastawia Jakóbowi Glince staroście gostyńskiemu Wiznę, Wąsosz i Radziłow za 3000 złotych czerwonych (Kodeks Mazowiecki str. 319).

290. 1501. 2. sierpnia, Kraków.

Spytko, kasztelan krak., pożyczka 3000 fl. węg. Fryderykowi prymasowi i senatorom na zapłacenie ciężnych, a ci sumę tę zapisują mu na starostwie oświęcimskim i wsiach przyległych (Wierzb. Summ. III. N. 5).

291. 1501. 2. sierpnia, Kraków.

Spytko obecny w radzie Fryderyka i innych panów, zastranawiających się nad zebraniem pieniędzy, celem zaspokojenia rotmistrzów na Rusi. Dowodem obecności Spytko zachowana pieczęć z cyfrą na tarczy S. D. J. (Spytko de Jarosł.) — Zobacz Listy Myszkowskiego str. 77 N. 75. wyd. Lewickiego).

292. 1501. 3. października, Piotrków.

Spytko obecny przy odnowieniu unii królestwa polskiego z Litwą (Rzyszczewski-Muczkowski I str. 356. Tosamo Wierzbowski: Summar. III N. 15).

293. 1501. 20. grudnia, Kraków.

Król Aleksander oznajmia, że Mikołaj z Pilczy zapisał żonie swej Magdalenie, córce Spytko Jarosławskiego, kasztelana krakowskiego 3.000 fl. węg. tytułem wiana na Ogrodzieńcu i Włodowicach miasteczkach i 11 wsiach w ziemi krakowskiej i dwóch w ziemi przemyskiej (Wierzbowski: Summar. III N. 39).

294. 1502. 20. stycznia, Kraków.

Spytko świadkuje przy zwrocie rodzinie podskarbiego Piotra Kuruzwęckiego dóbr skonfiskowanych (Dokument ten wydrukowany w Piekosińskiego: „O monecie i stopie menniczej w Polsce w XIV i XV wieku” str. 267).

295. 1502. 21. stycznia, Kraków.

Król Aleksander skasowawszy zapis Spytkowi, uczyniony mu przez prałatów i baronów w czasie bezkrólewia za pożyczanie 3.000 fl. węg. na potrzeby rzezypospolitej, sumę tę na nowo zapisuje Spytkowi na mieście Oświęcimiu, Kętach i 9 wsiach (Wierzbowski: Summar. III N. 141).

296. 1502. 26. stycznia, Kraków.

Król zapisuje Spytkowi 100 sexagen i 100 grzywien na zamku kościańskim (Wierzbowski: Summar. III N. 159).

297. 1502. 14. lutego, Kraków.

Spytko jako sędzia polubowny doprowadza do skutku ugodę familijną między zakonnicą Zofią, córką zmarłego Jana Amora, kasztelana krakowskiego a Janem Tarnowskim, bratem jej, wojewodą ruskim. Król ugodę tę zatwierdza (Wierzbowski: Summar. III N. 254).

298. 1502. 27. kwietnia, Kraków.

Król pozwala Janowi Jordanowi z Zakliczyna wykupić królewszczyznę oświęcimską z rąk Spytki Jarosławskiego kasztelana krakowskiego (Wierzbowski Summar. III N. 450).

299. 1502. 27. kwietnia, Kraków.

Król zatwierdza pismo Jana Olbrachta z r. 1501 w sprawie nadania urzędu wojskiego krakowskiego Pawłowi Czarnemu po posunięciu Spytki Jarosławskiego na kasztelanię krakowską (Wierzbowski: Summ. III N. 449).

300. 1502. 17. maja, Sandomierz.

Król potwierdza Spytkowi przywilej na pobieranie cła w Jarosławiu od wszystkich kupców (Wierzbowski: Summ. III N. 512).

301. 1502. 25. maja, Sandomierz.

Król poleca Spytkowi, kasztel. krakowsk. i Stanisławowi Kmicie z Wiśnicza wojewodzie bełzkiemu i staroście przemyskiemu przedstawić sobie świadectwa wiarygodnych świadków w sprawie posiadania wsi Chmielka (Wierzbowski: Summ. III N. 522).

302. 1502. 27. maja, Sandomierz.

Spytko świadczy przy nadaniu arcybiskupowi lwowskiemu, Andrzejowi Róży wsi Kozłowa (ziemia halička, powiat trémbowelski) z przysiółkami, pozostające w zastawie u spadkobierców Alberta Borowskiego. Król pozwala zarazem wieś tę zamienić na miasto (AGZ II N. CXXXII str. 241).

303. 1502. 11. czerwca dane w Sandomierzu, datowane w Krakowie.

Król uwiadamia Pawła Czarnego z Witowic, starostę nowokorczyńskiego i żupnika krakowskiego, że dał Spytkowi Jarosławskiemu 100 grzywien rocznie aż do końca życia z dochodów żup wielickich „pro meritis” (Wierzbowski: Summ. III. N. 531).

304. 1502. 5. lipca, Sandomierz.

Król asygnuje Spytkowi Jarosławskiemu 100 grzywien na rachunek podatków z ziemi sandomierskiej, a 100 grzywien na takiż rachunek podatków z ziemi przemyskiej. Pierwszą pozycję ma wypłacić Lipnicki, drugą Stanisław Derśniak, podkomorzy przemyski i poborca tej ziemi (Liber quitanciarum t. I str. 15).

305. 1502. 18. lipca, Jarosław.

Spytko z Jarosławia, kasztelan krakowski i Stanisław Kmity z Wiśniczka jako komisarze królewscy poświadczają, że wieś Chmielek należy do Dobiesława Chmieleckiego, koniuszego przemyskiego (Wierzbowski: Summar. III N. 597).

306. 1502. 1. sierpnia, Mińsk.

Król poleca Jakóbowi Szydłowieckiemu, podskarbiemu koronnemu, aby wypłacił dnia 25. lipca 1503 r. sumę 2.000 fl. węg. Spytkowi Jarosławskiemu, który kwotę tę pożyczył na zebranie srebra do mennicy i na wybicie monety nowej (Wierzbowski: Summ. III N. 606).

307. 1502. 5. sierpnia, Mińsk.

Spytkowi wystawiono asygnatę na pobieranie dochodów z żup krakowskich (Liber quitan. I. str. 24)

308. 1502. 9. sierpnia, Kraków.¹⁾

¹⁾ Wydatku tego nie ma uwidocznionego w wydawnictwie Wierzbowskiego „Matricularum Regni Pol. Natomiast otrzymałem go w odpisie z Archiwum Głównego w Warszawie. Ze względu na to, że król Aleksander przebywał w sierpniu 1502 roku na Litwie, sądzę, że data tego rejestru jest fałszywa. Dług zaciągnięty przez króla u Spytki jest faktycznym, gdyż wspomniany jest pod datą 9. sierpnia 1503 r. (Wierzbowski: Summar. III N. 856).

Król Aleksander zapisuje Spytkowi 700 grzywien na zamku i mieście Kościanie (Metr. Koronna vol 19 fol. 110).

309. 1502. 5. listopada, Wilno.

Poselstwo od kardynała i panów koronnych, sprawowane przez Mikołaja Krzyckiego, dziekana krakowskiego, przedstawia klęski zadane Polsce przez Tatarów i Wołochów i wzywa króla do powrotu do królestwa. Król w odpowiedzi gani ostro tych, którzy zaniedbali sprawę pospolitego ruszenia, obiecuje rychło wrócić do Korony, a tymczasem mianuje wodzami pospolitego ruszenia: kasztelana krakowskiego i Mikołaja Krezę. Do pomocy w rządach przydaje kardynałowi biskupa włocławskiego i kasztelana krakowskiego (Aleksandriana według rejestów Dra Papée N. 132).

310. 1503. Koniec lutego, Kraków.

Poselstwo panów krakowskich do króla sprawowane przez Buczackiego J. prosi króla o przybycie na sejm lub wysłanie poważnych zastępców. Mówi, że przeszkodą w załatwianiu spraw państwowych jest choroba kardynała (Aleksandriana N. 160).

311. 1503. 17. marca, Wilno.

Król zwalnia mieszkańców Jarosławia od podatku na lat 10, z powodu spustoszenia tego miasta przez Tatarów (Wierzbowski: Summar. III N. 722).

312. 1503. Połowa marca, Wilno.

Król przez posła Buczackiego J. oznajmia, że na 26. marca przybyć nie może na sejm. Posłowie litewscy przybędą około 9. kwietnia; reprezentantami swoimi mianuje król arcybiskupa lwowskiego, biskupa włocławskiego i kasztelana krakowskiego (Aleksandriana według rejestrów Dra Papée N. 150)

313. 1503. 9. sierpnia, Kraków.

Król zapisuje Spytkowi sumę 287 grzywien, pozostałą z rachunku z r. 1501, tudzież inną sumę 700 grzywien pożyczoną u niego na zamku i mieście

Kościanie — prócz tego daruje mu z dochodów tejże tenuty 40 grzywien rocznie na konserwację zamku kościańskiego (Wierzbowski: Summ. III N. 856).

314. 1503. 12. sierpnia, Wilno.

Król uwalnia mieszkańców miasta Kościan na lat 20 od podatku z powodu pożaru (Wierzbowski: Summ. III N. 915).

315. 1504. 3. lutego, Piotrków.

Spytko obecny przy nadaniu przywilejów, tyczących się cła włocławskiego (Teki Naruszewicza XXVII str. 21).

316. 1504. luty, Piotrków.

Spytko świadczy przy zrównaniu mieszkańców ziem wiskiej w prawach i przywilejach z mieszkańcami innych krajów polskich (Kodeks Mazowiecki str. 326).

317. 1504. 13. lutego, Piotrków.

Spytko Jarosławski wraz z Janem Tarnowskim wojewodą ruskim i Janem Tarnowskim wojewodą sandomierskim łagodzą spór rodzinny między Elżbietą Tarnowską, żoną zmarłego Dobiesława Kurozwęckiego, wojewody sandomierskiego a synem tegoż Dobiesława Stanisławem Kurozwęckim o wieś Miedniki (Wierzbowski: Summar. III N. 1242).

318. 1504. 15. lutego, Piotrków.

Król kwituje Spytkę z dochodów kościańskiej tenuty za czas od r. 1499—1501 (Wierzbowski: Summar. III N. 1261).

319. 1504. 16. lutego, Piotrków.

Spytko świadczy przy wznowieniu przywilejów miasta Krakowa w sprawie apelowania do prawa magdeburskiego w zamku krakowskim (Kodeks m. Krakowa str. 315 wyd. Piekosińskiego).

320. 1504. 22. lutego, Piotrków.

Król Spytkowi Jarosławskiemu za zasługi daje tencę i starostwo kościańskie wraz z wsiami w dożywocie (Wierzbowski: Summar. III N. 1274).

321. 1504. 2. marca, Piotrków.

Jan Odrowąż ze Sprowy, dzierżawca dóbr królewskich samborskich zapisuje Annie, córce Spytko Jarosławskiego tytułem wiana 3.000 grzywien na wszystkich swych dobrach ruchomych i nieruchomych, dziedzicznych i królewskich (Wierzbowski: Summar. III N. 1333).

322. 1504. 7. marca, Piotrków.

Spytko obecny przy nadaniu prawem lennem Stanisławowi i Januszowi książętom mazowieckim ziem: warszawskiej, wyszogrodzkiej, zakroczyńskiej, ciechanowskiej i nowogrodzkiej (Kodeks Mazowiecki str. 329, to samo w Metryce Koronnej III N. 1373 wyd. Wierzbowskiego).

323. 1504. 7. marca, Piotrków.

Spytko obecny przy rozstrzygnięciu sporu między obywatelami Krakowa i Stradomia (Kodeks m. Krakowa str. 315 wyd. Piekosińskiego).

324. 1504. 9. marca, Piotrków.

Na prośbę Spytko uwalnia król mieszkańców miasta Kańczugi od podatków na lat 10 (Wierzbowski: Summar. III N. 1390).

325. 1504. 9. marca, Piotrków.

Król pozwala Spytkowi wykupić wieś Krzeczów w ziemi krakowskiej z rąk dzieci zmarłego Piotra Gniadego, kasztelana czchowskiego (Wierzbowski: Summar. część III N. 1389).

326. 1504. 11. marca, Piotrków.

Asygnata Spytkowi na 100 grzywien na rachunek tenuty Kościańskiej (Liber quitan I str. 84).

327. 1504. 15. marca, Piotrków.

Spytko świadczy przy potwierdzeniu przez króla Aleksandra „hramoty“ wydanej dla duchowieństwa prawosławnego w r. 1443 22. marca przez Władysława Warneńczyka (Архивъ Югозападной Россіи т. I część 1. str. 445).

328. 1504. 7. sierpnia, Kraków.

Spytko świadkuje przy nadaniu przybocznemu lekarzowi królewskiemu Adzie domu w Krakowie przy placu św. Anny (Kodeks m. Krakowa str. 643 wydanie Piekosińskiego).

329. 1504. 22. sierpnia, Kraków.

Spytko znajduje się w gronie tych senatorów, na których prośbę król Aleksander obiecuje dać Mikołajowi Lanckorońskiemu, zasłużonemu około wypraw zaciężnych żołnierzy, kasztelanie lub jakikolwiek urząd wakujący w ziemi krakowskiej, sandomierskiej lub radomskiej (Wierzbowski: Summar. III N. 1621).

330. 1504. 26. sierpnia, Kraków.

Spytko Jarosławski wraz z Piotrem Kmitą, braćmi Tarnowskimi i innymi rozsądza sprawę familijną między Pileckimi a Marcinem Szolnickim (Wierzbowski: Summar. III N. 1698).

331. 1504. 16. września, Kraków.

Spytko świadkuje przy rozstrzygnięciu przez króla sporu między obywatelami krakowskimi i lwowskimi (Kodeks m. Krakowa str. 321 wyd. Piekosińskiego, tosamu Hurmuzaki II str. 533 i Monumenta medii aevi V str. 319—321).

332. 1504. 19. października, Kraków.

Spytko wraz z innymi dygnitarzami duchownymi i świeckimi jako ręczyciel długu król. (Wierzbowski: Summar. III N. 1753. tudzież Nj 1768).

333. 1504. 4. października, Kraków.

Tenże świadkuje przy uwolnieniu od podatków i cła miasta Kazimierza (Kodeks m. Krakowa str. 323 wyd. Piekosińskiego).

334. 1504. 30. października, Kraków.

Tenże wraz z innymi sędzią polubownym w sprawie dwóch waśniących się szlachciców (Wierzbowski: Summar. III N. 1793).

335. 1504. 10. listopada, Kraków.

Król oddaje Spytkowi 3.000 fl. (Wierzbowski: Summar. III N. 1834).

336. 1504. 17. listopada, Kraków.

Spytko wspomniany jako dzierżawca Kościelników (Wierzbowski: Summar. III N. 1866).

337. 1504. 28. grudnia, Kraków.

Tenże wraz z innymi jako sędzia polubowny przy dziale dóbr rodziny Kurozwęckich (Wierzbowski: Summar. III N. 1942).

338. 1505. 13. stycznia, Korczyn.

Żupnik Jan Jordan z Zakliczyna dał z polecenia królewskiego 9 ćwiertni soli Spytkowi Jarosławskiemu (Liber quitan. I str. 154).

339. 1505. 22. kwietnia, Radom na sejmie.

Stanisław Lasocki, podkomorzy poznański, zostaje wojskim sochaczowskim na prośby Spytki, który wstawił się za Lasockim u króla (Wierzbowski: Summar. III N. 2034).

340. 1505. 23. kwietnia, Radom.

Król na prośbę Spytki ustanawia jarmark roczny w dniu Nowego Roku w Jarosławiu (Wierzbowski: Summar. III N. 2039).

341. 1505. 24. kwietnia, Radom.

Spytko świadczy przy rozstrzygnięciu przez króla sporu między Bieczem a Nowym Sączem o drogę, którą kupcy mieli chcieli z Węgier od Bardyowa do Krakowa (Dokument podany w Archiwum komisji hist. IX str. 478).

342. 1505. 3. maja, Radom.

Spytko obecny przy potwierdzeniu przez Aleksandra wszystkich przywilejów nadanych przez poprzedników tegoż króla (Wierzbowski: Summar. III N. 2074, to samo Herburth: Statuta R. Pol. pag. 58, Januszowski: Statuta str. 40, Volum. leg. I N. 356 i 309).

343. 1505. 4. maja, Radom.

Spytko świadcuje, gdy Aleksander przysądza Krakowowi i wszystkim mieszkańcom Polski wolną żeglugę po Wiśle, której to żeglugi wzbraniłi mieszkańcy Torunia (Kodeks m. Krakowa str. 329 wyd. Piekosińskiego).

344. 1505. 6. maja, Radom.

Spytko świadcuje przy uwolnieniu Ormian lwowskich od cła za pewną stałą opłatą roczną na rzecz króla (Teki Narusz. XXVII str. 340).

345. 1505. 12. maja, Radom.

W czasie, kiedy Spytko był kasztelanem krakowskim, papież Juliusz II pozwolił dochody z świętopietrza obrócić na odbudowę Kamieńca i zamków pogranicznych (Oryginał pergam. bibliot. Czartoryskich N. 680).

346. 1505. 17. maja, Radom.

Spytko obecny przy nadaniu kapitule lwowskiej dwóch wsi: Czerkasy i Michonczyce (AGZ IX str. 222).

347. 1505. 19. maja, Radom.

Tenże obecny przy uwolnieniu przez króla mieszczan lwowskich od ceł, danin i podatków podobnie jak mieszczan krakowskich (AGZ IX str. 224).

348. 1505. 20. maja, Radom.

Spytko świadcuje przy zatwierdzeniu przez króla przywileju, które nadał swoim wioskom Jakób Glinka, starosta wisznieski (Teki Naruszewicza XXVII. str. 354).

349. 1505. 26. maja Radom.

Jakób Szydłowiecki podskarbi koronny i Mikołaj Lanckoroński z Brzezia otrzymują za zgodą senatorów pozwolenie od króla na wykupno królewszczyny Kościelniki, pozostających w ręku Spytko Jarosł., którą to posiadłość zastawił król temuż Spytkowi za 1000 fl. węg. pożyczonych na potrzeby rzeczyposp. Wykupiono pieniędzmi z podatku tak zwanego czopowego z ziemi sandomierskiej. (Liber quitanc. I. str. 165).

350. 1505. 26. maja, Radom.

Spytko świadkuje przy akcie sprzedaży wsi Glina w ziemi łańcuckiej przez Floryana z Łańcuta Zdzisławowi z Rzecicy (Rzyszcz.-Muczk. Kodeks. I. N. 229).

351. 1505. 29. maja, Radom.

Spytkowi kaszt. krak. i tenutaryuszowi miasta Kościana daje król „propter eius (Spytka) benemerita, de speciali gracia et sciencia regiis nostris“ 100 grzywien z dochodów wspomnianego miasta (Liber quitan I. str. 168).

352. 1505. 29. maja, Radom.

Spytko obecny przy darowiźnie przez króla Chwietkowi Bielowi odźwiernemu dworu królewskiego trzech dworzyszcz we wsi Bielinki (Dokument ten drukowany jest w Dodatku do Gazety lwowskiej z roku 1872. t. I. str. 49).

353. 1505. 27. maja Radom.

Na prośbę Spytka Jar. i Stanisława z Chodcza kaszt. i starostę lwowskiego nadaje król urząd wojskiego w Kamionce, Andrzejowi Wysockiemu z Winnik (Wierzbowski Summ. III. N. 2204).

354. 1505. 30. maja, Radom.

Król kwituje Jakóba Szydłowieckiego podskarbiego koronnego ze sumy 10,693 fl. 30 gr. na podstawie obliczenia dokonanego z nim przy pomocy Andrzeja Róży arcybiskupa gnieźnieńskiego i Spytka Jarosławs. kaszt. krak. (Wierzb. Summ. III. N. 2255).

355. 1505. 30. maja, Radom.

Spytko obecny przy wydaniu wyroku między Starym Sączem a Bieczem (Dokument drukow. w Komisji hist. sztuki t. VIII. tudzież Wierzbowski Summ. III. N. 2462).

356. 1505. 18. sierpnia Korczyn sejmik.

Król kwituje Spytka kaszt. krak. i starostę kościańskiego z dochodów tegoż starostwa za czas od dnia

objęcia tegoż starostwa przez Spytkę za króla Olbrachta aż po rok 1505 włącznie (Wierzbow. Summ. III. N. 2368).

357. 1505. 18. sierpnia, Korczyn.

Po zrobieniu rachunku ze Spytkiem zapisuje mu król 1141 grzywien łącznie z długiem 700 grzyw. na dochodach starostwa kościańskiego (Wierzb. Summ. III. N. 2369).

358. 1505. 18. sierpnia, Korczyn.

Król Aleksander wyznacza Spytkowi 60 grzywien rocznie dożywotnio z starostwa kościańskiego, które mu niegdyś dał Jan Olbracht „*pro virtute et prae-stantia meritorum*” (Wierzbow. Summ. III. N. 2370).

359. 1505. 1. września, Kraków.

Rafał Jarosławski, kasztelan przemyski, otrzymuje od króla za usługi wieś Dembów w powiecie przemyskim. Nadanie to uczynił król za wstawiennictwem się Spytki Jarosł. (Wierzb. Summ. III. N. 2391).

360. 1506. 19. stycznia, Lublin.

Spytko wyliczony pomiędzy senatorami, którzy w dniu 6 stycznia br. postanowili wraz z królem zwołać sejm gñneralny „*et magnis ac rationabilibus causis constitutam*” (Wierzb. Summ. III. N. 2533).

361. 1506. 30. stycznia, Lublin.

Spytko świadczy, gdy król na prośby Jacka, Fedora Komornickiego, Wacka Turzańskiego i Domki Wysoczańskiej z ziemi samborskiej potwierdza przywileje, spalone w czasie napadu tatarskiego wsiom Torze, Komorniki, Wysokie i Żupanie (Zbiory Akademii umiejęt. w Krakowie N. 47).¹⁾

362. 1506. 30. stycznia, Lublin.

Król zapisuje Łukaszowi Górcę 1141 grzyw. na tenucie Kościańskiej, którą tenże Łuka wykupił z rąk Spytki Jar. (Wierzbow. Summ. III. N. 2555).

¹⁾ Na dokumencie pergaminowym przywieszoną jest ćwierć pieczęci czerwonej na trzech sznurkach: białym, zielonym i czerwonym. —

363. 1506. 17. lutego, Lublin.

Na prośby Spytko i Mikołaja Jordana z Zakliczyna uwalnia król mieszkańców myślenickich od opłaty cła w Polsce (Wierzbowski Summ. III. N. 2621).

364. 1506. 19. lutego, Lublin.

Spytko świadkuje przy potwierdzeniu przez Aleksandra darowizny kapitule lwowskiej a to 4 worów z żup drohobyckich, danych tejże kapitule przez Wł. Jagiełłę. (AGZ. II. N. LVI. str. 94).

365. 1506. 19. lutego, Lublin.

Spytko świadkuje, gdy Aleksander przeznacza jedną kanonię we Lwowie na utrzymanie kaznodziei przy katedrze lwowskiej (AGZ IX str. 231).

366. 1506. 19. lutego.

Tenże świadkuje przy zapisie przez króla obywatelom krakowskim 5 grzywien z dochodów tak zwanej „custodiae piscium“ (Kodeks miasta Krakowa str. 336 wyd. Piekosińskiego).

367. 1506. 24. lutego, Lublin.

Tenże świadkuje przy zezwoleniu rajcom lwowskim na pobór jednego grosza mostowego, celem użycia tych pieniędzy na naprawę dróg okolicznych i murów miasta (AGZ IX str. 234, tudzież Wierzbowski: Summar. III N. 2676).

368. 1506. 24. lutego, Lublin.

W uniwersałach wysłanych do ziem: krakowskiej, sandomierskiej, lubelskiej i ruskiej, a zapowiadających zebranie się pospolitego ruszenia na 14 czerwca lub wcześniej nazywa król Spytko „vicesgerens regins“ (Wierzbowski Summ. III. N. 2688).

369. 1506. 24. lutego, Lublin.

To samo w uniwersałach królewskich wysłanych do starostów wyż wspomnianych ziem (Ibidem N. 2689).

370. 1506. 24. lutego, Lublin.

Spytko świadkuje przy wznowieniu sołtystwa we wsi Bronowicach (Codex dipl. univers. Cracov. III. str. 241).

371. 1506. 2. marca, Lublin.

Pod tą datą mamy dokument, w którym określone są prawa i obowiązki Spytko jako zastępcy króla (Dokument ten wydrukowany w Archiwum kom. hist. V. str. 259—263).

372. 1506. 18. marca, Lublin.

Król wysła wici do ziem jak pod N. 368 przyczem oznajmia, że z ważnych przyczyn wyjeżdża na Litwę, a obronę przeciw Tatarom pozostawia swemu zastępcy Spytkowi Jarosł., któremu wraz z dwoma hetmanami: Mik. Kamienieckim i Stanisławem z Chodcza daje moc zwoływania pospolitego ruszenia (Wierzbowski Summ. III. N. 2872).

373. 1506. 8. grudnia, Piotrków.

Spytko obecny na elekcyi Zygmunta królem polskim (Corpus iuris pol. wyd. prof. Balzera str. 11).

374. 1507. 2. marca, Kraków.

Tenże obecny przy potwierdzeniu przez Zygmunta wszystkich przywilejów szlachcie, danych jej przez poprzednich królów (Teki Naruszewicza tom XXVIII. str. 127, Balzer: Corpus iuris pol. str. 29; Januszowski: Statuta str. 49)

375. 1507. 8. marca, Kraków.

Stanisław Sopuchowski, sołtys dziedziczny we wsi Spelarowej odstępuje Spytkowi Jarosł. kaszt. krak. 10 łanów i 2 sadzawki we wsi Wiązownicy za 120 grzywien (Metryka koronna XXIII. str. 78).

376. 1507. 14. marca, Kraków.

Król Zygmunt zatwierdza Spytkowi Jarosł. godność wojskiego ziemi krakowskiej. Godność tę otrzymał był Spytko od poprzedników króla Zygmunta (Metr. kor. XXII. str. 105).

377. 1507. 27. marca, Kraków.

Król kwituje Spytko z dochodów starostwa kościańskiego za przeciąg dwu lat (Metr. kor. XXII. str. 117).

378. 1507. 15. grudnia, Kraków.

Mikołaj z Pilczy, dziedzic Ogrodzieńca, zapisuje żonie swej Magdalenie, córce Spytki Jar. 5000 fl. tytułem wiana (Metr. kor. XXII. str. 99).

379. 1508. 10. lutego, Kraków.

Król nadaje Spytkowi Jar. przywilej na pobieranie mostowego (Metryka koron. XXIII. str. 211).

380. 1508. 24. lutego, Kraków.

Spytko świadczy przy zagodzeniu sporu między kanonikiem z Brzeska a obywatelami sandomierskimi (Teki Naruszewicza t. XXVIII. str. 250).

381. 1508. 8. marca, Kraków.

Król kwituje Spytkę ze wszystkich i poszczególnych dochodów z miasta Kościanu (Metryka Kor. XXIII. str. 260).

382. 1508. 8. marca, Kraków.

Król po uczynieniu rachunków ze Spytkiem winien temu ostatniemu 510 grzywien i 1. ferton (Metr. kor. XXIII. str. 260 i to samo Teki Naruszewicza XXVIII. str. 251—252).

383. 1508. 8. marca, Kraków.

Po obliczeniu się ze Spytkiem Jaros. z dochodów tenuty kościańskiej zapisuje król temuż Spytkowi czynsz (solarium) roczny na dwulecie tj. 1508 i 1509 rok po 30 grzywien, na następne zaś lata po 60 grzywien, płatnych na Boże Narodzenie. Stało się to, „*propter singularem eiusdem castellani in regem benevolentiam*“ (Metr. kor. XXIII. str. 261).

384. 1508. 8. maja, Kraków.

Spytko obecny, gdy król zwalnia od ciężaru stawiania żołnierzy na wyprawy wojenne sołtystwo na wsi biskupiej „Równe“ Wieś ta należała do Macieja Drzewickiego, biskupa przemyskiego i podkanclerzego król. (AGZ. VIII. N. CXII str. 207).

385. 1509. 1. kwietnia, Piotrków.

Spytko obecny przy aprobachie i ratyfikacyi przy-
mierza zawartego przez króla polskiego Zygmunta
z Władysławem królem czeskim i węgierskim (Codex.
Dogiela I. str. 117, to samo w Tekach Naruszewicza
tom XXVIII. str. 483).

386. 1509. 11. kwietnia, Piotrków.

Spytko świadczy przy nadaniu przywileju Janowi
Łaskiemu kanclerzemu państwa (Teki Naruszew. XXVIII.
str. 388).

387. 1509. 13. kwietnia, Piotrków.

Spytko świadczy przy potwierdzeniu przez Zyg-
munta biskupowi lwowskiemu Bernardowi przywileju
na pobieranie cła w Dunajowie. Przywilej ten nadał
był jeszcze Władysław ks. opolski niejakiemu Den-
hardowi w roku 1386, potem potwierdził go Jagiełło
w r. 1430. wreszcie Zygmunt (AGZ. II. N. XV
str. 27).

388. 1509. 8. lipca, Kraków.

Spytko należy do spółki 14 osób, które pożyczają
pieniędzy na wyprawę wojenną przeciw wojewodzie
mołdawskiemu. Pożyczają on 2000 fl. polskich, a gdyby
król sumy tej nie oddał na Boże Narodzenie, waruje
sobie starostwo rabsztyńskie wraz z zamkiem i do-
brami (Metryka koron. XXIV. str. 131).

389. 1509. 9. września, Lwów.

Mikołaj z Pilczy, kasztelan przemyski, pożyczają
u Jadwigi, żony Spytki Jarosł. 2000 grzyw. i sumę tę
zapisuje tejże Jadwidze na dobrach swych dziedzic-
yjnych w Kańczudzie w ziemi przemyskiej, powiecie
przeworskim (Metr. koron. XXIV. str. 170).

390. 1510. 10. lutego, Piotrków.

Spytko obecny przy zatwierdzeniu przez Zygmunta
zapisu Jagiełły biskupom przemyskim na miasteczku
Jaśliskach i czterech wsiach (AGZ. VII. str. XL.
str. 79).

391. 1510. 26. lutego Piotrków.

Tenże obecny przy potwierdzeniu dwóch dyplomów wydanych przez Kazimierza Wielkiego w r. 1363 i przez Władysława ks. opolskiego w r. 1376 a ty-
'czących się założenia wsi: Hryckowej Woli i Górek.
Potwierdzenie nastąpiło na prośby Mikołaja Drzewickie-
go biskupa przem. (AGZ. t. VIII. N. CXIV. str. 209).

392. 1510. 27. lutego, Piotrków.

Tenże obecny przy potwierdzeniu przywileju wyda-
nego w roku 1384 dnia 3 kwietnia, a tyczącego się
uposażenia biskupstwa przemyskiego (AGZ. VII.
str. 30).

393. 1510. 28. lutego, Piotrków.

Tenże świadczy przy sprzedaży sołtystwa łączy-
ckiego (Teki Naruszewicza XXVIII. str. 931 i 943).

394. 1510. 2. marca, Piotrków.

Tenże obecny przy wydaniu statutu dla Ormian
(Corpus iuris pol. wyd. Balzer str. 130).

395. 1510. 22. września,

Król pisze do Spytki. Ubolewa nad chorobą oczu
kasztelana krak., uwalnia go od brania udziału
w zjeździe proszowskim i wyraża życzenie, aby przy-
był do Korczyna na sejmik, gdyż „in illo non parva
ad Rempublicam pertinentia tractabuntur. (Sigismundus
I. Rex. Poloniae Castellano Cracoviensi Spitcone de
Jarosław — Teki Naruszewicza XXVIII. str. 767).

396. 1510. 5. listopada, Kraków.

Król pisze do Spytki. Zawiadamia go, iż wojewoda
mołdawski prosi, aby wojsko polskie zebrało się we
Lwowie, gdyż grozi niebezpieczeństwo ze strony Ta-
tarów. Zygmunt radzi się Spytki czy uderzyć wraz
z wojewodą mołdawskim na Tatarów czy też żądać
od Tatarów zakładników i powstrzymać ich od walki
z wojewodą. Co z tych dwóch rzeczy wybrać, pisze
król do Spytki, „tua Sinceritas diligenter secum deli-
beret et utrum horum suscipiendum sit, nobis declaret“.

(Sigismundus I Rex Castell. Cracoviensi. Tomiciana t. I. str. 123. to samo Teki Naruszewicza XXVIII. str. 863).

397. 1510. 26. listopada, Kraków.

Król zawiadamia Spytkę, że władca perekopski postanowił najechać Wołoszczyznę. Zygmunt przestrzegł wojewodę mołdawskiego, aby się nie pozwolił otoczyć nieprzyjaciołom, a do władcy perekopskiego posłał poselstwo z uwiadomieniem, że wojewoda wołoski jest przyjacielem i sprzymierzeńcem Polski. (Sigismundus I. Rex Castell. Cracov.: Tomiciana I. str. 128. to samo Hurmuzaki III. str. 1).

398. 1511. 7. stycznia, Piotrków.

Między radcami sejmu generalnego wspomniany jest Spytko Jarosławski (Metr. kor. XXIV. str. 7).

399. 1511. 2. lutego, Piotrków.

Spytko obecny przy akcie darowizny ziemi wiskiej Piastom Mazowieckim, która to darowizna utrzymała się aż do wygaśnięcia tej linii w r. 1526 (Corpus iuris pol. wyd. Balzer str. 140, to samo Teki Naruszewicza XXIX. str. 47).

400. 1511. 8. kwietnia, Kraków.

Zygmunt zapisuje Spytkowi 460 grzywien i 120 fl. węg. na wsi Pierzchowcu w ziemi krakowskiej, którą tenże wykupił z rąk Feliksa Lubomirskiego (Metr. koronna XXV. str. 25; to samo w Tekach Naruszewicza XXIX str. 173—177).

401. 1511. 28. kwietnia,

Woźny ogłasza z ramienia Spytki Jar. kaszt. kr. iż tenże Spytko zasądził Mikołaja Sławskiego, dziedzica wsi Ostrowa na karę 1000 grzywien za niestawienie się na wyprawę wołoską w r. 1509, a król wieś tę darował Spytkowi (Dokument drukowany w Archiwum kom. hist. tom IX. str. 366).



402. 1411. Sierpień, Brześć Litewski.

Król Zygmunt donosi Spytkowi listownie, iż dowiedział się o wyruszeniu Turków z Adryanopola do Konstantynopola w sile 20.000 jazdy i 3.000 Janczarów pod wodzą Halibaszy i zasięga rady Spytką, czy uzupełnić wojska podolskie trzecią wysyłką (Tomiciana I str. 224 – 225 — tosam Hurmuzaki III str. 31).

403. 1512. 5. stycznia, Kraków.

Spytko zeznaje wobec króla, że dobra na wsiach Wissinujowej, Pstrągówce i w Jasowie w ziemi sandomierskiej, powiecie pilzneńskim odstąpił Pawłowi Frysztaickiemu za 1.060 fl. węg. tytułem wieczystej sprzedaży (Acta iudicii terrestres Crac. Terminorum in Curia Regis Liber XVII tom 156 str. 47).

404. 1512. 3. lutego, Kraków.

Spytko obecny na sądzie ziemskim wraz z Mikołajem Kamienieckim wojewodą i starostą krakowskim i innymi (Acta iudicii terrestres Crac. Colloquiorum generalium Liber X N. 148 str. 1).

405. 1512. 10. lutego, Kraków.

Spytko obecny przy potwierdzeniu przez króla Zygmunta dokumentu Jagielly z roku 1434, a dotyczącego się Jaślisk. Potwierdzenie nastąpiło na prośbę Macieja Drzewickiego, biskupa przemyskiego i kanclerza królewskiego (AGZ VIII str. 213).

406. 1512. 10. lutego, Kraków.

Tenże świadkuje przy uposażeniu dobrami koronnymi Barbary, królowej polskiej (Kodeks Dogiela I str. 121).

407. 1512. 15. lutego, Kraków.

Tenże obecny przy potwierdzeniu przywileju biskupstwu krakowskiemu (Corpus iuris pol. str. 214 wyd. Balzer).

408. 1512. 7. marca, Kraków.

Tenże świadkuje przy nadaniu przywileju miastu Wieluniowi (Kodeks Wielkopolsk. wyd. Raczyńskich str. 203).

409. 1512. 26. kwietnia, Kraków.

Król pisze do Spytki list w sprawie wyboru Fabiana biskupem warmińskim (Tomiciana II str. 71).

410. 1512. 22. września, Kraków.

Jadwiga, żona Spytki, zaarendowała w dożywocie synowi swemu Janowi Dzikowskiemu za 1.000 grzywien wieś Tudorkowice w ziemi bełzkiej, Dzików, Czewków i Włóczów w ziemi bełzkiej w powiecie lubaczowskim (Metr. kor. XXV str. 117).

411. 1512. 22. września, Kraków.

Mikołaj Tomaszowicz, dziedzic Dembowa i sołtys wsi dziedzicznej Hieronima Jarosławskiego, zwanej Grodzisko, niweczy i kasuje wszystkie „inscriptiones“ wniesione w sprawie tego sołtystwa przez Spytkę, kasztelana krakowskiego i Rafała, kasztelana sandomierskiego, marszałka kor. ojca wspomnianego Hieronima w r. 1507 (Metr. kor. XXVI str. 152).

412. 1512. 25. listopada, Piotrków.

Król na prośbę Spytki daje pozwolenie na wykupno dóbr królewskich Lanckorony wraz z zamkiem i wsiami z rąk Krzesława Lanckorońskiego z Brzezia (Metr. kor. XXIII str. 275).

413. 1513. 9. maja, Kraków.

Spytko obecny na sądzie ziemskim (*Acta iudicii terrestres Cracov. Colloquiorum general. Liber X N. 148*) str. 2).

414. 1513. 12. czerwca, Radom.

List króla Zygmunta do Spytki. Król donosi, że przybył do Radomia z Poznania i zwołał kilku senatorów, aby się z nimi naradzić o wyjeździe swoim na Litwę. Usprawiedliwia się, dlaczego nie zaprosił Spytki do Radomia, a mianowicie dlatego, że oszczędzał trudu sędziwemu wiekowi jego. Żałuje jednak tego, gdyż „*presentia (eius) valde nobis (królowi) fuisset hic necessaria, tum propter istam conscriptionem Prossevi-*

censem¹⁾ resolutam, tum etiam quomodo regnum sub absentia nostra reliquendum est, precipue quod ea constitutio defensionis licet modica secuta non est". Jeżeli więc Spytko nie przybył do Radomia, niechaj udzieli swej rady królowi, jak należy postąpić z tymi, którzy pobór zaniedbali i rzeczpospolitą pozostawili niezabezpieczoną. Wreszcie zawiadamia król Spytko o ślubie wojewody mołdawskiego (Tomic. II str. 205 to samo Hurmuzaki III str. 183).

415. 1513. 12. lipca, Mielnik.

Król porucza Spytkowi, kasztelanowi krakowskiemu agendy wojewody ruskiego za Jana Odrowąża ze Sprowy, który był chory, i każe mu przeprowadzić pobór szlachty ziemi przemyskiej (Tomic. II N. CCLXXXIII str. 316).

416. 1513. 31. lipca, Grodno.

List króla Zygmunta do Spytko. Król dziękuje Spytkowi za *danie przykładu innym* przez dokonanie poboru. Ubolewa nad śmiercią Jana Odrowąża i radzi się kogo na jego miejsce ustanowić (Tomiciana II str. 224).

417. 1513. 30. sierpnia, Wilno.

Król przesyła Spytkowi Jarosławskiemu mandat, polecający mu w zastępstwie wojewody ruskiego (z powodu wakansu) odbyć popis ziem ruskich. Równocześnie poleca mu król wypełnić pozostawione w edykcje okienka odpowiednią datą, jaką będzie uważał za najstosowniejszą dla odbycia sejmiku przemyskiego (Tomiciana II N. 314).

418. 1513. 24. października, Wilno.

List króla do Spytko w sprawie wysyłki 7.500 fl. haraczu chanowi tatarskiemu (Tomiciana II str. 256, to samo Hurmuzaki).

419. 1513. 17. listopada, Wilno.

Król donosi Spytkowi, że akcja przeciw Moskwie lepiej idzie niż się spodziewano (Tomiciana II str. 269).

¹⁾ Patrz Corpus iuris pol. str. 279 uwaga wyd. Balzera.

420. 1513. 7. grudnia, Wilno.

Zygmunt na prośbę Spytko pozwala Annie, córce Spytko, a wdowie po Janie Odrowążu, wojewodzie ruskim i staroście samborskim wykupić za sumę 250 grzywien sółtystwo we wsi królewskiej „Katkowice“, położonej w ziemi przemyskiej, powiecie samborskim (Metryka koron. XXVIII str. 92).

421. 1513. 16. grudnia, Wilno.

List króla do Spytko. Król poleca łasce Spytko Hieronima, syna Rafała Jarosławskiego. Mówi o waleczności Hieronima, prosi, aby go nie wydziedziczać i apeluje do roztropności i sprawiedliwości Spytko (Tomiciana III N. 394 str. 278).

422. 1513.

Spytko Jar. nadaje drugi przywilej miastu Jarosławowi; uwalnia mieszkańców od przywożenia soli z żup przemyskich, poleca, aby rajcy odkładali 10 grzywien z dochodów miejskich na utrzymanie baszt i wałów. Żąda, aby rajcy utrzymywali człowieka biegłego w mierzniwie, gdyż dochody czynszowe z łąk mogą przyrósć (Przywilej ten wydrukowany w „Wiadomościach histor. i statystycznych o mieście Jarosławiu str. 31 do 34 wyd. Fr. Siarczyńskiego r. 1826).

423. 1515. 9. stycznia, Kraków.

Spytko przez swego pełnomocnika oskarża Mikołaja Jordana z Zakliczyna, kasztelana wiślickiego¹⁾ o niedotrzymanie zobowiązania na kwotę 65 grzywien, którą to sumę poręczył był Spytkowi za Katarzynę z Tęczyna wojewodzinę ruską i staroście samborską, żonę zmarłego Jana Odrowąża ze Sprowy, wojewody ruskiego (Acta iudicii terrestres Cracoviensis. Terminorum terrestrium Liber XXII str. 199).

¹⁾ Pewnie wojnickiego.

424. 1515. 22. lutego, Kraków.

Spytko obecny, gdy król sprzedaje na wyderkał część miasta Piotrkowa wojewodzie poznańskiemu Tomaszowi z Lubrańca (Teki Naruszew. XXXIV str. 77).

425. 1515. 4. marca, Kraków.

Spytko świadczy przy nadaniu przez króla przywileju biskupowi i kapitule płockiej (Corpus iuris pol. str. 325 wyd. Balzer).

426. 1515. 21. listopada, Sandomierz.

Król daje Spytkowi w dożywocie miasto Lanckoronę wraz z wsiami doń należącymi i wieś Pierzchowiec (Metr. kor. XXIX str. 207).

427. 1515. 21. listopada, Sandomierz.

Król zaznacza, że darowiznę powyższą uczynił dla Spytki „propter eius fidei et clara merita”. Zawiadamia o tem żonę jego Jadwigę, utwierdzając ją równocześnie w posiadaniu wsi Pierzchowca (Metr. koronna XXIX str. 204).

428. 1516. 19. maja, Kraków.

Termin sądowy w sprawie zatargu między Spytkiem a Mikołajem z Zakliczyna, kasztelanem wojnickim, odłożony na najbliższe roczki sądowe (Acta iudicii terrest. Crac. Terminorum terrestrium Liber XXII str. 222).

429. 1516. 19. sierpnia, Wilno.

Mikołaj Czykowski, miecznik krakowski, zanosi skargę przed króla imieniem Spytki przeciw wnukowi tegoż Hieronimowi, z powodu pretensyj Hieronima do Jarosławia (Metr. kor. XXIX str. 386).

430. 1516. Bez oznaczenia dnia i miejsca.

Król pisze list do Spytki, którego treść następująca: Król nie ma nic więcej do oznajmienia ponad to, co już w poprzednich listach napisał. Moskwa nie chce przyjąć warunków pokoju, a Tatarzy zamierzają napadnąć Ruś. Prosi tedy król kasztelana, aby upomniał tych i owych, których może, aby wszyscy byli czujni

i nie dali się zaskoczyć potrzebie wojennej jako nieprzygotowani do niej. (Tomiciansa IV str. 29. Sigismundus Rex Poloniae, Spytconi de Jaroslaw Castell. Cracoviensi).

431. 1517. 8. czerwca, Kraków.

Spytko Jarosławski skarży¹⁾ Mikołaja Jordana z Zakliczyna, kasztelana wojnickiego (Acta iudicii terestr. Cracov. Terminor. terrestr. Liber XXII str. 262).

432. 1517. 28. czerwca, Kraków.

Spytko daje Piotrowi Kmicie z Wiśnicza 200 grzywien i bierze w zastaw wieś Trzcianę (Acta iudicii terr. Crac. Liber XXII str. 231).

433. 1517. . czerwiec, Wilno.

List króla do Spytki. Zygmunt na relację Spytki o włoskich astrologach, którzy źle wróżyli o przyszłości króla, odpowiada, że jako chrześcijanin nie wierzy w takie wróżby i że raczej należy się bać Boga, w którego ręku są nasze losy (Rkp. biblioteki Ossolińskich N. 199 str. 18, Tomiciansa IV. N. 233 „Sigismundus I Rex Pol. Spitconi de Tarnow“).

434. 1517. 29. lipca, Wilno.

Król przychylając się do prośby Spytki przenosi pensję jego roczną w kwocie 64 grzywien z dochodów zamku kościańskiego na dochody „officii Magni Procuratoriatu Cracoviensis“ (Metr. kor. XXIX str. 604/5).

435. 1517. 29. lipca, Wilno.

Z tychże dochodów poleca król Mikołajowi Jordanowi wypłacić Spytkowi 120 grzywien, które mu się należały z dochodów zamku kościańskiego (Metr. kor. XXIX str. 605).

436. 1517. 29. lipca, Wilno.

Urszula, córka Jakóba Bandowskiego, brata rodzonnego Stanisława Sławskiego, dziedzica Ostrowa, daje

¹⁾ W księdze sądowej ziemskiej zacytowanej wyżej nie ma wyjaśnienia o jaką sprawę chodzi w tej skardze. Prawdopodobnie jest to dalszy ciąg sprawy podanej pod N. 429 moich regestrów.

Spytkowi wieś Ostrów za 60 grzywien, po śmierci tegoż Stanisława Sławskiego (Metr. koron. XXIX str. 618).

437. 1518. luty, Kraków.

Spytko świadkuje przy wznowieniu przymierza z wojewodą południowym (Kodeks Dugiela str. 613).

438. 1518. 10. lutego, Kraków.

Tenże świadkuje przy potwierdzeniu nadania arcybiskupstwu lwowskiemu wsi Stawczan i karczmy zwanej Bartoldową w r. 1433 (AGZ II N. 62, str. 99).

439. 1518. 13. marca, Kraków.

Dekret w sprawie pozwanego przed króla i sąd królewski Hieronima z Jarosławia i córek Spytki: Magdaleny i Anny. Sprawa dotyczy prawa dziedziczenia dóbr jarosławskich (Metr. koron. tom XXXI str. 360).

440. 1518. 20. marca, Kraków.

Spytko świadkuje przy nadaniu przywileju Ormianom (Corpus iuris pol. str. 363 wyd. Balzer).

441. 1518. 26. marca, Kraków.

Dekret w sprawie sukcesji jarosławskiej, tyczący się Hieronima Jarosławskiego i Magdaleny, żony Mikołaja z Pilczy, wojewody bełzkiego i Anny, żony Mikołaja Jordana z Zakliczyna, kasztelana wojnickiego, córek Spytki z Jarosławia (Metr. koron. XXXI str. 364).

442. 1518. kwiecień, Kraków.

W czasie uczty weselnej Zygmunta I siedział Spytko Jarosławski przy pierwszym stole, stojącym po lewej ręce obok królewskiego. Miejsce to zajął jako „pierwszy godnością świecką” (Tomiciana IV str. 310 i 319. Opis uroczystości weselnych Zygmunta I).

443. 1518. 15. czerwca, Kraków.

Spytko zasądza pewnego szlachcica wraz z synem Piotrem na karę 20 grzywien za porwanie 13 łokci sukna (Arch. iudicii terr. Crac. t. XXIX str. 292).

444. 1518. 2. września, Kraków.

Dekret królewski w kwestyi niepodzielności majątku ojczystego Jarosławskich, a to z powodu sporu między Spytkiem a Hieronimem (Metr. kor. XXXI str. 364).

445. 1519. 31. stycznia, Kraków.

Dział dóbr jarosławskich między Hieronimem a córkami Spytką Jarosławskiego (Zobacz Dodatki N. II).

446. 1519. 1. maja, Kraków.

Piotr z Kutyniniec, sędzia ziemski krakowski, rozsądzając spór między Mikołajem Zaborskim a niejakim Ściborem, procesującymi się o sadzawkę, powołuje się na wyrok sądu polubownego w tej sprawie, wydanego przez sędziów polubownych: Spytką z Jarosławia i Piotra Odrowąża ze Sprowy (Acta iudicii terr. Cracov. XXXII str. 361).

447. 1519. 10. grudnia, Kraków.

Mortuus dominus¹⁾ Cracoviensis (Mathesis N. 1862; Zapiski Łukasza Noskowskiego, medyc. doktora, przedrukowane przez Birkenmajera w Kwartalniku histor. z r. 1903 str. 414).

448. 1520. 9. stycznia, Toruń.

Król sprzedaje Jadwidze, wdowie po Spytku Jarosławskim, kasztelanie krakowskiemu na wyderkał za 5.000 fl. pol. zamek i miasto Lanckoronę wraz z 17 wsiami (Metr. kor. XXXV str. 47).

449. 1520. 23. września, Toruń.

Kasztelanię krakowską po śmierci Spytką Jarosławskiego otrzymał Mikołaj Firlej z Dąbrowicy (Metr. kor. XXXIV str. 347).

¹⁾ Tak nazywano powszechnie kasztelana krakowskiego.

XI.

DODATKI.

I.

Wydatki czynione przez rajców lwowskich na korzyść Spytko lub też na kosztą podróży posłańców, wysyłanych do niego. (Wyciąg z najstarszej księgi rachunkowej m. Lwowa).

Rok 1477¹⁾.

Str. 363. Pro duobus lapidibus piperis²⁾ Pallatino et Capitaneo donato VIII. mrc. minus III. gros.

Item II. lapid. hauschin dein Woyewoden.

1478.

Str. 375. Pro equis vectori ad conductum domini Pallatini.

„ 378. Item pro pipere domino Capitaneo domino Spitkoni dum se intromisit et aliis dominis tunc³⁾ pro dono dato solvimus XV. fl. cum X. gros. latis sabbato post festum Circumcisionis domini (stycznia) anno eiusdem 1479.

1479.

Str. 387. Byczkoni equitanti ad dominos Marsalcum et Pallatinum cum litteris eisdem offerendis in Piotrków dedimus marcam.

¹⁾ Wojewodą ruskim był Spytko a starostą Rafał Jarosławski.

²⁾ Kamień pieprzu znaczył tyle, co nasz kilogram a kosztował zwykle 7 fl. a czasem i 8 fl. (Jorga „Studił istorice” str. 289: „quelibet lapis piperis per octo florenos”. —

³⁾ Widoczne że objęcie urzędu przez nowego starostę odbywało się uroczyście przy współudziale wielu panów. —

1480.

- Str. 405. Soluimus pro V. vasis cervisiae donatis domino Pallatino¹⁾ et Capitaneo existentibus in Conventione²⁾ pro quolibet vase pro 4 gr. Pro $\frac{1}{2}$ lapide piperis donato domino Capitaneo III $\frac{1}{2}$ fl.
- Str. 407. Vurlon von Przemyśl kegen Herrn Hauptman, do dy her gefaren zeyn XV gr. *brete*. Pro littera domino Pallatino ut boves non arestaret $\frac{1}{2}$ mrc.

1481.

- Str. 418. Item pro lapide piperis domino Capitaneo donato VII. fl. minus ortus. Pro duobus camchabus domine Capitaneisse pro donario donatis X. fl.
- Str. 420. Domino Spitkoni *capitaneo nostro* unum lapidem piperis donatum in suo adventu pro VII. fl.

1482.

- Str. 430. Pro expensis famulo in Jaroslaw misso duabus viis 14 gr.
- Str. 432. Domino Pallatino Sandomiriensi *capitaneo nostro* unum vas ceruisie in adventu.

Domino Chiczka ad dominum Pallatinum et dominum Marsalcum misso 1 marc.

Notario misso ad dominum Pallatinum Sandomiriensem et dominum Marsalcum 3 fl.

Notario civitatis misso ad dominum Marsalcum et capitaneum misso 1 mrc.

Pro lapide piperis domino Pallatino, *capitaneo nostro* pro novo anno donato VII fl.

1483.

- Str. 446. Pro malmatico dominis Archiepiscopo, Pallatino Sandomiriensi et *capitaneo nostro* etc....

¹⁾ Wojewodą ruskim był Jan Odrowąż (AGZ. T. VI. N. 136).

²⁾ Był to sejmik generalny odbywający się we Lwowie (AGZ. T. VI. N. 136).

Domino Pallatino Sandomiriensi 2 ollae malmatici et 100 limonias¹⁾.

Domino Spitkoni *capitaneo nostro* 1 lapis piperis pro novo anno.

Domino Chiczka misso ad dominum Pallatinum in Leżajsko 1 mrc.

1484.

Str. 461. Domino Havel cum Notario missis ad dominum Pallatinum, capitaneum nostrum et ad dominum Marsalcum in facto arresti per dominum Andream de Schamotuli in Thiszmyenicza, facti pro expensis I sexag. pro vino et limoniis ibidem donatis et consumptis et pro malmatico 1 marc. cum VI gros.

Johanni Notario ad dominum Capitaneum et Marsalcum in Rzeszow misso $\frac{1}{2}$ mrc.

Domino capitaneo pro vase cervisie donato $\frac{1}{2}$ mrc. cum 2 gros.

Domino capitaneo pro vase cervisie donato in suo adventu $\frac{1}{2}$ mrc. cum 2 gros.

Ad festum Michaelis in adventu dominorum: domini capitanei et dom. Marsalci pro duobus vasis cervisie 1 mrc. cum 4 gros.

1485.

Str. 481. Domino Pallatino *nostro capitaneo* in adventu Regis Majestatis 1 lapis piperis pro VIII fl.

Domino *capitaneo nostro*, domino Spitkoni, pallatino Sandomiriensi 1 lapis piperis ad festum Corporis Christi.

In reditu, dum dominus Rex de Calomia recessit, domino Capitaneo vas cervisie.

1486.

Str. 493. Domino Spitkoni Pallatino Sandomiriensi et *capitaneo nostro* unum lapid. piperis pro VII fl., qui soluti sunt Jacobo Kuchta²⁾.

¹⁾ Limonias oznacza tu zdaje się ogólnie owoce południowe sprowadzane przez kupców lwowskich.

²⁾ Jakób Kuchta z żoną Małgorzatą znani kupcy lwowscy towarami kolonialnymi od roku 1469 sprowadzali pieprz i tp. rzeczy z Białogrodu od tam-

1487.

- Str. 505. Domino Capitanco devincto (?)¹⁾ febrī I ollae malmatici et vini.

1488.

- Str. 517. Domino Pallatino, *capitaneo nostro* 1 lap. piperis pro 7 flor.

1489.

1490.

- Str. 545. Pro lapide piperis domino Pallatino Cracoviensi, *capitaneo nostro* pro novo anno VII fl.

Domino Capitanco *post profligationem Tartarorum in suo de bello redditu* 1. vas cervisie 2 lapid, usionis 2 ollae malmatici totum valoris 1 $\frac{1}{2}$ mrc.

1491.

- Str. 564. Domino Capitanco in adventu 1 vas cervisie.

Domino Hanel et Arnesto ad dominum Pallatinum in Jarosław missis 3 frt; pro vas cervisie Pallatino donato 1 fl. 4 ollae malmatici 2 fl.

1492.

- Str. 591. Sabbato ante Letare (w marcu) domino Spitkoni Pallatino et capitaneo in adventu 2 ollae malmatici.

Domino Pallatino et capitaneo in adventu²⁾ post mortem Serenissimi Domini Kazimiri Regis Poloniae datae sunt 2 ollae malmatici et 1. vas cervisie et alia.

tejszych kupców Greka Kaliana lub Dymetryusza Walaty. Czasem rajcy lwowscy wchodzili w stosunki bezpośrednie z Kalianem i u niego zamawiali pieprzu większą ilość. (Jorga: Studii istorici str. 283 i 286).

¹⁾ Wyrazu tego nie można było dokładnie odczytać.

²⁾ Zapewne z końcem czerwca lub w lipcu, gdyż król Kazimierz umarł 6. czerwca 1492 r.

1493.

Str. 620. Domino Spitzkoni Pallatino Cracoviensi et *capitaneo nostro* in adventu feria 2 post Letare datum 1 vas cervisiae et ad messam missa olla malmatici.

Eidem hic remanenti pro vase cervisie data est $\frac{1}{2}$ sexag.

Item super diem Pasche domino Pallatino Cracoviensi, *capitaneo nostro* datum vas cervisie et ollam malmatici, cum 1 olla vini, facit totum 1 mrca minus 4 gros.

1494.

1495.

Str. 664. Domino Pallatino Cracoviensi in adventu pro 1 olla malmatici 8 gr. et pro vino 4 gr.

Domino capitaneo novo¹⁾ 2 ollae malmatici.

1496.

1497.

Str. 724. Domino Pallatino Cracoviensi 4 ollae malmatici.

II.

Divisio²⁾ bonorum Jaroslaw inter magnificas Magdalenam, magnifici Nicolai de Pilcza palatini Belzensis coningem ex una, et Annam, generosi Nicolai Jordan de Zakliczin castellani Woinicensis, consortem sorores

¹⁾ Starostą ruskim został po Spytku Andrzej Oleśnicki (AGZ. T. XV. N. 330—331), a w roku 1497 był nim Mikołaj Tęczyński. (AGZ. T. XV. N. 341—347).

²⁾ W dokumencie tym zostawiłem pisownię imion własnych niezmodyfikowaną. Przy korekcie tegoż dokumentu współpracował ze mną p. Jan Smółka prof. gimn. z Przemyśla, za co mu na tem miejscu szczerze dziękuję.

germanas, filias vero magnifici olim Spitkonis de eadem Jaroslaw facta. (Odpisane z Metryki Koron. w Arch. Główn. w Warszawie).

Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux etc., ad perpetuam rei memoriam significamus tenore praesentium quibus expedit universis: quomodo venientes in nostri praesentiam magnifici et generosi Nicolaus de Pilcza, palatinus Belzensis suae uxoris magnificae Magdalенаe nomine et se ponendo fideiussorem pro ipsa sub vadio cum suis cautelis et exceptionibus infrascripto, quae praesentem divisionem ipsa Magdalena tenebit firmiter et inviolabiliter, et similiter Nicolaus Jordan de Zakliczin, castellanus Woinicensis et Scepusiensis, Osswianczimensis atque Zathoriensis, capitaneus ac magnus procurator Cracoviensis cum sua consorte magnifica Anna, quae omnibus infrascriptis per suum maritum praefatum castellanum Woinicensem ordinatum libere et sponte consensit, et ipsam rata ac grata habet et Ieronimus de Jaroslaw, quolibet partium praedictarum pro suo interesse iure et sorte publice et expresse recognoverunt.

Quia iuxta sententiam nostram arbitralem, quam sententiam nostram praefatae Anna et Magdalena cum praefatis suis contoralibus, et Jeroninus, ratam per consensum habuerunt et se suscepisse recognoverunt, eidem sententiae effectualiter parendo talem inter se bonorum Jaroslaw divisionem post obitum magnifici Spithconis de eadem Jaroslaw, castellani Cracoviensis per quarumlibet partium praedictarum, possidendarum, habendarum et utifruendarum sortibus datis cuilibet partium assignatam et appropriatam.

Imprimis magnificae Magdalенаe consorti magnifici Nicolai de Pilcza palatini Belzensis datis sortibus assignatae et appropriatae sunt villae: Thuczampi cum praedio ibidem sito, Munina, Wyerzbna, Lasz, Wijethlin, Nijelijepkowijcze, prata Surohowskije et molendinum Marczinow vocatum cum additamento marcarum undecim cum grossis quadraginta de censibus et proventus pecuniariis civitatis Jaroslaw quocumque nomine ipsi proventus pecuniarii vocentur ad dominium Jaroslaviense hereditarium pertinent. Quas quidem villas cum omni usu, utilitatibus, proventus, daciis, serviciis, laboribus, mellis utilitatibus exceptis sed cum

omni iure proprietate hereditaria dominio mero et mixto in totum possidebit, et utifruentur sicut propriis hereditariis.

Secunda pars bonorum Jaroslavlensium.

Pro secunda autem parte datis sortibus assignata et appropriata sunt bona magnificae Annae, consorti magnifici Nicolai Jordan de Zakliczin, castellani Woinicensis praedium Glamboka, cum villis Pawlowo siolo, suburbium totum ante portam Sandomiriensem et etiam quod Warschki dicitur, Laski cum praedio Corzenicza Volia, Mosczona, Liesiechow, Dobra, molendinum dictum Vrbanow, prata dicta Tocziska, cum omnibus utilitatibus, proventibus, daciis, et serviciis, laboribus, ac omni proprietate hereditaria iure et dominio mero et mixto nihil penitus excipiendo.

Tertia pars eorundem bonorum.

Pro tertia et ultima sorte datis ultimis sortibus assignata et appropriata sunt bona generoso Jeronimo de Jaroslaw, praedium Conijaczow, cum villis Conijaczow, Szowsko, Wijazownijcza, Surhow, Sobiaczin, Radawa, Dambrowijcza cum omnibus utilitatibus, proventibus, daciis, serviciis, et laboribus de omni proprietate hereditaria, iure et dominio mero et mixto nihil excipiendo, cum additamento marcarum triginta et unius ac grossis octo cum medio singulis annis de censibus et proventibus pecuniariis civitatis Jaroslaw, pro domino hereditario videlicet de censibus agrorum et pratorum, ac de exactione civili et aliis omnibus proventibus pecuniariis, qui in dicta civitate pro domino hereditario sunt solui soliti, extra proventus aduocatae cum molendino Radon vocato, et pratis Miedzigaczie appellatur.

Divisio civitatis Jaroslaviensis.

Civitas vero Jaroslaw ita est divisa. Magnifica Magdalena habet pro sua sorte portam civitatis Cracoviensem cum civibus et domibus atque areis, videlicet: Joannes serifaber, Nicolaus rotifex, Thomas Grodeczkij, faber Chanijszjna, Procop Rzeschowczijk, Donath Przepijorka. Gallus, Chalupa. Marczijnowa, Strze-

szowski, Dijslowa, Drosdzalowa, Stanczlowa, Blaschkovicz, Choma sutor, Valentinus notarius, Smiga, Crvczkowijcz, Joannes sutor, Gorka sutor, Mathiscova Sczothka, Mathias pellifex, textor Gabala.

Secunda pars civitatis.

Generosus vero Jeronimus Jaroslawskij habet pro sua sorte portam Leopoliensem cum civibus, domibus, et areis videlicet Hannus textor, Gregorius sutor, Golanka Cochan, Machaij domus Zamijechowski, Golanka antiquus Jakiel textor, Joannes pistor, Vitek sutor, Josko wozni, Stodola, Nethka, Glaszek, Powrozek Sapala, Nikiel papijesz, Gomolka, Friczowa, Pacherz, area Gwijazdzinska, Vassil, Nyewlyvd, Hrinko Spoth, Doleator, Radon.

Tertia pars civitatis.

Magnifica vero Anna habet portam Sandomiriensem, cum civibus, domibus et areis, videlicet, Mientus Losza faber, stal-mach Vasko, Choleszczina, Coliasek Caletnijk, domus Pelczina, Stancel textor, Orlik prawda, Wijnarka Martinus textor, Casper textor, area Rzeschowski, Valentinus sutor, Stanislaus sartor, domus domini castellani Cracoviensis, hawtarz Judeus Colibaba, Jagusz sutor, domus prepositi, Gladiator Kijelbassa, lupa, luxa, dijsziel pectinator in porta.

Divisio proventuum civitatis Jaroslaviensis.

Proventus autem omnes de civitate videlicet agris pratis exactione civili anuatim solui solita, et omnes alios proventus de civitate, et proventus advocatie, qui pro domino hereditario consueti sunt dari et solui de civitate illa, omnes tres videlicet Magdalena, Anna, et Jeronimus habent in solidum et insimul conjunctim, et quid de dictis proventibus superhabundaverit et exercuerit ultra illas specificationes additamentorum ad sortes supernominatas Thuczampij et Conijaczow, illa omnia inter partes praeatas equali sorte dividantur, et ideo omnes tres partes praeatae, sine omnes praeati domini heredes tenebuntur et debent

unum fidelem habere concorditer exactorem et collectorem olim proventuum de civitate hereditarie proveniencium. Qui collector solutis additamentis ad sortes superius expressas residuum fideliter inter dominos parciatur, et dividat, et unicuique sortem ipsius extradat et talem collectorem non licet uni aut duobus dominis immutare, sed omnibus tribus dominorum vota praevallebunt si discordes fuerint in electione collectorum supra nominati.

De theloneo Jaroslaviensi.

De theloneo civitatis Jaroslaw, ita est constitutum et ordinatum inter praefatos sese dividentes videlicet: Magdalenam, Annam et Jeronimum quod theloneum non computatur inter proventus civitatis de quibus supra dictum est, sed est specialis proventus cum speciali iure et ordinatione pro dictis partibus specialiter reservatus et speciali ordinatione circumscriptus in hunc qui sequitur modum. Theloneum omne hereditarii domini concordē voto insimul coniunctim sub titulis et sigillis suis arendabunt, cui ipsis consulcius videbitur. Arendator insimul reponet pecunias de theloneo et domini hereditarii vel eorum factores dividant equali porcione pecunias, et tollet unusquisque dominorum sortem suam. Verum tamen solutum prius censibus ecclesiis et piis locis in dicto theloneo obligatorum et solvi solitis quos census ipse Theloneator, seu thelonei arendator soluet et extradet irrequisitus dominis hereditariis. Residuum dividatur quid remanserit census inter dominos hereditarios, et similiter equalem porcionem tollent domini hereditarii de transgressionibus thelonei de illa sorte, que in arenda reservabitur pro dominis hereditariis de transgressionibus thelonei tollenda, solua sorte arendatoris thelonei in litera arende pro ipso reservata manente. Item in litera arende thelonei domini hereditarii debent exprimere cui theloneum arendant, et quoque concordī voto arendant, et quanto precio illud arendant, et quae onera theloneator ferre debet. Quos etiam census et quantum ecclesiis aut altaribus aut aliis piis locis solvere debet, et qualis pars de transgressionibus thelonei arendatori cedere et assignari debet. Etiam quilibet dominorum hereditariorum sine omni negligentia dare debet custodes transgres-

sionis thelonei, et omne necessarium adiutorium pro arestandis, capiendis et confiscandis transgressionibus thelonei. Etiam si essent lites aliquae pro receptis rebus in transgressionem thelonei, mutuis auxiliis, consiliis et impensis iura thelonei sui domini hereditarii tueri tenebuntur. Si autem domini hereditarii voluerint concorditer soli per suum factorem ad fideles manus exigere suum theloneum, extunc unum aut duo vel tres exactores constituere possunt in unam tamen cistam seu carbanam, aut marsubium, vel repositorium pecuniae ponantur, de quo primum illi factores solvant census ecclesiasticos sine omni dilacione tunc solutis censibus residuum dividatur inter dominos equali sorte oneribus si quae fuerint in theloneo equaliter expletis. Non licebit dominis duobus, aut uni eorum tollere pecuniam ab illis factoribus, nisi insimul omnibus tribus licebit dominis facere ordinationem, qualiter factor aut factores eorum deberent procedere in theloneo regendo et quibus temporibus debet esse pecuniarum inter dominos divisio soluti thelonei oneribus.

De molendino civili.

De molendino civili quod Wasznij dicitur, talem fecerunt inter se ordinationem quae in isto molendino, sicut antiquitus fuerat observatum brasea civitatis Jaroslaw molantur et mesure molendini istius omnes, tam braseorum quorum etiam omnis generis et omnes alii proventus et utilitates equaliter dividantur inter dominos hereditarios, vel pecuniae pro quibus mesure venduntur. Quarum mensurarum et omnibus regiminis molendini prefati domini hereditarii habebunt unum seperintendentem et emensuratorem atque venditorem mensurarum seu emolimentorum concorditer inter eos electum et constitutum. Onera molendini pecuniaria sic ferant prout ex antiquo ferre dominus hereditarius cum molendinatore consveverat. Molendinator suos proventus ut ex antiquo tollet, onera autem et servitutes quae villani ad dictum molendinum et aggerem seu aque obstaculum ferre consveverunt antiquitus ferre debent concorditer, non obstante eo, quod villae sint in sortem Magdalenae et Annae vel Jeronimi assignatae et appropriatae.

Ordo eligendorum officialium.

De regimine autem civitatis ita constituerunt, quod quilibet dominorum in sua sorte seu parte civitatis eligat sex consules seu consulares cives et ex illis sex quolibet anno eligat duos sedentes consules et sic sedentes consules, quibus defertur, et in quorum manibus administratio officii consulatus esse debet sint sex de sorte civium cuiuslibet domini duo, inter quos alternatim fiat proconsul alias Magister civium vel iuxta antiquam consuetudinem inter ipsos sedentes consules Magistratus civium agatur seu procuretur. Viceadvocatum unum cum advocati hereditarii videlicet Bodek scito, consensu, et voluntate eligent domini hereditarii alternatim quilibet dominorum uno anno. Scabini civitatis eligentur quotiens necessitas eligendi scabinos postulerit. Iudicia et omne regimen civitatis suo antiquo modo tenebitur. Nullus dominorum a iudicio civili advocabit ad se causa sui civis, vel alterius cuiusvis hominis, sed advocatio cause ad tribunal dominorum hereditariorum semper esse debet, cum omnium dominorum assensu, scito et voluntate, vel eorum vicesgerentium casu quo talis cause advocatio iuste et sine oppressione iudicii et cause civium esse debet, et unus aut duo dominorum absentes essent et unus duntaxat presens, extunc ille unus dominorum presens cum consensu scitu et voluntate aliorum dominorum absencium vicesgerentibus, qui ad hoc constituti fuerint talem advocationem facere debet, sub aliorum dominorum absencium titulis et sigillis per absencium dominorum vicesgerentium applicantium. Idem observandum est, si duo domini hereditarii fuerint tercia domini vicesgerente irrequisito in talibus nihil debent facere. Idem observetur in appellationibus, si que ad dominos hereditarios appellatae a iudicio civili fuerint. Extunc omnes tres domini aut eorum vicesgerentes uti supra dictum est, diffiniendis causis appellationum intendunt, presentesque sint, et concordii voto diffiniant, plura vota concordia concludant in omni negotio et causa iudicialiter ad tribunal dominorum vel advocata, vel per appellationem devoluta. Nullus autem dominorum per se aut suum vicesgerentem appellationes ad ius supremum Leopoliensem aut Cracoviensem prohibere debet suis civibus, aut in causa sui civis nisi concorditer omnes domini in

hanc prohibitionem consenserint Et tunc poterint loco appellationis seu in vim appellationis ad suum tribunal advocare causam a iudicio civili. Preterea nullus dominorum in causa sui proprii sed nec alterius cuiusvis hominis debet dare inhibitiones ad ius civile expositum ne eius subditos ius civile Jaroslauense iudicaret. Preterea consulatus, advocatus, viceadvocatus et scabini iuxta eorum officii exigentiam libere administrabunt et exercebunt iurisdicionem civilem regimen et ordinem civilem sine alicuius dominorum impedimento restrictione vel inhibitione nisi de necessitate, omnes domini hereditarii habebunt hanc facultatem si in hoc concordēs fuerint sed non unus, nec duo. Etiam errores consulatus emendare corrigere penare et olim officiorum civitatis possunt et debent omnes domini simul, et non unus, nec duo, penas, seu rei iudicatae denarium in iudiciis civilibus decretas, quae sorti dominorum cedere debet viceadvocatus dividet, et cuilibet dominorum assignare tenebitur, penabit et corriget pro voto suo libere quilibet dominorum suos ciues, tamque mere subditos pro excessibus quibus dominium hereditarium sui domini offenderit, vel contra dominum suum excesserit, nec se ad hoc alii domini interponere debent, aliquam estimantem se in hoc passu habere iurisdicionem. Si autem aliquis civium contra commune dominium excesserit, iudicabitur ab omnibus dominis hereditariis, et omnibus damna soluet, si damna aliqua decreta fuerint. illi cuii dominio communi recompensanda. Penas tamen si quae decreta fuerint in dictum ciuem tollet dominus eius proprius. Si tota communitas contra commune dominium excesserit, aut contra unum dominorum hereditariorum, extunc omnes domini heredes iudicabunt causam, et omnes insimul penas si quae decreta fuerint in ciues, tollent. Bellicum currum domini hereditarii cum ciuibus taxabunt in pecuniariam taxam, et dum bellum ingruerit, taxam bellici currus de ciuitate Jaroslaw dari soliti domino hereditario inter se dividunt equali sorte. Cetera bellicalia quilibet in sua sorte tollet suarum videlicet villarum suburbia vero ante portas Craouienses et Leopolienses manebunt indivisa, per dominos hereditarios si placebit specificè posthac dividenda.

De iurepatronatus ecclesiae parochialis et aliorum beneficiorum domini Jaroslauensis.

De iurepatronatus domini hereditari Jaroslauensis ita est ordinatum et constitutum. Plebanatum Jaroslauensis parochialis ecclesiae tituli Assumptionis beatae Virginis Mariae habebunt Magdalena, Anna et Jeronimus una cum prebenda castrensi insimul et insolido iure equali verum tamen ne litis materia oriatur alternatim nominabunt presentandum plebanum et ceteri in nominatum consentire debent irrecuse. Prima autem nominatio per cessum sine decessum, dum post mortem Magnifici Spithconis Castellani Cracouiensis contingerit vacare plebanatum Jaroslauensem erit dominae Magdalенаe, secunda nominatio erit dominae Annae, et tertia erit ipsius Jeronimi. Itaque ille cuius est alternata vice nominatio presentandi plebani ille primo loco sunt ad praesentacionem protunc appendet sigillum, et primo etiam loco suum ponet titulum. Tandem cuius dominorum sequitur secundo loco alternata nominandi in futurum presentandi plebani, ille secundo loco ponet et titulum et sigillum. Et qui tertia alternata nominationem habuerit praesentandi plebani tercio loco titulum et sigillum suum ad praesentacionem ponet, et sic semper observabitur quociens vacabit plebanatus Jaroslauensis. Idem observabitur de prebenda in castro Jaroslauensi fundata, in cuius iure patronatus domina Anna primam habet alternatam et secundam Jeronimus. Terciam vero domina Magdalena eo ordine et modo, quo supra scriptum est de plebanatu. Et quoniam custodia ecclesiae Tharnoviensis pertinet ad heredes Przevorscenses et Jaroslauenses conferenda ita, quod in illa custodia equale iuspatronatus habent heredes de Jaroslaw et de Przevorsko igitur post decessum domini Spithconis remanente saluo iure patronatus domini hereditarii Przevorscensis Anna et Magdalena atque Jeronimus illud iuspatronatus quod ad heredes Jaroslauenses pertinet equali sorte habebunt et ita illud iuspatronatus pro suo interesse conferent alternatim videlicet domina Anna primam alternatam habebit, secundam domina Magdalena, terciam Jeronimus, illius videlicet iurepatronatus quod pertinet ad heredes castri et bonorum Jaroslaw. Idem censebitur de prebendis seu canonis Tharnoviensibus, si et in

quantum heredes Jaroslaienses habent ad aliquas iuspatronatus, in quibus pro suo interesse per alternatam procedent uti supra scriptum est. Cetera vero beneficia ad ius presentandi heredes de Jaroslaw pertinencia in quacumque ecclesiae aut loco fuerint, aut alternatim modo permissio presentatos suos ad illa beneficia presentabunt, aut divide ut ea inter se, et in iure terrestri Przeworscensi specificabunt quod beneficium singula parcium ad fus presentandi habere et possidere debet. Casu vero quo aliqua dictarum parcium sine prole sua legitima decesserit bonis sortis sue Jaroslaiensis relictæ, extunc illa persona ad quam huiusmodi sors bonorum praedictorum fuerit iure naturali et successorio devoluta similiter succedere debet in sortem alternativam iuris presentandi benefitorum superius expressorum.

De dacia mellis.

De mellis dacia, que est domini Jaroslaiensis singularis proventus ita existit ordinatum, quod mel totum et dacia mellis tota, etiam de apisteriis hactenus per dominum Spithconem Castellatum Cracouiensem preparatum et plantatum ac de omnibus villis que sunt assignate et appropriate in dominium hereditarium in presente divisione tam Magdalenae quam Annae et Jeronimo debet in unum simul et semel colligi et similiter omnes dacie que a cmethonibus et apificibus dari solent penes datiam mellis. Tandem insimul collecte et exacte debent inter dominos hereditarios dividi et partiri equali porcione. Ad cuiusquid mellis collectionem debet quilibet dominorum constituere unum suum fidelem superintendentem seu collectorem et exactorem, et illi superintendentes et collectores mellis equali iure et sorte mel collectum dividant.

De silvarum proventibus.

De silvarum autem proventibus ultra fluvium San consensum ita constitutum est. Silvae omnes manent indivisae in solidum omnibus prefatis heredibus domini Jaroslaiensis iure et proprietate hereditaria communes ubicumque fuerint in dicto

dominio sitae, de quibus quidem silvis omnes proventus et utilitates quecumque sunt nunc et in future fieri possunt, debent insimul haberi, tolli, percipi, et inter dominos heredes dividi, similiter omnes inemptiones ab extraneis hominibus ex quacumque causa, aut cuiuscumque usus causa et occasione fiant, dividi inter dominos heredes equali sorte debet. Venatio in silvis libera est cuilibet dominorum pro voto suo quando vult aut potest venari, aves feras, si autem duo domini aut omnes tres concurrerint in uno tempore et loco in dictis silvis venatui, venabunt omnes insimul, et quicquid ferinarum venando capierint ferinas equaliter inter se dividunt. Idem intelligendum est de eorum venatoribus, si simul concurrerint venandi. Greges suos pecudum et pecorum, et equarum atque equicarum pascent omnes domini hereditarii libere abque tamen damno pratorum et segetum in dictis silvis existencium tam cmetonalium, scultorum et dominorum hereditariorum. Piscabunt omnes domini hereditarii in lacubus circum fluvium San, et alibi in silvis iacencium quando voluerint, et quicumque dominorum prius pistacionem preoccupaverit per alios non debet in piscatione impediri, quousque ille a piscatione cessabit, tunc si placuerit piscabit et alter verum in aliis locis et stagnis ubi non esset impedimentum prius incepte piscatloni poterit piscare. Incepctionem piscationis intellige, qui primus ad littora cum rathibus applicuerit seu venerit.

De advocatia Jaroslaviensi.

De advocatia in civitate Jaroslaw ita est ordinatum quia dominus Spijthco Castellanus Cracoviensis emit medietatem advocatie in civitate Jaroslaw et ergo medietas illius advocatie cedit Magdalena et Anna post mortem dicti Spithconis. Verum tamen dominus Jeronimus Jaroslawskij soluerit terciam partem pecuniarum per dictum Spithconem pro medietate advocatie in Jaroslaw datarum terciam obtinebit eius medietatis advocatie hereditarie partem et cum tertia parte olim proventuum eiusdem medietatis advocatie. Item si quis dominorum voluerit emere aliam residuam partem advocatie ab avvocato pro tempore existenti hoc poterit facere libere semper; verum tamen quando alter dominus partem dictae advocatiae ab ipso redimere voluerit, idem observabitur quod de medietate priori superius scriptum existit.

Divisio castri Jaroslavlensis.

Castrum autem Jaroslaviensem divisum est in tres partes. Prima pars exeundo de castro sorte cessit domino Jeronimo, huius habitacio est circa totum parietem castri transversalem, in quo pariete existit eadem porta, et ex opposito penes alium parietem etiam transversalem cum omnibus habitationibus et reservaculis a fundamento usque ad tecta, et Gora tota cum scarbnjczu supra domo domine sita.

Secunda pars castri.

Secunda porta que est media exeundo de castro cessit Magnifice Magdalene, consorti Magnifici Nicolai de Pilcza Palatini Belzensis. Eius habitacio est paries totus castri, qui stat versus civitatem a fundamento usque ad tecta et testudo sub capella.

Tercia pars castri.

Tercia porta, que extrema est, seu potius ultima exeundo de castro cessit in sortem Magnifice Anne, consorti Magnifici Nicolai Jordan de Zakliczin, castellani Woinicensis, huius habitacio est totus paries versus Schowsko et silvas, iacens oppositus parieti versus civitatem sito cum omnibus aedificiis et domibus circa dictum parietem sitis, exceptis illis habitationibus, que adiuncte sunt prime et secunde porte, ut est superius expressum.

Divisio antecastri seu castelli.

Castellum autem ante castrum lignea structura munitum equali mensuratione dividunt inter se prefate partes videlicet Magdalena, Anna et Jeronimus etiam sortibus datis si necesse fuerit. Que divisio tunc fiet, quando dominus Spithco morte de hac Luce sublatus fuerit similiter sicut in castro quilibet etiam unam portam habendo que sibi datis sortibus appropriata fuerit una simul cum una parte castelli verum si alicui dominorum pro stabulis aut aliis officinis necesse fuerit ampliori area, que sit

illa sorte equali in castello obtenta, extunc licebit ei ante castellum edificare pro libito suo gazas, domos, et officinas, sine tamen nocumento castri et castelli, quo ad defensionem et tuitionem eiusdem castri et castelli.

De feodallibus Jaroslavlensibus.

Feodales autem cum suis feodis, videlicet Joannes Iablonycky de Thywunya et Bobrowsky de Bobrowniky necnon Myklassius Rudolowsky de Rudolowyce ac Joannes Roswyensky de Roswienyca et Wolya circa dominium commune Jaroslaviense manebunt indivise, debitum suum feudale eisdem dominis suis hereditis pro temporis necessitate exhibituri.

De non alienatione feodallum.

Nullus autem praedictorum dominorum videlicet Magdalena, Anna et Ieronimus debet aut omnes insimul seu coniunctim debent feodales et feoda praescripta ab eodem castro et dominio hereditario Jaroslaviensi Castrioque debitis servitiis quovis modo alienare hoc est nec venditione, donatione emphiteosis titulo est specie aut obligatione ad tempus quodcumque breve vel longum aut perpetuo et requisito colore, vel quomodolibet aliter nec libertatione a servitiis et iure atque debito feudali se illi feodales et feoda manebunt circa castrum Jaroslaviense et ad perpetuam eius obligatamque servitutem coniunctim et divisim tenebuntur omnibus tribus dominis praedictis fidelitatis iuramentum prestituri in forma consueta obedientie ac iuris et observantie feodalis.

Modus possidendi sortium exdivisarum.

Quequidem divisio bonorum et castri Jaroslaviensis una et introctuum ac pertinentiarum omnium superius expressorum ad eadem bona annuatim, septimanatim, dietimque vel quomodolibet aliter provenientium modo praemisso datis sortibus aut per easdem partes facta, constituta, ordinata et articulata, debebit suum habere effectum non nisi post mortem praefati Magnifici Spithconis de Jaroslaw Castellani Cracoviensis. Ita quod praefatus

Spithco utetur cum integro dominio proprietate pacifice, usque ad suam extremam horam. Ita quod eo mox defuncto quelibet partium praedictarum seorsum in partem sibi assignatam tam in bonis quam in castro Jaroslaviensi praedictis inequitabit et ea sorte sua libere utifruetur praescriptione terrestrii quacumque non obstante.

De sale Premisliensi et sepo Przeworscensi ad castrum Jaroslavlense pertinentibus.

Sal de zuppis Premisliensibus singulis quatuor temporibus ad castrum Jaroslaviense dari et solui solitum, debitum et consuetum et sepum etiam de civitate Przeworsko similiter singulis annis solvi solitum et debitum ac obligatum prefato castro Jaroslaviensi prefatae partes Anna, Magdalena et Jeronimus equaliter inter se dividunt.

Assignatio tertiae partis bonorum Przeworscensium Spithconi facta.

Preterea generosus Jeronimus Jaroslowski pro parte sua etiam satisfaciens decreto Sacrae Maiestatis Regiae talem etiam sortem bonorum suorum tertia Magnifico Spithconi de Jaroslaw Castellano Cracoviensi avo suo in bonis suis hereditariis designavit, assignavit et ostendit civitatem videlicet Przeworsko cum curia in eadem civitate sitam cum omni iure dominio et proprietate mero et mixto nihil penitus recipiendo hoc expresso quod casu quo in fluvio Mlecza molendina civitatis Przeworsko propter gelua aut siccitatem vel defectum aquae non molerent, extunc brasea in molendinis super fluvio Wislok erit liberum habebuntque cives Przeworscenses molitionem mensuris braseorum solutis prefato Spithconi absque aliqua mensurarum solutione in prefatis molendinis super Wislok sitis hoc etiam expresso quod obstacula aquae seu aggeres molendinorum civilium in Mlecza reparabunt homines et incolae villarum domini Przeworscensis civitati Przeworsko adiacentes ille videlicet que ex antiqua consuetudine aggeres prefatos reparabant cum omni diligentia et sine ulla negligentia. Item etiam ad hanc sortem adiunxit idem Jero-

nimus villam Grodzisko cum omni iure et dominio proprietate et utilitatibus nihil penitus reservando ac excipiendo, sed sicut solus hereditarie tenuit et habuit ac possedit et eadem villa uti-fruebatur sic etiam predictus Spithco utetur possidebit et tenebit eandem villam et sui successores coniunctim cum civitate Przeworsko, quam quidem civitatem Przeworsko et villam Grodzisko ipse Jeronimus oppignorare nullis titulis sed nec vendere aut commutare nec donare debet alicui in parte et in toto vivente prefato Spithcone nec etiam dominus Castellanus predictus bona sua que in sortem Jeronimi Jaroslowski cesserunt post ipsius mortem possidenda debet oppignorare, vendere, commutare aut donare, sed unus eorum post alterius obitum in sortem hic expressam inequitabit libere sine omni contradictione et impedimento.

Conclusio praemissorum cum vadorum interpositione.

Ut hec omnia praemissa partes prefate videlicet dominus Spithco Castellanus Cracoviensis pro suo interesse et obligamento erga Jeronimum nepotem suum et e converso Jeronimus pro suo interesse et obligamento erga dominum Spithconem Castellanium Cracoviensem et iterum inter se Magdalena, Anna et Jeronimus omnia superscripta et ordinata divisa et pacificata pro suo interesse iure et proprietate atque et obligamento omnia praemissa specificata et in presenti inscriptione expressa et designata generaliter et specialiter ita quod generalitas specialitati et specialitas generalitati non deroget sed quicquid specialitas non exprimit generalitas in se continet debent tenere et observare firmiter et inviolabiter atque omnibus punctis et clausulis satisfacere sub vadio decem millium marcarum numeri et monetae polonicalium quadraginta octo grossos marcam in quamlicet computando pro quo vadio quelibet partium praedictarum una pars vel plures partes citate, vel citata ab una parte vel a pluribus partibus fuerit vel fuerint pro iure et interesse cuiuslibet partis, pro suo interesse, iure et proprietate ad ius terrestre vel castrense Premisliense vel Cracoviense aut ad nostre Maiestatis presentiam ubi protunc cum nostra feliciter constituemur Curia intra Regnum nostrum in termino proximo tanquam in peremptorio

immo vigore dicte inscriptionis semper erit primus terminus peremptorius pro vadio agentibus sine litigantibus stare et peremptorie respondere tenebitur sive tenebuntur et vadio satisfacere ipsumque vadium effective solvere non differendo terminum vera vel simplici infirmis nec allegando actionem pro maiori intra et extra Regnum nec expeditione bellica generali et particulari nec literis regalibus ex quacumque causa in contrarium obtentis nec servitio reipublicae seu legatione intra et extra Regnum nec ad colloquium generale se excipiendo nec conventionem generali vel particulari ubicumque et exquacumque causa in Regno et extra Regnum celebranti nec pestes aut inundaciones aquarum allegando nec captivitate intra et extra Regnum allegata nec prescriptionibus maioribus aut minoribus quibuscumque allegatis nec constitutionibus statutis, laudis, constituendis et laudandis constitutis et laudatis novis et veteribus nec allegando in consuetudinem aliquam hic insertam iuri communi contrariam nec allegando aut obiciendo aliquos defectus in presenti inscriptione commissos vel etiam nullos defectus obiciendo citationi vel citationi ex hac vel ad hanc inscriptionem factos et similiter condemnationibus qui defectus non debet esse nocere et obesse parti vel partibus vadium tenenti aut tenentibus et eorum successoribus et similiter in executione rei iudicatae ex citationibus sequate nullus error et defectus obesse debet parti vel partibus pro vadio agentibus et eorum successoribus quacumque negligentia aut in advertentia et errore commissus nec aliqua perelapsio et transactio sui praescriptio etiam eadem pars vel partes vadium succumbens vel succumbentes et pro ipso citata vel citate fuerint una cum suis successoribus renunciat et renunciant in hac parte et in hac causa, omnibus appellationibus in Regno fieri solitis et consuetis et a motione iudicis in hac causa recedit et renunciat vel recedunt et renunciant omnibus appellationibus et exceptionibus remedii coloribus viis, modis, iuris et factis quibus posset vel possent causam suam dicta pars vel partes vadium non tenentes et eius successores in et contra dictam partem vel partes vadium tenentem aut tenentes et eius successores relevari et tueri ita quod quidquid sibi praedicta pars vel partes vadium non tenens vel non tenentes et eorum successores in auxilium receperit vel receperint contra dictam partem seu partes pro vadio agentes vel agentem aut illorum successores cum hoc causam

suam amittere debet et debent et vadio satisfacere totiens quotiens citata fuerit aliqua partium pro praedicto vadio tenebitur et tenebuntur atque praesentibus obligantur. Quae omnia suprascripta in praesenti nostro privilegio divisorio contenta, expressa articulata et specificata per partes hinc inde modo praemisso constituta et ordinata Nos rata et grata habentes decrevimus decernimusque robur firmum perpetuumque habitura tenore presentium mediante. In cuius rei testimonium presens privilegium nostrum scribi sigillique munimine, appensione fecimus communiri. Actum et datum Cracoviae feria secunda proxima ante festum Purificationis Gloriosissimae Virginis Mariae (31/I) Anno domini Millesimo quingentesimo decimo nono Regni nostri Anno tredecimo.

Relatio Reverendi in Christo Patris Domini
 Petri de Tomycze Episcopi Premysliensis et Regni
 Poloniae Vicecancellarii.



~~2065~~

2065

UP - Kraków BG



1050136864